



1775-1794
Kom. 91

KOMISYA EDUKACYI NARODOWEJ
1775—1794.

Zeszyt 4.

RAPORTY
SZKOŁY PODWYDZIAŁOWEJ
PUŁTUSKIEJ

SKŁADANE

SZKOLE GŁÓWNEJ KORONNEJ

INSTYTUT w latach 1778—1789

BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA WYDAŁ

00-300 Warszawa, ul. Nowy Świat 7

Tel. 20-00-50

Teodor Wierzbowski.

—*—
Z zapomogi Kasy pomocy
dla osób pracujących na polu naukowym
im. D-ra Józefa Mianowskiego.
—*—

WARSZAWA.

Druk K. Kowalewskiego, Mazowiecka 8.

—
1903.

KOMISYA EDUKACYJNA.

KOMISYA EDUKACYI NARODOWEJ

i jej szkoły w Koronie,

1775—1794.

ZESZYT 4.

I. RAPORTY SZKÓŁ WYDZIAŁOWYCH I PODWYDZIAŁOWYCH.

A. Wydział Mazowiecki.

4. PUŁTUSK.



INSTYTUT
BADAŃ LITERACYJNYCH
PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa

WARSZAWA.

1903

RAPORTY
SZKOŁY PODWYDZIAŁOWEJ
PUŁTUSKIEJ

SKŁADANE

SZKOLE GŁÓWNEJ KORONNEJ

w latach 1778—1789.

WYDAŁ

Teodor Wierzbowski.

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAŃ
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 71
Tel. 26-68-68

Z zapomogi Kasy pomocy
dla osób pracujących na polu naukowym
im. D-ra Józefa Mianowskiego.

WARSZAWA
Druk K. Kowalewskiego, Mazowiecka 8.

1903.



Дозволено Цензурою
Варшава, 10 септjабря 1903 г.

20.182

RAPORTY O NAUKACH.

Luty 1778.

K L A S A I i II.

Z nauki chrześcijańskiej. Nauka chrześcijańska czyli katechizm, tak dla I, jako i dla II klasy w szkole 2 lub 3 razy w tydzień bywa; oprócz zaś tego dla wszystkich w kościele w dni niedzielne. Co się tyczy klasy I, do tej należący niektórzy uczą się pisać, niektórzy sposobią się do poznawania początków łaciny, zgadzania i układania części mowy z sobą, a z tych niektórzy zdatniejsi przyłączają się do II klasy. Dla II klasy przy zaczęciu szkół dawała się ortografia, w której tak sposoby niektóre, którymi się przeciwko ortografii wykracza, jako też reguły niektóre pisania i notowania, tak co się tyczy polskiego, jako i łacińskiego języka, pokazane były.

Z nauki moralnej. Synowie, że rodzicom winni są miłość, dla wrażenia tego w ich serca, następującymi dowodami ich umysły przekonywane bywają: 1) kochać i za najmilszych w życiu uznawać winni są synowie rodziców, iż od nich życie, ojczyznę i społeczeństwo mają; 2) kochać winni są dzieci rodziców swoich, iż te dobrodziejstwa, które od nich albo niechętnie, albo nieświadomie odbierają, największe są; winni nakoniec kochać dzieci rodziców temź dobrodziejstwem pobudzeni, przez wzgląd na same zwierzęta, iż i one swoje powinności uznawają. Powinnością synów jest, być posłusznymi rodzicom, już to z prawa boskiego, już też z następujących przyczyn: najprzód, iż ten pierwszym mężem jest, który drugiemu dobrą dać może radę, a ten drugim, który dobrze radzącego słucha, który zaś ani sam radzić nie może, ani dobrze radzącego rady nie przyjmie, podłego umysłu jest; słusznie więc tym, którzy pierwszego przymiotu umysłu nie doszli, na drugim przestać należy. Powtóre, iż słuszna rzecz jest życie swoje stosować z tym, którego rozum w ręcej dokazać może. Nakoniec, trzeba być posłusznym rodzicom, iż nie ten jest nędzny, który co czyni z rozkazu, ale ten, który poniewolnie. Można też

uchybić rozkazu rodziców, ile gdzie zachodzi przeciwność prawu, albo boskiemu, albo ludzkiemu, albo też przyrodzenia; w tem atoli samem tej syn roztropności użyć ma, ażeby i rozkazu uchybił, i ojca nie naraził. Trzeba czcić rodziców, bo uszanowanie rodziców i za życia, i po śmierci bierze odpłatę, a przeciwnie, pogarda rodziców jest nieznośnym występkiem. Uraży rodziców synowie, nie tylko mają zamilczeć, ale też cierpliwie i wspaniałym znośić umysłem etc. Tej nauki 3-ci przedział dokończył się. Książki do niej używa się pod tytułem: Wypisy do nauki moralnej. ¹⁾

Z historii świętej. Historia w powszechności wzięta jest wiadomość rzeczy od stworzenia świata do czasów terażniejszych. Tej wiadomości czynił się podział dwójaki: na świętą i polityczną. Dały się ich definicje, przywodziły się przyczyny, dla których ćwiczyć się w historii świętej należy, które są, inne pominąwszy, iż stąd mądrość dziwną, opatrność boską poznajemy; stąd widzimy, jako Bóg miłujących siebie dziwnie opatruje i broni, stąd uznajemy znikomość rzeczy światowych, stąd uczymy się, poglądnąc na cnoty i występki, jako w zwierciadle, co czynić, a czego wystrzegać się mamy. Tej historii 3-cia epoka w niniejszym miesiącu dokończyła się, z których 1-sza jakim sposobem i porządkiem Pan Bóg świat uczynił, toż o pierwszych rodzicach Adamie i Ewie, o ich przestępstwie i karach, o potomkach Adama, Ablu i Kainie, o ich czynieniu ofiar, o synach boskich i ludzkich, o pomieszaniu synów boskich z ludzkimi, była nauką; 2-ga podczas powszechnego potopu sprawiedliwej surowości boskiej, w ukaraniu zbrodni naówczas ludzkich, i wkrótce miłosierdzia i litości Jego nad stworzeniem dowód okazała; 3-cia o Abrahamie i jego trefunkach wzmiankując, czas i przyczyny przeniesienia się jego z ojczyzny swojej do cudzych krajów, odłączenie się od Lota, jego z rąk nieprzyjacielskich uwolnienie, klęskę Sodomy, ofiary Abrahama etc.

Z geografii. Geografia z imienia swego znacząca opisanie ziemi, czyli okręgu ziemnowodnego, jest częścią kosmografii, czyli nauki opisującej cały świat za niebo i ziemię wziętej; stąd jej podział dwójaki etc. Tej nauki czynił się podział na mniejsze części względem czasu, względem rzeczy, względem części ziemi, względem związków ziemi z niebem, i każdej tej części w szczególności dała się definicya. W tejsze nauki pierwszym rozdziale czynił się podział okręgu ziemnowodnego (które są: ląd i ocean) na mniejsze części; lądu na kraje wielkie, mierne, małe, względem położenia na wschodnie, zachodnie etc. i szczególniejsze; oceanu na morza, odnogi morskie, cieśniny, archipelag etc.; wód szczególniejszych na rzeki, rzeczki, strumyki, jeziora, bagna etc. Dawaly się ich definicje i definicy przyczyny etc., nie uchybiając wiadomości o wzbieraniu i opadaniu wody morskiej, zatopów, źródła, kataraktów, portów, które też i rzeki niektóre mają, jako Tamiza, Elba, Sekwana etc. Nauki tej z księgi 1-ej pierwszy rozdział w terażniejszym miesiącu dokończył się.

Z arytmetyki. Arytmetyki, która jest nauką o liczbie, czyli sposobem rachowania, dawaly się początki, jako: o definicyi arytmetyki, znakach arytmetycznych etc. Z arytmetyki generalnych części pięciu ukazywane były 3,

¹⁾ Wypisy z autorów klasycznych do nauk w szkołach narodowych na klasę I, Warszawa, 1777 sqq.

lubo i inne do nich wchodziły, tak jednego, jako i różnego gatunku w przykładach przy końcu szkół odwiecznych.

Ex auctoribus classicis. Ex epistolis Ciceronis explicatae fuere 4: 1) ad Basilium, continens benevolentiam et officium; 2) qua Cicero salutem dicit Terentiae, scribens, ut quae sint necessaria provideat atque administret etc.; 3) commendat Terentiae curam salutis, eiusque diligentiam in scribendo laudat. Ultima se ipsum obiurgat, quod superato ad Pharsaliam Pompeio nimis celeriter in Italiam redierit; monet uxorem, ne ad ipsum veniat. Ex fabulis Phaedri totidem explicatae fuerunt ex libro 1-mo quarum: 1) declarat iniustam necem agui, simulque doctrinam eorum, qui fictis causis innocentes opprimunt; 2) clamore ranarum, regem petentium, libertatem et dein servitatem Atticorum; 3) aviditatem canis, qua declaratur, unumquemque suamet aviditate decipi posse; 4) ranae ad solem etc. Horum et similium versiones, more solito, disciplina quotidiana, exempla scholastica notitiam praeceptorum grammatices tyronibus suppeditant. Huc enim refertur ethica, quae tam latino, quam polonico idiomate tyronum menti imprimitur.

Józef Budny, profesor klas I i II.

K L A S A III.

Nauka moralna. O powinnościach wzajemnych między uczniem i nauczycielem: winien kochać uczeń nie tylko nauki, ale i nauczycieli, bo miłość i przywiązanie do nauczycieli wiele uczniowi przynosi pożytku, z przyczyn: że pilniej nauczycieli słucha, nauce ich wierzy, podobnym w obyczajach onym stawać się usiłuje; winien szanować uczeń nauczycieli swoich, bo zostając pod nauczycieli dozorem w cnotach się ćwiczy, a występków pozbywa. Jak kochania, tak i szanowania nauczycieli dał przykład Cyncerona syn w liście do Tyrona temi słowy: wiedz o tym, że ja Kratypa nie jako uczeń, ale jako syn kocham, etc. Z tych powinności wynika jeszcze dla ucznia i ta powinność, ażeby nie dawał miejsca u siebie temu omylnemu zdaniu, że za prace od nauczycieli podjęte żadne, albo małe od ucznia należy się zawdzięczenie, gdyż Aleksander Wielki, Pytagoras dość znacznego dają zawdzięczenia przykłady, a osobliwie Aureliusz cesarz, który nauczycieli na największe w ojczyźnie wywyższał honory. Po oświadczeniu tych powinności ostrzegło się uczniów o uniknieniu dwóch przytrafiających się w nauce błędów, z których pierwszy ma za cel rozumieć rzeczy nie dobrze pojęte, i na nich przestawać; drugi zatrudnia się szperaniem w rzeczach ciemnych, i do wiadomości mniej potrzebnych. Do uniknienia tych dwóch błędów te się podały środki: pilne z nauczycielem w wątpliwych rzeczach naradzanie się, czytanie ksiąg pożytecznych, zatrzymanie niektórych w pamięci przepisów mądrości w czasie użytecznych etc. Nauka moralna daje się codziennie przez 1/2 godziny rano. Używa się książki: Wypisy z autorów klasycznych do nauk w szkołach narodowych stosowane ¹⁾.

¹⁾ Na klasę II: Warszawa, 1777 sqq.; na klasę III: Warszawa, 1780 sqq.

Historya. O monarchii asyryjskiej. Najpierwszym tej monarchii królem był Ninus, który z pogranicznymi wiodł wojnę i państwa swego granice aż ku granicom Libii rozciągnął. Więcej daleko wspomniany król dokazał, aniżeli królowie, Wekseres król Egiptu i Tanais król Scytyi, gdyż ci dla handlu tylko chwały, ten zaś i chwały dla narodu i pożytku dla siebie szukał. Przetoż wszystkie zawady, które mu na przeszkodzie do rozszerzania granic były państwa swego, uprzętał, zwyciężając najprzód najbliższych, a potem podbijając wschodnie państwa. Jeden mu tylko był na przeszkodzie król Baktrów Zoroastes, o którym mówią, że był pierwszym wynalazcą czarnoksięstwa i pierwszym, który postrzegł obrót gwiazd; tego zwyciężywszy sam wkrótce umarł, zostawiwszy potomka tegoż samego imienia Nina z żony Semiramidy. Gdy nie był jeszcze zdatnym do rządzenia Asyryą młody Ninus, nastąpiła na tron matka jego, a żona zmarłego Nina Semiramis, która tak szczęśliwie przez 42 lat panowała, że nietylko państwa od męża swego nabyte w granicach utrzymać, Etyopią przyłączyć, ale nawet i Indyi wojnę wypowiedzieć starała się. Że zaś tak chwalebne czynności jednym chciała skazać nieforemnym zamysłem, od syna własnego zabita została. Po Semiramidzie nastąpił na tron syn jej Ninus, po Ninie Sardanapal, który królestwo asyryjskie utracił razem z życiem. *Historya daje się codziennie przez 1/2 godziny rano po moralnej nauce.*

Geografia. Geografia o opisie Europy według podziału jej politycznego przeszła aż do rozdziału 1-go o państwach papieskiem, neapolitańskiem, z ukazaniem miejsc wzmiankowanych na mapie. *Daje się ta nauka codziennie przez 1/2 godziny od wieczora. Używa się książki ks. Wyrwicza: Geografia powszechna. ¹⁾*

Arytmetyka. Arytmetyka pokazywała się o rachunkach liczb całkowitych jednego i różnego gatunku, o dodaniu, o odciągnięciu, o mnożeniu, o dzieleniu. Czyniły się zadania niektóre ciekawe, wynikające z tych czterech operacji. *Daje się ta nauka codziennie przez 1/2 godziny po geografii. Używa się książki: Arytmetyka czyli nauka o rachunkach. ²⁾*

Autorowie klasyczni. Korneliusz Nepos, z którego życie Temistoklesa, wodza greckiego, z łacińskiego na polski język z ukazaniem preceptów łaciny wyższej tłumażyło się. Fedra bajeczki z księgi II; o Ezopie, o swawolnym młodzieńcu, o pawia prośbie do Junony etc. przekładały się. Dają się ci autorowie na przemianę, przez godzinę rano i po obiedzie. *Używa się książki: Wypisy z autorów klasycznych.*

ks. Jan Majewski, profesor klasy III.

K L A S A IV.

Z nauki moralnej. Że się w tej klasie przekładały ludzkie powinności, przeto najpierwej mówiono, jakie są powinności ludzkie względem Boga i re-

¹⁾ Karol, Geografia czasów teraźniejszych. Warszawa, 1768 sqq.

²⁾ Alojzego Czarnockiego. Warszawa, 1746; Kallsz, 1775.

ligii, która uczy nas rzeczy dotyczących się czci boskiej etc. Każdy zaś człowiek obowiązany jest nie tylko wierzyć to wszystko, cokolwiek Bóg nam do wierzenia podaje, ale nadto powinien życie swoje tem miarkować, np. wiemy, że Pan Bóg jest wszędzie i wszystko widzi, więc wszędzie najpoczuwiej żyć powinien. Wierzy, że Bóg jest sprawiedliwy, więc ta sprawiedliwość powinna być człowiekowi hamulcem od złego, a pobudką do dobrego etc. Poznawszy człowieka Boga, obowiązany jest czcić, kochać, bać się Boga, i tego wszystkiego dopełniać uczynkiem, czego wiara go naucza etc. Po przełożeniu powinności względem Boga, przekładały się powinności względem siebie samego. A że wszyscy ludzie składają się z duszy i ciała, a dusza, jako wieczna i nieśmiertelna, jest godniejszą od ciała, pierwej zatem mówiono, cośmy powinni względem duszy, to jest, że każdy człowiek więcej sobie poważać powinien duszę swoją i dobro jej, niż ciało i wygody jego; przeto usilnie powinien (co z pomocą łaski bożej może) starać się, aby tak na ziemi żył, żeby potem do szczęśliwej wieczności dostał się; powinien rozum swój wydoskonalać przez poznanie najprzód rzeczy, potrzebnych do zbawienia, toż przez nauki; powinien wolę wydoskonalać przez nakłanianie, ćwiczenie się, i stateczność w dobrem; powinien pasyę uskramiać etc. Co się tyczy zaś życia i ciała własnego, pokazowano, że się człowiekowi nie godzi, nie tylko niższych ludzi, ale i siebie, ani żelazem, ani innym żadnym sposobem zabijać, że powinien człowiek miernie i sprawiedliwie o te rzeczy starać się, i ich używać, bez których życie i zdrowie zatrzymane być nie mogą, że we wszystkich sprawach, mowach ma się oglądać na przystojność, że życia swojego przeciw wszelkim napaściom bronić, a na cudze następować nie powinien etc. Stąd wypadła kwestya o pojedynkach czyli potykaniu się żelazem lub strzelaniem dwóch prywatnych osób na miejscu umówionem dla zaszej wprzód kłótni. W tym sensie wzięte pojedynki, że są nie godziwe, pokazuje się stąd, iż wszelkiem prawem, naturalnem, boskiem i ludzkim, są zakazane, rozumowi przeciwne, szkodliwe. Postępując dalej w przekładaniu powinności, mówiono, cośmy powinni względem zwierzchności, starszych i przełożonych naszych, którym obowiązani jesteśmy do posłuszeństwa, pełniąc ich wiernie rozkazy, w rzeczach jednak tylko godziwych i nieszkodliwych; powinności im miłość i wdzięczność z powodów ich prac, myślenia i starania się; powinniśmy poszanowanie; powinniśmy wystrzegać się, żebyśmy źle nie rozumieli, a tembardziej źle o nich nie mówili; ich sławy bronić należy. Te powinności przekładając, dawały się obszernie przyczyny i pobudki do ich zachowywania. Ta lekcya daje się codziennie przez $\frac{1}{2}$ godziny pierwsze szkół rannych. Używa się do niej książki ks. Chrościkowskiego pod tytułem: Powinności każdego człowieka. ¹⁾

Z geografii o Polsce. Na mapie pokazywano długość i szerokość Polski, granice i podział na trzy prowincje: Wielkopolską, Małopolską i Wielkie Księstwo Litewskie, i ich granice. Prowincji Wielkopolskiej ukazywano podział na znaczniejsze części, to jest, na Wielkopolską właściwie wziętą, Kujawy, Mazowsze, i w tych częściach województwa leżące i ziemie; mówiono, jaki mają podział te województwa, herby i miasta stoleczne. Prowincji Ma-

1) Warszawa, 1770.

łopolskiej pokazany podział na Małopolskę właściwie wziętą, Podole, Ukrainę i w nich zawierające się województwa. Skończyła się ta lekcya teraz na województwach Małopolski właściwie wziętej. Ta lekcya daje się przez dzień, na przemiany z historią, przez drugie 1/2 godziny szkół rannych. Używa się do niej książki ks. Wyrwicza pod tytułem: Geografia powszechna.

Z historii polskiej. Wyznaczona tej klasie historia zaczęta od Władysława Jagiełły. Mówiło się zaś o tych królach: o Władysławie Jagiellie, o Władysławie, Warneńczyk rzezonym, o Kazimierzu IV, o Janie Wojciechu albo Olbrachcie, o Aleksandrze, o Zygmuncie I, o Zygmuncie Auguście, o Henryku Walezym, których królów przebiegając życia, mówiło się, kiedy który nastąpił, wiele lat panował, jakie, o co, z kim, i jakim powodzeniem miał wojny, i jak zakończone, jakie potomstwo zostawione, lub nie, i o tym podobnych rzeczach pamięci godnych. Ta lekcya daje się na przemiany z geografją, przez drugie pół godziny szkół rannych. Używa się do niej książki pod tytułem: Domowe wiadomości o Koronie Polskiej i W. Ks. Litewskiem. ¹⁾

Ex auctoribus classicis. Ex epistolis M. T. Ciceronis libri III ad familiares explicatae sunt epistolae sex: in 1-ma scribens Cicero ad Appium, laudat binos eius libertos, Cilicem et Phanium, suam benevolentiam insinuat et commendat L. Valerium, iurisconsultum; in 2-da scripta ad eundem Appium petit Cicero, ut Appius provinciam Ciliciam, quam proconsul administrabat, et Cicero ei successus erat, quam explicatissimam sibi tradat; in 3-tia epistola nuntiat Appio Cicero, quid senatus de Cilicia sentiat, et quid ipse in senatu dixerit; ad extremum rogat, ut Appius numerum exercitus non minuat; in 4-ta scribit Cicero ad Appium de ratione itineris sui in Ciliciam, rogatque, ut statuat Appius, quo loco et die se convenire possint commodissime; in 5-ta suam Cicero benevolentiam erga Appium declarat et nuntiat, quae ab amicis de Appii erga se voluntate audierat; in 6-ta comparat Cicero suum factum cum Appii facto et dicit suum sibi factum videri hominis amicissimi. Appi vero factum videri sibi hominis fugientis congressum et rogat, ut, si fieri possit, se mutuo conveniant. Ex elegiis P. Ovidii Nasonis libri I Tristium explicatae sunt elegiae tres: in 1-ma elegia alloquitur poeta librum suum, monetque, ut eat Romam, et docet, quid Roma agere, quidve cavere debeat; in 2-da elegia elegantissime describit maris tempestatem, invocat deorum opem, probatque exemplis multis hanc sibi eos praestare posse; in 3-tia describit suas suorumque lacrimas, et quid ipse Ovidius, quid domestici sui et amici egerint illa nocte, qua illum Caesar iusserat cedere ultimis Italiae finibus; ad finem elegiae describit maris tempestatem exortam, postquam conscenderit navem. W tych autorach pokazane były tropy i te, które w jednego słowa przeniesieniu, i te, które w wielu słowach bywają, i każdy wykładany, i przykłady dawane. Ukazane także figury te osobliwie, które od samego tylko słów dobrego i gładkiego ułożenia zawisły. Mówiono o krótkich sensach czyli peryodach, których robienia sposób, osobliwie z Cycerona peryodów, był pokazywany, które to sensa albo peryody były zabawką ćwiczeń uczniów tej klasy, robione tak polskim, jako i łacińskim językiem. Potem robili uczniowie tej klasy sensa nieco dłuższe albo mowy krótkie przez peryody, albo też przez figury różne,

¹⁾ Wilno, 1771, autor Franciszek Paprocki.

ułożone w materyach, które im były wyznaczone. Wykładali polskim stylem niektóre listy Cycerona, i o sposobie listów polskich, zwłaszcza proszących, mówiono.

ks. Andrzej Rostkowski, profesor IV klasy.

K L A S A V.

Z nauki moralnej. Poznanie i wiadomość Boga jest rzeczą najpierwszą, bo od niej zawisła świątobliwość życia chrześcijańskiego, bo bez niej porządne być nie może życie obywatelskie. Poznaje Boga najlepiej, kto wierzy w Boga i Bogu, nie wchodząc w przepaści głębokich tajemnic wiary naszej, bo do ich pojęcia rozum ludzki jest niedostateczny, bo jako z dzieł stworzonych, że jest stwórca, dochodzić, tak wierząc w Boga, od niego oszukani być nie możemy. Istota Boga i wszystkie tajemnice wiary naszej są nad rozum nasz, więc my najlepiej używamy rozumu, gdy wyznajemy, że wiele jest rzeczy które przechodzą naszą pojętliwość, tak bowiem stajemy się pojętyni i do poznania Boga, i do uniknięcia wielu błędów. Znając Boga, powinniśmy znać i bliźniego, a w zachowaniu się z nim wielkiej używać baczności, bo mało znajduje się takich, którzy nie tak są złymi, jakoby być mogli, bo dobrzy rzadko tak są dobrymi, jakby być powinni. Złych częstokroć wstrzymuje od popełnienia zbrodni w największym stopniu tajemna obrzydliwość, którą rodzi występki w sercu i umyśle najzłośliwszych ludzi; dobrzy ustają w cności dla niedostatecznej odwagi zwyciężenia i pokonania wszelkich przeszkód. Chcąc zatem (jako każdy chcieć powinien) być cnotliwym mężem i dobrym obywatelem, trzeba umieć rozemnać dobrych i złych, trzeba wiedzieć stopnie złości i dobroci. Ta nauka codziennie zrana pierwsze $\frac{1}{2}$ godziny daje się. Do niej się używa książki ks. Zygmunta Linowskiego. ¹⁾

Z geografii. O Ameryce, o jej podziale i jej znaczniejszych krajach etc. Używa się do tego geografii powszechnej ks. Wyrwicza i mapy szczegółnej.

Julii Caesaris Commentarii explicatus est liber 1-us de bello civili, qui continet et causas illius, et res postea ut quaeque gesta erant.

Ex praeceptis eloquentiae. In praeceptis eloquentiae tradendis adhibetur rhetorica explanata Cypriani Soarii. ²⁾ Cicero de Oratore.

Ex orationibus Ciceronis. Oratio pro Milone cum memoriae excolendae, tum declarandorum praeceptorum etiam causa hoc anno assumpta est, cuius haec est summa: iure et cum laude occidit Milo Clodium, quia Clodius insidias struxit Miloni, quia sceleratus homo et perniciosus rei publicae civis erat.

ks. Antoni Szadziewski, profesor klasy V.

¹⁾ Sposób postępowania sobie cnotliwie i chwalebnie na świecie dla kawalerów po skończonej edukacji wychodzących ułożony. Warszawa, 1770.

²⁾ Compendium rhetoricae. Poznań, 1719; De arte rhetorica, Lublin, 1691.

K L A S A VI.

Z nauki moralnej czyli etyki. Nauka moralna podaje przepisy do osiągnięcia życia szczęśliwego. Bierze swój początek z przystosowania się do prawa; prawo zaś jest trojaki: przyrodzenia, boskie i ludzkie. A tak cnotą nazywa się, co jest przystosowano do prawa, występkiem, co się nie zgadza z prawem; przeto do obyczajności najwięcej jest potrzebna rzetelność i prawdomówstwo, a najmocniej powinno być unikane szalbierstwo i kłamstwo, który to występek w sobie zbyt szkaradny, społeczności ludzkiej najszkodliwszy, jest materyą całorocznej nauki moralnej. Kłamstwo jest powiedzenie, lub znakami powierzchownymi oznaczenie nieprawdy; a więc nietylko ten jest kłamcą, który słowami, ale i ten, który skinieniem, mrugnięciem, skazowaniem nieprawdę oznacza. Dwojaki być może kłamstwo: niewinne, to jest bez wewnętrznego na nie zezwolenia, i winne, czyli z rozmysłem, i z wewnętrznym przekonaniem o nieprawdzie. To drugiego rodzaju kłamstwo, które się popełnia rozmyslnie i na oszukanie, to jest inaczej myśląc, a inaczej mówiąc, ustami lub znakami powierzchownymi toż wyrażając, jest złe w sobie i nieprawe, jest ohydliwe, jest przeciwne przyrodzeniu, jest niesprawiedliwe, jest szkodliwe, z najwyborniejszych talentów człowieka i przymiotów ogalająca, jest uostatek pełne przywar i rozmaitej rozpusty. Ten cały podział w swoich częściach był obszernie i gruntownie uczniom przekładany codziennie od godziny 8-ej do wpół do 9-ej. Używa się książki pod dewizą: Mowy moralne ks. Sikorskiego. ¹⁾ Taż nauka daje się na piśmie.

Ex logica-critica. Philosophia nihil aliud est, si interpretari velis, quam studium et amor sapientiae, tametsi ad sapientiam ipsam haec dudum translata sit appellatio, definiturque a philosophis: rerum divinarum et humanarum causarumque scientia. Prima eius pars est logica, quae vel scientia, vel ars cogitandi, seu cogitationes ad rerum dirigendi merito dicitur. Cogitationum, quae regulis logicae subiiciuntur, 4 a philosophis recentioribus numerari solent species: 1) perceptio simplex, cum aliquid concipimus, nihil de eo affirmando, aut negando, 2) iudicium, cum de re iam mente concepta aliquid affirmamus vel negamus; 3) ratiocinatio, cum iudicium ex prioribus iudiciis, utpote notioribus minus notum inferimus: 4) methodus, cum mens nostra longam iudiciorum aut ratiociniorum seriem texit, ut veritatem aut latentem inveniat, aut iam inventam congruo modo explanet. Ad quamvis ex enumeratis speciebus pertinentia reiectis peripatheticorum in utilibus quaestionibus solide explicabantur, quotidie a media 10-ma ad 11-am.

Z geografii astronomicznej. Astronomowie uważając świat, wydający się oczom naszym okrągły, wynaleźli kulę, dla wyrażenia onego na niej; tę kulę nazwali sferą misterną czyli artyfycyalną, a sam świat mianowali sferą przyrodzoną czyli naturalną. Kulę wynalezioną układali dwojakim sposobem: według układu Ptolomeusza i Kopernika. Wszakże układ Kopernika do ukazania biegów niebieskich lepiej jest przystosowany, niż Pto-

¹⁾ Kazimierz, Mowy moralne przeciwko kłamstwu i różnego rodzaju nierzetelności. Warszawa, 1776.

lomeusza. Pospolicie zaś cyrkułów, dzielących świat cały, rachują 10, a cyrkuł zodyacyjny na 12 znaków, z których każdy ma swoje nazwisko. To, co do wiadomości ułożenia, biegu, znaków niebieskich należy, na sferze armillarnej pokazywało się. Używa się do tego geografii powszechnej ks. Wyrwicza. Ta lekcya daje się od 2-ej do w pół do 3-ej.

Z rolnictwa i ekonomiki. Rolnictwo, a w niem rządne gospodarowanie, jest istotnem uszczęśliwieniem kraju. Aby ziemianin w swoim gospodarowaniu był uszczęśliwiony i prac swoich obfitą korzyść odebrał, potrzebne mu jest koniecznie poznanie roli i sposoby polepszenia onej; na tym fundamencie przekładał się podział ziemi na różne klasy; potem podawały się środki polepszenia gruntu, najwięcej zaś o tem się mówiło, który pospolicie gnojeniem zowią. Ta lekcya daje się od w pół do 3-ej do 3-ej.

Ks. Piotr Gościński, profesor klasy VI.

Z matematyki. Ex solidometria. Solidum vel corpus dicitur quaevis quantitas continua, vel extensio trium dimensionum, nempe: in longum, latum et profundum. Solida superficiebus planis terminata generatim polyaedra dicuntur, speciatim vero tetraedra, hexaedra etc. a numero planorum quibus terminantur; haec rursus aequalia, vel similia, prout planis aequalibus, vel similibus, regularia, vel irregularia, quae regularibus et aequalibus, vel irregularibus et inaequalibus terminantur. ¹⁾

Ex trigonometria plana. Trigonometria plana a trigono plano dicta est pars entymetriae, exhibens methodum ex tribus trigoni seu trianguli plani partibus datis, reliquas ignotas inveniendi: quae proinde analyseos vel resolutionis triangulorum aliud sortiuntur nomen. ²⁾

Lectiones mathematicae (quae ex variis auctoribus, Wolfio ³⁾ praesertim, rev. de la Caille, ⁴⁾ patre Mako ⁵⁾ et Amat. ⁶⁾ collectae scribi solent) 3 horis de die traduntur.

Victor Poniatowski, artium et philos. doctor, profess. matheseos.

Z języka niemieckiego. Sätze durch veränderte Casus ausgeföhret: 1) Ein jeder Sohn soll seine Eltern lieben und ehren. 2) Die freien Künste sind einem Menschen nützlich. 3) Ein gelehrter Mann erlanget grosse Ehre. 4) Gott der Vater hat die Welt erschaffen. 5) Jesus Christus, der Sohn Gottes, ist für uns gestorben. oder hat für uns sein Blut vergossen. 6) Gott der heilige Geist heiligt uns. 7) Das Rachswehr Gottes soll die Menschen von den Sünden abhalten. 8) Cicero, der allerberedteste Mann zu seiner Zeit, ist von dem gottlosesten Obristen Porzilius mit dem Schwert hingerichtet worden. Sätze der Chrien: 1) Es ist eine grosse Wohlthat, die der güttigste Gott uns Christen erwiesen hat, dass er uns in der heiligen Taufe von den Sün-

¹⁾ Opuszczono dalej szczegółowy wykład i opis ważniejszych figur, z powodu braku odpowiednich rysunków, bez których opis z oznaczeniem szczegółów literami, nie byłby zrozumiały.

²⁾ Opuszczono szczegółowy prospekt wykładu główniejszych zasad trygonometrii płaskiej.

³⁾ Chrystyan Wolff, Compendium elementorum matheseos universae. Lozanna-Genewa, 1742.

⁴⁾ Lectiones elementares algebrae et geometriae. Wilno, 1773.

⁵⁾ Paweł, Compendiaria physicae institutio. Wiedeń, 1762.

⁶⁾ Może to omyłka przepisowacza.

den hat abwaschen und in seinen Bund aufnehmen wollen. 2) Obgleich alle Tugenden herrlich und zu lieben sind, so weiss ich doch nicht, ob eine unter denselben herrlicher und mehr zu lieben sei als die Dankbarkeit. 3) Das ein Mensch dem andern nützlich sein und dienen müsste, kann Niemand unbekannt sein, obgleich wenige gefunden werden, welche ihrer Pflicht eine Gnüge thun. Es sind hiebei von den Lehrjüngern zu Papier gebracht und auswendig gelehrt worden unterschiedliche Vorreden, damit sie wüssten, auf was für Weise man Ihre Königliche Majestät, wie auch andere Deroselben zugethane Herren Rätthe salutiren könnte. Das Leben des Julii Cäsar ist auch übersetzt worden.

P. Joannes Powahl, Lehrmeister der deutschen Sprache.

Lipiec 1778.

Z KLASY I i II.

Z nauki moralnej. Po okazanych więc dzieci ku rodzicom powinnościach, to jest, że one im winne są miłość za przywiązanie ku sobie, wdzięczność za troski i starania, około siebie podjęte, uszanowanie i w rzeczach godziwych posłuszeństwo, jako swym przełożonym i starszym, powinności zostających pod opieką ku opiekunom swoim, wzajemne między nauczycielem i uczniem obowiązki i przywiązania przekładane były, tłumacząc zaś przepisy z klasycznych autorów w poniedziałek, środę i piątek rano przez $\frac{1}{2}$ godziny i kompozycjami zabawiało się. Epistolae Ciceronis explanatae fuere duae: in 1) reprehendit Cicero negligentiam Trebatii in transmittendis ad eum litteris, in 2) declarat Cicero se aegre ferre diuturnam absentiam illius.

Z historyi. Część 4-ta historyi świętej o patryarchach Izaaku, Jakobie i Józefie dokończyła się w niniejszym roku.

Z geografii. Od rozdziału 2-go o dawnym i nowym łądzie, to jest, które kraje i wyspy znaczniejsze zawiera w sobie łąd stary i nowy, dyktowała się aż do krajów polarnych i niedobrze znajomych.

Z arytmetyki Arytmetyki części 1-ej o liczbach całkowitych dokończył się w niniejszym roku rozdział 13-ty. Tej nauki generalnych części 5-ciu, które są: numeracya czyli rachunek prosty, addycya, subtrakcya, multiplikacya i dywizya, odprawowania, odprawionych dobre doświadczenia sposoby w przykładach okazywane były. Nadto przydany był z części 2-ej rozdział 1-szy zawierający wiadomość o liczbach łamanych, ich walorze, o znakach arytmetycznych, których się używa dla uniknięcia przydłuższego rachowania. Nauka ta dawana była od godziny 10-ej do 11-ej. Tu też nieco czasu zabierało tłumaczenie bajek Fedra. Do niej użyta książka ks. Aloizego Czarnockiego.

ks. Antoni Komejzer, profesor klas I i II.

K L A S A III.

Nauka moralna po zakończeniu powinności między uczniem i nauczycielem dawała się o powinnościach wzajemnych między sługą i panem z książki: Wypisy z autorów klasycznych do nauk w szkołach narodowych stosowane.

Z historyi. O monarchii asyryjskiej. Po Sardanapalu, o którym się wzmiankowało w przeszłym raporcie, Arbaces obrany został na królestwo, mający władzę nad Medami, który toż królestwo asyryjskie przeniósł do Medów. Po nim wielu było królów, po których przez sukcesję nastąpił tron na Astyaga, na którym zakończyło się królestwo Medów, które trwało lat 350. Potem kwitnęła monarchia perska, którą władał Cyrus najpierwszy przez lat 30. Ten wiele dla państwa tego czynił, przyłączając miasta odpadle, zwyciężając Krezusa, króla Lidyi, w bogactwach sławnego. W dalszym potem przeciągu czasu Lidyjczyków zbuntowanych z wielkim imienia swego wstawieniem powtórnie zwyciężył i nakazał im, ażeby na potem bawili się szynkiem, kuglarstwem i rozrywkami, przez co naród do wszystkiego zdalny, został zagubiony, ponieważ przez niewieściuchostwo dawną utracił cnotę, i których przed Cyrem niezwycięzonych wojny okazywały, w roskoszy wdanych próżnowanie i gnuśność zwyciężyły. Wiele jeszcze dokazywał Cyrus w podbiciu Azyi, w wojnie z królową Tomiris, a więcejby podobno dokazywał, gdyby od tejże królowej Scytów nie był zwyciężony, która głowę jego uciętą w skórę, krwią ludzką napełnioną, wrzucić kazała z tym wyrazem: „Nasyć się krwią, któregoś pragnął, a która cię nigdy nie nasyciła“.

Geografia o krajach papieskich, o ich granicach, podziale, o państwach króla Obojej Sycylii, o częściach królestwa neapolitańskiego, o obfitości tegoż państwa, o wyspie Malcie, o kawalerach maltańskich, o obowiązku wielkiego mistrza królowi sycylijskiemu, tego półrocza z ukazaniem miejsc wzmiankowanych na mapie dawała się z księgi: Geografia powszechna czasów terażniejszych.

Arytmetyka pokazywała się o rachunkach liczb łamanych, o aksjomatach, czyli o prawdach niezawodnych arytmetycznych, o redukcji liczby łamanej na mniejsze terminy, o redukcji danej frakcyi do jednego denominatora, o redukcji frakcyi do jakiegokolwiek danego denominatora bez odmiany najmniejszej ceny tejże frakcyi, o redukcji liczby łamanej na liczbę całkowitą, o redukcji liczby całkowitej na liczbę łamaną do jednego jakiegokolwiek denominatora, o redukcji ułamków liczby łamanej na jedną prostą frakcyę, o dodawaniu, odejęciu, mnożeniu, dzieleniu liczb łamanych. Używało się książki: Arytmetyka, czyli nauka o rachunkach.

Autorowie klasyczni. Korneliusz Nepos, z którego życie Temistoklesa całe przetłomaczone jest, z ukazaniem preceptów łaciny wyższej. Fedra bajeczki wszystkie przełożone z książki: Wypisy z autorów klasycznych.

ks. Jan Majewski, profesor klasy III.

K L A S A IV.

Z nauki moralnej. Po ukazanych przeszłego półrocza powinnościach względem Boga i względem samego siebie, tak co do duszy, jako i ciała,

względem wolnego bronienia się od przypadków i niebezpieczeństw utraty zdrowia i życia, a tu o pojedynków niegodziwości, względem rodziców, starszych i przełożonych, tego półrocza postąpiło się do tych powinności, które się tyczą społeczeństwa. Że zaś żadne nie jest miłsze społeczeństwo nad to, które mamy z ojczyzną, przeto najprzód mówiło się o powinnościach względem ojczyzny, jako to: kochać ojczyznę, starając się o jej pożytek, chować prawa, sprawiedliwość zachowywać. Po tych powinnościach przełożone powinności tyczące się względem społeczeństwa ludzkiego z ludźmi; najprzód, co panowie powinni i przełożeni względem służących i poddanych, i przeciwnie, co powinni służący i poddani względem panów i przełożonych, obszernie się mówiło; powtóre, że się tyczą społeczeństwa ludzkiego powinności osób tych, które pilnują prawa; przeto mówiło się o powinnościach sędziów, patronów i tych, którzy szukają sprawiedliwości; po 3-cie powszechniejsze te powinności przebiegłszy, mówiło się o partykularniejszych, to jest, cośmy powinni względem ludzi tak znajomych, jako i niezajomych, z którymi nam się spółkować trafi, a nakońcie mówiono o powinnościach samych przyjaciół, których jak i jakich mamy obierać i z jakimi przestawać, jak przyjaźni związek chować i jak go zrywać, gdy każe religia i cnota, mówiło się. Te powinności przekładając, dawały się (ile mogło być) obszernie przyczyny i pobudki, pokazywało się, jak zwykło się przeciw tym powinnościom wykraczać, i jak wykroczenia mają być poprawione. Ta lekcyja dawała się codziennie przez pierwsze $\frac{1}{2}$ godziny szkół rannych. Używa się do niej książki ks. Chrościkowskiego pod tytułem: Powinności każdego człowieka.

Z geografii. Pokazywanie na mapie królestwa polskiego tego półrocza dokończone, z ukazaniem podziału na województwa, księstwa, ziemie etc. i tych szczególnego podziału z herbami, miastami stołecznymi. Potem Azji granice, długość i szerokość, podział na części znaczniejsze ukazano, i mówiono o obfitości krajów azyatyckich, odmianie powietrza etc. Ta lekcyja daje się na przemianę z historią przez dzień przez drugie $\frac{1}{2}$ godziny szkół rannych. Używa się do niej książki ks. Wyrwicza pod tytułem: Geografia powszechna.

Z historii polskiej. Historia, tej klasie wyznaczona, przebiegła się aż do czasów teraźniejszych. Mówiło się zaś o tych królach: o Stefanie Batorym, o Zygmuncie III, o Władysławie IV, o Janie Kazimierzu, o Michale Korybutcie, o Janie Sobieskim, których życia i dzieje przebiegając, mówiło się, wiele lat panował, jakie miał wojny, jakie potomstwo zostawił, i tym podobnych rzeczach pamięci godnych. Ta lekcyja dawała się na przemianę z geografiją przez drugie $\frac{1}{2}$ godziny szkół rannych. Używa się do niej książki pod tytułem: Domowe wiadomości.

Ex auctoribus classicis. Explicatae sunt ex M. T. Cicerone epistolae nonnullae libri 3-tii ad familiares, scilicet: 6-a, 7-a, 8-a, 9-ta, quarum genera et argumenta demonstrata. Ex P. Ovidio Nasone explicatae sunt elegiae 3 libri I, qui dicitur *Tristium*, scilicet: 4-a, 5-a et 6-a, quarum argumenta declarata. Nakoniec w tych autorach, i w niektórych kawałkach wybranych z Cycerona i z niektórych autorów ukazywany sposób pisania listów, robienia sensów krótkich czyli peryodów, i amplifikacyi, czyli sensów dłuższych tak przez peryody, jako i figury. Mówiono o tropach i figurach. Ukazane *loci oratorii*, czyli źródła krasomówskie etc. Zabawki i ćwiczenia tak oj-

czystym, jako i łacińskim językiem tego półrocza były: wykładanie listów Cycerona i swoich robienie w materyach potocznych różnego gatunku. Sensa krótkie i dłuższe w materyach, które im wyznaczone były.

ks. Andrzej Rostkowski, profesor klasy IV.

K L A S A V.

Z nauki moralnej. Człowiek każdy jest w ustawnej czynności jakiejś, przetoż w tem, co jego stanowi i kondycyi jest przyzwoitego, życie swe trawić powinien, bo inaczej ani monarsze swemu wiernym, ani ojczyźnie pożytecznym być nie może. A że wieloraki jest koniec i cel zabaw człowieka względem wiadomości stanowi, w którym kto zostawać będzie, przyzwoitych, te wiadomości trojako uważane być mogą, ile potrzebne, ile pożyteczne, ile są zbyteczne. Gdy zaś wiadomości potrzebnych dwa są rodzaje, jedne ty czące się zbawienia, drugie stanu: dwa także wiadomości użytecznych, z których pierwszy rodzaj należy do dobra osobistego, drugi do dobra publicznego; tak w ich nabywaniu i wykonywaniu zachować się potrzeba najprzód, iżby inne wiadomościom do zbawienia potrzebnym pierwszeństwa nie brały, iżby, powtóre, dobro publiczne zawsze w najpierwszem baczaniu było. Co do wiadomości zbytecznych, te w sobie dwa zawierają stopnie: pierwszy jest, który zawiera wiadomości obojętne, drugi szkodliwe; pierwszy zatem pomieranie i rozsądnie czasem używać można, od szkodliwych koniecznie stronić należy. Przetoż, jak postępować z wyższymi, równymi sobie i niższymi, w jakich się naukach doskonalić, z kim ściślejsze przyjaźni zawierać, jakich ksiąg czytaniem, skończywszy edukację, zabawiać się, często się namieniało, tudzież jak Boga bogaącego się i cnotliwego obywatela charakter w innych poznawać i w sobie formować można, i że tym charakterem każdemu rządzić się trzeba, i sposoby, i pobudki przekładane były.

Z geografii. Skończywszy o Ameryce, o krajach polarnych dawana była nauka, tak południowych, jako i północnych.

Ex Julii Caesaris commentariis de bello civili explicatus est liber 2-us, quo in libro haec tria tractantur: 1) Marsiliae oppugnatio terra marique, 2) ut M. Varro Pompeii legatus Hispaniam ulteriorem frustra a Caesare avertere conatus sit, 3) ut in Africa Caesaris exercitus Curioni tribuno traditus adversam fortunam passus sit.

Ex praeceptis eloquentiae. Expositis praeceptis eloquentiae, indicatis locis, tam intrinsicis, quam extrinsicis, recensitis figuris, illarumque exemplis, potissimum ex Cicerone adductis, actum est de triplici causarum genere iudicii scilicet, deliberationis et exornationis, tum de inventionione, dispositione et elocutione, postremo de singulis uniuscuiusque orationis partibus: exordio, propositione, confirmatione, peroratione etc.

Ex orationibus Ciceronis. Cum memoriae excolendae, tum declarandorum praeceptorum causa oratio pro Milone assumpta erat, in qua contendit Cicero iure et cum laude a Milone occisum esse Clodium. Nam Clodius insidias struxit Miloni, nam Clodius sceleratus homo et perniciosus reipublicae civis erat.

ks. Antoni Szadziwski, profesor klasy V.

K L A S A VI.

Z nauki moralnej czyli etyki. Wystawiwszy i pokazawszy uczniom przeszłego półrocza sprośność szalbierstwa i kłamstwa, terażniejszego półrocza przekładały się różne rodzajów kłamstwa z ohydzeniem i obmierzeniem jak najżywszem, w szczególności zaś szalbierstwa i kłamstwa te się wymieniły rodzaje, jako to: kłamstwo szkodzące, kłamstwo nałożne, kłamstwo z żartów i dworności, kłamstwo z bojaźni, kłamstwo z przysięgą, kłamstwo z hipokryzyą, kłamstwo w przyjaźni, kłamstwo z podchlebstwa i z przypodobania się; każdy z tych rodzajów pojedynczo były roztrząsane.

Ex metaphysica. Metaphysica est scientia contemplativa entis mundique in genere spectatorium, necnon spirituum. Hinc metaphysica in 4 partes dividitur, scilicet: ontologiam, cosmologiam, psychologiam et theologiam naturalem. In ontologia tractabatur de ente in genere, entis essentia et existentia, necnon de affectionibus entis, nimirum: de veritate, bonitate, unitate etc., tum de causis, ubi genera causarum recensita et notiones seu definitiones magis necessariae et obviae causarum expositae. In cosmologia exponebatur, quid sit mundus in genere, num sit perfectus, quo ordine ac fine a Deo conditus, num unicus, num a Deo creatus in tempore, an ab aeterno sit, adiectae quaestiones de fato, loco, tempore, vacuo, natura et arte.

Z nauki o duszy. W nauce o duszy czyli psychologii mówiło się najprzód, co jest dusza ludzka, potem dowodziło się gruntownymi dowodami przeciwko materyalistom, że dusza ludzka jest jestestwem duchownem, nie mającym złożenia z części, mogącą czynić uwagi nad czynnościami i myślami swemi, poznające, co jest chwalebne, a co nieprzystojne, a tem samem nieśmiertelne, które Twórca Najwyższy z istotą ciała tak przedziwnym porządkiem złączył i zjednoczył. Tu się przełożyły w swoim rozumieniu systemata assistentiae Kartezjusza i harmoniae praestabilitae Leibnitzkiego, iż przez wzajemność zobopólną dusza, rząd w ciele utrzymująca, może rozkazywać ciału; ciało też wzajemnie niejakiem sposobem wzbudza duszę do czulej odmiany. Dusze zaś zwierząt bądź są duchowne niższego rzędu i mają własności ducha, acz nie w tak doskonałym stopniu, po rozdzieleniu się jednak z ciałem w nicestwo się obracają.

Z nauki o Bogu. Przez naukę o Bogu, czyli teologię przyrodzoną, rozumieć trzeba naukę, która dowodzi bytności boskiej z samych przyczyn przyrodzonych; i w samej rzeczy, poglądając na tak piękne i porządne dzieło, jakim jest ten świat, najprostszy dowcip domyślić się może, iż musiał być doskonały architekt, który to wszystko udzielał; a więc to zdanie „Bóg jest“ nie jest ludzkim wymysłem, ale właściwym natury rozumnej rozsądkiem, gdyż nie poczęło się w rozpołowionym niektórych ludzi wieku, ale z pierwiastkami narodu ludzkiego zaczęło się, i dotychczas całkowicie i nieprzerwanie trwa. Przytem zarzuty ateuszów zbijane były.

Z geografii astronomicznej. Geografia na tę klasę przepisana, to jest astronomiczna, dokończona.

Z rolnictwa i ekonomiki. Przełożywszy uczniom różne gatunki ziemi, i oraz sposoby według rozmaitości polepszenia gruntów, przekładało się o ora-

niu w szczególności, o robieniu szerokich zagonów, szerokich i wązkich skibach, nakoniec o instrumentach rolniczych, a osobliwie o plugu, bronie.

ks. Piotr Gościcki, profesor klasy VI.

Ex mechanica. De machinis simplicibus. Mechanica est scientia vel virium, vel temporis compendio aliquid movendi; machina audit, quidquid vim ad motum compendiosum producendum potentem reddit. Simplicis sortitur nomen, si per se ipsam adiuvet motum, compositae, si iuncta aliis diversi generis machinis motum reddat compendiosum. Nomine potentiae intelligitur vis, quam machina applicata ad motum tendat, vel actu eundem producat, in priore casu potentia dicitur sustentans, et vis appellatur mortua, in posteriore potentia nominatur movens, vis vero viva nuncupatur. Quamobrem res creatae omnes tam animae, quam inanimae potentiis annumerantur, ut homines, bruta, aër, aqua, ignis etc. Ponderis vel resistentiae nomine venit, quidquid ope machinae vel sustentetur, vel moveatur, vel denique motui producendo resistat. Massae corporum, materia ipsis cohaerens, quae una cum iis movetur et gravitet, gravitatis corporum—vis eorundem, qua versus centrum telluris pellantur. Momentum seu quantitas motus vocatur factum ex massa in celeritatem. Sustentari vel in aequilibrio manere dicuntur corpora, si unum non praeponderet alterum. Cum ergo motus ex massa et celeritate aestimetur, in aequilibrio manebunt haec corpora, quorum quantitates motus sint aequales. Vectis, ¹⁾ libra, statera, axis in peritrochio, trochlea, planum inclinatum.

Haec sunt, quae nuper elapso studiorum semestri explanabantur classis VI^{ae} alumnis, cum interim classis V^{ae} iucubebat percipiendae explanationi planimetriae, classis vero IV^{ae} enucleationi tractatus de natura et proprietatibus quadratorum ac cuborum, deque methodo solvendorum aequationis simplicis problemmatum, quae in usu persaepe occurrant.

Victor Poniatowski, art. lib. et. phil. doctor, prof. matheseos.

Z niemieckiego języka. Sätze durch veränderte Casus ausgeführt. 1) Einem Jeden bilden seine Sitten das Glück. 2) Die Christen lassen ihr Leben nicht ungern. 3) Wer auf seinen Vortheil klug ist, der befließiget sich der Tugend. 4) Niemand verdienet den Namen eines guten Schülers, der demjenigen nicht gehorchet, von dem er gelehret wird. 5) Es sind zweien Grundsätze der Gerechtigkeit: erstlich, dass man Niemand Schade, hernach, dass man den allgemeinen Nutzen befördere (Cicero).

Sätze der Chrien. 1) Wer eine wahre Freude geniessen will, der muss seine Pflicht wohl beobachten und sich nichts mehr, als die Tugend empfohlen sein lassen. 2) Wo eines Kaisers, so ist gewiss des Septimius Sewerus Wahlspruch werth, dass er bemerket werde, wie die Geschichtsschreiber berichten, soll er oft im Munde geführt haben: „Lasset uns arbeiten“ 3) Es ist ein gemeines und bekanntes Sprichwort der Deutschen: „Es sei nach gethener Arbeit gut zu ruhen“, das ist, die Arbeit, wenn sie ist verrichtet worden, führe ein Vergnügen mit sich.

¹⁾ Opuszcza się dokładniejsze wyjaśnienie teorii machin, gdyż nie byłoby zrozumiałe wobec braku rysunkowych tablic, które się nie dochowały.

Das Leben des Cäsar ist übersetzt worden; dabei auch die Lehrjünger haben sich in Gedächtniss eingeprägt unterschiedliche Vorrede, auf was für Weise man Ihre Königliche Majestät, wie auch beiwesende Fürsten, Woywoden und andere bei Deroselben Seite sitzende Rätthe salutiren solle.

P. Joannes Powahl, Lehrmeister der deutschen Sprache.

Marzec 1779.

KLASA I i II.

Z nauki moralnej. Z powodu jak światła rozumu, tak z wielu przytoczonych przykładów dowiodło się i w umysł szkolnej młodzi poniejednokrotnie się wrażało, iż synowie ku rodzicom przywiązaną mieć powinni miłość we wszystkim, byle się tylko nie sprzeciwiało prawom boskim, krajowym i uczciwości. Dzieci swym rodzicom powolność, uczczenie i wdzięczność pilnie okazywać mają.

Z geografii. O nazwiskach geograficznych w powszechności, i co każda część szczególna geografii w sobie zamyka, tudzież z których się części powierzchownych składa okrąg ziemnowodny, dostateczna podawała się uczniom nauka.

Z historii świętej. Osobliwsze wiadomości trzech epoch, to jest: od stworzenia świata, od potopu, od powołania Abrahama do Mojżesza, czyli wprowadzenia żydów z Egiptu, w pilną szkolnej młodzi pamięć wbijały się.

Z arytmetyki. Należyte do zrachowania liczb całkowitych, dodawania, odciągania, pomnażania podawały się sposoby.

Z języka łacińskiego. Rozmaite początkowe i dalsze łacińskiemu językowi właściwe prawidła w mocne pojęcie uczniów wrażały się, i przy tłumaczeniu wielorakich autorów łacińskich przystosowane lepiej się objaśniały.

Kajetan Bielski, profesor I i II klas.

KLASA III.

Z nauki moralnej. Winien kochać uczeń nauczycieli swoich, bo mu takowa miłość wiele pożytków czyni w naukach, z przyczyny, że pilniej słucha nauczycieli i być im podobnym w obyczajach stara się; winien szanować uczeń nauczycieli; zostając pod ich dozorem, w cnotach się ćwiczy i występków pozbywa. Szanowania i przywiązania ku nauczycielom jasny dał nam przykład Cyncerona syn w liście do Tyrona. Używa się książki pod tytułem: „Wypisy z autorów klasycznych“.

Z historii. O monarchii asyryjskiej. W początkach Asyrii przy kim była władza, kto był najpierwszym monarchii asyryjskiej królem, co godnego pamięci ten król uczynił, dawniejszych czasów którzy byli królowie, co

chwalebnego uczynił Ninus, z kim miał ostatnią wojnę, jak mu się powiodła ta wojna, kto nastąpił na tron po zesłym Ninie, jakie miasta założyła Semiramis, które kraje podbiła, kto był ostatnim Asyryjczyków królem, jakim sposobem zginął, kto po tymże ostatnim królu nastąpił na królestwo. Którą skończywszy w roku niniejszym, zacząłem dyktować historię świętą o sędziach izraelskich, to jest: którzy byli sędziowie izraelscy, jakie im dobrodziejstwa Pan Bóg świadczył, co za żywność i odzienie mieli Izraelitowie na puszczy, jakie mieli przeszkody w tej podróży, jaką łaskę okazał Pan Bóg Izraelitom przy górze Synai, jak długo Mojżesz na gorze bawił się, co za przyczyna była takiego bawienia się, jakie były szenrania przeciw Bogu i Mojżeszowi, jakie kary dopuścił Pan Bóg na Izraelitów i kto najprzód ukaranym został.

Z geografii. O opisie Europy według podziału politycznego: co jest Europa, skąd i od kogo bierze imię Europa, jakie są Europy granice, obszerność, ludność i części polityczne, jak się dzieli Europa, wiele się potencji europejskich liczy, co jest państwo w powszechności, czy jedne państwa różnią się od drugih i czem, względem obszerności krajów jak się dzieli państwa, co są mocarstwa, a co pospolite państwa, co są państwa jedynowładne, a co udzielne, wielorakie są tytuły monarchów, co są państwa sprzymierzone, co skonfederowane, co zupełnie dziedziczne, co elekcyjne, i czemu się tak nazywają, co rozumiemy przez koronę, co znaczy głowa ukoronowana. Ta dyktowała się aż do państwa papieskiego.

Z autorów klasycznych. Z Korneliusza Neposa życie Temistoklesa, wodza greckiego, z łacińskiego na polskie z ukazaniem preceptów łaciny wyższej uczniowie tej klasy przełożyli.

ks. Antoni Komejzer, profesor III klasy.

K L A S A IV.

Z moralnej nauki. Przekładały się w nauce moralnej tej klasie powinności każdego człowieka. Że zaś pierwsze są powszechniejsze, to jest, te, które się tyczą wszystkich ludzi, przeto tego półrocza mówiło się o tych powinnościach: 1) o powinnościach względem Boga i religii, jako o takich obowiązkach, które każdy człowiek wypełniać powinien; 2) o powinnościach względem samego siebie; lecz, że składamy się z duszy i ciała, przeto pierwiej mówiono o powinnościach względem duszy, które są: żeśmy powinni więcej duszę, niż ciało poważać z powodów godności jej, nieśmiertelności, że o zbawienie jej mamy się usilnie starać przez życie dobre etc., że rozum, pamięć i wola trzeba wydoskonalać, że pasję trzeba uskramiać; 3) po tych powinnościach przełożeniu były nauką moralną powinności ludzkie względem ciała i życia własnego; 4) mówiącym o ostrzeżeniu się (ile może być) od wszelkich napaści, wpadła kwestya o pojedynkach, czyli potykaniu się dwu prywatnych osób żelazem lub strzelaniem na umówionem miejscu dla zaszczytu wprzód kłótni, których pojedynków niegodziwość pokazana z istoty ich samych, ze źródeł, z zakazu prawa naturalnego, boskiego, kościelnego, chrześcijańskiego i cywilnego. Ta lekcya dawała się codziennie przez pierwsze 1/2 godziny szkół rannych. Używało się do niej najwięcej książki ks. Chrościkowskiego pod tytułem „Powinności każdego człowieka“.

Z geografii o Polsce. Lekcją geograficzną tej klasie wyznaczoną było ukazywanie na mapie granic polskich, podziału na trzy prowincye; dalej wiel-

kopolskiej prowincyi ukazany podział na Wielkopolskę właściwie wziętą, Kujawy, a potem pokazane województwa w tych cząstkach zawarte; mówiono o ich herbach, podziale szczególnym i miastach stołecznych etc. Ta lekcya dawała się na przemiany z historyą przez drugie $\frac{1}{2}$ godziny szkół rannych.

Z historyi polskiej. Opuściwszy to, co jest cale niepewno i przez samo tylko domyślanie się napisano o początkach Polski, ta klasa zaczęła historyę od przyjęcia wiary św. katolickiej. Mówiło się o tych: o Mieczysławie, księciu polskim pierwszym chrześcijańskim, o Bolesławie Chrobrym, pierwszym królu polskim, o Mieczysławie II, o Kazimierzu I, Mnich rzezonym, o Bolesławie Śmiałym, który koronę utracił, o Władysławie Hermanie, dla zakazu papieskiego nie koronowanym, o Bolesławie Krzywoustym, o Władysławie wygnanym, o Bolesławie Kędzierzawym, o Mieczysławie III zrzuconym i o Kazimierzu II, o Leszku Białym, o Bolesławie Wstydlwym, o Leszku Czarnym, o Przemysławie, który pierwszy po utracie korony przez Bolesława Śmiałego koronował się, o Władysławie Łokietku, który uprosił koronę u papieża. Których przebiegając życia, mówiono o wojnach, jakie mieli, jak długo który panował, co uczynił pamięci godnego etc. Ta lekcya dawała się na przemiany z geografią przez drugie $\frac{1}{2}$ godziny szkół rannych.

Ex auctoribus classicis. Ex M. T. Ciceronis epistolis explicatae sunt epistolae 4 libri IV ad familiares: 1) epistola, in qua scribit de discordiis Caesaris et Pompeii; 2) in qua Pompei partes anteposit caesarianis; 3) in qua post victum Pompeium Achaiae praepositum a Caesare Sulpicium consolatur Cicero; 4) in qua litteras Sulpicio commendat, de M. Marcello nuntiat etc. Ex P. Ovidii Nasonis elegiis explicatae sunt elegiae 4 lib. IV Tristium: 1) in qua dicit poeta suos libellos excusandos esse; 2) in qua audita Tiberii expeditione contra Germanos dicit forte iam victoriam esse partam, quam describens, affirmat se ei mente praesentem fore; 3) in qua alloquens utramque Ursam, rogat, ut pro se aspiciant Romam, demum hortatur laudans uxorem, ut sibi fidelis opem ferat; 4) in qua laudato amico exponit incommoda sui exilii et rogat, ut sibi mitius a Caesare impetret etc. Nakoniec w tych autorach i w niektórych innych Cycerona miejscach ukazane tropy, tak w jednem, jako i w wielu słowach; ukazane figury, które zależą od słów w mowie pewnego ułożenia. Pokazano sposób robienia peryodów etc. Ćwiczenia w stylu tej klasy były: robienie peryodów czyli sensów krótkich, potem dłuższych przez peryody, niektóre figury. Które ćwiczenia tej klasy tak polskim, jako i łacińskim językiem robili w wyznaczonych sobie materyach.

ks. Andrzej Rostkowski, profesor IV klasy.

K L A S A V.

Z nauki moralnej. Poznanie i wiadomość Boga jest rzeczą najpierwszą, bo od niej zawisła świętobliwość życia chrześcijańskiego, bo bez niej być nie może porządne życie obywatelskie. Poznaje Boga najlepiej, kto wierzy w Boga i Bogu, nie wchodząc w przepaści głębokich tajemnic wiary naszej, bo do ich pojęcia rozum ludzki nie jest dostateczny; bo jako z dzieł stworzonych, że jest Stwórca, dochodzić, tak wierząc Bogu, od niego oszukani być nie możemy. Znając Boga, powinniśmy znać i bliźniego, a w zachowaniu się

z nim wielkiej używać baczności, bo mało znajduje się takich, którzy tak są złymi, jakby być mogli, bo dobrzy rzadko są tak dobrymi, jakby być powinni. Złych częstokroć wstrzymuje od popełnienia zbrodni w najwyższym stopniu tajemna obrzydliwość, którą rodzi występki w sercu i umyśle najzłośliwszych ludzi; dobrzy ustają w cnotie dla niedostatecznej odwagi zwyciężenia i przekonania wszelkich przeszkód. Chcąc zatem (jak każdy chce powinien) być cnotliwym mężem i dobrym obywatelem, trzeba umieć rozemnać dobrych i złych, trzeba wiedzieć stopnie złości i dobroci, etc.

Z geografii. O Afryce, jej podziale, jej znaczniejszych krajach etc. Używają do tego geografii powszechnej ks Wyrwicza i mapy szczególnej.

Ex Julii Caesaris commentariis liber V de bello Africano explicatur. Continet bellum gestum in Africa adversus eos, qui ex Pharsalica pugna illuc fugerunt.

Ex praeceptis eloquentiae. In praeceptis tradendis adhibetur rhetorica explanata Cypriani Soarii, Cicero de oratore etc.

Ex orationibus Ciceronis. Oratio pro lege Manilia, cum memoriae excolendae, tum praeceptorum declarandorum causa assumpta est hoc anno. Cuius haec est summa: gerendum populo Quirito bellum in Asia, eique praeficiendus est Pompeius.

ks. Antoni Szadziejewski, profesor V klasy.

K L A S A VI.

Z nauki moralnej. Nauka moralna dawana bywała o kłamstwie, już w powszechności, już w szczególności o kłamstwie z nałogu, którego ohydzenie tem młodym jest potrzebniejsze; te są dwie rzeczy prawdziwsze: 1) że ten nałóg najbardziej młodych zwykł się trzymać, 2) że, jeżeli i w dojrzałych latach panuje, początek, wkorzenie i wzrost swój od młodych lat zazwyczaj bierze. Żeby więc młodzi od kłamstwa nałożnego odrażeni zostali, sprośność tego nałogu i mniemanie w odwyknieniu od niego trudność obszerne, gruntownie i dosadnie przekładały się. Ta lekcya daje się codziennie od 8-ej do wpół do 9-ej. Używa się książki pod tytułem „Mowy moralne“ ks. Sikorskiego, zbierając i z innych autorów do tej materii służące refleksye.

Z fizyki doświadczającej. Fizyka jest umiejętność, która różne rozciągłe na tym świecie znajdujące się opisuje rzeczy; dochodzi, ile może, ich istoty, i rozmaite, które w nich się zawierają, własności przekłada. Ciało u filozofów zowie się to wszystko, co z części jest złożone, co pod zmysły podpada i przez nie poznane być może, gdyż do poznania ciał inaczej przyjsć nie można, tylko przez zmysły, według tej niepochybnej prawdy: „Nihil est in intellectu, quod prius non fuerit in sensu“, to jest, że wszystkie myśli nasze od zmysłów mają początek. Ciała rozmaicie dzielą się: na gęste i rzadkie, gęsto-płynne i miękkie, dalej na stałe i płynące, na twarde i miękkie, elastyczne. Ciał własności są dwojakie, jedne powszechne, drugie szczególne. Pierwsze są: figura, nieprzenikłość, opór, atrakcyja, ruch etc.; drugie, to jest szczególne, są: przezroczystość, ciepło, smak, zapach, płynność, i im przeciwnie. Te wszystkie własności w ciałach się znajdują, z których potem rozmaite skutki wynikają. Wyłożone ciała własności dowodziły się eksperymentami,

które się pokazywały albo w potocznych dziełach natury i ręki ludzkiej, albo też przez najprościejsze maszyny, któreby każdy bez nakładu sam sobie dla doświadczenia mógł sporządzić. Ta lekcyja daje się codziennie od wpół do 10-ej do 11-ej na piśmie. Książę się używa Mako, Sagner ¹⁾, Scherfer ²⁾, Muschenbröck ³⁾.

Z geografii astronomicznej. Lekcyja geografii astronomicznej, według przepisu na tę klasę, dawana bywa z książki pod tytułem: Geografia czasów teraźniejszych ks. Wyrwicza. Daje się od 2-ej do wpół do 3-ej.

Z rolnictwa i ekonomiki. Mówiło się o podziale i przygotowaniu gruntu, o zasiewie różnego gatunku zboża, a w szczególności o zasiewie żyta, pszenicy zimowej, jęczmienia zimowego, orkiszu. Ta lekcyja daje się od wpół do 3-ej do 3-ej. Używa się książki ekonomicznej Jana Krystyana Simona ⁴⁾.

ks. Piotr Gościcki, profesor VI klasy.

Ex mathesi. *Hydrostatica:* Hydrostatica est scientia ponderandi fluida, aliorumque solidorum, quae fluido innatent, pondus explorandi; porro fluidi nomine venit corpus, cuius particulae facile separentur atque ob mobilitatem diffluent, nisi alicuius vasis parietibus contineantur, solidi vero, cuius partes firmiter secum cohaerent, ut sua sponte diffilui non possint. Corpus unum altero specificè gravius nominatur, quod sub eodem volumine sumptum plus ponderis habeat, specificè levius appellatur, quod sub eodem volumine minoris sit ponderis. Solidum aliquod, exempli gratia cubus unius digiti plumbeus si suspendatur intra fluidum specificè levius, expellet ex eo, quem occupat, loco cubum unius digiti aquae, iam cum pondus expulsae aquae a resistentia aquae ambientis sustentabatur, etiam a resistentia eiusdem ambientis aquae tanta quoque de cubi plumbei pondere pars sustentabitur, quantum sit pondus aquae expulsae. Itaque generatim solidum, immersum fluido specificè leviori, tantum de suo pondere amittat, est necesse, quantum valet pondus fluidi per solidum loco suo expulsi. Quod si itaque ex seta equina, quae (iuxta Boyle ⁵⁾) putatur aquae aequiponderans, solidi particula e bilancis iugo extra aquam aequilibrari intra aquam suspendatur, definiaturque, quantum illud pondere deficiatur, innotescet pondus aquae loco suo a solido expulsae, cuius volumen aequale sit volumini solidi immersi. Si duo solida diversae specificae gravitatis, sed volumine aequalia, veluti globi aequales plumbeus et stanneus in fluido mergantur, decremента sui ponderis paria pati debent, et vicissim si duo eiusmodi solida intra fluidum specificè levius suspensa aequaliter pondere minuantur, volumina eorum aequalia sint, est necesse. Utrum vero partes fluidi inferiores comprimantur a superioribus, nec ne, probavit hoc (teste Wolfio) Franciscus de Lauis, globum vitreum in setis equinis susensum aquae immergendo, reperitque inferiores partes aquae nullam a superioribus pati compressionem, cum idem de globo

¹⁾ Kacper, Dissertatio de ortu stratorum telluris et ratione, qua corpora marina in loca mediterranea translata sunt. Praga, 1755.

²⁾ Karol, Institutiones physicae. Wiedeń, 1752.

³⁾ Muschenbrock Piotr, Elementa physicae, Lejda, 1741; Compendium physices experimentalis, Lejda, 1762.

⁴⁾ Vollstaendige oekonomische Unterriecht... Drezno, 1768.

⁵⁾ Robert, Historia fluiditatis ac firmitatis. Amsterdam, 1667.

dicto ponderis decrementum etiam prope fundum fieri animadverterit, quod in medio atque prope superficiem externam aquae adnotavit. Quod si itaque inveniri debeat pondus fluidi cuuscunque, in aliquo vase contenti, quaeratur imprimis volumen totius fluidi per regulas stereometricas, tum cubus unius digiti exempli gratia plumbeus et seta equina suspensus fluido eidem immergatur, et ope bilancis exactae pondus amissum notetur, quod aequabit pondus fluidi sub volumine unius digiti cubici. Denique si volumen totius fluidi eodem digitali cubo definitum per hoc pondus multiplicetur, innotescet pondus fluidi totius. Sit aqua repletum vas cylindricum, cuius diameter sit digitorum 10, altitudo vero digitorum 14, erit volumen totius fluidi per regulas stereometricas inventum = 1100 cubis digitalibus, sit pondus aquae sub volumine unius digitalis cubi = 10 libris, erit pondus totius fluidi = 11000 libris. Demonstrato theoremate, quod solido, in fluidum specificè levius demerso, tantum decrementi de pondere suo amittat, quantum valeat pondus fluidi sub eodem volumine; si ratio gravitatis specificae fluidi et solidi volumine aequalium sit exploranda, datum solidum immergatur fluido, noteturque decrementum ponderis, quod patiat; tum eiusdem solidi pondus in aëre libra investigetur. Differentia ponderis prioris a posteriore dabit gravitatem fluidi, volumine aequalis, atque notam reddet uniusque rationem. Si ratio gravitatis specificae fluidorum quorumcunque sit indaganda, ex uno brachio librae suspendatur globus ex quocunque metallo conflatus, alteri vero appendatur pondus quodcunque D. in aëre ipsi aequilibrans, et globus successive immergatur diversis fluidis, noteturque pondus, quod in singulis fluidis demerso globo aequiponderat. Singula haec pondera, si subducantur a pondere D., relinquentur partes in quolibet fluido amissae, et una ratio gravitatis specificae fluidorum constabit. Ratio quoque voluminum corporum solidorum eiusdem in aëre ponderis si debeat inveniri, solida immergantur successive fluido specificè leviori, et notentur decrementa ponderis, quae singula patiuntur, haec manifestam reddent rationem voluminum quaesitam. Si ratio gravitatis specificae solidorum sub eodem volumine sit exquirenda, sumantur duo solida diversi voluminis aequiponderantia in aëre, exempli gratia, aes et argentum, quorum gravitas specifica exquiri debeat et indagetur ratio voluminum. Haec sit ut 6 : 5; itaque si argentum sub volumine 5 aequiponderando aëri ponderabat exempli gratia libras 9 sub volumine 6 (quod est volumen aeris) ponderabit libras $10\frac{1}{5}$; per consequens gravitas specifica aeris erit hoc in casu ad gravitatem argenti sub eodem volumine = $9 : 10\frac{1}{5}$. Horum problematum ope constructae sunt tabulae gravitatem specificam solidorum ac fluidorum exhibentes. Nobis hoc loco annotare sufficet nonnullorum metallorum fluidorumque gravitatem specificam a petito multa solertia investigatam. Nempe si fuerit gravitas auri librae 100, erit sub eodem volumine gravitas plumbi $60\frac{1}{2}$, argenti $54\frac{1}{3}$, cupri $47\frac{1}{3}$, aeris 45, stanni $38\frac{1}{2}$, ferri 42, mercurii $71\frac{1}{2}$, aquae $5\frac{1}{3}$, vini $5\frac{1}{3}$, olei $4\frac{1}{4}$. Data gravitatis specificae ratione exempli gratia $5\frac{1}{3} : 60\frac{1}{2}$ aquae et plumbi, et pondere aquae 200 librae, si debeat inveniri pondus plumbi sub eodem volumine, sequens instituatur proportio: $\frac{16}{3} : \frac{121}{2} = 200 : x$, unde reperietur seu gravitas plumbi = $2268\frac{3}{4}$ librae. Data gravitatis specificae ratione e. g. 42 : 45 duorum solidorum, ferri et aeris, ac pondere aeris 140 librae, si debeat inveniri pondus ferri y sub eodem volumine, sequens formetur proportio: $45 : 42 = 140 : y$, unde

innotescet y seu gravitas ferri $130\frac{2}{3}$ librae. Data denique gravitatis specificae ratione $42 : 60\frac{1}{2}$ duorum solidorum, ferri et plumbi, dataque diametro $D = 2$ digiti globi ex plumbo confecti, si debeat inveniri diameter x globi ferrei plumbeo aequiponderantis, sequens instituaturs proportio: D^3 seu $8 : x^3 = 42 : 60\frac{1}{2}$ (cum generatim volumina corporum reciproca gravitatis specificae, et hoc in casu volumina sphaerarum cuborum ex diametris servent rationem), unde reperietur diameter globi ferrei plumbeo aequiponderantis circiter $2\frac{1}{3}$ digiti. Atque hac methodo construuntur lineae metallorum, quas et in circino proportionis penes lineas solidorum exaratas animadvertimus. Haec explanabantur classi VI, cum interim classis V longimetriae, classis vero IV additioni, subtractioni etc., integrarum et fractarum quantitatum, necnon regulis extractionis radice quadratae cubicaeque percipiendis operam impendebat.

Victor Poniatowski, art. liberal. et phil. doctor, prof. matheseos.

Z języka niemieckiego. Von der Seele. Die Seele im eigentlichen Verstande ist nichts anders, als eine geistliche und unverwesentliche Substanz, welche mit dem menschlichen Leibe und dessen Bewegungen auf das genaueste vereinigt ist, Verstand und Willen hat, und wenn sie durch den Tod von dem Leibe getrennet worden, dennoch ihr Wesen, als Geist, unverändert behält. Im weitläufigen Verstande wird die Seele unterschieden in die vernünftige Seele, so der Mensch unter allen Geschöpfen ganz alleine besitzt; in die fühlende Seele, welche auch die unvernünftigen Thiere zu haben scheinen, vermöge welcher sie den Gebrauch der fünf äusserlichen Sinne besitzen und die daher entstehenden Leibesveränderungen empfinden; in die nährende Seele, welche ein Mensch mit den lebendigen Thieren, allen Wasser- und Erdgeschöpfen gemein hat, den kraft solcher kann etwas aus der Erde wachsen, sich nähren, zunehmen und durch seinen Samen seines gleichen fortpflanzen. Uebrigens wird unter den Gelehrten viel discutiret, wo eigentlich die Seele bei dem Menschen ihren Hauptsitz habe; man glaubt aber mit den Meisten, dass die Hauptverkstatt der Seelen mitten im Gehirne, wo alle Nerven zusammenkommen; von daraus die Seele den ganzen Leib und alle Glieder, gleich wie ein Potentat sein ganzes Land aus einem der Regierung angewiesenen Orte, zu regieren pflege.

Von der Arzneikunst. Arzneikunst nach Hyppocratis Definition ist eine Geberin dessen, was mangelt, und eine Wegnehmerin dessen, was zu viel ist. Wird aber in 5 Theile abgefasset, als: 1) anatomiam, von der Structur und den Theilen des menschlichen Körpers; 2) in pathologiam und Hygienem, von der Gesundheit und Krankheit des menschlichen Körpers; 3) in diaeticam und therapeuticam, von den Mitteln die Gesundheit zu conserviren und die Krankheiten zu curiren; 4) in botanicam, die Wissenschaft von der Natur Kraft und Wirkung der Kräuter; 5) in chymiam, welche diejenige Kunst ist, welche mittelst des Feuers die beste Kraft aus den natürlichen Dingen herauszuziehen lehret.

P. Joannes Powahl, Lehrmeister der deutschen Sprache.

Lipiec 1779.

K L A S A I.

Uczniom tej klasy czytania, pisania dobrego wzory, przepisy początkowe gramatyki z przykładami codziennie okazywały się. Ta lekcya zabiera czasu od godziny 8 do wpół do 9.

K L A S A II.

Moralna nauka. O powinnościach synów względem rodziców, to jest, iż synowie winni są rodzicom swoim miłość, cześć i szanowanie, i posłuszeństwo we wszystkim, cokolwiek nie sprzeciwia się prawom. Podobne obowiązki są młodszym względem starszych; ich bowiem niewiedomość ma być rządzona starszych rostopnością etc. Ta lekcya dawała się od wpół do 9 do 10.

Historja święta. Tej nauki uczniowie zabawni byli nabywaniem wiadomości dziejów, zawartych w epochach: od stworzenia świata do potopu, od potopu do powołania Abrahamowego, od powołania Abrahamowego do wyrowadzenia żydów z niewoli egipskiej. Epocha zaś jest czas godnem wiadomości dziełem zaszczycony, od którego chronologowie i astronomowie lata liczą etc. Daje się od 10-ej do wpół do 11-ej.

Geografia. Geografii, która jest opisaniem okręgu ziemnowodnego, czynił się podział na mniejsze części: 1) względem czasu, 2) względem rzeczy, 3) względem ziemi, 4) względem związku tejże ziemi z niebem etc. Okrąg zaś ziemnowodny powierzchowne części, składające ląd i ocean. Okręgu ziemnowodnego podział jest na ląd dawny, nowy, kraje niedobrze znajome i ocean; tych jeszcze czynił się podział na mniejsze części, i wszystkie w szczególności opisywały się według przepisów na tę klasę. Ta lekcya daje się od wpół do 11-ej do 11-ej.

Arytmetyka. Wszystkie generalne arytmetyki 9 części, to jest: rachunek prosty, dodawanie, odejmowanie, mnożenie, dzielenie, wielorakiemi zadaniem codziennie w umysł uczniów jak najdokładniej wrażały się. Ta lekcya daje się od godziny 2-ej do 3-ej.

Ex fabulis Phaedri. 1) cum prologo ex libro I, quae declarat iniustam nece magni simulque doctrinam eorum, qui fictis causis innocentes opprimunt; 2) quae continet, merito eum amittere proprium, qui alienum appetit, etc. Horum et similium versionis semper ad praecepta grammatices applicando exponebantur. Ta lekcya daje się od godziny 3-ej do 4-tej.

Tomasz Nadratowski, profesor I i II klasy.

K L A S A III.

Moralna nauka. O powinnościach wzajemnych między uczniem i nauczycielem. Winien uczeń kochać nauczycieli swoich, bo mu takowa miłość wiele pożytków uczyni w naukach, z przyczyny, że pilniej słucha nauczycieli i być im podobny w obyczajach stara się; winien szanować uczeń nauczycieli: zostając pod ich dozorem, w cnotach się ćwiczy a występków pozbywa. Szanowania i przywiązania ku nauczycielom jasny dał nam przykład Cyncerona syn w liście do Tyrona. Używa się książki, której tytuł: Wypisy z autorów klasycznych.

Historja asyryjska. W początkach Asyryi przy kim była władza; kto był monarchii asyryjskiej najpierwszym królem; co godnego pamięci uczynił ten król; dawniejszych czasów którzy byli królowie; co chwalebne uczynił Ninus; z kim miał ostatnią wojnę; jak mu się powiodła ta wojna; kto nastąpił na tron po zesłym Ninie; jakie miasto założyła Semiramis; które kraje podbiła; kto był ostatnim Asyryjczyków królem; jakim sposobem zginął; kto po tymże ostatnim królu nastąpił na królestwo; co za sen miał Astyaks podczas panowania swego; co uczynił po odpowiedzi wieszczków król Astyaks; jakie imię dano temuż dziecięciu, i co się z niem działo; jak się zemścił Harpagus krzywdy sobie od króla uczynionej; co rozkazał Cyrus czynić w mieście Persepolim; kto natenczas był przełożonym nad wojskiem; jak nakoniec Cyrus z pojmowanym Astygiem postąpił.

Historja święta. O sędziach i królach izraelskich: którzy byli sędziowie izraelscy; pod pierwszym sędzią Mojżeszem jakie Pan Bóg świadczył dobrodziejstwa; co za żywność i odzienie mieli Izraelitowie na puszczy; jakie mieli przeszkody Izraelitowie w tej podróży; jaką łaskę okazał Pan Bóg Izraelitom przy górze Synai; jak długo Mojżesz na tej górze bawił się; co za przyczyna była takiego bawienia się; kiedy i wiele razy powstawały szemrania przeciw Bogu i Mojżeszowi, słudze Jego; w czem najwięcej zgrzeszyli Izraelitowie przy górze Synai; kto najprzód ukaranym od Boga na tej puszczy został; jakie insze kary dopuścił Pan Bóg na Izraelitów. Ta dyktowała się aż do króla Salomona.

Geografia. O opisie Europy według podziału politycznego, co jest Europa; skąd i od kogo bierze imię Europa; jakie są Europy granice, obszerność, ludność i części polityczne; jak się dzieli Europa: wiele się potencji europejskich liczy; co jest państwo w powszechności; czy jedne państwa różnią się od innych, i czem się różnią, względem obszerności krajów jak się dzielą państwa; co są mocarstwa, a co pospolite państwa; względem różności rządów jak się dzielą państwa: co są państwa jednowładne, a co udzielne; wielorakie są tytuły monarchów; co są państwa sprzymierzone, co skonfederowane; skąd wypływa sposób sprawowania najwyższej władzy, co są państwa zupełnie dziedziczne, co następcze, co elekcyjne; co rozumiemy przez koronę; co są miasta stołeczne, i które miasta portowe; co jest naród: czem się różnią narody jedne od drugich; co są narody grube, dzikie, błąkające się. O państwach papieskiem albo kościelnem, neapolitańskiem i kawalerów maltańskich i rzeszy niemieckiej aż do marchii brandenburskiej pokazywało się uczniom na mapie.

Arytmetyka. O rachunkach liczb łamanych. Które są aksjomata czyli prawdy niezawodne do doskonalszego liczb łamanych zrozumienia potrzebne, liczby łamane jakim sposobem na najmniejsze terminy redukować; dane frakcje do jednego mianownika czyli denominatora jak redukować; liczby łamane do jakiegokolwiek danego denominatora jak redukować, nie odmieniając jej ceny bynajmniej; liczby łamane na liczby całkowite jak redukować; liczby łamane na całkowite można redukować; liczbę całkowitą na liczbę łamaną do jakiegokolwiek denominatora jak redukować; jak liczby łamane dodawać, odciągać, moltiplikować i dzielić; ułamki liczby łamanej jak na jedną prostą frakcję zredukować.

Autorowie klasyczni. Jakoto: z Fedra bajki z księgi II, z Korneliusza Neposa życie Temistoklesa, wodza greckiego, z łacińskiego na polskie z ukazaniem preceptów łaciny wyższej uczniowie tej klasy przełożyli.

ks. Antoni Komejzer, prof. III klasy.

KLASA IV.

Nauka moralna. Na moralnej nauce uczniom tej klasy są przełożone powinności następujące: 1) powinności względem Boga i religii; 2) powinności względem duszy; 3) powinności względem ciała i życia własnego; 4) o powinnościach względem ciała mówiącym, wpadła kwestya o pojedynkach, których niegodziwość i szkody z nich wypływające ukazane; 5) przełożone powinności względem ojczyzny; 6) powinności względem zwierchności, powinności panów, sług i poddanych; 7) powinności osób, prawa pilnujących, jakowi są sędziowie i patronowie; 8) powinności względem towarzystwa ludzkiego; 9) powinności względem przyjaciół, nieprzyjaciół, bez których obejść się nie można. Te powinności przekładając i każdą podług okoliczności dzieląc, dawały się przyczyny i pobudki do zachowania: wyliczane szkody i nieprzyzwoitości z niezachowania etc. Ta lekcyja dawała się codziennie przez pierwsze $\frac{1}{2}$ godziny szkół rannych. Używało się do niej książki pod tytułem: Powinności każdego człowieka.

Geografia. Na mapie pokazywano Królestwa Polskiego granice, szerokość, długość i podział na 3 prowincye, Wielkopolskę etc. Te prowincye, na które znaczniejsze części, a te części, na które województwa dzielą się, mówiono. Potem każdego województwa i ziemi każdej w szczególności pokazane herby, podział i o miastach stołecznych mówiono. Że jeszcze niektóre kraje polskie mają swoje właściwe nazwiska, przeto i o tych mówiło się, pokazując, gdzie leżą i co w sobie zamykają. Nakoniec mówiło się o umiarkowaniu powietrza w Polsce, o obfitości Polski, o urodzajach gruntów polskich, i o przymiotach Polaków etc. Ta lekcyja dawała się na przemianę z historją przez drugie $\frac{1}{2}$ godziny szkół rannych. Używało się do niej książki pod tytułem: Geografia powszechna.

Historja. Ta klasa zaczęła historję sobie wyznaczoną od epoki przyjęcia wiary św. katolickiej, to jest: od Mieczysława, który pierwszy przyjął wiarę św. z całą Polską. Ciągnęła się ta historja aż do teraźniejszych czasów. Przebiegając życia książąt i królów, którzy w Polsce byli, mówiło się, wiele lat który panował, co uczynił, jakie miał wojny, jakie potomstwo zo-



stawił, gdzie umarł, i o tym podobnych rzeczach pamięci godnych. Ta lekcya dawała się na przemiany z geografją przez drugie 1/2 godziny szkół rannych. Używało się do niej książki pod tytułem: Domowe wiadomości o Królestwie Polskiem.

Ex auctoribus classicis. Ex M. T. Ciceronis epistolis explicatae sunt 6 epistolae libri 4-ti ad familiares: 1) in qua de discordiis Caesaris et Pompeii scribit, deinde de modo colloquendi inter se; 2) in qua Cicero anteponebat partes pompeianas caesarianis, sed caesarianas fortiores esse fatetur; 3) in qua consolatur Cicero Sulpicium; 4) in qua probat Cicero recte egisse Sulpicium, quod Achaiae administrationem non recusaverit Sulpicius, et nuntiat de restituto M. Marcello; 5) in qua Sulpicius consolatur Ciceronis maestum ex morte filiae suae Terentiae; 6) in qua Cicero ad consolatoriam epistolam respondet Sulpicio. Ex P. Ovidii Nasonis elegiis explicatae sunt 8 elegiae libri 4-ti Tristium ¹⁾. W tych autorach i w niektórych inszych kawałkach, z Cycerona wziętych, pokazowano: co jest retoryka, jaka jej materya, które są źródła krasomówskie. Także pokazane przenośnie, czyli tropy i figury. Mówiono o peryodach, o listach, o sposobie amplifikowania etc. Zabawką ćwiczeń uczniów tej klasy były sensa krótkie albo peryody, listy, sensa dłuższe przez peryody; przez figury etc., które tak polskim, jako i łacińskim językiem robili uczniowie tej klasy w wyznaczonych sobie materyach.

ks. Andrzej Rostkowski, profesor klasy IV.

KLASA V.

Moralna nauka. 1) Człowiek każdy, w tem, co jego stanowi i kondycyi jest przyzwoitego, życie swe trawić powinien, bo inaczej ani monarsze swemu wiernym, ani ojczyźnie pożytecznym być nie może. 2) Ku temu końcowi wiele człowiekowi wiedzieć należy, zatem wiadomości trojako uważane być mogą, ile potrzebne, ile pożyteczne, ile są zbyteczne. 3) Dwa są rodzaje wiadomości potrzebnych, jedno tyczące się zbawienia, drugie stanu; dwa także użytecznych, z których pierwszy rodzaj należy do dobra osobistego, drugi do dobra publicznego, tak wiek w nabywaniu i wykonaniu zachować się powinien, iżby najprzód inne do zbawienia potrzebnym wiadomościom pierwszeństwa nie brały, iżby powtóre dobro publiczne zawsze w najpierwszem baczeniu było. 4) Wiadomości zbyteczne dwa w sobie zawierają stopnie, pierwszy obojętne, drugi szkodliwe: pierwszych zatem pomiernie i rozsądnie czasem używać można, od szkodliwych koniecznie stronić należy. 5) Przetoż w jakich się naukach doskonalić i jakich ksiąg czytaniem zabawiać potrzeba, jak postępować z wyższymi, równymi sobie i niższymi, jak cnotliwego obywatela charakter w innych poznawać i w sobie formować można, i że tym charakterem rządzić się każdy powinien, i sposoby, i pobudki przekładane były.

Geografia. O Afryce i jej państwach znaczniejszych w powszechności i w szczególności.

¹⁾ Podaną treść każdej elegii opuszczam.

Ex commentariis Julii Caesaris liber 4 de bello civili, in quo res in Oriente gestae describuntur, ut Caesar bis male apud Dirrachim pugnaverit etc.

Ex praeceptis eloquentiae. Praeceptis expositis, indicatis locis tam intrinsicis, quam extrinsicis, recensitis figuris illarumque exemplis ex Cicero-
ne potissimum adductis, actum est de triplici causarum genere, tum de inventione, dispositione et elocutione postrema, de singulis uniuscuiusque orationis partibus, exordio scilicet, propositione, confirmatione, etc.

Ex orationibus Ciceronis, ratio pro lege Manilia tum memoriae excolendae, tum declarandorum praeceptorum causa assumpta erat. In qua contendit Cicero gerendum populo Romano esse bellum in Asia eique Pompeium praeficiendum esse.

ks. Antoni Szadziwski, profesor V klasy.

K L A S A VI.

Nauka moralna. Rozpoczęta materya przy zaczętem roku o kłamstwie, i niniejszego półrocza ciągnęła się. Po przełożeniu bowiem sprośności i szkaradności kłamstwa z nałogu, wielkość występku kłamstwa z przysięgą złączonego, niegodziwość kłamstwa zaszłego w przyjaźni, dostatecznie przekładały się. Ta lekcyja daje się codziennie od 8-ej do wpół do 9-ej. Używa się książki pod tytułem: Mowy moralne ks. Sikorskiego, zbierając i z innych autorów do przedsięwziętej materyi służące refleksye.

Fizyka doświadczająca. Po przełożonych własnościach ciał, tak powszechnych, jako i szczególnych, przystąpiło się do innych materyi, o których się w fizyce zwykło mówić, jako to o ogniu, powietrzu, wodzie i machinach etc. Mówiąc najprzód o ogniu, różne o nim fizyków zdania, potem różnica ognia początkowego od sztucznego, toż sposób pomnażania ognia od Eulera ¹⁾ opisany, a od akademii paryzkiej pochwalony, nakoniec sposoby dobywania ognia, skutki ognia były przekładane. Mówiąc o powietrzu pokazało się, że jest ciężkie, że jest płynące, że jest elastyczne; toż różne gatunki powietrza, powietrza potrzeba do utrzymania życia, były okazane. Mówiąc o wodzie i machinach, przełożyło się, że woda jest płynąca, wytłomaczyło się, jakim sposobem woda marznie, wytłomaczyło się, jakie skutki woda w ciałach sprawuje, toż o meteorach wodnistych, mgłę, deszczu, waporach, śniegu etc., mówiło się. Machiny pojedyncze i złożone uważane były, tychże używanie okazane było. We wszystkich zaś materyach fizycznych (ile być mogło), to, co się mówiło, doświadczeniem się potwierdzało. Ta lekcyja daje się codziennie od wpół do 10-ej do 11-ej.

Geografia astronomiczna. Geografia na tę klasę przepisana, to jest astronomiczna, dokończona. Ta lekcyja daje się od 2-ej do wpół do 3-ej; używało się księgi: Geografia czasów teraźniejszych ks. Wyrwicza.

Rolnictwo i ekonomika. Przekładało się uczniom o żniwie zboża i innych urodzajów, i oraz ichże zachowaniu w stodołach i śpichrzach, także o wymłoceniu i opatrzeniu zboża, toż o łąkach, koszeniu siana i przymnoże-

¹⁾ Leonard, Theoria motuum plauetarum et cometarum. Berlin, 1744.

niu inszego pastwiska. Ta lekcyja daje się od wpół do 3-ej do 3-ej: używało się książki Jana Krystyana Symona.

ks. Piotr Gościcki, profesor klasy VI.

Ex gnomica. De horologiis solaribus. ¹⁾

Victor Poniatowski, art. lib. et phil. doctor. prof. math.

Z języka niemieckiego. Artzneikunst ist, wie Galenus sie definirt, eine Kunst, welche der Menschen gegenwärtige Gesundheit erhält und die verlorene wiederbringt, oder welche die gegenwärtige beschützt und die sie bestürmenden Krankheiten abtreibet, oder nach Hippocratis Definition eine Geberin dessen, was mangelt, und eine Wegnehmerin dessen, was zu viel ist. Es wird aber die Medicin in 5 Theile abgefasset, als: 1) psychologiam und anatomiam, von der Structur und den Theilen des menschlichen Körpers; 2) in pathologiam und Hygienem, von der Gesundheit und Krankheit des menschlichen Körpers; 3) in diaeticam und therapeuticam, von den Mitteln, die Gesundheit zu conserviren und die Krankheit zu curiren; 4) in botanicam, die Wissenschaft von der Natur, Kraft und Wirkung der Kräuter; 5) in chymiam, welche diejenige Kunst ist, welche vermittelst des Feuers die beste Kraft aus den natürlichen Dingen herauszuziehen lehret. Das Leben des Cäsars, wie auch unterschiedliche Chrien, Briefe und Fabeln sind sowohl aus deutschen auf polnische, wie auch polnische auf deutsch übersetzt. Allerhand auch Redensartem sind von den Schülern zu Papier gebracht worden.

P. Joannes Powahl, Lehrmeister der Sprache.

Marzec 1780.

K L A S A I i II.

Nauka moralna. Nauka moralna w swoim właściwie wzięta znaczeniu nic innego nie jest, jak tylko pewny i niezawodny sposób ugruntowania się w enocie, za której pomocą każdy szczęśliwym uczynić się może. Uważając potrzeby dzieci i niezdolne siły ich wieku, namieniło się z jednej strony, co rodzice winni są czynić dla ich opatrzienia, z drugiej zaś służące im potrzeby rodzicielskie i odebrane od nich usługi widzieć dały, czem się im także synowie wypłacać mają według różnie zachodzących okoliczności. Ta lekcyja daje się codziennie zrana przez $\frac{1}{2}$ godziny od 8-ej do wpół do 9-tej. Używa się książki: Moralna nauka na klasę I.

Gramatyka. Wymawianie polszczyzny na przykładzie o fundamentach gramatyki zasadzone, gramatyki definicya, onejże podział, poznanie łatwe

¹⁾ Szczegółowe kwestye i objaśnienia opuszcza się, z powodu że byłyby niezrozumiałe, dla braku odpowiednich rysunków, które się przy raporcie nie dochowały.

obcych języków, obszerniejsza nauka o wymawianiu polszczyzny kilkokrotnem i dokładnem omawianiem wyszczególniały się. Podobieństwo łaciny do polszczyzny, różnica w wymawianiu, między niemi zachodząca, znamiona służące spólnie jako też i szczególnie oboma tym językom, reguły dobrego wymawiania przez odczytywanie różnych kawałków polszczyzny i łaciny od samychże uczniów pokazały się, czyniąc podział mowy na 8 części, i rozbierając je na 2 główne szeregi, jeden wyrazów nieodmiennych, a drugi odmiennych, cechy czyli charaktery ich z polskich i łacińskich przykładów ociążnione wymawiały się. Przeszło się w gramatyce do form na koniugacye polskie. Ta lekcyja daje się od wpół do 9-ej do wpół do 11-ej. Używa się książka: Gramatyka dla szkół narodowych. ¹⁾

Wypisy do moralnej nauki. Tłumacząc z autorów klasycznych wypisy łacińskie na polskie, w znaczenie wyrazu każdego, w konstrukcyę szykowania zgody i rzędu jak najjaśniejszymi sposobami wprawie uczniów starało się etc. Ta lekcyja daje się od wpół do 11-ej do 11-ej. Używa się książka z autorów klasycznych.

Historja święta. Część pierwsza historyi świętej zamyka w sobie uwagi: najprzód, o stworzeniu świata, o upadku i karze Adama; powtóre, o potomkach Adama przed potopem. Część druga wzmiankuje najprzód o 3 synach Noego; powtóre, o budowaniu wieży babilońskiej. Część trzecia na 4 rozdziały podzielona: najprzód o Abrahamie patryarsze; powtóre, o Izaaku, po trzecie, o Józefie egipskim, po czwarte, o niewoli egipskiej rozpoczęła się. Ta lekcyja daje się po południu od 2-ej do wpół do 3-ej. Używa się książki: Rudimenta historica. ²⁾

Geografia. Geografia, nauka opisująca tę część świata z lądu i wody złożoną, na której ludzie mieszkają, ma wieloraki podział, to jest względem czasu na geografię dawną, średnią i teraźniejszą, względem części ziemi na geografię powszechną, chorografię, topografię, hydroografię, względem związku ziemi z niebem i ludźmi na astronomiczną i polityczną, względem rzeczy na naturalną, fizyczną, historyczną i kościelną etc. Skład powierzchni okręgu ziemnowodnego, mniejsze części, składające ziemię, ich opisanie i położenie uczniom objaśniało się. Części, świat czyli ląd dawny składające, każdej znaczniejszy podział na mapie okazowane były. Ta lekcyja daje się od wpół do 3-ej do 3-ej. Używa się książka: Geografia powszechna.

Arytmetyka. Rozdziały o liczeniu, dodawaniu, odejmowaniu liczb jednego gatunku, nie opuszczając żadnego zadania, dokądby uczniowie w odprawieniu tych liczb wprawieni dostatecznie nie byli, w przeciągu tego półrocza zakończyły się. Ta lekcyja daje się 3 razy w tydzień: we wtorek, czwartek i sobotę przez godzinę. Używa się książka: Arytmetyka dla szkół narodowych. Popisów w tej klasie w półroczu odprawilo się 5.

Tomasz Nadratowski, profesor klasy I i II.

Da die Schüler dieser Klasse den ersten Schritt setzen sollten in die deutsche Sprache, so ist ihnen im selben Anfange dieses halben Jahres ge-

¹⁾ Onufry Kopeczyński, Gramatyka dla szkół narodowych na klasę I, Warszawa, 1778 sqq.; — na klasę II, Warszawa, 1780 sqq.; — na klasę III, Warszawa, 1783, 1784, 1787.

²⁾ Brunsberga, 1737.

wiesen eine Art, laut welcher sie könnten erlernen gut kennen Buchstaben, buchstabieren, lesen und schreiben. Als aber dieses gründlich ist eingepflanzt worden, hat man sie geführt zu den Abänderungen und Abwandlungen, was ihnen zu täglichem Studio wurde angezeichnet mit den Wörtern und Gesprächen. Wenn man aber dieses in der Zeit einer Stunde verrichtet hat, so folget das Uebersetzen der deutschen Fabeln, welche in demselben Author (Gottsched genannt) stehen, dem sie obliegen. Diese Lektion wird täglich gegeben von 3 bis 4 Uhr nach Mittag.

K L A S A III.

Moralna nauka. O powinnościach wzajemnych między uczniem i nauczycielem. Winien kochać i szanować uczeń nauczycieli swoich, bo mu takowa miłość wiele pożytków czyni w naukach, z przyczyny, że pilniej słucha nauczycieli i być im podobnymi w obyczajach stara się, pod ich dozorem zostając, w cnotach się ćwiczy, a występków pozbywa. Szanowania i przywiązania ku nauczycielom jasny dał dowód Cyclerona syn w liście do Tyrona. Dwóch występków w naukach wystrzegać się potrzeba: najprzód, abyśmy rzeczy niewiadomych nie mieli za wiadome; powtóre, abyśmy czasu na rzeczy niepotrzebne nie tracili. To uczącego i uczącego się przedsięwzięcie być powinno, aby uczący dopomagał w naukach, uczący się zaś aby postępował. Nauczyciel powinien kochać uczniów tak, jak rodzice, pomnąc na to, że na miejscu jest tych, od których ma sobie powierzonych uczniów. Ta nauka daje się codziennie przez $\frac{1}{2}$ godziny pierwsze rano. Używa się książki, której tytuł: Wypisy z autorów klasycznych.

Historya. O monarchii asyryjskiej. Najpierwszym tej monarchii królem był Ninus, który z pogranicznymi wiódł wojnę i państwa swego granice aż ku granicom Libii rozciągnął. Więcej dokazał, aniżeli inni królowie, ponieważ on i chwały dla narodu, i pożytku dla siebie szukał. Zwyciężał najprzód bliższe, a potem podbijał wschodnie państwa, zwyciężywszy króla Baktryanów Zoroastresa, sam wkrótce umarł. Astyaks, będąc królem Medów, wydał córkę swą za Arbacesa, w miernym stanie będącego Persa. Narodzonego wnuka swojego, który był zwany Cyrusem, dał Harpagowi do stracenia, który jego zachował, i potem, będąc uwiadomionym od Harpaga, eo i jak się z nim stało, wojnę stoczył z dziadem swoim Astyakse, którego złapawszy, królestwo mu odebrał i nad narodem Hirganów przełożył. Używa się książki: Rudimenta historica, daje się po nauce moralnej przez $\frac{1}{2}$ godziny.

Geografia. Księgi 2-ej o opisie Europy według pożytecznego jej podziału, przeszło się do rozdziału 2-go o rzeszy niemieckiej. Używa się do tej nauki książki, której tytuł: Geografia powszechna czasów teraźniejszych. Daje się codziennie po południu przez $\frac{1}{2}$ godziny.

Arytmetyka. Przeszło się do części 3-ej; używa się książki, której tytuł: Arytmetyka dla szkół narodowych. Daje się po południu przez $\frac{1}{2}$ godziny.

Z autorów klasycznych. Życia Temistoklesa połowę przetłomaczono z Korneliusza Neposa; z Fedra bajki niektóre są przetłomaczone, stosując do

przepisów gramatyki. Daje się ta lekcyja codziennie od 10-ej do 11-ej. Po-
pisów w tej klasie w półroczu było 5.

ks. Stanisław Wyszkowski, profesor klasy III.

K L A S A IV.

Moralna nauka. Przekładanie powinności ludzkich było materją nauki moralnej dla uczniów tej klasy. Przełożyły się tego półroczu powinności następujące: najprzód, powinności względem Boga, jako to, że nietylko wierzyć powinniśmy, co Bóg objawił, ale i życie tem miarkować, co wierzymy; np. wierzymy, że Bóg jest sprawiedliwy: ta sprawiedliwość powinna być nam hamulcem od złego etc.; powtóre, powinności względem duszy, które są: więcej duszę poważać, niż ciało, o jej się zbawienie starać, wydoskonalać wolę, rozum i pamięć, etc.; po trzecie, powinności względem ciała i życia, które są: nie zabijać nawet siebie, bronić życia przeciwko napaściom, godziwie i przystojnie starać się i używać, ale bez żadnego zbytku, rzeczy do zachowania życia koniecznie potrzebnych, etc.; po czwarte, wpadła kwestya o pojedynkach, których niegodziwość z istoty pojedynków, ze skutków i z zakazu prawa naturalnego etc. pokazana. Ta lekcyja daje się codziennie przez $\frac{1}{2}$ godziny szkół rannych. Używa się do niej książki ks. Chrościkowskiego pod tytułem: *Powinności każdego człowieka.*

Geografia. Pokazano na mapie Królestwa Polskiego długość, szerokość, granice i podział na 8 prowincyi: Wielkopolskę etc. Prowincyi wielkopolskiej i małopolskiej pokazany podział na mniejsze cząstki, w nich pokazane województwa, ziemie i powiaty. Ta lekcyja daje się przez drugie $\frac{1}{2}$ godziny szkół rannych na przemiany z historją.

Historja polska. Uczniowie tej klasy zaczęli historję polską od Mieczysława, za którego Polska wiarę świętą katolicką przyjęła, i przebiegli aż do Ludwika, węgierskiego i polskiego króla. Przebiegając życia monarchów polskich, mówiło się, jakie były wojny, wiele który lat panował, i o tym podobnych rzeczach pamięci godnych. Ta lekcyja daje się na przemiany z geografią przez drugie $\frac{1}{2}$ godziny szkół rannych. Używa się do niej książki pod tytułem: *Domowe wiadomości.*

Ex auctoribus classicis. Ex P. Ovidio Nasone explicatae sunt elegiae 4: 1) libri 4-ti, in qua patriam, ortum et totam vitam suam describit; 2) libri 5-ti, in qua rogat amicos, ut librum 5-tum Tristium adiungant primis 4 libris, et excusat, quod Tristia scribat; 3) eiusdem libri, in qua scribens ad uxorem dicit se corpore valere, sed mente languere propter incommoda exilii; 4) in qua queritur, quod sibi non liceat cum aliis poetis Romae celebrare festum Bacchi. Ex M. T. Cicerone explicatae sunt 3 epistolae consolatoriae: 1) in qua Sulpicius consolatur Ciceronem ex obitu filiae; 2) in qua consolatur Cicero Julium Fadium viventem in exilio; 3) in qua Cicero consolatur Torquatum Athenis existentem. Item epistolae sunt 3 explicatae gratulatoriae: 1) in qua Cicero gratulatur Curioni, quod magnam laudem consequatur; 2) in qua Cicero gratulatur Marcello, quod sit designatus consul; 3) in qua gratulatur P. Bembo Pisano triumphatum. Explicatae sunt etiam epistolae com-

mendatoriae nonnullae breviores Ciceronis, et una epistoła Bembi, ¹⁾ recentioris auctoris. Nakoniec w tych autorach ukazany sposób robienia sensów krótkich, czyli peryodów, przenośnie, figury, te osobiwie, które zawisły od słów ułożenia. Ćwiczeń materyą było robienie peryodów, robienie dłuższych sensów przez peryody i niektóre figury; wykładane także były niektóre listy Cyserona i Bemba. Popisów w tej klasie w półroczu odprawiło się 5.

ks. Andrzej Rostkowski, profesor klasy IV.

KLASA V i VI.

Moralna nauka. Miasto tej części, która unikać złego, a dobre obierać uczy, w filozofii obyczajów zawartej, wzięta jest część ucząca rozeznawać sprawę dobre od złych na fundamencie i początkach prawa przyrodzonego. Podział takowej nauki stosowany jest do rzeczy stworzonych, na które, podług ich zdolności, rozciąga się prawo przyrodzone. Że zaś prawo tem samem, że jest prawem przykazującym albo zakazującym, właściwie należy do stworzenia, rozumem i wolą obdarzonego, żeby mógł poznawać rozkazy i one wykonywać albo zaniechać, przeto też w trojakiem przystosowaniu wzięte na rozważę. Prawo przyrodzone, ile ma społeczeństwo z nieczułemi rzeczami i zwierzęty, w krótkości dotknięte, a ile własne rozumnemu stworzeniu, było rzeczą następujących nauk. Powiedziawszy, co przez prawo natury w powszechności rozumieć się powinno, dana jest różnica, zachodząca między prawem spólnem (lex promiscua) a prawem rozumu (lex rationis), przywiedzione zostały prawa natury początkowe (leges primariae) i późniejsze, z pierwszych wynikające (secundariae). Dlaczegożby zaś prawa natury człowiekowi własne nazywały się prawem rozumu, naznaczone są przyczyny. Wykładane też były fundamenta praw przyrodzonych, opisując prawo wieczne (lex aeterna) przez następujące zapytania: co znaczy prawo wieczne? czy od niego jak prawa naturalne, tak ludzkie pochodzą, i jakim sposobem? dowodząc potem, że niektóre człowieka sprawy są z natury dobre, a niektóre złe, skąd prawo natury gruntowne (lex fundamentalis), w którym nietylko początkowe, ale i późniejsze prawa się zamykają, odkryte zostało, i nie inne jest, jak tylko „strzeż się złego, a czyń dobre“. Powiedziało się naostatek, jak światła rozumu zażywać mamy w poznawaniu i przepisaniu praw natury, gdzie niedostateczność rozumu ludzkiego jest wytknięta i potrzeba boskiej rewelacji czyli objawienia dowiedziona. Ta nauka daje się przez $\frac{1}{2}$ godziny zrana na fundamentach etycznych Antonii Genuensis i prawie natury Chróścikowskiego. To zaś wszystko, co się wprzód obszerniej mówiło, w krótkości podano jest na piśmie.

Logica. In dupli parte logicae artificialis philosophicum in morem reductae sequentia capita continebantur, nimirum in 1-ma de simplici perceptione seu idea, diversitate idearum, spectata origine et natura relative ad men-

¹⁾ Piotr, Epistolarum Leonis X. P. M. nomine scriptarum libri XVI Basileae 1547; i Epistolarum familiarium libri VI, Coloniae, 1582; Wenecya, 1720 (dział tom 4-ty).

tem nostram atque adeo ad obiecta, quae representant, de vocabulis, quae idearum signa sunt, et ipsarum idearum veritate. De natura iudicii ex propositionibus, vario propositionum sensu, necnon iis, quae ad iudiciorum propositionumque veritatem requirantur ac praesertim propositionum ad se invicem comparatarum. De ratiociniorum veritate, argumentationum natura, simulque tam ratiociniorum quam argumentationum veritate. In 2-a de veritate eiusque cognitione et criteriis generatim, sensu intimo, communi, auctoritate, probabilitate, invenienda veritate, demonstratione et methodo. Ta część dawana była przez 1½ godziny, stosując się do logiki Burghausera ¹⁾ i Iwanczyca ²⁾ w tłumaczeniu i dyktowaniu.

Metaphysica. Ontologia priore parte institutionum metaphysicarum utpote scientia entis in genere pertractari solita, cepta est a possibili impossibilisque notione, naturalis siquidem posebat ordo, ut expositio harum notionum praecedat notionem entis. Dictum itaque est: 1) praeter omnipotentiam Dei tanquam externam rerum possibilitatem datur earundem possibilitas etiam interna; 2) possibilitas rerum interna consistit in concordia essentialium attributorum. Atque additis nonnullis animadversionibus circa possible, ventum est ad tertiam conclusionem de ente, quod univoce convenit Deo et creaturis. Explanandoque, quid esset essentia et existentia rerum, enata conclusio quarta: ab essentia actuali reapse non distinguitur existentia, sed sola nostra cogitatione. Immo existentia creaturarum nec a pure possibili earundem essentia distinguitur quo ad rem, distinguitur tamen quo ad statum. Additum praeterea, quod ens generatim sumptum dividatur in substantiam et accidens, in ens a se et ens ab aliis, in necessarium et contingens, in mutabile et immutabile, in simplex et compositum. Denique de entis unitate, ordine, perfectione et bonitate seorsivis capitibus et paragraphis res isthaec pertractata. Ta także część filozofii, również jak i pierwsza, dawała się przez 1½ godziny, nie odstępując od Makona i Jaślińskiego; ³⁾ znajduje się na piśmie.

Rolnictwo. Z towarzystw mniejszych wzięte są materje rolnicze o gatunkach ziemi, podziałach gruntu, sposobach polepszenia onych, zasiewie potrzebniejszego zboża etc. Te i inne zawarte w księdze Krystyana, przez ważność przyczyn rozstrząsane były, czy te rzeczy, które się w druku znajdują, mogą być w naszym kraju użyte i zachowane. Na miejsce tej lekcyi, przez godzinę poobiednią dawanej, ponieważ się już zakończyła, nastąpiła geografia astronomiczna, przestając na zbiorze Henryka Niderdorffa ⁴⁾ i opata Wyrwicza. Popisów w tej klasie w półroczu odprawilo się 5.

ks. Wincenty Żórawski, profesor klasy V i VI.

K L A S A VI.

Moralna nauka. Poznanie i wiadomość Boga jest rzeczą najpierwszą, gdyż od niej zawisła światobliwość życia chrześcijańskiego, i bez niej być nie

1) Burkhauser Mikołaj, Institutiones logicae, Würzburg, 1772.

2) Iwanczisc, Institutiones metaphysicae. Tyrnaviae, 1763; Kalisz, 1769.

3) Nie znam tego autora.

4) Generalis geographia cosmica. Würzburg, 1772.

może porządne życie obywatelskie. Poznaje Boga najlepiej, kto wierzy w Boga i Bogu, nie wchodząc w przepaści tajemnic wiary naszej, do których pojęcia rozum ludzki jest niedostateczny; a jako z dzieł stworzonych, że jest Stwórca, dochodzić, tak wierząc Bogu oszukani być nie możemy. Znając Boga, powinniśmy znać i bliźniego, a w zachowaniu się z nim wielkiej używać baczności, bo mało znajduje się takich, którzy tak są złymi, jak by być mogli, i dobrzy rzadko są tak dobrymi, jakby być powinni. I tych częstokroć od popełnienia w najwyższym stopniu zbrodni wstrzymuje tajemna obrzydliwość, którą rodzi występki w sercu i umyśle najzłośliwszych ludzi. Dobrzy ustają w cnotcie dla niedostatecznej odwagi zwyciężenia i przekonania wszelkich przeskód. Chcąc zatem (jak każdy chce powinien) być cnotliwym mężem i dobrym obywatelem, trzeba umieć rozemniać dobrych i złych, trzeba wiedzieć stopnie złości i dobroci etc. Ta nauka codzień pierwszej $\frac{1}{2}$ godziny. Używa się do niej książki Linowskiego.

Geografia. O Ameryce północnej i południowej, i jej znaczniejszych częściach etc. Ta się daje we wtorki i czwartki przez godzinę.

Ex praeceptis eloquentiae. In his tradendis adhibetur rhetorica explanata Cypriani Soarii, Cicero de oratore etc. Quotidie cum adductione et explanatione variorum exemplorum.

Ex orationibus Ciceronis. Oratio pro Milone cum memoriae excolendae, tum praeceptorum declarandorum causa assumpta est. In qua contendit Cicero, iure et cum laude a Milone occisum esse Clodium, quia Clodius fuit insidiatus Miloni, quia fuit sceleratus vir et perniciosus civis reipublicae. Demonstrantur figurae et fragmentum aliquod memoriae mandandum assignatur.

Ex Julii Caesaris commentariis explicatus est liber 1-mus de Bello Civili, qui continet in se causas illius et res postea praecipuas, ut quaeque gestae erant. Ultima media hora explicatur singulis feriis 2-da, 4-ta et 6-ta. Popisów w tej klasie w półroczu odprawiło się 5.

ks. Antoni Szadziwski, profesor klasy VII.

Algebra. Algebra est scientia, quae numerorum loco litteras alphabeti adhibens methodum tradit resolvendi problemmata circa quantitatem. Quantitas autem dicitur omne id, quod augeri vel minui possit, ut numerus, linea, superficies, corpus. Exposita quantitatum integrarum positivarum et negativarum, monomiarum et polynomiarum, homoginearum et heteroginearum notione, calculi leges, quae sequuntur, explanabantur: additio, subtractio, multiplicatio, divisio. Exposita quantitatum fractarum, homoginearum et heteroginearum, genuinarum et spuriarum notione, explanatisque regulis reductionis ad communem denominatorem, ad terminos minores, ad proprias ex impropriis traditis legibus earum calculi, quae partim supradictas integrarum partim vulgarium numerorum imitantium, de natura et genesi potentiarum sermo fuit, ubi explanata notione et proprietatibus quadratorum et cuborum, lege extractionis radicum ex utraque dictarum potentia tam litteris expressa, quam numeris designata, explicabantur.

Geometria. 1-ma geometriae pars. Geometria est scientia subministrans methodum dimentiendi longitudines seu lineas, plana seu superficies

et solida; unde in 3 quoque solet dividi partes: longimetriam, planimetriam et solidometriam ¹⁾).

ks. Wiktor Poniatowski, prof. math., AALL. et Phil. doctor.

Z języka niemieckiego. In den übrigen Klassen ausser den Fabeln, Sittenlehren und Briefe, welche in demselben Author Gotsched stehen, sind dabei unterschiedliche Materien wieder übersetzt worden, noch zu täglichem Studio aufgezeichnet, wie auch unterschiedliche Redensarten und Chrien sind von den Lehrjüngern zu Papier gebracht worden, als:

Sätze durch voränderte Casus ausgeführt: 1) Ein jeder Sohn soll seine Eltern lieben. 2) Die freien Künste sind einem Menschen nützlich. 3) Ein gelehrer Mann erlanget grosse Ehre.

Sätze der Chrien: 1) Dass ein Mensch dem andern nützlich sein und dienen müsse, kann Niemand unbekannt sein, obgleich wenige gefunden werden, welche ihrer Pflicht eine Gnüge thun. 2) Obgleich alle Tugenden herrlich und zu lieben sind, so weiss ich doch nicht, ob eine unter denselben herrlicher und mehr zu lieben sei, als die Dankbarkeit.

P. Joannes Powahl, Lehrmeister der Sprache.

Lipiec 1780.

Z KLASY I i II.

Nauka moralna. Moralna nauka na klasę II w przeszłym półroczu rozpoczęta, w przeciągu półroczu tego dokończyła się. Czyniąc powtórzenie moralnej nauki na klasę I, najprzód słownie, co za czem idzie i jak się jedno na drugim wspiera, od uczniów podobnegoż wyciągając powtórzenia, przekładało się, po takowem zaś ćwiczeniu przystąpiło się do drugiego sposobu przez zadawanie na piśmie krótkich pytań, na wzór w książce elementarnej położonych, nad któremi uczniowie, zastanawiając się w domu, sami odpowiedzi odpisywali. Ta nauka daje się od 8-ej do wpół do 9-ej zrana. Używa się książki: Moralna nauka na klasę I i II.

Gramatyka. W przeciągu półroczu tego, nauczając uczniów koniugacyi poznawania polskich i łacińskich, dało się im poznać, jakie między sobą mają porównanie. A gdy już pamięcią dobrze objęli każdą w szczególności formę, naznaczało się do przepisywania w domu odmienianie słów najprzód tymże formom we wszystkim podobnych, a potem nieco odmiennych. To zakończywszy, tłumaczeniem polszczyzny na łacinę oraz łaciny na polszczyznę z uważaniem konstrukcyi, szykowania, zgody i rzędu uczniowie zabawiali się.

¹⁾ Szczegółowy program wykładu opuszcza się z powodu braku tablic z figurami geometrycznymi, bez których opis byłby niezrozumiały.

A dla lepszego wrażenia w pamięć fundamentów gramatyki, przy końcu półroczu całą jej osnowę i związek powtórzyli. Ta lekcya daje się od wpół do 9-ej do 11 ej. Używa się książki: Gramatyka dla szkół narodowych na klasę I.

Historya święta. Rozpoczęta w półroczu przeszłem część 3-cia historyi św. w terażniejszym półroczu dokończyła się, gdzie wzmiankowało się najprzód, co Abrahamowi patryarsze przed narodzeniem i po narodzeniu Izaaka przytrafiło się; w 2 gim rozdziale uważało się o dwóch patryarchach, Izaaku i Jakóbie: w 3-cim dało się uczniom poznać odmienne Józefa szczęście, niewola egipska i godności, jemu potem ofiarowane; naostatek widzieć się dało obchodzenie się z ludem izraelskim panującego faraona i Mojżesza do niego poselstwo. Ta lekcya daje się od wpół do 11-ej do 11-ej. Używa się książki: Rudimenta historica.

Geografia. Mówiąc o Nowym Łądzie, czyli czwartej części świata Ameryce, jej podział i znaczniejsze części onę składające na mapie powszechnej pokazawszy, rozdziały następujące: 1) o wodach, oceanie, morzach, wybrzeżach, rzekach i jeziorach tak dawnego, jako i nowego łądu; 2) o barwie, postaci, językach, każdemu narodowi właściwych, zakończyły się. Ta lekcya daje się od 2-ej do wpół do 3-ej po południu. Używa się książki: Geografia czasów terażniejszych ks. Wyrwicza.

Arytmetyka. Dodawaniem, odejmowaniem, mnożeniem, dzieleniem liczb różnego gatunku oraz powtórzeniem rozdziałów wyższych uczniowie klasy tej zabawni byli. Daje się ta nauka we czwartki i wtorki przez godzinę. Używa się książki: Arytmetyka dla szkół narodowych.

Wypisy do nauki moralnej. W przeciągu czasu tego bajki z Fedra z księgi 1-ej, wypisy do historyi naturalnej o bydle domowem, z uważaniem konstrukcyi, szykowania, zgody, rządu tłumaczone były. Ta lekcya daje się od wpół do 3-ej do 3-ej po południu. Popisów w tej klasie odprawilo się w półroczu 5.

Tomasz Nadratowski, profesor klas I i II.

Im übrig gebliebenen halben Jahre bestrebte man sich, das Studium memoriae weitläufiger zu machen, sowohl der Abänderungen und Abwandlungen, als auch der Gesprächen und Wörtern, womit man die Schüler zu grösserer Gewohnheit der Aussprache hat geführt und zugleich gegründet in der Sprache durch's Uebersetzen der Gesprächen von Wort zu Wort, oder mit andern unterschiedlichen Beispielen. Nachdem sie aber die Gespräche, Abänderungen und Abwandlungen zum Ende gebracht hatten, alsdann hat man dieselbe wiederholen, oder laut diesen fremde abändern und abwandeln lassen. Da aber noch einige Zeit der Stunde übrig geblieben war, so erinnerten sich die Schüler die Fabeln, oder setzten über die Sittenlehren. Diess damit mau besser einpropfen könnte in die junge Gedächtnisse, so wurde ihnen dasjenige mitgegeben in die Herberge, was sie übersetzt hatten für die Schulübungen, oder auch fremde gedictirt polnisch mit den Bedeutungen, welche sie deutsch bringen schuldig waren, womit man sie auch zu öfterem Gebrauche im Schreiben brachte. Diese Lection wird gegeben täglich von 3 bis 4 Uhr Nachmittag.

Andreas Zatoryb, Lehrmeister dieser Stunde.

K L A S A III.

Moralna nauka. O powinnościach wzajemnych między uczniem i nauczycielem. Nauczyciel w powierzonym sobie uczniu niech wyrozumie dowiec i skłonności, aby wiedział, jak ma postępować z uczącym się. Rozrywki młodzieniaszkom są potrzebne, bo po nich więcej sił mają i bystrzejszy dowiec do nauki, podczas których rozrywek powinni młodzieniaszkowie pamiętać na wstyd, bez którego nic dobrego być nie może, do czego pomocną rzeczą będzie, jeśli starsi podczas tych rozrywek znajdować się zechcą.

O powinnościach wzajemnych między sługą i panem. Słudzy dobrzy, którzy pana łaskawego mieli za pana, gotowi są niebezpieczeństwo, na niego spadające, na siebie samych obrócić. Sługom rozkazywać pomiarkowanie pochwała jest, i na to zawsze pamiętać, aby nietyle im rozkazywać, ile oni znieść mogą, lecz ile dozwala sprawiedliwość. Też natura jest sługa, co i pan. Tak z niższym postępuj, jakbyś żądał, aby z tobą starsi postępowali. Ta nauka daje się codziennie przez $\frac{1}{2}$ godziny rano. Używa się książki, której tytuł: Wypisy z autorów klasycznych.

Historia. O monarchii Persów. Na początku panowania Cyrus Sybara nad Persami przełożył i siostrę swoją za małżonkę oddał. Miasta, które pobór płaciły Medom, od Cyra odłączyły się, co przymusiło go do wielkiej wojny. Pomagającego Krezusa Babilończykom zwyciężył, którego życiem darował i miasto mu imieniem Barce oddał. Powtórnie Cyrus Lidyjczyków zwyciężywszy, przykazał im, aby się tylko bawili szynkiem i kuglarstwem. Podbiwszy Cyrus Azyę, Scytom wojnę wypowiedział, gdzie przez zdradę uczynioną syna jedynaka królowej Tomiry i z wojskiem zabił, lecz potem krótko podobną zdradą z 200000 wojska sam Cyrus zabity. Głowę jego królowa w skórę, krwią ludzką napełnioną, wrzucić kazała. Używa się książki: Rudimenta historica nazwanej. Daje się po moralnej nauce przez $\frac{1}{2}$ godziny.

Geografia. Księgi 2-ej o opisie Europy według pożytecznego jej podziału przeszło się do rozdziału 3-go o państwie tureckim. Używa się do tej nauki książki, której tytuł: Geografia powszechna czasów teraźniejszych. Daje się codziennie po południu przez $\frac{1}{2}$ godziny.

Arytmetyka. Przeszło się do rozdziału 3-go części 3-ej. Używa się książki, której tytuł: Arytmetyka dla szkół narodowych. Daje się po południu przez $\frac{1}{2}$ godziny.

Z autorów klasycznych. Życia Temistoklesa, Arystydesa i Cymona są przetłomaczone. Fedra bajki i listy niektóre Cycerona są wytłomaczone, stosując do preceptów gramatyki. Ta lekcya daje się codziennie od 10-ej do 11-ej. Popisów w tej klasie było w półroczu 5.

ks. Stan. Wyszczkowski, profesor klasy III.

K L A S A IV.

Nauka moralna. Przeszłego półroczu ukazały się powinności człowieka względem Boga i religii, względem duszy, względem ciała; a tu wypadła kwe-

stya o pojedynkach, których niegodziwość ukazana. Postępując dalej w nauce moralnej, tego półroczu mówiło się o tych powinnościach: 1) o powinnościach względem ojczyzny, które są: miłość ku ojczyźnie, zasadzająca się na staraniu się podług stanu i możliwości o dobro ojczyzny i pożytek, chowanie praw i przestrzeganie sprawiedliwości, pracowanie podług stanu etc.; 2) o powinnościach osób wchodzących do sądów, które są: umiejętność prawa, pilna uwaga w wyrozumieniu sprawy obydwu stron, nie tracić czasów, sądom wyznaczonych, nie mieć względu, nie brać korupcyi, dawać rady dobre etc.; 3) mówiono, co panowie powinni względem sług i względem poddanych, i wzajemnie, co słudzy i poddani względem panów powinni; 4) mówiono, co powinien człowiek względem społeczności ludzkiej w powszechności, co powinien względem przyjaciół, jakich przyjaciół mamy sobie obierać, co względem nieprzyjaciół, bez których i najlepszy człowiek czasem być nie może, etc. Te powinności przekładając, ukazywało się sposoby do ich zachowania, przyczyny i pobudki etc. Ta lekcya daje się codziennie przez pierwsze $\frac{1}{2}$ godziny szkół rannych; nie dyktuje się. Używa się do niej najwięcej Etyki ks. Chrościakowskiego.

Geografia. Na mapie pokazywano uczniom tej klasy granice, długość i szerokość Polski, podział na 3 prowincye, tych prowincyi podział pokazany na mniejsze części, wyliczone województwa, ziemie z podziałem szczególnym na powiaty, z ukazaniem miast stołecznych i wyliczeniem herbów. Ukazawszy Polskę, pokazywano dalej Azji granice, szerokość, długość i podział na państwa znaczniejsze. Ta lekcya dawała się na przemiany z historią przez drugie $\frac{1}{2}$ godziny szkół rannych. Używało się do niej książki pod tytułem: Geografia powszechna.

Historja narodowa. Historję polską ta klasa zaczęła od przyjęcia wiary św. katolickiej w Polsce, to jest za Mieczysława, i przebiegła do Zygmunta III. Przebiegając życia monarchów polskich, mówiło się, jakie były wojny, wiele który panował lat, co się znaczniejszego stało, i o tym podobnych rzeczach pamięci godnych. Ta lekcya dawała się przez drugie $\frac{1}{2}$ godziny szkół rannych na przemiany z geografją. Używało się do niej książki pod tytułem: Domowe wiadomości.

Ex auctoribus classicis. Ex M. T. Cicerone et ex Petro Bembo explicatae sunt epistolae varii generis, scilicet commendatitiae, consolatoriae, suasoriae, nuntiatoriae, petitoriae, gratulatoriae etc. Ex P. Ovidio Nasone explicatae sunt elegiae 7: 1-ma libri 4-ti Tristium, in qua patriam et vitam suam perscribit poeta; reliquae elegiae explicatae sunt ex libro 5-to Tristium eo ordine, quo in auctore leguntur.

De praeceptis. W tych autorach i inszych kawałkach, osobliwie z Cyserona wziętych, ukazane przepisy retoryczne, jako to: przenośnie czyli tropy, figury, źródła krasomówskie, z których się biorą dowody etc. Mówiono o peryodach, amplifikacyach, i sposób robienia ukazowano etc.

Cwiczenia. Zabawką ćwiczeń w stylu krasomówskim początkowym były dla uczniów tej klasy: 1) sensa okrągłe czyli peryody w wyznaczonych materjach różnemi układanych sposobami tak po polsku, jak i po łacinie; 2) sensa dłuższe ułożone przez peryody; 3) sensa dłuższe ułożone przez niektóre figury; 4) wykładanie niektórych listów Cyserona, Bemba i Pliniusza polskim stylem; 5) robienie własnych listów proszących, radzących, cieszących etc.

po polsku, z odpowiedziami na teź listy; a niektóre robili po łacinie; 6) amplifikacya sposobem chryi robiona, wytłomaczona po polsku, i 2-ga, którą sami robili. Popisów w tej klasie odprawilo się w półroczu 5.

ks. Andrzej Rostkowski, profesor klasy IV.

K L A S A V i VI.

Nauka moralna. Oddzielone powinności człowieka, w tej 2-iej części nauki moralnej, które sam zdrowy rozum z prawideł i początków prawa naturalnego odkrywa, od powinności, których samo przyrodzone światło wyznaczyć nie potrafi, okazały potrzebę rewelacyi, jako tej, która nasze obowiązki zupełnie określiła i sprawy nasze w szczególności opisała. Ona bowiem najdokładniej nas naucza, co Bogu, co ojczyźnie, co królowi, co magistratom, co rodzicom, co dzieciom, co przyjacielom, co starszym, co innym ludziom sprawiedliwie od każdego należy. A że od samego Boga pochodzi, przeto teź pewniejszym jest naszych obyczajów prawideł i najzdolniejszą do zniesienia wszelkich błędów i sprzeczek, którym rozum ludzki swoim siłom zostawiony w przepisaniu życia obowiązków zwykły podpadać. Z roztrząsania zaś nauki deistów, przypuszczającej rzeczy wszystkich materialność, duszy ludzkiej śmiertelność, spraw wszelkich obojętność, znoszącej Opatrzność, wszelkiej mocy i władzy od Boga pochodzenie, jedność religii i całą rewelacyę obalającej, jawnie się widzieć dało, iż takowe zdania społeczeństwu ludzkiemu i dobru publicznemu są szkodliwe. Używały się do tej lekcyi, przez $\frac{1}{2}$ godziny dawanej, księgi Antonii Genuensis ¹⁾ i Chróścickiego.

Metaphysica. Posteriori parte metaphysices praemissis diversarum causarum diversis notionibus earundem. Hac vi ac potentia egimus contra cartesianos diximusque non solum actus voluntatis a nobis et aliis spiritibus vere ac proprie ethici (quod alioquin indubitatum est, alias enim omnis nostra libertas et videlicet ideo ad merendum peccandumve libertas sufferretur), sed etiam causas creatas universim vere ac proprie agere. Simpliciter vero repugnare ostendimus, ut causa immediata agat in subiectum a se distans, simulque causis secundis virtutem creandi et educationis novae entitatis utpote nihilo a prima distinctae competere posse negavimus. Reliqua causarum genera breviter perpensa atque percurta fuere. Ventum est ad cosmologiam, quae contemplabatur naturam, originem, ordinem, perfectionem mundi, quod eius originem attinet, posthabitis veteribus opinionibus evincere conabamur mundum esse ex nihilo productum et videlicet ideo non esse aeternum et coepisse cum tempore. Omnia item mundi huius essentia iure ordinata atque mundum hunc in genere suo esse opus perfectum indubitatum relinqui curavimus. Additum praeterea de fato tum generatim, quod est omnium mundi causarum et effectuum connexio, tum speciatim de muhamedano, Democritico, Stoicorum, astrologico, Spinosae etc. In psychologia autem, convulsis materialistarum erroribus, sequentes theses tuebatur: 1) datum in nobis princi-

¹⁾ Elementorum artis logico-criticae libri V. Warszawa, 1771.

pium intellectuum ac volitionum nostrarum; 2) mens nostra est substantia quavis corporea excellentior, immaterialis adeo ac spiritualis; 3) anima humana non quidem simpliciter et essentia, verum summa Dei voluntate ac natura est immortalis. In theologia denique naturali, comprobata existentia Dei argumentis metaphysicis, physicis et moralibus diximus: Deum esse unum infinite perfectum, immutabilem, aeternum, omnipotentem, providum. Huic lectioni necnon repetitioni impendebantur duae horae, una cum adiectis additamentis ex Makone et Burkhausero explicari solitis.

Geografia astronomiczna. O sferze świata misternej i przyrodzonej, składach jej od Ptolomeusza i Kopernika wymyślonych, osi, cyrkulach większych i mniejszych, z jej własnościami i horyzontu podziałami, tudzież gwiazdach i onych biegu; planetach i ich odległości, jako też o odmianach w 4 roku częściach, różnych aspektach księżycy, przystosowaniu sfery świata do kuli albo globu ziemskiego, i inne materje, w księdze 6-ej Wyrwicza opata zawarte, były rzeczą tej lekcyi, przez $\frac{1}{2}$ godziny dawanej.

Rolnictwo. Powiedziawszy o poznawaniu, wyrobieniu czyli uprawie roli i zasiewie zboża, uważane były dalsze przepisy w informacyi praktycznej względem gospodarstwa od Jana Krystyana zostawione, jako to: o żniwie zboża i inszych urodzajów, oraz o ichże zachowaniu w stodołach i spichlerzach, o zbieraniu z pól oziminy i jarego zboża, o wymłóceniu i opatrzeniu onegoż, o pilnowaniu i polepszeniu łąk, przysposobieniu siana, trawy, pastwiska, o zasiewie kuchennych zielenin i różnych krzewów, o pożytkach chowania bydła, budowie, tudzież rozmaitych potrzebnych i użytecznych własnościach, z których tak wiejski, jak miejski gospodarz pożytkować może. Takowe materje przez ważność przyczyn roztrząsane poznać dały, czy te sposoby, które się od wzmiankowanego autora podają, mogą być pożytecznie w kraju naszym użyte i zachowane. Popisów w tej klasie odprawilo się w półroczu 5.

ks. Wincenty Żórawski, profesor klasy V i VI.

K L A S A VII.

Nauka moralna. Jako człowiek, każdy jest w ustawicznej jakiejś czynności, tak w tem, co jego stanowi i kondycyi jest przyzwoitego, życie swe trawić powinien, bo inaczej ani monarsze swemu wiernym, ani ojczyźnie pożytecznym być nie może. A że wieloraki jest koniec i cel zabaw człowieka względem wiadomości, stanowi, w którym zostawać będzie, przyzwoitych — te wiadomości trojako uważane być mogą: ile potrzebne, ile pożyteczne, ile zbyteczne. Gdy zaś wiadomości potrzebnych 2 są rodzaje: jedne, tyjące się zbawienia, drugie stanu, dwa także wiadomości użytecznych, z których pierwszy należy do dobra osobistego, drugi do dobra publicznego, tak w ich nabywaniu zachować się trzeba: najprzód, iżby inne wiadomościom, do zbawienia potrzebnym, pierwszeństwa nie brały, iżby powtórę dobro publiczne zawsze w najlepszem baczeniu było. Co do wiadomości zbytecznych, te w sobie dwa zawierają stopnie: pierwszy zawiera wiadomości obojętne, drugi szkodliwe, pierwszych zatem pomiernie i rozsądnie czasem używać można, od szkodliwych koniecznie stronić należy. Ta lekcyja daje się w poniedziałki, środy i piątki pierwszej $\frac{1}{2}$ godziny.

Geografia. O Ameryce skończywszy, o krajach polarnych tak północnych, jak południowych dawana była we wtorki i czwartki nauka.

In Julii Caesaris Commentariis de bello civili explicatus est liber 1-mus et 2-dus każdego dnia ostatniej $\frac{1}{2}$ godziny.

Ex praeceptis eloquentiae. Expositis praeceptis, indicatis locis tam intrinsicis, quam extrinsecis, recensitis figuris illarumque exemplis, potissimum ex Cicerone adductis, actum est de triplici causarum genere: tum ac inventione, dispositione et elocutione, postremo de singulis uniuscuiusque orationis partibus: exordio, propositione, confirmatione et peroratione.

Ex orationibus Ciceronis. Oratio, in qua contendit Cicero, iure et cum laude a Milone occisum esse Clodium, nam Clodius insidias struxit Miloni, nam Clodius sceleratus homo et perniciosus reipublicae civis erat. Popisów w tej klasie odprawiło się w półroczu 5.

ks. Antoni Szadziwski, profesor klasy VII.

Ex algebra. De rationibus, proportionibus et aequationibus, sive analysi cum resolutione problematum.

Ex geometria. Expositis definitionibus ac proprietatibus linearum perpendicularium, parallelarum, circuli, angulorum et triangulorum, de quibus in ante translatis diximus, sequentium ex 1-ma geometriae parte theorematum continuabatur explanatio. His pertractatis explicabantur et praxi comprobabantur methodi dimetiendarum distantiarum, altitudinum ac libellationis peragendae; denique exponebantur regulae inveniendarum arearum parallelogrammi, trianguli, polygoni regularis, irregularis, circuli, et perficiendarum areae cuiusque ichnografiae.

Ex trigonometria plana. Expositis regulis explicabantur theoremata et ex his deducta resolvendorum triangulorum pertractabatur methodus.

Victor Poniatowski, art. lib. et phil. doctor, prof. matheseos.

Język niemiecki. Damit die Lehrjünger den übrigen Klassen könnten einen glücklichen Fortgang in der Sprache gewinnen, ausser Fabeln, Sittenlehren und Briefe, die in dem Author Gotsched genannt stehen, sind ihnen unterschiedliche Materien weder übersetzt worden, noch zu täglichem Studio aufgezeichnet, als Sätze durch veränderte Casus ausgeführte und das Leben des Casars. Anbei habep sie auch unterschiedliche Redensarten zu Papier gebracht.

P. Joannes Powahl, Lehrmeister der Sprache.

Marzec 1781.

KLASA I i II.

Nauka moralna. Naukę moralną porządnie stopniami wykładając, a do pojetości coraz bardziej otwierającego się rozumu młodzi stosując, ogólne

uwagi i reguły, których ona po większej części jest składem, z rzeczy szczególnych a pod zmysły podpadających uczniów wyciągając, jak najdoskonalej wolę ich przekonać, sumienie zobowiązać starano się etc. Daje się od 8-ej do wpół do 9-ej. Używa się książka: *Moralna nauka*, na I i II klasę wydana.

Wypisy do moralnej nauki. Klasycznych autorów tłumacząc na polskie, ukazywano moc i obfitość obojga języków, wytknięto zgadzanie się lub różnice w ich składach. Nakoniec, czyniąc wprzód z uczniami w szkole przekładania, osobne w domu czytanie i tłumaczenie naznaczano. Daje się od wpół do 9-ej do 9-ej. Używa się książka: *Wypisy z autorów klasycznych*, na I i II klasę wydane.

Gramatyka. Dla lepszego uważenia związku gramatyki 1-ej z 2-gą, rozdziały gramatyki 1-ej, o rozebraniu mowy na 8 części, o nieodmiennych częściach mowy, toż o imieniu, zaimku, słowie, imiesłowie i różnych im od gramatyków danych nazwiskach powtórzyły się. Z gramatyki zaś wyższej przeszło się do rozdziału o czasowaniu polskiem. W tymże czasie prawidła pisowni polskiej i łacińskiej w przykładach obydwu języków ukazywane były. Daje się zrana od 9-ej do 10-ej, a po południu od 2-ej do 3-ej. Używa się książka: *Gramatyka*, na I i II klasę wydana.

Bajki Fedra. Na ojczysty język z łacińskich bajek Fedra tłumaczono 4, z których każda do moralności ludzkiej przystosowana uczniom widzieć się dała; aby zaś lepiej gruntowali się w poznawaniu obojga języków, reguły gramatyki wyższej i niższej omawiane były. Daje się od 10-ej do wpół do 11-ej. Używa się książka: *Wypisy z autorów klasycznych*, na klasę II wydane.

Arytmetyka. Rozdziały rachowania, dodawania, odejmowania, mnożenia i dzielenia liczb pojedynczych w wielokrotnych przykładach dokończyły się. Daje się od wpół do 11-ej do 11-ej. Używa się książka: *Arytmetyka dla szkół narodowych* wydana.

Historia święta. W przeciągu półrocza tego historya święta dawana była od stworzenia świata do sędziów izraelskich. Daje się we wtorki i czwartki od 8-ej do 9-ej. Używa się książka: *Rudimenta historica*.

Geografia. Księgi 1-ej rozbierając rozdziały o składzie powierzchniowym okręgu ziemnowodnego, jeden o dawnym i nowym łądzie, drugi nakoniec o wodach, oceanie, morzach, wybrzeżach, rzekach, jeziorach tak dawnego, jak nowego łądu, trzeci na mapie powszechnej, ile być mogło, dać uczniom do poznania starano się. Daje się od 9-ej do 10-ej. Używa się książka: *Geografia powszechna* ks. Wyrwicza.

Historia naturalna. Mówiąc o bydle domowem, najprzód wytknęło się, coby w nabywaniu wołów, krów i koni zważać, a potem w ich chowaniu zachować należało, toż pożytki owiec, które ludziom przynoszą, przekładając, jakieby do żywienia onych miejsca zdadne być mogły, mówiło się. Daje się od 10-ej do 11-ej we wtorki i czwartki. Używa się książka: *Wypisy z autorów klasycznych* wydane na I klasę.

Tomasz Nadartowski, profesor I i II klasy.

Von 3 zum 4 Uhr. In der I und anderen Schule zeigte man den Schülern, wie sie die deutschen Buchstaben aussprechen sollen, die Abwandlungen abwandeln, Abänderungen abändern. Die Regeln, wie man schrei-

ben und reden soll, sind ausgeleget und mit Beispielen erklāret. Zudem sind auch etliche Fabeln gedolmetschet.

Josephus Helming.

K L A S A III.

Nauka moralna. W przystojnem obcowaniu i pōzyciu jednego z drugim o to się starać naleŹy, abyśmy się podobali tym, z którymi Źyjemy; za przyrodzeniem idźmy; a przeto cokolwiek oko, ucho być złego osādzi, tego unikać naleŹy. Ta jest najbliŹsza droga do sławy, jako mawiał Sokrates; jeŹliby kto to uczynił, iż za jakiego chciałby być mianym, aby takim był. Cokolwiek działać będziesz, wiedz, Źe będzie wiadomo, lubo teraz od oczu ludzkich ukrywasz, potem jednak tajno nie będzie. Cōż albowiem pomoŹe unikać oczu i uszu ludzkich? złe sumienie lubo w odludności trwoŹliwe jest, dobre mnōstwo zgromadza. Cōż pomoŹe, choć nikt nie wie, gdy ty wiesz? o, zaiste, nędzny jesteŹ, gdy pogardzasz tym Źwiadkiem. Daje się ta lekcyja z Wypisów z autorów klasycznych dla szkōł narodowych, codziennie prōcz wtorków, czwartkōw, od 8-ej godziny do wpōł do 9-ej.

Z autorów klasycznych. W tej klasie była wyklādana Wirgiliusza księga 2-ga o ziemiaństwie. Było tłomaczone Źycie Trazybula i częŹć Źycia Epaminondesa; z listów Pliniusza 3 sā wytlōmaczone, 4-ty zaczęty. Daje się ta lekcyja z teŹe samej ksiāŹki i tychŹe dni, co wyŹej. od wpōł do 9-ej do 9-ej; od 10-ej do 11-ej, prōcz wtorków i czwartkōw, były wyluszczone precepta gramatyki wyŹszej; po obiedzie od 3-ej do 4-ej codziennie dawana była lekcyja języka łacińskiego i polskiego z ortografiā, i oraz przetłomaczono bajek Fedra 4.

Historya Źwięta. Była tradowana lekcyja o monarchiach Asyryi, mēdów, persów od 8-ej do 9-ej. UŹywa się ksiāŹki, ktōrej tytuł: Rudimenta historica.

Geografia i historia naturalna. Księgi 2-ej przeszło się rozdział 1-szy i 2-gi do księstw, ktōre naleŹą do krōla sardyńskiego. UŹywa się do tego ksiāŹki, ktōrej tytuł: Geografia powszechna.

Znajdujā się w ziemi koŹci, majāce podobieństwo do zęba słoniowego, kamienie na ksztalt węgla Źarzystych, ktōre się mogā rozpalać, ziemia do palenia zdolna, mąka ziemna, ktōra nie jest kleista, jak ze zboŹa, garuki, ktōre w ziemi sā miękkie, na powietrzu twardniejā i sā uŹyteczne do gotowania. UŹywa się do tej lekcyi ksiāŹki Rzāczyńskiego i daje się we wtorki i czwartki od 10-ej do 11-ej, na przemiany z geograficznā lekcyā.

ks. Stanisław Wyszkowski, profesor klasy III.

K L A S A IV.

Moralna nauka. Nic nie jest człowiekowi potrzebniejszego i pōzyteczniejszego, jako znać i wypełniać swoje powinności; przeto powinności kaŹdego człowieka przekłādajāc uczniom tej klasy mówiono: 1) o powinnościach wzglę-

dem Boga i religii, jakoto, że nie tylko wierzyć mamy, co Bóg objawił, ale i uczynkiem wypełniać, życie nasze temu miarkując i kierując, co wierzymy; 2) mówiono o powinnościach względem samego siebie, a najprzód względem duszy; 3) o powinnościach względem ciała, zdrowia i życia własnego; 4) mówiącym o powinnościach względem zdrowia i życia wpadła kwestya o pojedynkach, które że się między prywatnemi osobami nie godzą, pokazywano z istoty pojedynków takowych, ze skutku, z praw etc. Ta lekcya daje się przez pierwsze 1/2 godziny szkół rannych. Używa się do niej najwięcej ks. Chróścikowskiego etyki, pod tytułem: Powinności każdego człowieka etc.

Historja narodowa. Historję narodową przebiegając, mówiło się o panujących w Polsce aż do Bolesława Chrobrego, wymieniając, co pamięci godnego znajdujemy w historii polskiej, nie bez ostrzeżenia jednak, iż w początkach Polski piszący rzeczy niektóre niepewne pisali. Ta lekcya przez drugie 1/2 godziny daje się szkół rannych, we wtorki i czwartki, na przemiany z historją naturalną. Używa się do niej książki pod tytułem: Domowe wiadomości.

Historja naturalna. Mówiąc o wodach (jak przepisano na tę klasę) przekładano: co jest źródło, co rzeka mniejsza lub większa? Skąd pochodzą stałe źródła, skąd do czasu trwające? jak się to dzieje, że wody są pomocne, są szkodliwe etc. Ta lekcya daje się przez drugie 1/2 godziny rannych, we wtorki i czwartki na przemiany z historją narodową. Używa się do niej książki ks. Rzączyńskiego, opuszczając te rzeczy, które albo są niepewne, albo nad pojęcie uczniów tej klasy.

Geografia. Geografia pokazywana na mapach uczniom tej klasy: 1) królestwa duńskiego, 2) królestwa szwedzkiego, 3) królestwa pruskiego, 4) królestwa angielskiego, i tych królestw pokazywane granice, obszerność, podział etc. Ta lekcya daje się we wtorki i czwartki od 9-ej do 10-ej godziny. Używa się do niej książki pod tytułem: Geografia powszechna.

Ex auctoribus classicis Ex orationibus M. T. Ciceronis explicata est oratio pro Marco Marcello. Huius autem orationis cum sint 5 partes, igitur explicatae sunt hae: exordium, propositio et confirmationis pars notabilis. Ex epistolis explicatae sunt nonnullae epistolae commendatitiae, consolatoriae, petitoriae, quae explicatae sunt ex Cicerone, ex Bembo, ex Plinio, ex Sabellico. Ex elegiis P. Ovidii Nasonis explicatae sunt elegiae 4 libri 1-mi Tristium, eo ordine et numero, quo sunt positae in auctore editionis emendatae et purgatae.

Ex praeceptis. In his auctoribus et in aliis fragmentis desumptis ex auctoribus sunt explicata praecepta sequentia: 1) de periodis, 2) de tropis, 3) de figuris verborum, 4) de epistolis. Zabawką ćwiczeń poczynających się uczyć stylu krasomówskiego były sensa krótkie czyli peryody, sensa dłuższe przez peryody, listy zalecające, proszące etc. w wyznaczonych materjach, które robili uczniowie tej klasy polskim i łacińskim językiem, a listy tłomaczyli z łacińskich na polskie, z zabawek krasomówskich robili po łacinie, i niektóre sami swoje robili.

ks. Andrzej Rostkowski, profesor IV klasy.

KLASA V i VI.

Moralna nauka. O szczęśliwości człowieka, na czem ją w tem życiu zasadzać można. Przełożywszy najprzód, co się ma rozumieć przez naukę moralną, co jej jest za zacność, użytek i potrzeba w narodzie ludzkim, okazywało się, że najistotniej do tego celu zmierza, aby czyniła niejako ludzi w tem życiu szczęśliwymi, ponieważ podaje prawidła, któremi się rządząc, żyć poczciwie, cnotliwie, i wszystkie nasze czynności podług zdrowego rozsądku wykonywać możemy. Zastanawiała się dalej uwaga uczniów, że szczęśliwość niniejszego życia nie może zależeć ani na życiu rokoszkiem, bo ta najwięcej upodla i uszkadza naturę ludzką, ani na bogactwach, cześci i godnościach, ale najwięcej gruntuje się na cnocie. Skąd się to niosło, że każdego człowieka powinno być najpierwszą maksymą starać się być poczciwym prawdziwie i cnotliwym człowiekiem. Dobra jednak insze, jako to fortuny, duszy i ciała, dziedzione z cnotą, wiele uszczęśliwienia człowieka powiększają, bo nietylko samej cnocie wiele dodają okazałości, ale być mogą wielu innych cnót przyczyną i narzędziem. Potem o niektórych cnotach w szczególności mówiło się obszernie, osobliwiej zaś o cnocie sprawiedliwości; przekładała się jej konieczność w społeczeństwie, bez której nietylko które państwo być może długotrwałe, ale i zgromadzenie jakie szczęśliwe? Toż o innych cnotach, prosto z sprawiedliwości wynikających, jakoto: pobożności, uszanowania, wdzięczności, a najwięcej o prawdzie i rzetelności, która jest duszą społeczeństwa, wystawując zaraz w jak najohydliwszej postawie kłamstwo i nierzetelność. Nadto o religii, z sprawiedliwości Bogu powinnej, jako najpierwszym człowieka obowiązku, mówiło się dostatecznie, bez której w wielu okolicznościach mimo wiele dzielných pobudek, z samej zacności natury ludzkiej wynikających, człowiek nie potrafi się utrzymać w stanie cnoty i poczciwości. Daje się w poniedziałek, środę, piątek i sobotę od 9-ej do wpół do 9-ej. Używa się książki Mikołaja Wernuleusza ¹⁾ i innych.

Logica. Logica mentem nostram propositis explicate legibus in cogitando dirigit, quapropter definiiri potest ars recte cogitandi; illa enim intellectum informat, cogitationes mentis ad verum dirigit, regulas veri investigandi, demonstrandi ac ordinate pertractandi praescribit, verbo animum ad omnes scientias obtinendas comparat; disponitur passim in naturalem, quae a Deo auctore originem habet estque vis illa intelligendi ac perspicacitas homini a natura insita, cuius adminiculo de rebus cogitamus, iudicamus ac rationamur, et artificiosam, quae est collectio certorum ac infallibilium praeceptorum in cogitando dirigentium mentem nostram. Omnes vero modi mentis nostrae operandi in 4 sequentibus capitibus exponebantur. In 1-mo simplex eius perceptio, notio idearum, diversitas earundem, causae falsarum ac confusarum variique iis occurrendi modus. In 2-do iudicium, eius diversitas, propositionum natura, varius earum sensus, causae falsorum iudiciorum ac remedia, quae iis adhiberi debeant. In 3-tio ratiocinatio, eius utilitas ac leges,

¹⁾ Nie mogłem się doszukać tytułu jego dzieła

variae argumentationum species ususque earundem. In 4-to methodus ac eius sive ad investigandam, sive ad demonstrandam veritatem necessitas. Insuper quid per criterium veritatis intelligi debeat. Quod triplex esse statuitur: intellectus in rebus intelligibilibus, sensus in rebus sensibilibus, auctoritas in rebus historicis; exstare itidem apud homines scientiam, eamque triplicem: metaphysicam, physicam et moralem, multis comprobatur rationibus etc.

Metaphysica. Metaphysica iure optimo prima ac universalis philosophia appellatur: cum et notiones maxime universales in examen revocet, et principia demonstrationum generalissima constituat, ac proinde accuratissimas de rebus quibusvis ideas animo informare nos doceat. Haec 5 in partes distribuitur: in ontologiam, aetiologiam, cosmologiam, psychologiam et theologiam naturalem.

Ontologia. Ontologia dicitur illa pars metaphysicae, quae omnibus communes notiones atque ex his deducta generalissima principia examinat. Entis nomine id omne intelligitur, quod vel existit, vel saltem possibile est, ratio vero sufficiens, cur aliquid esse possit, non in una Dei officientia, sed etiam in ipsa rerum habilitate continetur, adeoque praeter omnipotentiam Dei, tanquam externam rei possibilitatem, datur earundem interna possibilitas, hoc autem ipso quod entis alicuius essentia sit producta, ens illud existit citra ullam formam super additam ipsius essentiae. Ens generatim sumptum dividitur in substantiam et accidens, immutabile et mutabile, necessarium et contingens etc. Affectiones porro entis sunt bonitas, unitas, identitas, perfectio etc. Cum vero evidentia intellectus omnis philosophiae certitudinis cogitationisque scientificae fons quidam atque origo sit, quare axioma illud: quidquid in idea clara atque distincta rei alicuius comprehenditur, id de ea re certissime potest affirmari, pro primo cogitationum nostrarum principio statuitur.

Aetiologia. Aetiologiae nomine generalis causarum scientia designatur. Expositis itaque primo notionibus ac diversitate causarum, non modo causas rationales ac animatas, sed etiam pure materiales omnium suorum effectuum esse vere ac proprie causas effectrices non ut instrumentales, sed ut principales, multiplici probatum est argumento. Daje się w poniedziałek, środę, piątek, sobotę przed południem od 9-ej do 10 ej, po południu od 2-ej do 3-ej. Używa się książek Iwanczyca, Makona, Mangolda. ¹⁾

Geografia. Mówiło się o państwach, umieszczających się w Azji i na wyspach, do Azji należących, okazując każdego w szczególności granice, obszerność, podział, namieniając oraz, jaka własność powietrza, ziemi, jaki handel, towary, rząd, obyczaje, jakie w którym mogą się znajdować osobliwości. Daje się we wtorek i we czwartek od 9-ej do wpół do 10-ej. Używa się ks. Wyrwiczca i Gramatyki geograficznej. ²⁾

Ekonomika. O rolnictwie. Jedna z najpierwszych wiadomości dla gospodarza jest znanie się na gatunkach roli, która powszechnie na 6 się klas dzieli. Z tych czarna rola dla znajdujących się wielu w niej częsteczek solnych jest najużyteczniejsza. Grunt szarawy może się nieco równać dobroci

¹⁾ Józef, *Philosophia rationalis et experimentalis*. Ingolstadt, 1755.

²⁾ Ładowski Remigian, *Gramatyka geograficzna albo zbiór dokładny geografii*. Warszawa, 1774.

czarnego gruntu; inne zaś gatunki miernie albo mało co mogą być użyteczne. Dwa ich mogą być ulepszenia sposoby; albo przez mieszanie jednej ziemi z drugą, albo przez gnojenie. Jak zaś różnego rodzaju znajdują się grunta, tak różne też środki, właściwe każdemu, ulepszenia ich przekładały się. Mówiło się dalej o oraniu, jak która rola uprawiać się powinna, o podziale gruntów, który ma być najprzyzwoitszy, o zasiewaniu, jakiego ziarna do siewu dobrać należy, który zasiew najbezpieczniejszy, o wykorzenianiu i wyczyszczeniu pól pustych, na co się względ mieć powinien i jak postępować sobie należy. Daje się we wtorki i czwartki od wpół do 9-ej do 9-ej. Używa się książka Jana Krystyana Simona

O człowieku względem zachowania zdrowia. Przekładały się najpierwej przyczyny, sprawujące w powszechności choroby, i oneż powiększające. Mówiło się dalej w szczególności o następujących, to jest: o zapaleniu piersi, o plaurze, o skwinancyi, katarach, bólach zębów, apopleksyi, przepaleniach od słońca, reumatyzmie, szaleństwie, ospie, odrze, gorączkach ognistych, zgnitych, malignach, febrach i kolkach, przekładając jedną każdej przyczyny, które je sprawują, znaki, z których się poznawać mogą, środki i sposoby, którymi się leczyć i w których okolicznościach powinny. Daje się we wtorki i czwartki od 8-ej do wpół do 9-ej. Używa się książka pana Tyssota ¹⁾.

ks. B. Paszkiewicz, profesor V i VI klasy.

K L A S A VII.

Nauka moralna. Poznanie i wiadomość Boga jest rzeczą najpierwszą, bo od niej zawisła świętobliwość życia chrześcijańskiego, bo bez niej być nie może porządne życie obywatelskie. Poznaje Boga najlepiej, kto wierzy w Boga i Bogu, nie wchodząc w przepaści głębokich tajemnic wiary naszej, bo do ich pojęcia rozum ludzki jest niedostateczny, bo jako z dzieł stworzonych, że jest Stwórca, dochodzić, tak wierząc Bogu, od niego oszukani być nie możemy. Znając Boga, powinniśmy znać i bliźniego, a w zachowaniu się z nim wielkiej używać baczności, bo mało znajduje się takich, którzy tak są złymi, jak by być mogli, bo dobrzy rzadko są tak dobrymi, jak by być powinni. Złych częstokroć wstrzymuje od popełnienia w najwyższym stopniu zbrodni tajemna obrzydliwość, którą rodzi występki w sercu i umyśle najzłośliwszych ludzi; dobrzy ustają w cnocie dla niedostatecznej odwagi zwyciężenia i pokonania różnych przeszkód. Chcąc zatem (jak każdy chceć powinien) być cnotliwym mężem i dobrym obywatelem, trzeba umieć rozemnać dobrych i złych, trzeba wiedzieć stopnie złości i dobroci etc. Ta nauka daje się codzień zrana przez pierwsze $\frac{1}{2}$ godziny. Do niej używa się książki ks. Zygmunta Linowskiego.

Prawo cywilne. O prawie pospolitem królestwa polskiego w powszechności: o początkach prawa polskiego, o statucie i konstytucjach, o sposobie rządu, o królu i czasach bez króla, o sejmie, kouwokacyi etc. Używa się książki Lengnicha. ²⁾

¹⁾ Rada dla pospólstwa względem zdrowia. Warszawa, 1780.

²⁾ Gotfryd, Jus publicum regni Poloniae. Gdańsk, 1742, 1765.

Geografia. O sferze świata i jej częściach, o cyrkulach większych i mniejszych, o zodyaku i znakach zodyatycznych, o gwiazdach i ich biegu etc. Używa się geografii ks Wyrwicza.

Ex Julii Caesaris commentariis de bello Gallico liber 1-mus et 2-dus.

Ex praeceptis eloquentiae. In praeceptis eloquentiae tradendis adhibetur rhetorica explanata Cypriani Soarii, Cicero de oratore etc.

Ex orationibus Ciceronis. Oratio pro Milone declarandorum praeceptorum causa assumpta est, in qua contendit Cicero iure et cum laude a Milone occisum esse Clodium, quia Clodius insidias struxit Miloni, quia Clodius sceleratus homo et perniciosus reipublicae civis erat.

Ex poetica. De epopeia, eius materia et dotibus, et de eius scriptoribus tam Graecis, quam Latinis; de carmine pastorali et elegiaco etc.

ks. Antoni Szadziwski, profesor VII klasy.

Algebra et geometria. Expositis classi IV definitionibus et calculis quantitatum integrarum atque fractarum, itemque notionibus quadratorum et cuborum, de legibus extractionis radicum e quadratis et cubis, perfectis et imperfectis, litteris atque numeris expressis, dictum est. His finitis (tradita notione rationum et proportionum) explanabantur proprietates proportionis arithmeticae atque geometricae, et ex iis deductae pertractabantur methodi solvendorum in utraque proportione problematum. His peractis de aequationibus sermo fuit solvebanturque celebriora problemata. Tandem ex geometria D. Lhuillier 3 explanabantur capita idiomate patrio. In classe V, VI et VII (praemissa notione parallelogrammorum, itemque figurarum quadrilaterarum, trapezia et trapezoides dictarum, necnon polygonorum regularium atque irregularium) sequentia explanabantur theorematata. Area cuiusque parallelogrammi aequatur facto ex basi in altitudinem, et area cuiusque trianguli aequatur facti eiusdem dimidio. Areae parallelogrammorum et triangulorum similium sunt, ut quadrata quorumvis laterum homologorum. Area cuiusque trapezii aequatur facto ex semisumma basium parallelarum in altitudinem. Quadratum, supra hypotenusam trianguli rectanguli constructum, aequatur quadratis cathetorum. Summa omnium angularum cuiuscunque polygoni aequatur facto ex 180° in numerum laterum binario imminuturo. Et magnitudo cuiusque anguli polygoni regularis aequatur eidem facto, per numerum laterum diviso. Unum quodque latum polygoni regularis circulo inscripti subtendit arcum, tot gradus continentem, quod indicat quotus prodiens divisione 360° per numerum laterum. 7) Area cuiusque polygoni regularis aequatur facto ex semiperimetro in altitudinem, e centro ad latum quodcunque demissam. 8) Areae polygonorum similium sunt, ut quadrata quorumvis laterum homologorum. 9) Area circuli aequatur facto ex semiperiferia in radium. 10) Areae circulorum sunt, ut quadrata radiorum vel diametrorum. Et explanatis theorematibus deducta sequentia solvebantur problemata. Dato parallelogrammo, aequale triangulum, et vicissim, dato triangulo, aequale parallelogrammum construere. Dato parallelogrammo vel triangulo, construere aequale quadratum. Dato trapezio construere aequale parallelogrammum. Construere aequale triangulum trapezoidi dato. Parallelogramma et trapezia dividere in partes aequales. Triangulum quadruplici modo dividere in 5 vel quocunque partes aequales. Datis duobus vel tribus quadratis, itemque parallelogrammis vel triangulis similibus, construere aliud, quod summae vel dif-

ferentiae datorum sit aequale. Polygonum quodcunque regulare describere aut inscribere circulo. Dato polygono regulari aequale triangulum et quadratum describere. Invenire areas polygonorum regularium et irregularium, itemque circulorum (posita Archimedeae diametri ad peripheriam ratione). Construere aequale (quam proxime) triangulum vel quadratum circulo dato. Datis duobus circulis, construere alium, summae vel differentiae datorum aequalem. Polygonum regulare itemque circulum in quacunque ratione augere vel minuere. Polygono irregulari aequale triangulum construere. Polygonum irregulare in quacunque ratione augere vel minuere. Polygonum in quocunque partes aequales dividere. Determinare quadratum lunulae Hippocratis aequale. Explanandis theorematibus solvendisque problematibus inserviebant figurae a 1-ma ad 25-tam. ¹⁾ In classe III explanabantur 4 capita 2-dae et 3-tiae partis arithmeticae a D. Lhuilier editae.

Victor Poniatowski, AA. L.L. et phil. doctor, prof. matheseos.

Język niemiecki. In den übrigen Schulen, nebst den Fabeln, Sittenlehren und Briefen, sind in unterschiedlichen Materien etliche Chrien übergesetzt worden, deren Sätze sind folgende: 1) „Haltet an am Gebet“, spricht Paulus im 12 Capitel im 12 Vers. 2) Oft beten ist nicht genug. Wen unser Gebet Gott gefällig und kräftig sein soll, so müssen wir nach Gottes Willen beten. 3) Ein bussfertiges und heiliges Herz macht das Gebet zuerst bei Gott beliebt. 4) Zu einem bussfertigen und heiligen Gemüthe muss eine wahre Andacht des betenden hinzukommen. 5) Der Friede ist weit besser, als der Krieg. 6) Unter die Tugenden wird billig die Vergnügsamkeit gerechnet.

P. Joannes Powahl, Lehrmeister der Sprache.

Lipiec 1781.

Z KLASY I i II.

Nauka moralna. Za pilnem rozważaniem obowiązków i powinności nauczającego i uczącego się, oraz skutków dla obojej strony stąd wypływających, o wzajemnych potrzebach i należyłościach między panem i sługą w czasie półrocza tego dokończyło się. Ta nauka daje się od 8-ej do 9 ej. Używa się książka: Moralna nauka, na I i II klasę wydana.

Wypisy do moralnej nauki. W tłumaczeniu autorów klasycznych na język ojczysty, jako zawsze, tak i teraz najbardziej dać do poznania i najdokładniej objaśnić reguły gramatyki wyższej i niższej tak co do polskiego, jako co do łacińskiego języka starano się, tudzież przetłumaczone wpród z ucznia-

¹⁾ Tablic przy sprawozdaniu niema.

mi w szkole do powtórnego tłumaczenia w domu na lekcję następującą naznaczono. Ta lekcya daje się od wpół do 9-ej do 9-ej. Używa się książka: Wypisy z autorów klasycznych, na II klasę wydane.

Gramatyka. Gramatyki początkowej rozdziały, o formach imion, słów polskich i łacińskich, toż o trojakiej konstrukcyi: szykowania, zgody i rządu, przez uwagi nad nimi i przez wielokrotne przykłady uczniom do poznania i zrozumienia dawały się, z gramatyki zaś wyższej od rozdziału o czasowaniu polskiem przeszło się do końca: prawidła pisowni polskiej i łacińskiej w tymże czasie w pamięć uczniów wrażały się. Ta lekcya daje się od 9-ej do 10-ej zrana, a po południu od 2-ej do 3-ej. Używa się książka: Gramatyka na I i II klasę wydana.

Bajki Fedra. Z łacińskiego na język polski tłumacząc bajki Fedra, usiłowano dać poznać uczniom, jako najprzód w tłumaczeniu taż sama zachowywa się myśl, lubo innemi nieco odmalowana słowy; powtóre, jako wyrazy jeden względem drugiego języka są czasem podobne, czasem różne; nakoniec, jako liczba słów nierówna i słowa słowom niepodobne od szczególnego znaczenia odłączone być mogą. Ta lekcya daje się od 10-ej do wpół do 11-ej. Używa się książka: Wypisy z autorów klasycznych, na II klasę wydane.

Arytmetyka. W przeciągu półrocza tego rozdziały dodawania, odejmowania, mnożenia, dzielenia liczb różnego gatunku w jak najwięcej, ile być mogło, przykładach są skończone. Ta lekcya daje się od wpół do 11-ej do 11-ej. Używa się książka: Arytmetyka, dla szkół narodowych wydana.

Historja święta. Historja święta dawana była do sędziów izraelskich, do monarchii asyryjskiej. Ta lekcya daje się w wtorki i czwartki od 8-ej do 9 ej. Używa się książka: Rudimenta historica.

Geografia. Dokończywszy rozdziału 4-go o barwie, postaci, językach każdemu narodowi właściwych, zaczęła się księga 2-ga o opisanii Europy według podziału onej politycznego. Tej tedy granice, obszerność, części polityczne, ile być mogło, na mapie uczniom widzieć się dało. Ta nauka daje się od 9-ej do 10-ej. Używa się książka: Geografia powszechna czasów terażniejszych ks. Wyrwicza.

Historja naturalna. Mówiąc o ptactwie domowem, to jest kurach, gołębiach, gęsiach, uważany był ich rodzaj, zdatniejszy gatunek do chowania. sposób żywienia, nakoniec o użytkach z chowania onych. Ta lekcya daje się od 10-ej do 11-ej. Używa się książka: Wypisy z autorów klasycznych, na II klasę wydane.

Tomasz Nadratowski, profesor klas I i II.

Die Jünglingen dieser Schule lerneten, wie man ein jedes Nennwort abändern. Zeitwort abwandeln, orthographische Unterscheidungszeichen beobachten soll; Regeln, laut welchen man redet, sind mit Beispiel erklärt. Es hat dazu die Jugend unterschiedliche deutsche Wörter auswendig gelernet.

Josephus Helming.

K L A S A III.

Nauka moralna. O przystojnem obcowaniu i pożyciu jednego z drugim. W tem półroczu było przekładano, iż żadna rzecz, skłonności naszych, do

złego nakłonionych, do dobrego nie nawraca, jako z dobrymi obcowanie. Mężów dobrych słuchać, często z nimi obcować, stanie się nam nakształt wielu prawideł: spółkowanie samo z mądrymi pomaga, i znajdziesz zawsze cokolwiek takiego, iż lubo z wielkiego męża, nie nie mówiącego, możesz korzystać. W rozmowach potrzeba się starać, aby były uczeiwe, i by mowa nie okazała, iż jest jaki występek w obyczajach, ponieważ podług Demokryta, mowa jest cieniem uczynków. Złośliwym ludziom nie będzie bez pożytku przykłady przywozić tych, którym nie zbywało ani na przyczynie gniewu, ani na mocy do zemsty. jako to Antygona króla, który, słysząc dwóch rozmawiających żołnierzy złośliwie o sobie, rzekł: „Dalej odejdźcie, by was król nie słyszał“. Daje się ta lekcyja z Wypisów autorów klasycznych dla szkół narodowych, codziennie, prócz wtorków i czwartków, od 8 godziny do wpół do 9.

Z autorów klasycznych. W tem półroczu dokończone życie Epaminondesa i Tymoleona, zupełnie przetłumaczone. Listów Cycerona ad familiares 3 wytłumaczone, 4-go większa połowa. Daje się ta lekcyja z tejże samej książki i tychże dni, co wyżej, od wpół do 9-ej do 9-ej. Od 10-ej do 11-ej codziennie, prócz wtorków i czwartków, były wyluszczone praecepta gramatyki wyższej. Po obiedzie od 3-ej do 4-ej codziennie była dawana lekcyja łacińskiego i polskiego z pisownią, i oraz przetłumaczone bajki Fedra wszystkie.

Historya. O monarchii rzymskiej przeszło się do Augusta I. Daje się ta lekcyja we wtorki i we czwartki od 8-ej do 9-ej. Używa się książka, której tytuł: Rudimenta historica.

Geografia Księgi 2-ej geografii, której tytuł: Geografia powszechna, przeszło się od księstw, które należą do króla sardyńskiego, prawie do rozdziału 4-go o państwie moskiewskiem.

Historya naturalna. Znajdują się w ziemi kości, podług świadectwa Kirchera, jednakowoż żadnego we środku wolnego miejsca nie mają. lecz są zupełnie, jak kamień; znajduje się także ziemia, do lekarstwa i malowania służąca. Używa się do tej lekcyi książki Rzączyńskiego, i daje się we wtorki i czwartki od 10 do 11 na przemianę z geograficzną lekcyją.

ks. Stanisław Wyszkowski, profesor klasy III.

K L A S A IV.

Nauka moralna. W półroczu przeszłem okazane powinności względem Boga i religii, względem duszy, względem zdrowia i życia własnego; a mówiąc o powinnościach względem zdrowia i życia, wpadła kwestya o pojedynkach, których niegodziwość między osobami prywatnemi przełożona, i w tem półroczu mówiono: 1) o powinnościach względem ojczyzny, które są: starać się o dobro i pożytek ojczyzny, prawa chować, sprawiedliwości przestrzegać, i pracowanie podług stanu; 2) o powinnościach względem zwierzchności, jakowe są: powinno uszanowanie wyrządzać, wdzięczność okazywać za podjęte staranie, źle nie mówić etc. 3) Dalej postępując w przekładaniu powinności, mówiło się o szczególnych stanów ludzi powinnościach, to jest: o powinnościach panów, sług i poddanych, o powinnościach osób, udających się do prawa. Nakoniec przekładane były powinności powszechne względem towarzystwa i społecności z ludźmi, a szczególne o przyjaciół obieraniu i zachowaniu się

z nimi. Ta lekcya dawała się przez pierwsze $\frac{1}{2}$ godziny szkół rannych codziennie. Używało się do niej książki najwięcej ks. Chróścikowskiego etyki, pod tytułem: Powinności każdego człowieka.

Historia narodowa. Historię narodową przebiegając, ta klasa w przeszłym półroczu doszła do Bolesława Chrobrego, teraz ciągnąc dalej tę historię, mówiono dla uczniów tej klasy o panujących w Polsce do familii Jagiełłońskiej. Którą historię przebiegając, wymienilo się, jakie były wojny, jak długie było panowanie etc. Ta lekcya dawała się przez drugie $\frac{1}{2}$ godziny szkół rannych we wtorki i we czwartki na przemiany z historią naturalną. Uczniowie do niej używali książki pod tytułem: Domowe wiadomości.

Historia naturalna. Że historia naturalna przepisana była na tę klasę o wodach, przeto mówiono: co jest źródło? skąd pochodzą źródła stałe, skąd do czasu trwające? co są rzeki? za co jedne nad drugie bystrzejsze? jak się to dzieje, że wody są szkodliwe lub pomocne zdrowiu ludzkiemu? co są jeziora? co stawy? co bagniska? jakie się te znajdują w Polsce? wody polskie w jakie ryby obfitują? etc. Ta lekcya dawała się przez drugie $\frac{1}{2}$ godziny szkół rannych, we wtorki i we czwartki. Używało się do niej książki ks. Rzączyńskiego.¹⁾

Geografia. Pokazowano na mapach uczniom tej klasy obszerność, podział, granice królestw: duńskiego, szwedzkiego, pruskiego, angielskiego, węgierskiego i polskiego. Ta lekcya dawała się we wtorki i we czwartki od 9 do 10-ej godziny. Używało się do niej map i książki pod tytułem: Geografia powszechna.

Ex auctoribus classicis. Ex orationibus M. T. Ciceronis explicata est tota oratio illa, quae est pro M. Marcello, cuius partes omnes explicatae et declaratae. Ex epistolis explanatae sunt epistolae nonnullae commendatitiae, consolatoriae, petitoriae, gratulatoriae, quae exceptae ex Cicerone sunt, ex Bembo, ex Plinio et ex Sabellico. Ex elegiis P. Ovidii Nasonis explicatae sunt elegiae 6 libri 1-mi Tristium eo ordine, quo sunt positae in auctore editionis emendatae et purgatae.

Ex praeceptis rhetoricae. In his auctoribus et in aliis fragmentis, desumptis ex auctoribus cultioribus declarata sunt praecepta: de periodis, de tropis, de figuris verborum et sententiarum, de epistolis, de locis oratoriis tam intrinsicis, quam extrinsecis, de amplificatione. Zabawką ćwiczeń uczniów, poczynających się przykładać do stylu krasomówskiego, były sensa krótkie czyli peryody, sensa dłuższe, ułożone przez peryody; tłumaczenie listów niektórych Bemba, Pliniusza, Cycerona stylem polskim; robienie listów polskich, zalecających, winszujących, proszących, cieszących, radzących, i listów niektórych po łacinie; amplifikacye przez figury, źródła krasomówskie, i sposobem chryi.

ks. Andrzej Rostkowski, profesor klasy IV.

¹⁾ Gabryel, Historia naturalis curiosa regni Poloniae et MDLithuaniae. Sandomierz, 1721.

K L A S A V i VI.

Wyłożywszy najprzód dostatecznie, że najistotniej uszczęśliwienie człowieka zasadza się na życiu cnotliwym i czystości obyczajów, które insze dobra powiększyły tylko tyle mogą, ile się dziedziczą z cnotą, okazywało się dalej, że jeszcze każdemu mimo to starać się usilnie należy o przymioty, towarzyszące z ludźmi: o ludzkość, łagodność, zgadzającą się we wszystkim naturę, przekładającą oraz prawidła, któremi się ma rządzić w każdym obcowaniu, którego uniknąć niepodobna, a częstokroć nie należy, ile że się może przyczynić wiele do udoskonalenia każdego, będąc wielką roskoszą w życiu; wszakże samo tylko obcowanie z dobrymi i cnotliwymi sprawić to może, zle towarzystwo nie tylko nikogo nie uszczęśliwi, ale jeszcze o nienagrodzone przyprawi szkody, dla czego nie mniej usiłowania trzeba przykładać do chronienia się ze złymi społeczeństwa, jako do szukania go z dobrymi, etc. Używa się książki Mikołaja Wernuleusza. Bywa od 8 do wpół do 9.

Cosmologia. Mundi nomine non aliud quam apte concinnata pulcherrimoque ordine digesta substantiarum omnium tam simultaniarum, quam successivarum, quae coelo terraque continentur, compages intelligitur. Hunc ex nihilo esse productum a summo quodam Opifice, neque esse aeternum, sed cum tempore coepisse, immo vero neque ab aeterno creari potuisse, solidis demonstratum rationibus. Quemadmodum vero summa Opificis mundi sapientia dubitare neminem sinit, quin et singularium eius partium, et universae seriei ea constitutio ac coordinatio sit, quae cum praestituto eidem fine aptissime congruat; quapropter mundus hic in genere suo perfectissimus esse dicebatur, ita evincebatur non modo cum libertate, sed etiam cum tota omnino Opificis perfectione pugnare, si mundus hic omnium possibilitium perfectissimus dicatur. Leges etiam naturae seu normas aliquas huic universo praestitutas esse ex mirabili eiusdem ordine ac consensione demonstrabatur, quas tamen non esse invariables ac necessarias, sed contingentes ex possibilitate miraculorum, quae etiam patrata iam esse dubitari nequit, eruebatur. Insuper praecipue considerabantur mundi affectiones: tempus videlicet, spatium ac locus, necnon diversus entium in locis existendi modus.

Psychologia i teologia naturalna. Następujące części metafizyki ojczystym dawały się językiem. Najobszerniej mówiło się o duszy ludzkiej, o jej początku, bezmaterjalności, wolnej woli, związku z ciałem, nieśmiertelności i innych własnościach, przytaczając różne różnych filozofów zdania i ułatwiając oraz niektóre zachodzące trudności. O duszy zwierzęcej, której (choć się sądziła niższego rzędu) bezmaterjalność temż samemi przyczynami popierała się, któremi i duszy ludzkiej. Bytności Boga wprzód jak najgruntowniejsze przełożywszy dowody, wykladały się dalej Jego własności, to jest: wszechmocność, jedyność, wszędziebytność, bezmaterjalność, opatrność, która wszystkim rozrządza mądrze etc.; o religii — iloraka, na czem zależy, o nieuchronnej potrzebie objawionej i że oboja ta samemu się tylko Bogu powinna. Używa się książek Makona, Iwanczicza i Mangolta. Daje się codziennie godzin 2.

Z historyi. Z historyi ojczystej dwie się przeszły epochy: pierwsza — familii Jagiełłońskiej, druga — wolnego obierania królów, aż do czasów teraz-

niejszych. Używa się książka ks. Skrzetuskiego i ks. Kociołkowskiego.¹⁾ Daje się we dni rekreacji od 9 do w pół do 10.

Z geografii. O państwach, umieszczających się w Afryce, o Egipcie, o państwach w Barbaryi, Nigrycyi, Gwinei, Kafirryi, Etyopii i leżących na wyspach, do Afryki należących Okazywały się każdego granice, obszerność, podział, mówiąc oraz o własności powietrza ziemi, o handlu, towarach, rzadzie, obyczajach, religii i szczególniejszych każdego osobliwościach. Używa się gramatyki geograficznej. Daje się we dni rekreacji od wpół do 9 do 9.

Z ekonomiki. Mówiło się o stodołach, jak mają być stawiane, jakie bojowiska i w których miejscach sporządzane być mają, o leguminach różnego rodzaju, o ulepszeniu łąk, o przysposobieniu ziół paszystych i zasiewaniu ich, o chowaniu bydła różnego rodzaju, — wykładając każdej rzeczy użytek i sposoby w każdej okoliczności, jak się zachować i jak korzystać etc. Używa się książki Jana Krystyana Simona.

O człowieku względem zachowania zdrowia. Mówiło się o chorobach następujących: o miserere, gorączce ognistej, dyaryi, dysenteryi, świerzbie, o chorobach literatom właściwych, okazując, z którego źródła pochodzą i w który sposób ustrzedz ich się można etc. Używa się p. Tissota.

ks. Bal. Paszkiewicz, profesor klasy V i VI.

K L A S A VII.

Z nauki moralnej. Człowiek każdy jest w ustawicznej jakiejś czynności, przetoż w tem, co jego stanowi i kondycyi jest przyzwoitego, życie swe trawić powinien, bo inaczej ani monarsze swemu wiernym, ani ojczyźnie pożytecznym być nie może. A że wieloraki jest koniec i cel zabaw człowieka, trojaką rzecz wiadomość mieć powinien: ile są potrzebne, ile pożyteczne, ile zbyteczne. Gdy zaś wiadomości potrzebnych dwa są rodzaje: jedne dotyczące się zbawienia, drugie — stanu, dwa także wiadomości użytecznych, z których pierwszy rodzaj należy do dobra osobistego, drugi — do publicznego, — tak w ich nabywaniu i wykonywaniu zachować się potrzeba: najprzód, iżby inne wiadomościom do zbawienia potrzebnym pierwszeństwa nie brały; iżby, po wtóre, dobro publiczne zawsze w najpierwszem baczeniu było. Co do wiadomości zbytecznych, te w sobie dwa zawierają stopnie: pierwszy jest, który zawiera wiadomości obojętne, drugi — szkodliwe; pierwszych zatem pomiernie i rozsądnie czasem używać można, od szkodliwych koniecznie stronić należy.

Z prawa cywilnego. O królu i czasach bezkrólewia, o obieraniu króla i koronacyi etc.

Z geografii astronomicznej. O gwiazdach i ich biegu, o przystosowaniu sfery świata do kuli albo globu ziemskiego.

Ex commentariis Julii Caesaris. Explicatus est liber primus de bello civili, in quo describitur contentio in senatu de imperio Caesaris, senatus consulta adversus Caesarem, intercessio tribunorum pro Caesare etc.

Ex praeceptis eloquentiae. Expositis praeceptis eloquentiae, indicatis locis, tam intrinsecis, quam extrinsecis, recensitis figuris illarumque exemplis

¹⁾ Buffier Klaudynsz, Sposób łatwy nauczania i pamiętania dziejów powszechnych. Poznań 1768, 1771, 1779.

potissimum ex Cicerone adductis, actum est de triplici causarum genere—judicii scilicet, deliberationis et exornationis,—tum de inventione et elocutione; postremo de singulis uniuscuiusque orationis partibus: exordio, propositione, confirmatione, peroratione etc.

Ex orationibus Ciceronis. Cum memoriae excolendae, tum declarandorum praeceptorum causa oratio pro Milone assumpta erat, in qua contendit Cicero jure et cum laude a Milone occisum esse Clodium, nam Clodius insidias struxit Miloni, nam Clodius sceleratus homo et perniciosus reipublicae civis erat etc.

Ex poësi. De epopeia eiusque materia et partibus secundariis. De traegodia et comoedia.

ks. Antoni Szadziowski, profesor klasy VII.

Ex geometria. In classe 5-ta, 6-ta, 7-ma. Tradita notione, explanatis theorematis, deductis praxibus, polygona regularia et irregularia concernentibus, exponebantur regulae perficiendis arearum campestrium ichographis inservientes, quae post modum praxi per mensuram geometricam fuerant comprobata. His peractis, tradita ex solidometria notione corporum regularium, itemque prismatum, pyramidum ac sphaerae, sequentia explanabantur theoremata: Superficies cuiusque prismatis aequatur facto ex perimetro basis in altitudinem. soliditas vero ex altitudine in aream basis. Superficies cuiusque pyramidis aequatur facto ex semiperimetro basis in altitudinem, soliditas vero 3-tiae parti facti ex altitudine in aream basis. Superficies sphaerae aequatur quadruplae areae circuli maximi et soliditas eiusdem aequatur facto ex superficie in sextam diametri partem. Soliditates prismatum et pyramidum sunt ut cubi quorumvis laterum homologorum. Soliditates sphaerarum sunt ut cubi diametrorum vel radiorum. Et explanatis theorematis pertractabantur deducta problemata inveniendarum superficialium et soliditatum dictorum corporum; dabantur methodi iisdem augendis vel minuendis inservientes, explicabantur regulae inveniendae soliditatis et gravitatis corporum irregularium, determinandae capacitatis doliorum, cum annexa methodo construendi baculum cylindrometricum huic dimensionifacile peragendae accommodatum. In classe 4-ta ex Geometria, a domino L'Huilier edita, explanabantur idiomate patrio caput 4-tum, 5-tum et 6-tum. In classe 3-tia ex arithmetica eiusdem auctoris explanabantur 6 capita partis 4-tae.

Victor Poniatowski, aa. ll. et phil. doctor. prof. math.

Z języka niemieckiego. In den übrigen Schulen ausser den Fabeln und Briefe sind in unterschiedlichen Materien Chrie übersetzt worden, deren Sätze sind folgende:

1. Die stätige Betrachtung des Todes ist so heilsam, dass nichts heilsameres sein kann.
2. Die Weisheit des Salomonis sei grösser gewesen, denn aller Kinder gegen Morgen und aller Aegypter Weisheit.
3. Wer eine wahre Freude geniessen will, der muss seine Pflicht wohl beobachten und sich nichts mehr als die Tugend empfohlen sein lassen.
4. Wer Weise und gelehrt werden will, der muss gute Bücher lesen.
5. Es sei nach gethaner Arbeit gut zu ruhen, das ist, die Arbeit, wann sie ist verrichtet worden, führe ein Vergnügen mit sich.

P. Joannes Powahl, Sprachmeister.

Marzec 1783.

K L A S A I.

Z nauki moralnej. Naukę moralną w książce elementarnej podaną o powinnościach dzieci względem rodziców i wzajemnie rodziców względem dzieci z okazaniem prawdy i oczywistości i przystosowaniem szkolnej młodzieży dawałem.

Z wypisów do moralnej nauki. Autorów klasycznych z łacińskiego na polski język tłumaczyłem, poczynając najprzód od wyrazów pojedynczych, a potem składanych, nakoniec myśli całe z okazaniem prawideł gramatycznych.

Z gramatyki elementarnej. Przeszedłszy rozdziały o wymawianiu, częściach mowy, ich odmienności lub nieodmienności, o składni — i to wszystko w przykładach stosując do łaciny, objaśniwszy, drugi raz powtarzam.

Z bajek Fedra. Cztery bajki Fedra z łacińskiego na polski język tłumaczyłem i okazywałem prawidła gramatyczne, z przystosowaniem każdej do moralności.

Z arytmetyki. Rozdziały rachowania, dodawania, odejmowania, mnożenia, dzielenia w wielu przykładach okazawszy, drugi raz powtarzam.

Z historii naturalnej. Przełożywszy potrzebę i pożytek zwierząt domowych, jako to: koni, wołów, krów, owiec, okazywałem uwagi szczególniejsze tak w nabywaniu, jakoteż w wychowywaniu onychże, do czego używałem Wypisów książki elementarnej Kolumelli.

ks. Kolumban Wnorowski Z. Ś. B.

K L A S A II.

Z nauki moralnej. Dla lepszego utwierdzenia w pamięci młodzieży, powtórzyłem w krótkich słowach, lecz z wielkim pożytkiem, moralną naukę, w I klasie dawaną, o powinnościach wzajemnych między dziećmi i rodzicami. To skończywszy, przekładałem obowiązki tak nauczycieli ku uczniom, jako uczniów ku nauczycielom, w czem — aby doskonalejsze umysły uczniów — wykladałem zdania rozmaitych autorów, w Wypisach znajdujące się, a do tej moralności stosowane.

Z gramatyki. Gramatykę na tę klasę wydaną, lubo się już raz przeszło przy dokładnem wyluszczeniu reguł wszystkich, w onejże znajdujących się, atoli dla znacniejszego pożytku tymże samym trybem jest zaczęta.

Z autorów klasycznych. Tłumaczyłem bajki Fedra z przyłączoną przedmową; 2) życie Temistoklesa, wodza greckiego; 3) listów kilka Cyceronowych z ksiąg ad familiares. To wszystko było z okazaniem reguł tak ojczystego, jako i łacińskiego języka.

Z arytmetyki. Przypomniawszy uczniom to, czego już w I klasie nau-
czeni byli, postąpiło się do wyższych przykładów w liczeniu, dodawaniu, odej-
mowaniu, mnożeniu, dzieleniu. Na ten koniec, prócz przykładów w elemen-
tarnej książce wyrażonych, dawało się inne, a w pożyciu ludzkim trafiają-
ce się.

Z historii naturalnej. Okazawszy nasamprzód pożytki, z wiadomości
historii naturalnej wpływające, przekładało się z łacińskiego na ojczysty je-
zyk o kurach, gołębiach i gęsiach z Kolumelli, gdzie uczniowie w rzeczywi-
stości poznali, jakiej maści i postawy wspomniane domowe ptaki są użyteczne
i do chowania zdadne.

ks. Dominik Dutkowski Z. Ś. B.

K L A S A III.

Z moralnej nauki. Wybierane były niektóre zdania mężów sławnych
z Wypisów do moralnej nauki, na tę klasę wypisanych, jako to: Cyncerona, Se-
neki etc. — o przystojnem obcowaniu jednego z drugim. Przekładało się
najprzód przed oczy uczniów, na czem zależy przystojność, tudzież podawały
im się sposoby zachowania onej względem ułożenia ciała, ochędństwa onegoż,
sukni, obchodzenia się jednego z drugim w rozmowach, czynnościach, przez
coby zjednać sobie mogli miłość, wziętość, sławę i zaletę.

Z dziejów asyryjskich. Ta nauka daje się z księgi elementarnej,
z której przebiegli uczniowie rozdział 1-szy o monarchii asyryjskiej, 2-gi
o podziale tejże, 3-go rozdziału paragraf 1-szy o Medach wraz z geografją,
stosującą się do tychże dziejów.

ks. Bonifacy Zgliczeński Z. Ś. B.

Z gramatyki elementarnej. Gramatyka, na tę klasę wydana, przeszła
się raz cała, drugi raz — do paragrafu 10-go

Z autorów klasycznych: 1) z Korneliusza Neposa życie Trazybula
i Epaminondesa, wodzów greckich, 2) Pliniusza listów cztery, Cyncerona także
cztery; przy tłumaczeniu pomenionych autorów były okazywane reguły grama-
tyczne języka polskiego i łacińskiego i zadawane do reguł przykłady.

ks. Maury Myśleński Z. Ś. B.

Z arytmetyki. Skończona książka elementarna; teraz nad jej powtó-
rzeniem zabawia się. Prócz tych zadań, które się w książce elementarnej
znajdują, dają się na ćwiczenia domowe inne przykłady, stosujące się do po-
trzeb życia ludzkiego.

ks. Idzi Staniszewski Z. Ś. B.

Z historii naturalnej. O ogrodnictwie Przełożywszy potrzebę i po-
zytek tej historii uczniom, przedsięwzięło się materję o roślinach w po-
wszechności, dając wiedzieć uczniom, co się może pod imieniem ro-
ślin umieszczać, nie uchylając powszechnego i szczególnego roślin opi-
sania, z wyrażeniem najistotniejszych cechów, przez które albo mają
z innymi ciałami związek, albo od nich się różnią. Uczyniła się przy-
tem uwaga fizyczna, dlaczego ciałami organicznymi nazywają się rośliny. Da-
lej postąpiło się do powszechniejszego podziału roślin ogrodowych, który czy-
nią drzewa, krzewy i podkrzewy; przytem każdego szczególnie następowato

opisanie, z wylizaniem gatunków pod nimi mieszczących się. Potem mówiło się o istotnych częściach, każdą składających roślinę. Nie uchyliło się od wiadomości uczniów, iż każda roślina swój bierze początek z własnego sobie nasienia, a nadto że do utrzymania roślin w przyzwoitym stanie potrzebne są: grunt zdatny, woda i umiarkowane powietrze. To przełożywszy, okazało się potem, iż trojakiemu gatunku być mogą ogrody: albo dla samej tylko ozdoby — bez pożytku, albo dla pożytku, lecz bez ozdoby, albo dla ozdoby z pożytkiem złączonej; do tych więc zakładania, ubezpieczenia i utrzymania niektóre podawały się przepisy. Przystąpiło się teraz do sposobów zamnożenia drzew owocowych, z których każdy z osobna tłumaczony będzie. Do tej historii tłumaczone były wypisy z książki elementarnej — z księgi 10-ej Kolumeli — o ogrodach, z księgi 11-ej o ogrodach i jarzynach, z księgi 3-ej o winnicach, drzewach owocowych. Co tłumacząc, czyniły się uwagi, czyli tym sposobem we wszystkich okolicznościach można sobie postępować w naszym kraju. Używało się do tej lekcyi dzieł ks. Kluka.

ks. Leonard Jonczewski Z. Ś. B.

K L A S A IV.

Z moralności. Uważając uczniowie tej klasy istotę natury i sprawę człowieka, poznali, że człowiek to wszystko ma w sobie, przez co się staje sposobnym do poznawania i pełnienia obowiązków, włożonych na siebie w ogólności. Ta nauka daje się z książki pod tytułem: Krótkie zebranie prawa politycznego i narodowego.¹⁾

Z dziejów greckich. Nauka ta daje się z historii ks. Szybińskiego pod tytułem: Krótka wiadomość o czterech monarchiach,²⁾ z której przebiegli uczniowie rozdział jeden — o początkach Grecyi, a drugi zaczęli — o sławniejszych wojnach tejże monarchii wraz z geografią do niej stosującą się.

ks. Bonifacy Zgliczeński Z. Ś. B.

Z wymowy. 1) Dokończyła się tłumaczenie mowy Cyncerona za Markiem Marcellem; 2) z ksiąg ad familiares tłumaczone były listy trzy; 3) z Kurcyusza księgi 5-ej mowa Euktemona Greczyna do swoich, w której radzi, aby po uwolnieniu swem, będąc rozmaicie od Persów na ciele zeszcpeceni, do domów się swych nie wracali — na większą obywatelów żalność i wstyd swój; druga — Teeta Ateńczyka — przeciwna.

Początki wymowy. 1) Z autora De Colonia³⁾ dawało się o bajkach, o końcu, do którego zmierzać powinny bajki, o ich użyteczności i wielorakich rodzajach etc.; do każdego rodzaju bajek przykłady łacińskie tłumaczyły się na język polski; 2) o własnościach opowiadania — narrationis — i wielorakich jego rodzajach; 3) z autora Lejay⁴⁾ o mowie okrągłej czyli peryo-

¹⁾ Stanisław Burzyński, Zebranie wszystkich sejmów i praw polskich ad statum ściągających się. Wilno, 1765.

²⁾ Dominik, Krótka wiadomość o znakomitszych w świecie monarchiach. Warszawa, 1772.

³⁾ Dominik, De arte rhetorica. Lublin, Wilno, 1770.

⁴⁾ Le Jay Gabryel, Bibliotheca rhetorum. Paryż, 1725.

dach, o różności rodzajów peryodu o sposobach i źródłach rozszerzenia zdania jakiego na peryod, o sposobach łączenia części jednych z drugimi w peryodzie, o sposobie wiązania peryodów z peryodami; 4) o używaniu przenośni czyli tropów i o dwojakim ich rodzaju.

Ćwiczenia domowe. 1) z Tacyta tłumaczyli uczniowie mowę Germanika do żołnierzy, po zaczętym buncie korzących się; 2) zadawane były różne materje na peryody polskie i łacińskie — już to pojedynczo składane, już z sobą wiązane, także amplifikacye; 3) listy różnego gatunku.

ks. Maurry Myśleński Z. Ś. B.

Z geometryi. Pierwszego miesiąca powtórzona była część geometryi, która dawana była w klasie 3-ciej. W dowodzeniu twierdzeń czynią się uwagi nad użyciem geometryi co do praktyki. Dowodzenia, gdy są inne łatwiejsze, okazują się uczniom. Ćwiczenia rysunku dawane były przy rozwiązywaniu zagadnień. W miesiącu tym zaczęty rozdział 11-szy o logarytmach.

ks. Idzi Staniszewski Z. Ś. B.

Z historyi naturalnej. O rolnictwie. Ażeby uprzedzone opaczniemi zdaniem młode uczniów umysły zupełnie przekonane zostały o potrzebie tej historyi i pożytku, przełożyło się najprzód uczniom rozmaite różnych pisarzów zdania o początku tego dzieła, o wzroście, jego odmianach, wyluszczać, jak wysoko sławny ów mówca Cycero rzymski szacował rolnictwo, gdy je owemi w księdze 10-ej „O powinnościach” opisał słowy: „Rolnictwo jest sztuka i umiejętność pożyteczna i z wielkim zyskiem prowadzenia z ziemią handlu”. Pożytki i potrzeba doskonałego rolnictwa oczywistymi okazane były dowodami. Że zaś rolnictwo przez gnuśność po większej części upada, nakłaniało się umysły uczniów do poznania nieuchronnej potrzeby wprowadzenia w kraj poprawy rolnictwa, albo chwyciwszy się rozporządzenia rolniczego, albo zapatrując się na rozmaite rozporządzenie rolników cudzoziemskich, wybierać co najpotrzebniejszego. Jakoż ten drugi sposób jest najprzyzwoitszy do poprawienia krajowego rolnictwa, które dotąd niedostateczne będzie, póki teoria, która się gruntuje na wiadomości fizyki i historyi naturalnej, z praktyką ścisłym węzłem jedności spojona nie będzie. Podądo się do wiadomości dalej, przez jakieby osoby najprzyzwoiciej wprowadzona poprawa w kraj nasz być mogła. Wyliczało się bowiem sześć gatunków roli z zastanowieniem się nad każdym, do jakichby roślin być mógł użyteczny, nie uchylając od wiadomości uczniów, jakimby sposobem który mógł być poprawiony. Do tej lekcji za wypisy tłumaczyło się z Kolumeli księgi 1-ej, rozdział 1-szy o przepisach, których się trzymać mają rolnicy w sztuce swojej; rozdział 2-gi jakieby gruntu było położenie najlepsze; rozdział 3-ci na co mieć wzgląd potrzeba przy kupowaniu gruntów, — i inne z tego autora kawałki wiadomości godniejszej. Do tej lekcji używało się dzieł ks. Kluka.¹⁾

Z wstępu do fizyki. Najprzód dało się widzieć uczniom, iż fizyka jest umiejętność, która wszystkie obejmuje rzeczy i uczy je poznawać przez ich własności, skutki i przez prawa, podług których sprawują się, a tem samem wszystkie rzeczy, pod zmysły ludzkie podpadające, są jej przedmiotem. Że

¹⁾ Krzysztof, Botanika dla szkół narodowych. Warszawa, 1785.

zaś, jak tylko daru nam udzielonego rozumu używać zaczynamy, najprzód zapatrujemy się na ziemię, na której żyjemy, przeto najprzód wzięło się materję o ziemi, czyniąc opisanie, powszechnie od wszystkich filozofów przyjęte. Potem dawało się poznać uczniom przez rozmaite wywody, iż powierzchność ziemi, na której mieszkamy, nie jest płaszczyzną, ale kształt w sobie kuli wyrażającą. Że jednak ten kawał ziemi, na którym zostajemy, zdaje nam się być płaszczyzną, pochodzi z wielkości i gmachu ziemi, której kawałek obłączyłości mało co różni się od prawdziwej płaszczyzny. Dalej tłumaczyło się uczniom, iż wielość i wielkość gór, znajdujących się na ziemi, nie przeszkadza bynajmniej okągłości jej, gdyż te względem gmachu całej ziemi jako proszki uważane być mogą. Nie uchyliło się od wiadomości uczniów, jakim się to dzieje sposobem i dlaczego ludzie i zwierzęta, na tej ziemnej mieszkające kuli, z niej nie spadają. Potem tłumaczyło się, dlaczego mieszkańcy ziemi nie wszyscy razem światłość słońca lub ciemność nocy mają, i z jakiej przyczyny świt — dzień, mrok zaś noc poprzedza. Podało się do wiadomości, jak wielką część morza zabierają. Używało się do tej lekcji dzieł ks. Mangolta i ks. Hausera. ¹⁾

ks. Leonard Jonczewski Z. Ś. B.

K L A S A V.

Z historii rzymskiej. Ta nauka dawała się z historii ks. Szybińskiego pod tytułem: Krótka wiadomość o czterech monarchiach, której przeszli uczniowie rozdział jeden, okazujący stan Rzymian pod królami, rozdział 2 gi, wystawiający stan Rzymian pod konsulami, wraz z przyłączeniem geografii, do objaśnienia tej części dziejów wystarczającej.

ks. Bonifacy Zgliczeński Z. Ś. B.

Z wymowy. 1) przetłomaczona jest większa połowa mowy Cycerona, którą miał w senacie po przywróceniu swem z wygnania do ojczyzny; 2) z Liwiusza mowa Katona za prawem Apiusza; 3) z Kurcyusza księgi 4-ej list Daryusza i odpis Aleksandra na tenże; 4) listy niektóre Cycerona i Pliniusza.

Z przepisów do wymowy. Porządkiem autora Lejay przełożywszy najprzód o mowie okągłej, czyli peryodach, i ozdobie mowy, to jest przenośniach czyli tropach, także o figurach, daje się o źródłach wewnętrznych i zewnętrznych — de locis intrinsecis et extrinsecis.

Domowe ćwiczenia. 1) naznaczone były uczniom mowy z Liwiusza z księgi 34-ej pierwsza — Nabida do Rzymian, w której dowodzi, iż się niesłusznie z nim kłóć o miasto Argi; 2-ga T. Kwincjusza, hetmana rzymskiego, przeciwna pierwszej; 2) peryody polskim i łacińskim językiem z różnych materyi, jakoto: a) obywatel, prawa ojczystego pierwszy raz nawet przestępujący, powinien być surowie karany; b) człowiek uczony, a bez żadnej cnoty, więcej może zaszkodzić ojczyźnie, aniżeli wielu nieuczonych, choćby najgorszych

¹⁾ Bertold Hauser, Elementa philosophiae. Augsburg, 1756.

c) wiek młody jest najspobobniejszy do nauk; te i tym podobne; 3) listy różnego gatunku; 4) amplifikacje; 5) mowa po polsku i po łacinie z tej materji lepiej się młódz w publicznych szkołach wydoskonalić może w naukach zwolonych, aniżeli prywatnie w domu.

ks. Maurycy Myśleński Z. Ś. B.

Z fizyki. Powtórzywszy niektóre z roku przeszłego materje, przedsięwzięło się tłumaczenie własności ciał przypadkowych. Z tych niektóre uważało się jakoby czułe i zmysłami zewnętrznymi pojęte, a najprzód o własności tej mówiło się, nad którą zastanawia się zmysł dotykania. to jest ciepła i zimna. Ciepło, jakoteż zimno, dwojako najprzód uważane było, jako w ciałach i jako jest w nas. W pierwszym względzie ciepło jest tylko owa własność w ciałach, mocą której one ciepła uczucie w nas sprawują, w drugim zaś względzie ciepło jest owo uczucie w duszy naszej, które wzbudził ruch ognia najdrobniejszych cząstek w żyłach narzędzia dotykania i ich rozplynie. Ciepło, jak jest w ciałach samych, zależy na biegu, uderzającym na wszystkie strony i rozpraszającym się cząstek najdrobniejszych i z osobna pod zmysły nie podpadających. Od jakiej zaś przyczyny pochodziłby ten bieg, przełożywszy wszystkich filozofów zdania, zostawiło się wolności uczniów, którego chcą, trzymać się. Różne tłumaczyły się skutki, pochodzące od przyczyny ciepła, i oraz zbijały się zarzuty niektóre, a osobliwie zarzut ów, który przeciwnicy czynią, twierdząc, iż może być ruch cząstek bez ciepła, okazując to we wrzeniach zimnych źródeł, tłumacząc przytem, iż wtenczas dochodzimy zmysłem dotykania ciepła, kiedy cząstki ciała gorącego wsuwają się w żyły nasze i wzruszają w nich podobnież cząstki najdrobniejsze, w rozplynie znajdujące się. Zimno, jak jest w ciałach, nie na czym zdaje się zależeć tylko na niedostatku cząstek ognistych, a stąd pochodzące uspokojenie ruchu cząstek najdrobniejszych w ciele dość znaczne ustaje. Wszakże jednak dla wiadomości podawały się i tłumaczyły zdania innych filozofów. Przy wyluszczeniu skutków, podawały im się sposoby sztucznego zamrożenia z objaśnieniem, jakim się dzieje sposobem wszelkie zamrożenie. Szczególniejsze zimna wyliczały się własności, a stąd wynikały przyczyny, dla których ciała przez zimno utrzymują się. Że zaś zmysłem dotykania dostatecznie dojść nie można, do jakich ciepła lub zimna stopniów doprowadzone jest ciało, wynalezione od fizyków narzędzie, którym nateżenie lub zmniejszenie ciepła albo zimna dojść można. Tłumaczyło się części, z których się składa, sposób jego robienia i postępowania z niem sobie.

Ciała smaczne te pospolicie nazywają fizykowie, które, na języku położone, sprawują, iż dusza ma to uczucie, które smakiem nazywamy; tu tłumaczony był układ narzędzia smaku. Smak — jak jest w ciałach — zależy szczególniej na ruchu cząstek solnych, ciała smakowite składających, wilgocią śliny łatwo rozłączonemi być mogących. i dlatego, żeby dojść smaku rzeczy jakiej można, potrzeba ażeby ta mocą śliny na najdrobniejsze cząstki była podzielona, któreby się w cewki języka wsuwać mogły. Mniej smaku mające ciała smaczniejszemi stawają się albo przez warzenie, albo przez pomieszanie jednych z drugimi. Tu wyliczane były przyczyny, dla których w smacznych chociaż rzeczach smaku niektórzy nie doznawają.

Zapach ciał zależy na wypłynach drobnieuchnych cząstek, które, z ciał wychodząc, wszędzie się po powietrzu rozpraszają i do narzędzia powonienia dochodzą i o żyłki różne zawadzają, one wzruszając. Cząstki zaś te, zapach sprawujące, pospolicie z siarki i z żywego srebra są złożone — za świadectwem książeccia chimików Boerchave. Uczyniła się tu uwaga, dlaczego niektóre zwierzęta subtelne mają nader powonienie. Dała się nakoniec przyczyna, czemu ciała woniejące, tak niezliczoną wypłynów liczbę wypuszczając, nie tak prędko niszczeją.

Brzmienie trojakim szczególniej uważane było sposobem: najprzód, jak jest w samym ciele brzmiałem; 2) jak jest w środku, po którym się rozchodzi; 3) jak jest w nas samych. Pierwsze zdaje się zależeć na ruchu drżącym najdrobniejszych i pod zmysły nie podpadających cząstek ciała brzmiałego, uderzeniem lub dotknięciem wzbudzonym. Drugie zależy na ruchu drżącym i kołyszącym się powietrza. Trzecie jest owo w duszy uczucie, którego w sobie doznajemy, gdy brzmienie ciał, a przez nie podobnieź środek albo powietrze na uszy nasze uderza. Pierwsze nazywa się pierwotne, drugie pochodne od pierwszego; drugie jeszcze może być proste albo odbite. Brzmienie pierwotne jednakowo na wszystkie rozchodzi się strony, jeżeli jakowej w drodze swojej nie znajduje zawady, to jednak nie razem się rozchodzi, ale następnie, wszakże jednak ta następność bardzo w prędkim czasie dzieje się rozchodzenia. To brzmienie nietylko po wolnem dzieje się, ale i po zawartem w innych ciałach powietrzu. Tu rozmaite brzmienia wyliczały się skutki i obszernie tłumaczone były. Wyliczało się dalej, kiedy i jakimi sposobami i od jakowych ciał dzieje się odbicie brzmienia, i dlaczego w niektórych miejscach kilkakrotnie razy odbija się, różne przytaczając miejsca, w których słowo jedno wyrzeczone kilkakrotne zwykło czynić odbicie.

Światło i światłość luboli za jedno wielu być mniemają filozofowie, jednak czynią w tej mierze różnicę i światłem nazywają to, co wiele świetlnem jest i światłość, czyli działanie swoje okolicznie rozpościera. Światłość zaś jest sama ta jasność, czyli działanie światła, w pośredniujących ciałach od niego rozpostarte, dlaczego wielu pierwsze nazywają światłem pierwiastkowym, drugie zaś — od pierwszego pochodnem. Że zaś światło i światłość widzimy przez promienie, promieniem tedy nie co innego nazywamy, tylko cieniuteńką ową linię cząstek, czyli ich migotania się, od ciała jakiego świetlnego albo objaśnionego aż do oczu ciągnącą się patrzącego. Promień zaś może być albo prosty, albo odbity, albo przełamany. Nadto promienie światła albo być mogą rozpierchnione, które, od jednej kropki odchodząc, dalej wzajem od siebie odstepują, albo zbierające się, które wzajem do siebie w biegu przystępują. Gdy tedy wiele promieni, w jedną kropkę schodzących się lub w miejsce jakie małe, wtedy jest światła natężenie. Przeciwnie, gdy w obszernem miejscu niewielka jest promieni światła liczba, słabe światło nazywamy. Ciała, które własnem jaśnieją światłem, świetlnymi, które zaś pożyczanem, objaśnionymi nazywamy. Względem istoty światła przełożywszy i wyluszczywszy zdania różnych filozofów, w zdaniu Kartezjusza dziwne skutki światła tłumaczyły się. To skończywszy, przedsięwzięło się dalsze tłumaczenie o promieniach

światła prostych, odbitych i przełamanych. Do tej lekcji używało się dzieł ks. Mangolta, Hausera, Jaślińskiego, Osieńskiego¹⁾ i Lisikiewicza.²⁾

Z historii naturalnej. O rzeczach kopalnych. Przełożywszy szacunek tej historii, tłumaczyło się najprzód, iż rzeczy kopalne są to owe ciała ziemne, kamienne, solne, żywicowate, kruszcowate, które się stają na powierzchni ziemi, a po większej części w jej wnętrzościach, w niej kopane i z niej dobywane bywają. Że zaś tych rzeczy kopalnych najwłaściwszem są siedliskiem góry, przeto namieniło się, iż góry trojakiego być mogą rodzaju, to jest, pierwiastkowe, powszechnego przypadku i przypadków szczególnych. Ostatnie — mało co użyteczne, drugie — użyteczniejsze, pierwsze zaś — najbogatsze. Wszelka mnogość rzeczy kopalnych na sześć klas od mineralogistów jest podzielona: w 1-ej umieszczają się sole, w 2-ej tłuściości ziemskie, w 3-ej ziemie rękodzielne, w 4-ej kamienie i inne rzeczy skamieniałe, w 5-ej kruszce, w 6-ej podkruszcze. Tu różne czyniły się uwagi o składzie i początku rzeczy kopalnych. Dalej opisało się najprzód sól, tej podział na trzy klasy: w 1-ej umieściło się sole kwaśne, w 2-ej sole ługowe, w 3-ej pośrednie. Każdej klasy, wyliczały się rodzaje i gatunki, tych zdatność i potrzebę, i miejsca, na których się znajdują, nie opuszczając wyliczania trojakiego gatunku soli kuchennej i miejsc, na których się znajduje. Opisawszy tłuściości ziemne, iż są ciała, znajdujące się w ziemi, mające w sobie tłuściości olejową albo żywicowatą, że są częścią płynne, częścią tęgie albo skrzepłe, — te podzieliły się na dwie klasy, to jest, na tłuściości ziemne płynne i na tłuściości ziemne tęgie. Nadto wyliczało się rodzaje i gatunki, w tych klasach mieszczące się, z szczególniejszem ich opisaniem, z wyrażeniem miejsc, w których się znajdują przyłączając z osobna ich zdatności. Do tej lekcji używało się dzieł ks. Kluka.

ks. Leonard Jonczewski Z. Ś. B.

Z algebry. Nim wyszła książka elementarna, dawane były działania dodawania, odciągania, mnożenia i dzielenia wyrazów algebraicznych. Z książki elementarnej kończy się rozdział 1-szy o zagadnieniach tych, w które tylko jedna ilość niewiadoma wchodzi i same ilości całkowite.

ks. Idzi Staniszewski Z. Ś. B.

Z historii naturalnej. O zachowaniu zdrowia. W tej historii podawała się wiadomość o przyczynach chorób najpospolitszych, jako to: o przyczynie kataru, o sposobie postępowania sobie w tej chorobie, o środkach odzyskania przez tę chorobę osłabionego zdrowia i uniknienia jej na czas przyszły, wyliczając przytem różne katarów rodzaje, jakoto: katar piersi i katar głowy etc., i tych szczególniejsze było opisanie z wytknięciem przyczyn, z których pochodzą. Febry. jako niemniej pospolite choroby, opisawszy i ich rodzaje wyliczywszy, podały się sposoby zapobieżenia onym i odzyskania zdrowia, w nie przypadkiem wpadłszy. Nadto jeszcze podawały się przyczyny,

¹⁾ Józef Herman Osieński, Fizyka doświadczeniami stwierdzona. Warszawa, 1777.

²⁾ Józef, Fizyka czyli wiadomości natury. Sandomierz, 1779.

z których krwawe wynikają dysenterye, nie uchylając podania sposobów w nich się ratowania. Do tej lekcy używało się dzieł pana Tyssota.

ks. Leonard Jonczewski Z. Ś. B.

K L A S A VI.

Z prawa cywilnego. Okazawszy uczniom tej klasy w rozdziale 1-ym ilość jurysdykcyi sądowych w narodzie polskim, ich starożytności, tudzież liczbę osób, te jurysdykcyce składających, onych wybór, przywileje, obowiązki, sprawy w szczególności do każdej jurysdykcyi należące, podawał im się sposób w 2-im rozdziale — prawnego rozpoczynania spraw w tychże jurysdykcyach względem wynoszenia pozwu, formy jego, manifestów, dylacyi, apelacyi, inkwizycyi, kondemnat, procesu kontumacyjnego formy. Nadto dała im się informacya, jak strony mają sobie postępować w sprawach obojętnych, jakoteż strona pokrzywdzona jak się ma uzbrajać przeciwko wybiegom strony przeciwnej. Toż dopiero przystąpiłem do rozdziału 3-go o osobach, podziale onych, przywilejach w szczególności każdego stanu, tychże utracie, obowiązkach etc. Wybiera się ta nauka z statutów i konstytucyj.

Z historyi narodowej. Tej nauki przebiegli uczniowie epokę 1-szą, począwszy od Mieczysława I, kończąc ją na Ludwiku, z historyi ks. Łubińskiego.¹⁾

ks. Bonifacy Zgliczeński Z. Ś. B.

Z wymowy. Przepisy krasomówskie na tę klasę tłumaczone były z książki ks. Soaryusza stosownie do łacińskiego i polskiego języka. Nauczyciel częścią własne dawał przykłady, częścią od uczniów wyciągał onychże, przytaczając oraz wybrane ułamki z Cyncerona, Salustyusza i innych.

Uwagi nad wymową, wyjęte z dzieł ks. Rupina,²⁾ z francuskiego przełożone, uczniom tłumaczone były, następujące w sobie zawierające materye: 1) krótki zbiór, czyli synopsin retoryki Arystotelesa, Cyncerona i Kwintyliana, uwagi krytyczne nad nimi, i jako ci wielcy nauczyciele różnemi zmierzali drogami do jednegoż końca, to jest, wmawiania czyli perswazyi; 2) o początkach i skutkach krasomówstwa najprzód w Atenach, a potem w Rzymie; o przyczynach wzrostu i upadku jego; 3) o zdatności przyrodzonej i talentach potrzebnych do wymowy; o przyczynach, daczego tak niewiele doskonałych liczymy krasomówców; 4) o wiadomościach potrzebnych mówcy: najprzód dzieł dawnych pisarzów, potem kształtu rządu, praw, zwyczajów i wszystkich obowiązków życia cywilnego, nakoniec narodowych obyczajów, skłonności i geniuszu; 5) o fałszywej wymowie, iż od sofistów swój wzięła początek, dla jakich powodów wszczęła się, na czem się zasadza i jaka zachodzi różnica między nią a prawdziwą wymową; 6) o potrzebnem i częstem ćwiczeniu się w wymowie i jako przezeń Demostenes i Cycero najwyższego doskonałości w krasomówstwie doszli stopnia; 7) o przyzwoitem określaniu rzeczy, aby ani nadto ob-

¹⁾ *Historya polska z opisaniem rządu i urzędów polskich.* Wilno, 1763, 1771.

²⁾ Nie znam tego podręcznika.

szerne, ani nadto szczupłe było; o wyborze myśli, o gruntowności myśli, do tego potrzebnej; 8) o naturalnem wyobrażeniu rzeczy, o przysadzie i z których ona wynika źródeł; 9) o udawaniu czyli akcyi, iż ta najwięcej dopomaga krasomówcy do zamierzonego dopięcia skutku, iż jeżeli przyrodzenie komu jej odmówiło, można tego sztuką wetować na wzór Demostenesa; o szkodach, wynikających z zaniedbania onejże. Reszta w następującym półroku skończy się.

Z autorów klasycznych tłumaczona była filipika Cyserona, tudzież listy niektóre tegoż autora; z Salustyusza — mowa umierającego Micypsy, mowa Aderbala do senatu, list tegoż, mowa Mumiusza naprzeciw Jugurcie, list Pompejusza do senatu, mowa Kotty konsula do ludu rzymskiego; życie Salustyusza i uwagi nad jego dziełami; z Horacyusza wyborniejsze ody, z Wirgiliusza książka 3-cia Eneidos, łącząc zawsze przy tłumaczeniu wiadomości historyczne, geograficzne, mitologiczne i obyczajów dawnych, wytykając oraz celniejsze zdania i wyborniejsze mówienia sposoby w łacinie.

Co do polskiego języka czytane były mowy, podczas ostatniego sejmu miane, tudzież wyborniejsze mowy i opisanie z „Zabawek przyjemnych i pożytecznych”,¹⁾ z książek także pod tytułem „Zbiór różnego rodzaju wiadomości”.²⁾ Przy tych zaś czytaniach zastanawiali się uczniowie nad ułożeniem, gruntownością i powagą zdań, dosadnością wyrazów i pięknnością całego określenia. Mów czyniony był zawsze zbiór, przy których podział, bądź oczywisty, bądź ukryty, oraz ułożenie i stosowność wytykane były.

Na ćwiczenia domowe wyznaczane były: 1) listy w różnych potocznych materyach; 2) memoryały; 3) opisanie krótkie; 4) mowy witające, winszujące, oskarżające i broniące.

ks. Jakób Zajączkowski Z. Ś. B.

Z historyi naturalnej. O kunsztach. Przedsięwzięto się najprzód materyę o najszanowniejszej sztuce drukarskiej, gdzie wyliczając różne historyków zdania o wynalazcy tak chwalebne dzieła, które z wielą historykami Janowi Kutembergiuszowi czyli Gutembergiuszowi, z godnej rodziny niemieckiej urodzonemu. Ten tak chwalebna sztukę, jako twierdzą historykowie, wynaleźć miał w wieku XIV; ten zaś wynalazek, jako i inne w początkach swoich, lubo był mniej doskonały, w czasach jednak późniejszych do znacznej przyszedł doskonałości. Tu obszerniej wyliczało się to wszystko, co się właściwiej do tej sztuki ściągać może. Niemniej szacunku mająca sztuka żeglarska była także pilnie roztrząsana z zastanawianiem się nad różnemi historyków zdaniem względem jej wynalazcy, przytaczając wiadomości, jakich w pierwiastkach używano okrętów do żeglugi morskiej; gdzie przyłączyło się, kto był wynalazcą puski magnesowej, jako nieuchronnie potrzebnego narzędzia do żeglugi morskiej; pospolitsze zaś narzędzia okrętowe ktoby i kiedy wynalazł obszernie wyluszczało się. Do tej lekcyi używało się dzieł Polidora Wergiliusza.

ks. Leonard Jonczewski.

1) Wydawane przez Naruszewicza i Albertrandego w Warszawie w latach 1769 — 1777.

2) Wydane przez Pozera drukarza w 4 tomach w Warszawie w r. 1770.

Z logiki. Breviter absolutis, quae ad naturam divisionesque idearum pertinebant, demonstratus est duplex vocabulorum usus, civilis nempe et philosophicus, quaeque in utroque hoc usu prae oculis sint habenda, est expositum. Scientia, opinio, fides, dubium, suspitio quid sint, explicatum est, dataeque horum proximorumque omnium definitiones divisionesque. Ratiocinationis principia demonstrata ac regulae traditae. Tum methodi utriusque analyticae nimirum ac syntheticae leges praescriptae. Studendi methodus quae optima, probetur; quid ante lectionem librorum, quid in ipsa lectione, quid post lectionem sedulo curandum, paucis est traditum. Auctoritatis humanae leges, dotes historicorum ac artis criticae regulae sunt expositae. Tum ostensi fontes errorum sive praeeudiciorum, ex quibus illa profluant Praelectionum logicae auctores: „Ars cogitandi“, Antonius Genuensis et Joannes Horwath. ¹⁾

ks. Idzi Staniszewski Z. Ś. B.

Aus der deutschen Sprache. I. Die Lehrlinge der I Classe hat man unterwiesen: 1) Im regelmässigen Lesen sowohl gedruckter Bücher, wie auch gewöhnlicher Handschrift, nebst Anweisung der deutschen Rechtschreibung. 2) Haben sie erlernt die Abänderungen der Geschlecht—, Nenn—, Für— und Zahlwörter; desgleichen die Abwandlungen der Hülf— und richtigen Wörter, sammt den Regeln: wie alle die Theile der Rede von den Deutschen gebraucht werden. 3) Wurden erlernt auswendig leichtere und gewöhnlichere deutsche Redensarten, wie auch leichtere Sittensprüche ins Polnische übersetzt. II. Die Lehrlinge der II Classe wurden auf folgende Weise unterrichtet: 1) Wurden die sämtlichen Regel der deutschen Sprachkunst wiederholet. 2) Wurden ins Polnische übersetzt etliche Lessings Fabeln, wie auch merkwürdige Dingen, die in Africa gefunden werden. 3) Wurden in der Herberge in das Deutsche übersetzt die merkwürdigsten Sachen, die in Asia ange-troffen werden. Endlich, wurden schöne deutsche Gespräche erlernt. III. Die Lehrlinge der III Classe sind auf folgende Art unterwiesen: 1) Wurden erlernt zierliche und gebräuchlichste Redensarten, wie auch erwählte der schönsten Gesprächen. 2) Hat man verdolmetschet ins Polnische die auserlesene und sinnreiche Briefe Johann Christoph Gottscheds, wie auch die Götterlehre, die sonst Mythologia genannt wird. 3) Wurden sie unterrichtet im Briefschreiben nach deutscher Art so weit, dass sie fähig sind selbe Briefe in Handlungssachen und andere täglich vorkommende Materien von sich selbst zu machen. Endlich übten sich alle Lehrlinge im Schreiben nach dem jetzigen Gebrauch und gewissen Regeln.

*P. Placidus Stonkowski Bened. Ordens,
Lehrmeister der deutschen Sprache.*

¹⁾ Jan, Institutiones logicae et metaphysicae. Augsburg, 1781.

Lipiec 1783.

K L A S A I.

Z moralnej nauki. Nauka moralna w tej klasie dawana była o potrzebach i powinnościach dzieci względem rodziców i rodziców względem dzieci z książki elementarnej.

Z wypisów do moralnej nauki. Autorów klasycznych tłumaczone były zdania z przystosowaniem moralności i ukazaniem prawideł gramatycznych.

Z gramatyki elementarnej. Gramatyka elementarna dawana była o wymawianiu, częściach mowy, ich odmienności lub nieodmienności, o składni z okazaniem w przykładach.

Z bajków Fedra. Bajki Fedra tłumaczone były z łacińskiego języka na ojczysty z ukazaniem prawideł gramatycznych i przystosowaniem moralności.

Z arytmetyki. Rozdziały rachowania, dodawania, odejmowania, mnożenia i dzielenia z książki elementarnej w wielu przykładach z powtórzeniem okazane były.

Z historii naturalnej. Początki historii naturalnej dawane były o wychowaniu, zdatności i pożytku koni, wołów, owiec, z książki elementarnej Kolumelli.

ks. Kolumban Wnorowski Z. O. Ś. B., prof. I klasy.

K L A S A II.

Z nauki moralnej. W tej drugiej części szkolnego roku dawało się uczniom poznać obowiązki wzajemne między panem i sługą zachodzące. Do czego oprócz polskiej moralnej nauki tej klasie naznaczonej, używali uczniowie Wypisów, z których do teźże materyi stosowane różnych a poważnych autorów zdania z łacińskiego na ojczysty język przekładały się, a to przy wyłączeniu gramatycznych reguł. Takowym postępując trybem, gdy się cała moralna nauka skończyła, powtarzała się jeszcze w wyznaczone godziny dla lepszego ugruntowania w pamięci młodzieży.

Z gramatyki. Gramatykę, tej klasie wyznaczoną, po przeszłodanych raportach powtórzyli uczniowie trzeci raz.

Z autorów klasycznych. 1) Skończyli uczniowie tłumaczenie bajek, z Fedra wybranych, a w Wypisach na tę klasę znajdujących się; 2) życia wodzów greckich Arystydesa i Cymona; 3) listy Cyncerona, wybrane z ksiąg ad familiars, a położone w Wypisach. To wszystko tłumaczyło się przy okazaniu reguł tak łacińskiego, jako i polskiego języka.

Z historii naturalnej. Skończyła się reszta historii naturalnej, tej klasie wyznaczonej i z łacińskiego na polskie wykładało się o zwierzyńcu i pszczołach.

Z arytmetyki. O dodawaniu, odejmowaniu, mnożeniu i dzieleniu składanem zakończywszy elementarną książkę i oprócz tego wiele innych przytrafić się mogących przykładów okazawszy i ułatwwszy, dało się wiedzieć uczniom początki liczb łamanych.

ks. Dominik Dutkowski, Z. Ś. B., prof. II kl.

K L A S A III.

Z moralnej nauki. Na naukę moralną dla uczniów tej klasy wybierały się zdania niektórych sławnych mężów dawnych, z Wypisów na tę klasę do nauki moralnej wydanych, zwłaszcza Cycerona, Seneki, Horacyusza etc. o wystrzeganiu się gniewu, zazdrości, nienawiści, nieprzyjaźni, a zjednania sobie przyjaźni, tudzież zachowania onej w całości i ostrożności w zalecaniu innych, jakoteż szczerości i rzetelności ku drugim, zwłaszcza w świadczeniu dobrodziejstw i odwzięczeniu za nie etc., wystawując im do tego z tychże Wypisów niektórych sławnych mężów przykłady łagodności, umiarkowania, pasyi i rzetelności, jakoto: króla Antygona, Cezara, Augusta i innych.

Z historii starożytnej. Książka elementarna, do tej nauki wydana, na tę klasę zupełnie zakończona tego półroczu, t. j. na rozdziale 4-tym o Egipcjanach i innych znajomszych w starożytności narodach wraz z przystosowaniem geografii, tę część dziejów objaśniającej.

ks. Bonifacy Zgliczyński, Z. Ś. B., prof. prawa.

Z gramatyki. Gramatyka, na tę klasę wydana, w całym roku powtórzona jest razy pięć.

Z autorów klasycznych. 1) Z Korneliusza Neposa oprócz życia Trazybula i Epaminondesa, wodzów greckich, tłumaczyło życie Tymoleona; 2) listów Pliniusza dwa, listów Cycerona 6.

ks. Maurycy Myśleński, Z. Ś. B., prof. supplens.

Z historii naturalnej. O ogrodnictwie. Podawszy w pierwszym półroczu przepisy zachować się mające przy zakładaniu ogrodów i po onychże założeniu, przystąpiło się do wyliczania sposobów, przez któreby zamnożone być mogły drzewa w ogrodach. Te zaś sposoby są następujące: sadzenie nasion, wyjętych z dojrzałych owoców, przesadzanie, szczepienie, kożuchowanie, oczkowanie, łączenie, odkładanie i karbowanie. Wszystkie te sposoby rozmnożenia drzew pojedynczo roztrząsane były, jakim który z nich dzieje się sposobem i w jakim czasie, nie uchylając podania do wiadomości, w jakim czasie zrazy czyli płonki z drzew pestkowych, w jakim z drzew ziarnowych brane być mają. Przy roztrząsaniu wszelkich pojedynczo sposobów zamnożenia drzew przyłączyła się wiadomość, jakim które drzewa mogą być rozmnożone sposobem i czyli wszystkie te sposoby w równem są używaniu; podawały się dalej prawidła, które koniecznie zachowane być mają, ażeby szczepy i drzewa, przyzwoicie wypielęgowane, pożądaną przynieść mogły w owocach korzyść. Dalej przekładało się, iż w kraju naszym dwojakie drzewa owocowe znajdują się: jedne statecznie trwałe, drugie większego pielęgnowania po-

trzebujące. Nakoniec przyłączyła się wiadomość o ogrodowinach w powszechności, które pospolicie w ogrodach znajdować się zwykły; tych uczynił się podział przez wzgląd na pożytek, który z nich odbieramy, wyliczając, które są z tych liczby, których samego tylko korzenia, łodygi, liścia, głąbia, kwiatu lub owocu, albo też wszystkich razem używamy. Przy tej lekcji tłumaczyła się reszta wypisów Kolumelli, na tę klasę przepisanych. Używało się do tej lekcji dzieł ks. Kluka.¹⁾

ks. Leonard Jonczewski, Z. Ś. B., prof. fizyki.

Z geometrii. Skończywszy arytmetykę, dawana była geometrya do rozdziału 5-ego o równoległobokach i trójkątach równych co do powierzchni. Okazywane były sposoby rozmierzenia odległości tak przystępnych, jak i nieprzystępnych przez samo używanie lasek.

ks. Idzi Staniszewski, Z. Ś. B., prof. matem.

K L A S A IV.

Z moralności. Zważywszy uczuio wie tej klasy w przeszłym półroczu obowiązki człowieka w powszechności wzięte i onych uznawszy w sobie sposób pełnienia: w tem półroczu, wystawiając im obowiązki człowieka względem siebie samego, przeświadczonymi zostali, iż koniecznie potrzebne onych jest dopełnienie człowiekowi, chcącemu, aby mu dobrze było w tem życiu, podając im do tego reguły służące, jakoto: umiarkowanie namiętności, wystrzeganie się złego, od ludzi i przypadków naturalnych zdarzającego się, przytem nabywanie dobrych i użytecznych rzeczy, jakoto: prawdy, cnoty i mądrości. Ta nauka dawana była z książki p. t. „Krótkie zebranie praw naturalnego, politycznego i narodowego”.

Z dziejów greckich. W tym półroczu przebiegło się panowanie Filipa i Aleksandra, tudzież stan monarchii greckiej po śmierci Aleksandra aż do upadku onejże z ks. Szybińskiego.

ks. Bonifacy Zgliczyński, Z. Ś. B. prof. prawa.

Z wymowy. 1) Mowa Cyncerona za Markiem Marcellem cała jest tłumaczona; 2) z ksiąg „Ad familiares” listy 4, Pliniusza listy 2; 3) z Salustyusza mowa Katyliny do współuczestników swego buntu; 4) z Liwiusza mówki niektóre, jakoto: Mucyusza Scewoli do Porseny, Marcjusza Koryolana ad tres contra plebem i t. p.; 5) z Kurcyusza mowa Aleksandra do posłów Daryusza; 6) Z poetów: z Owidyusza ksiąg Tristium elegie 4, Horacyusza ody 3, z Juwenalisa satyra 8-ma.

Początki wymowy. Powtórzywszy o bajkach i ich użyteczności, 2) o własnościach opowiadania, narrationis; 3) o mowie okrągłej, o sposobach rozszerzania, amplificationis, o przenośniach, dawało się nakoniec o figurach i podziale.

Domowe ćwiczenia. Prócz peryodów i listów mieli uczniowie zadawane amplifikacye z następujących materyi: 1) Cicero eloquentiae studiosis assi-

¹⁾ Roślin potrzebnych i pożytecznych opisanie. Warszawa, 1777 — 1789.

due est legendus, 2) nobilitas sola est atque unica virtus. Po polsku też same: 3) godności nie potrzeba wywyższać chyba mężów cnotą i nauką zaszczyconych i inne tym podobne.

ks. Maurycy Myśliński, Z. Ś. B., supplens.

Z historii naturalnej. O rolnictwie Przełożywszy sposoby poprawienia gruntów, przystąpiło się do podania wiadomości o zbożach krajowych jako najpożądanych całej pracy rolniczej korzyści, wyliczając każdy jego w szczególności rodzaj z przydaniem wiadomości, jakby można z każdego pożytkować. To przełożywszy, przystąpiło się do opisywania łąk, jako części rolnictwa istotnej, dając powszechne ich opisanie, a potem przystąpiwszy do podziału onychże, jużto z strony gruntów, już z strony korzyści, którą z siebie wydają, szczególniejsze każdego gatunku dawało się opisanie; że zaś z pomiędzy tych łąk błotniste najpodlejsze trzymają miejsce, żeby się innym zrównać mogły, podały się onychże polepszenia sposoby. Przyłączyła się nareszcie wiadomość o chmielach i chmielnikach; tu najprzód dało się poznać uczniom szacunek, pożytek i potrzebę tej rośliny; wyliczywszy rozmaite ich gatunki zagraniczne, krajowego chmielu nastąpił podział na pielegnowany i dziki, i ich szczególne dały się opisanie, nie zamilczając o miejscu na chmielniki, któreby być mogło najsposobniejsze, jakie powinno być ubezpieczenie i jaka około tej rośliny staranność, aby pożądaną przynosiła korzyść. Używało się do tej lekcji dzieł ks. Kluka, tłumaczyły się przy tej lekcji niektóre kawałki z Kolumelli księgi 1-ej, 2-ej i 3-ej.

Z wstępu do fizyki. Wyłożywszy w półroczu przeszłym niektóre wiadomości o ziem. jako wszystkich prawie rzeczy żyjących mieszkaniu, i objaśniliśmy to uczniom, iż okrągłość ziemi bynajmniej nie przeszkadza do zamieszkania onejże wszelkim rzeczom żyjącym, dalej mówić się przedsięwzięło o odmianach przypadkowych, którym ta wodoziemna kula podlega, a że tych odmian szczególnego przypadku bywają częstokroć przyczyną wody, ognie z gór wybuchające i trzęsienia ziemi, tłumaczyło się przeto wszystko zosobną, szczególniej zastanawiając się nad każdym, z jakich to dzieje się powodów, jakie potem następują skutki. Że zaś częstokroć straszliwe nader skutki i okropne odmiany w powierzchni ziemskiej sprawuje ziemi trzęsienie. zastanawiało się nad tem szczególniej, coby też być mogło najwłaściwszą przyczyną tak opłakanego skutku, który jedni z filozofów przypisują powietrzu, nagle ścieśnionemu w lochach podziemnych, które, mocą sprężystości swojej do pierwszego przywracając się stanu, tak okropny na ziemi sprawuje widok; inni zaś skutek ten tłustościom w wnętrzościach ziemi zapalającym się właściwiej przypisują. Nakoniec, cóżkolwiek namieniło się, jak geografowie cały ten wodoziemny okrąg dzielą i że na nim 10 uważają obręczy — 6 większych, 4 mniejszych, z których pierwsze 6 uważają, jakoby dzielące na dwie równe części cały wodoziemny okrąg, lubo nie w jednem miejscu, inne zaś 4, lubo go dzielą na dwie części, lecz te nigdy sobie nierówne. Każdej z tych obręczy czyli koła szczególniejsze się dawało opisanie z przydaniem, na jakowe części która z nich dzieli ziemię. Do tej lekcji używało się dzieł ks. Mangolta, ks. Hausera i dzieł niektórych osób z Tyrnawskiej akademii.

ks. Leonard Jonczewski, Z. Ś. B., prof. fizyki.

Z geometryi. Po skończeniu 1-ej części geometryi z 2-ej uszło się do rozdziału 9-go o kuli. Jak w 1-ej części rozwiązywane były różne zagadnie-

nia praktyczne, co do rozmiaru pola, tak w 2-iej co do rozmiaru rozmaitych brył, beczek, zboża w szpichlerzu lub na statku i t. p.

Z algebry. Z książki elementarnej dawany był rozdział 1-szy o zagadnieniach, w które jeden tylko wyraz niewiadomy wchodzi.

ks. Idzi Staniszewski, Z. Ś. B., prof. matem.

K L A S A V.

Z historii rzymskiej. Nauka ta dawana była z dzieła ks. Szybińskiego p. t. „Krótka wiadomość o znaczniejszych w świecie monarchiach”, z której tego półroczu dokończywszy rozdziału 2-go o stanie Rzymian pod konsulami, stanęli uczniowie na Konstantynie W. wraz z przyłączeniem geografii, do tej części dziejów służącej.

ks. Bonifacy Zgliczyński, Z. Ś. B., prof. prawa.

Z wymowy. 1) Mowa Cycerona w senacie po przywróceniu swem do ojczyzny tłumaczona jest cała; 2) listów Cycerona z ksiąg Ad familiares 6, Pliniusza 3; 3) z Liwiusza mowa Germanika, w której będąc już blizkim śmierci, prosi o zemstę nad tymi, którzy byli przyczyną jego choroby i śmierci; mowa Tyberjusza przy zaczęciu sprawy po śmierci Germanika; z Tacytyta mowa Ottona do żołnierzy; z Kurejusza mowa Daryusza do żołnierzy etc.; 4) z Owidyusza ksiąg Tristium elegii 5; z Horacyusza ody 3; z „Zabawek przyjemnych i pożytecznych” czytane były mowy niektóre.

Z przepisów do wymowy. Skończywszy o źródłach wewnętrznych i zewnętrznych, de locis intrinsecis etc., z których się dowody biorą, uczyli się uczniowie sposobów dowodzenia, argumentationis. Przy objaśnianiu reguł i prawideł krasomowskich czytane były i według potrzeby na ojczysty język tłumaczone różne przykłady z mów Cycerona w autorze Le Jay umieszczone. Ćwiczenia także na wzór uczniom w tym autorze podane.

Domowe ćwiczenia. Oprócz tłumaczenia uznaczane były z różnych materyi amplifikacye i mowy łacińskim i polskim językiem. jakoto: 1) o potrzebie wymowy, 2) o cnocie prawdziwego bohatera, 3) o potrzebie zniesienia zbytków w sukniach i paradzie, a podwyższenia podatków na publiczny skarb, 4) odpowiedź na tęż samę etc. i inne tym podobne; listy także niektóre.

ks. Maury Myśliński, Z. Ś. B., supplens.

Z fizyki. Przy końcu przeszłego półroczu namieniwszy w powszechności o świetle i wyliczywszy celniejsze zdania filozofów względem istoty światła, które, że nie przez jednego gatunku tylko promienie rozchodzi się, ale mogą być też promienie albo proste, albo odbite, albo przelamane, przeto najprzód zastanawialiśmy się nad promieniami światła prostymi, gdzie wszystkie ścigając się mogące okoliczności obszernej się tłumaczyło. Dalej przystąpiło się do dania obszerniejszej wiadomości o promieniach odbitych, a zatem najprzód podało się do wiadomości, które są takowego gatunku ciała, od którychby promienie światła napadające odbijać się mogły, że zaś takowe ciała mogą mieć kształt albo płaski, albo obłączysto-wypukły, albo nakoniec obłączysto-wklęsły, przeto roztrząsane były wszelkie skutki i onychże przyczyny, które

w takowych zdarzać się zwykły okolicznościach. trzymając się zawsze pewnych i powszechnie przyjętych w tej okoliczności prawideł. To wyłożywszy, przystąpiło się do okazania, w jakich okolicznościach i gdzie widzimy rzeczy, przez promienie przełamane, nie uchylając się i tu od prawideł powszechnie przyjętych. Tłumaczyły się dalej skutki i onych przyczyny, dla których się dzieją; nadto przekładały się zdania względem przyczyny przełamania światła, który to skutek przyczytany być może sile pociągającej. Że zaś wzrok ludzki częstokroć albo tak z przyrodzenia bywa słaby, albo nieszczęściem osłabiony, że odległych rzeczy, a nawet i blizkich jaśnie rozeznąć nie może, wynalezione przeto rozmaite narzędzia roztrząsaliśmy, zastanawiając się nad ich składem i przyczynami, dla których słaby wzrok nasz wspomagają. Naostatek tłumaczyło się o farbach i kolorach, dzieląc najprzód kolory na ostatnie, które i od siebie i od innych pośrednich wielce się różnią, i pośrednie, które mniej są od siebie odległe, na kolory pierwiastkowe i od innych pochodzące, przypuszczając 3 tylko właściwie pierwiastkowe kolory, nie uchylając od wiadomości, jakie były zdania Kartezjusza, Newtona i innych względem istoty kolorów. Kolor każdy ponieważ dwojako uważany być powinien, t. j. jak jest w ciałach samych i jak jest w środku, przez który od rzeczy do oka dochodzi; kolor tedy, jak jest w rzeczach, nie na czem innym zależeć się zdaje, tylko na pewnem ułożeniu, kształcie, postaci, upłatanu cząstek ciała ciemnego i w niem rozporządzeniu dziurek takim, jakie do rozmaitego odbicia, przełamania i pochłonięcia cząstek światłości służy, kolor zaś, jak jest w środku, zależy na różnem uderzaniu światła, które na narzędzie widzenia tak działanie swoje wywiera, że stąd wynika uczucie koloru. Dalej podawało się wiadomości początkowe, astronomiczne, tłumacząc, co jest gwiazda, co planeta i że się różnią od siebie, jużto przez obrót, jużto przez światło. Gwiazdy albowiem właściwem zaszczycają się światłem, którego planety nie mają; lecz planety dwojaki obrót odprawują dzienny i peryodyczny, czego gwiazdy nie mają. Dalej okazywało się, jakim sposobem wynajduje się odległość planet wzajemnie między sobą i od ziemi. Naostatek tłumaczyło się, jakie były zdania względem układu planet, zastanawiając się nad układem Kopernika, jako powszechnie od wszystkich prawie przyjętym. Do tej lekcji używało się dzieł ks. Mangolta, Hausera, Osińskiego i Lisikiewicza.

Z historii naturalnej. O rzeczach kopalnych. W przeszłym półroczu przełożywszy przy końcu powszechne i szczególniejsze wiadomości o tłustościach ziemnych, wyliczywszy ich rodzaje i gatunki miejsca, w których się znajdują i zdatność, przystąpiło się dalej do ziem. Ziemia albowiem w różnym uważać się może względzie. Najprzód, mineralogicznie, co do składu, porządku, przyrodzenia. Powtóre, rolnicznie, co do życia jej powierzchniności pod różne rośliny. Potrzebie, gospodarnie, co do potrzeb stawiania różnej budowy kopania różnych wynalazków. Poczwarte, rękodzielnie, co do zdatności różnego zażycia. Pominąwszy jednak inne względy, zastanawiało się tu nad ziemią w względzie rękodzielny z wyliczeniem ziem, do jakich zdatne są rękodziel, a osobliwie tych ziem, które służą sukiennikom zamiast mydła i farbierzom do farbowania. Dalej przystąpiło się do kamieni; te dzieliło się na klejnoty przezroczyste, ciemne, fałszywe, dla rzadkości kosztowne i kamienie rękodzielne, wyliczając wszystkich rodzaje, gatunki,

własności, miejsca, w których się znajdują. Używało się do tej lekcyi dzieł ks. Kluka.

O zachowaniu zdrowia. Podawszy przy końcu przeszłego półrocza niektóre wiadomości o przyczynach dysenteryi krwawych, przystąpiło się dalej do roztrząsania przyczyn ustawicznych w ludziach słabości, podając niektóre sposoby i przepisy, jak się w tych okolicznościach zachowywać należy. Dalej roztrząsało się nieszczęśliwe skutki, które z nieumiejętnych lekarzów dla zostających w słabościach wynikać zwykły. Do tej lekcyi używało się dzieł pana Tyssota.

ks. Leonard Jonczewski, Z. Ś. B., prof. fizyki.

Z algebry. Z książki elementarnej dawany był rozdział 3-ci o zagadnieniach, w które więcej, niż jeden wyraz niewiadomy wchodzi.

ks. Idzi Staniszewski, Z. Ś. B., prof. matem.

K L A S A VI.

Z prawa narodowego. Zakończywszy uczniowie tytuł o osobach, przystąpili do tytułu o rzeczach, w którym mówiło się im o podziale dóbr, tudzież onych rozrządzeniu prawem narodowym, jakoteż przywilejów. Potem, doszedłszy do tytułu o czynnościach, czynił się im onych rozbiór na cywilne i kryminalne; pierwszych okazywała się im ważność według prawa, jakoto: tranzakcyi, kontraktów, testamentów etc.; za drugie kara ustanowiona, jakoto: za zabójstwo, najazdy, podpalania, pojedynki etc. Ta nauka wybierała się z statutów i konstytucyi autorów Herburta ¹⁾ i Ładowskiego ²⁾, tudzież z konstytucyi teraźniejszych

Z historyi narodowej. W tym półroku historia narodowa, zaczęta od Jagielona, skończona jest na Augustie III, z ks. Łubińskiego.

ks. Bonifacy Zgliczyński Z. Ś. B., prof. prawa.

Z wymowy. Uwagi nad wymową dokończone zostały, następujące w sobie zawierające materye: 1) jako wiele na tem zależy, aby mówca posiadał doskonałą znajomość logiki; iż ona pierwszym jest prawidłem dyskursu i duszą wymowy; iż nabycie logiki prawdziwej zawisło od ustawicznego czytania autorów najlepszych i obcowania z ludźmi uczonymi; 2) o powinności mówcy stosowania się do materyi, czasu, miejsca, gatunku słuchaczy, do własnego wieku, urzędu, powagi, opinii, którą o nim mają; 3) o przyzwoitem używaniu różnych pisania sposobów: iż wysoka wymowa służy tylko na miejsca wielkie i w wielkich materyach, a zaś powinna być prosta i skromna w okolicznościach, w których ma miejsce poufałość albo nauczanie; 4) o stylu oziębłym, o stylu dziecinnym, iż w pierwszym używane bywają wielkie wyrazy, gdzie było użyć potrzeba małych, a w drugim przeciwnie znowu; 5) o ostrożności w używaniu wysokiego stylu i o zdrożnościach, z zaniedbania onej wynikających; 6) o zbytecznem przywiązaniu się do sztuki; 7) o naturalności, iż ona być powinna charakterem prawdziwej wymowy; 8) o potrzebie gruntownej

¹⁾ Jan, Statuta regni Poloniae Kraków, 156; — Gdańsk, 1693.

²⁾ Inwentarz konstytucyi koronnych. Warszawa, 1635.

znajomości języka, którą mieć mówca powinien; 9) o imaginacji i wpływanu onej do wymowy; 10) o porządku, który się zachować powinien w używaniu figur i ułożeniu dowodów, iżby jedne popierały drugie, o uprzątnieniu z mowy tego wszystkiego, co jest złyteczne, tak w słowach, jako i rzeczach; 11) o skutkach prawdziwej wymowy; 12) przysada jak bardzo szpeci wymowę i którzy z dawnych autorów w tę popadli zdrożność; 13) o guście dobrym, na czym on zawisł; o rozłożeniu materyi przyzwoitem, iż mówca z własnych nawet defektów powinien umieć korzystać; 14) o charakterze mówcy; 15) dlaczego tak mało doskonałych liczymy krasomówców i co najwięcej przeszkadza młodzieży do postępku w tej sztuce.

Uwagi nad poezją następujące zawierały materye: 1) o zamiarze poezyi i na czym się zasadza jej przyjemność, a przez co pożyteczną staje się; 2) o autorach, którzy najdokładniejsze przepisy poezyi nam zostawili; 3) o charakterze poezyi w powszechności i jeżeli pomierność w niej ma miejsce; 4) o różnych rodzajach poezyi i przyzwoitem używaniu onych; 5) o wierszu bohaterskim, jego materyi, zamiarze, przymiotach i którzy autorowie w tym rodzaju najlepiej pisali; 6) o tragedyi, jej zamiarze; 7) o komedyi, jej zamiarze, przymiotach i autorach w tym rodzaju; 8) o eklogach czyli wierszu pasterskim, o jego używaniu, charakterze i autorach w tym rodzaju; 9) o zamiarze satyry i jej przymiotach; 10) o elegii, jej charakterze; 11) o odzie, jej zamiarze, przymiotach i autorach w tym rodzaju; 12) o epigramacie i na czym wiersza tego doskonałość zależy. Z klasycznych autorów tłumaczone były następujące sztuki: ex Cicerone: *Philippica 2-da quam pro solitis lectionibus memoriae mandabant discipuli*; *item epistolae variae auctoris eiusdem*; ex Livio: *oratio Philippi Macedonis de sua liberorumque infelici conditione*, *oratio Persei accusatoris in Demetrium*, *oratio Demetrii contra calumnias fratris sese defendentis*, *oratio Sempronii*, *oratio Caecilii Metelli*, *oratio Philippi de regni haereditate*; ex Tacito: *oratio Senecae ad Neronem*, *Neronis ad Senecam responsio*, *oratio Othonis ad milites*, *oratio Curtii Montani*; *oratio Pisonis ad milites*; ex Curtio: *oratio Charidemi*, *oratio legatorum Darii ad Alexandrum*, *oratio Parmenionis ad Alexandrum*, *oratio Alexandri ad suos*. In harum porro orationum lectione ac explicatione hic servabatur modus: 1) certiores reddebantur discipuli, qua occasione unaquaeque oratio habita fuerat; 2) in ipsa explicatione indigitabantur graviore sententiae, vividiores expressiones, notabiliores latine dicendi formulae, notiones historicae, geographicae ac mores; 3) rursus fiebat earum repetitio ac analysis, tum subiiciebantur animadversiones criticae de stylo, operibus ac vita auctoris.

Z polskich autorów czytane były mowy i inne, tak krasomówskie, jako i rymotwórskie sztuki wyjęte z „Zabawek przyjemnych i pożytecznych”, takóŜ z ksiąŜek pod tytułem „Zbiór róŜnego rodzaju wiadomości z nauk wyzwolonych”; mowy sejmu przeszłego. Przy tych zaś czytaniach zastanawiali się uczniowie nad gruntownością zdań, dosadnością wyrazów i pięknością całego określenia.

Na ćwiczenia domowe naznaczone były: 1) krótkie opisanie, 2) listy w róŜnych potencyjnych materyach, 3) mowy tak w ojczystym, jako i w łacińskim języku.

ks. Jakób Zajączkowski Z. Ś. B., prof. wymowy.

Z historyi naturalnej. O kunsztach. W przeciągu przeszłego półroczu podawszy wiadomość o sztuce drukarskiej i żeglarskiej, zastanawiało się nad wynalazcą żelaza, nad materyą, z której się robi, i sposobem jego robienia, i czyli takowe rękodzielnie znajdują się w naszym kraju i które celniejsze. Rozwazało się różne historyków zdania względem tego pierwszego, któryby z żelaza różne zaczął wyrabiać sztuki, co nie komu innemu — podług świadectwa Józefa w Księgach starożytności — przypisać się powinno, jako Tubalkainowi. Okazywało się dalej, zastanawiając się zawsze nad różnemi historyków zdaniem, ktoby był pierwszym wynalazcą strzelby i prochu, który to wynalazek pospoliciej przypisują niejakiemu Bertoldowi Schwartzowi. Do tej lekcji używało się dzieł Polidora Wergiliusza ¹⁾.

ks. Leonard Jonczewski Z. Ś. B., prof. fizyki.

Z logiki. Traditis superiori parte anni quae ad naturam idearum, enuntiationum, ratiocinationis ac regulas artis criticae pertinebant, ex philosophia mentis adiunctae sunt notiones generales, quae a disciplinis logicis non videbantur esse alienae, — definitiones scilicet ac divisiones potiores: entis finiti, infiniti, mutabilis, immutabilis, necessarii, contingens, principii ac causae. De his brevissime ac per summa capita est actum, eoque dilectu, quem nobiliores tenuerunt philosophi. Praelectionum eiusmodi auctores mihi fuerunt: Antonius Genuensis et Joannes Horwath.

ks. Idzi Staniszewski Z. Ś. B. P. M.

Aus der deutschen Sprache. In der I Classe wurden: 1) die Regel der deutschen Sprachkunst weiter erkläret und der Gebrauch dererselben durch klare Beispiele angewiesen, 2) wurden übersetzt etliche leichte deutsche Sittensprüche, 3) wurden auswendig erlernt etliche leichte Gespräche.

In der II Classe wurden: 1) alle Regel der deutschen Sprachkunst vollständig wiederholet; 2) wurden auserlesene Lessings Fabeln ins Polnische übersetzt, wie auch die Beschreibung der Africa etc; 3) wurden von den Lehrlingen dieser Classe in der Herberge ins Polnische übersetzt schöne und curiose Dingen von Asia; letztens, wurden deutsche Gespräche auswendig erlernt.

In der III Classe wurden: 1) erlernt alle eigentliche zierliche deutsche Redensarten; 2) wurden verdolmetschet Gottscheds sinnreiche und weise Anmerkungen über die Eigenschaften, Schönheit und Vollkommenheit der deutschen Sprache, wie auch die schönsten Briefe Gellerts und andere dergleichen Stücke; 3) wurden von denselben Lehrlingen verschiedene deutsche Briefe in der Herberge verfertiget; endlich haben sich alle Lehrlinge geübet im Schreiben und Brieflesen.

P. Placidus Stankowski, Ben. Ord., Sprachmeister.

1) Teolog XVI wieku, autor dzieła De rerum inventoribus libri VIII.

Lipiec 1784.

K L A S A I.

Z moralnej nauki. Nauka moralna w tej klasie z książki elementarnej jaśnie i porządnie uczniom trzy razy w roku szkolnym była wykładana: o potrzebach i powinnościach dzieci. Do wpojenia tej nauki w młodych umysły używano się sposobów i prawideł, które w przypisach dokładnie są podane.

Z autorów klasycznych. Z Wypisów także do moralności różne zdania i przykłady z autorów klasycznych tłumaczone pobudkę czyniły w uczniach do kochania rodziców, słuchania ich, do powinnej czci i wdzięczności im okazywania etc. W tłumaczeniu zaś autorów klasycznych były okazwane reguły gramatyczne języka ojczystego i łacińskiego. Bajki z Fedra tłumaczone były z okazaniem ich celu, do którego zmierzają.

Z gramatyki elementarnej. Gramatyka, na tę klasę wydana, powtórzona jest trzy razy cała, i do jej prawideł ćwiczenia tak szkolne, jako i domowe, stosownie były zadawane.

Z geografii. W tej klasie dawały się początki geograficzne, podług przepisu statutu: najprzód, określenie geografii, podział ojejże; powtóre, skład powierzchni i naturalny okręgu ziemnowodnego z podziałem i określeniem wszystkich części jego, jako to: lądach, krajach, przyławkach, międzyrzeczach, górach, pagórkach, wyspach, półwyspach i tam dalej, okazując im na powszechnej karcie geograficznej. Wydawana jest z Wyrwicza S. I.

Z arytmetyki. Rozdziały rachowania, dodawania, odejmowania i dzielenia liczb pojedynczych w wielu przykładach były powtarzane.

ks. Ildefons Bruliński Z. S. B., prof. klasy I.

K L A S A II.

Z moralnej nauki. Po powtórzeniu na początku roku wydziału moralnej nauki na klasę I, wykladało się, stosując się zawsze do uczniów pojęcia, wydział tej klasie przepisany, to jest: o obowiązkach wzajemnych między uczniem i nauczycielem, i między sługą i panem, które obowiązki ażeby rozum dziecienny z tem większą pojmował czułością, przekonywało się go już w każdej nadarzającej się okoliczności własnem doświadczeniem, już też przykładami, których się dobierało z Wypisów, do teźże stosownych i przepisanych nauki.

Z gramatyki. Pięć razy gramatyka w tym roku powtórzyła się, względnie zawsze w okazywaniu reguł polskiego i łacińskiego języka na sposób rozbiorowy. Przytem w dawaniu i wyciąganiu do reguł przykładów, okazywało się pisownię obydwóch języków.

Z wypisów autorów klasycznych. Tłumaczyły się Wypisy z autorów klasycznych z objawieniem wprzód rzeczy mającego być tłumaczonego punktu;

toż dopiero przystępowało się do tłumaczenia słownego dla wprawienia uczniów w wiadomość słów łacińskich, przydając zaraz tłumaczenie podług właściwego przymiotu języka. Co do nauki moralnej skończyły się o powinnościach wzajemnych między uczniem i nauczycielem, i między sługą i panem; 2) bajki niektóre Fedra z położoną wraz na początku przemową; 3) życia trzech wodzów greckich: Temistoklesa, Arystydesa i Cymona były porządkiem tłumaczone; 4) listy Cycerona z ksiąg ad familiares, w Wypisach znajdujące się.

Z geografii. Przełożywszy wprzódżytek tej nauki, na każdego wpływający człowieka, dawało się początki geografii naturalnej, której wiadomość ażeby gruntowniej dziecinna ogarnęła pamięć, przykłady do definicyi okazywało się (ile tylko można było) na kartach geograficznych. To skończywszy, przeszło się z uczniami cztery mapy ćwierciowe, czyniąc tych podział naturalny i powszechny. Dobierało się najdokładniej i krótko piszących o tem autorów.

Z arytmetyki. Z książki elementarnej przeszło się w tym roku arytmetyki część drugą — o liczbach wielorakich i część trzecią — o liczbach łamanych. nie bez przypomnienia krótkiego uczniom na początku roku o liczbach całkowitych. Oprócz tego, dawały się na ćwiczenia domowe przykłady, już stosowne do książki elementarnej. już też inne, w pożyciu ludzkim nadarzające się.

ks. Leonard Koziński Z. Ś. B., prof. klasy II.

KLASA III.

Z moralnej nauki. Nauka ta dawana była z Wypisów, na tę klasę wyznaczonych od Komisji, z których najprzód podawało się do uwagi uczniom, jaka przystojność zachowana być powinna w obcowaniu i pożyciu jednego z drugim względem ułożenia i postawy zwierzchniej ciała, aby z granic przyrodzenia nie wykraczało. wystrzegając się tego wszystkiego, cokolwiekby oczy i uszy ludzkie obraziło, jako to: co do chędotwa ciała, sukni, aby to nie było zbyt wytworne, ani też niedbałe; w mowie by nie było nieprzystojnych słów, kłamliwych i tym podobnych, żeby się tym sposobem można podobać tym, z którymi się obcuje, do czego najwięcej pomódz może, jeśliby się starał takim być, za jakiego chce być miany. Młodzieniaszkowi zaś najwięcej potrzeba przestrzegać skromności we wszystkich postępkach, uszanowania rodziców, miłości współtowarzyszów, a innym ludziom z sobą obcującym winnej czci wyrządzania według stanu i godności, najwięcej w nich poważając cnotę, mile znosząc wszystkich, nikomu się nie sprzeciwiając ani słowy, ani uczynkami, strzegąc się złością się uwodzić albo drugich do niej pobudzać, do czego najwięcej pomódz może towarzystwo z dobrymi, biorąc z nich przykład. Co się tyczy prywatnego człowieka, ten na to ma mieć oko, aby żył ze wszystkimi w równości prawa i żądał tego w społeczności, co jest spokojnego i uczciwego, nadto starał się o miłość i przyjaźń ludzką, a uchylał się od zazdrości, nienawiści, nieprzyjaźni, do której uniknienia wrażało się w umyśle uczniom, iż najlepszy jest sposób, ażeby człowiek z dóbr sobie udzielonych czy to duszy, czy ciała zbyt się nie chełpił, innymi nie pogardzał,

nikogo bez przyczyny nie obrażał jakimkolwiek sposobem, ludzkości na każdym miejscu używał, zwłaszcza do siebie przychodzącym towarzyskim się stawiał, w żartach nie używał słów mniej przystojnych (w tem miejscu okazało się uczniom, które mogą być żarty godziwe, a które nie), owszem, drugiego mowy nieprzystojne wszczyńającego (jeśliby był czas po temu) przestrzegał, albo też postawą twarzy to pokazał, iż mu się taka mowa nie podobą; w przypadku potwarzy, od nieprzyjaciela włożonej, o jaki występek, ma się tym sposobem z tego oczyszczać, iżby — jeżeliby to była prawda — tego na potem z większą się usilnością strzegł; jeśliby zaś było tylko udanie, tedy ma się badać przyczyny tej potwarzy, a na potem strzedz się co podobnego temu zarzutowi uczynić, nadewszystko starając się, aby myśl była bez zakału, mowa bez kłamstwa, wrażając uczniom tę maksymę, iż ta jest własność każdego dobrego męża: prawdę kochać w mowie, a sprawiedliwość wykonywać w uczynku, dlatego w mowie strzedz się każdemu przynależy wszelkiej chluby, podchlebstwa, zbytecznego przymilania się, gdyż te ludzkie ułomności acz skryte okazują. To wyłuszczywszy, wystawiały się im dawnych mężów w podobnych okolicznościach obchodzenia się z ludźmi — z tychże Wypisów, jako to: króla Antygona, Cezara, Augusta, Katona, Tyberysusa i innych.

Z dziejów starożytnych państw. Książka elementarna, na tę klasę przepisana, pod tytułem „Historia powszechna” przeszła się do rozdziału czwartego.

Pr. Bonifacius Zgliczyński O. S. B., prof. prawa.

Z gramatyki. Gramatykę dla szkół narodowych wydaną na tę klasę z pamięci przeszli całą uczniowie porządkiem razy 3, w której przepięgu okazując najprzód potrzebę wiadomości wyrazów uczniom, toż dopiero dało im się poznać, ile ich i jakie tak w szczególności, jako i w powszechności, dają się im nazwiska, a od tych, które są niby kluczem wyższych uwag gramatycznych, do dalszych postępowało się prawideł, z roztrząśnieniem tego wszystkiego w przykładach tak ojczystego, jako i łacińskiego języka.

Z autorów klasycznych. W wypisach na tę klasę wydanych życia wodzów greckich i listy w nich zamknięte przetłomaczone są wszystkie. Dla nabrania zaś obfitości słów języka łacińskiego, listów wszystkich z pamięci uczyli się uczniowie. Z polskiego na łacińskie w dni wolne na domowe ćwiczenia i szkolne miesięczne. o pierwszeństwo miejsc i urzędy szkolne, wykładali uczniowie „Zebrań krótkie historii egipskiej”, z francuskiego na polskie tłumaczonej przez ks. Borzęckiego, tudzież niektóre mówki najkrótsze z Salustyusza wyjęte, od nauczyciela po polsku wyłożone, a uczniom do przełożenia na język łaciński podane, do którego wykładania dyktowały się słowa łacińskie, a niekiedy (zwłaszcza w historii egipskiej) sami uczniowie wykładali swemi słowy. Toż dopiero w poprawie, jako i w każdym innym tłumaczeniu, tak z łacińskiego na polski, jako z polskiego na łaciński język, czyniło się zawsze stosowanie do prawideł gramatyki, zastanawiając się nad gatunkiem wyrazów i ich znaczeniem, nad poznaniem myśli, przenośni, postaci, przypadków, nad składnią zgody, szyku, rzędu we wszystkich częściach mowy. Co zaś tłumaczyli uczniowie pilniejsi dla otrzymania zwycięstwa strony nad stroną, opowiadali to i opisywali swojemi słowy. W czytaniu tego, co się miało tłumaczyć, nie tylko miała się baczyć, aby uczniowie gładko i wyraź-

nie czytali, ale i na zachowanie iloczasu, do czego przypominały się zawsze prawidła gramatyki.

W ostatnim kwartale, powtórzywszy uwagi nad wierszopistwem polskim i łacińskim, którzy uczniowie pokazali większą ochotę do wierszów, ucząc się wszystkich przykładów polskich i łacińskich wierszy, zamkniętych w gramatyce, dawał im nauczyciel niektóre kawałki Owidyusza, aby wiersze połamane łacińskie układali i skandowali, a potem, objaśniwszy trudniejsze miejsca, wierszem polskim tłumaczyli, w czym niektórzy do poezyi szczególną okazywali zdatność. Te zaś ćwiczenia zadawane były tylko ochotnym o nadgrody szkolne.

ks. Adryan Dębski Z. Ś. B., wym. prof.

Z historii naturalnej. O ogrodnictwie. W krótkich przełożywszy uczniom wyrazach pożytek, z wiadomości tej historii wynikający, przedsięwzięło się materyę o roślinach w powszechności, dając wiedzieć uczniom, co się umieszcza pod imieniem roślin, nie uchylając powszechnego i szczególnego ich opisanie i podziału z wyrażeniem najistotniejszych cechów, przez które albo mają z innymi ciałami związek, albo od nich się różnią. Dalej przystąpiło się do powszechniejszego podziału roślin ogrodowych, który czynią drzewa, krzewy, podkrzewy i zioła, czyniąc każdego szczególne opisanie z wyliczeniem gatunków, pod nimi mieszczących się. Potem mówiło się o częściach, każdą w powszechności składających roślinę, nie uchylając od wiadomości uczniów, iż każda roślina swój bierze początek z własnego sobie nasienia, a nadto, że do utrzymywania roślin w przyzwoitym stanie są konieczne potrzebne: grunt dobry, woda i umiarkowane powietrze. To przełożywszy, pokazało się potem, iż trojakiego gatunku być mogą ogrody, to jest: albo dla samej tylko ozdoby bez pożytku, albo dla pożytku bez ozdoby, albo dla ozdoby z pożytkiem złączonej. Do takowych więc zakładania, ubezpieczenia i utrzymywania niektóre były podawane przepisy. Zatem nastąpiło wyliczenie sposobów zamnożenia drzew z ich tłumaczeniem i objaśnieniem, jako to: sposób sadzenia, przesadzania, szczepienia, kożuchowania, oczkowania, łączenia, odkładania i karbowania, z podaniem wiadomości o czasie odprawiać się mającej tej roboty, i prócz zbierania płonków już to z drzew pestkowych, już z ziarnowych, przy roztrząsaniu wszelkich pojedynczo sposobów zamnożenia drzew, przyłączała się wiadomość, jakim które drzewa mogą być rozmnożone sposobem, i czyli wszystkie te sposoby w równem są używaniu. Podawały się dalej prawidła, które konieczne zachowane być mają, ażeby szczepy i drzewa, przyzwoicie wypielęgowane, pożądaną w owocach mogły przynieść korzyść. Zatem dało się wiedzieć uczniom, iż w kraju naszym dwojakie drzewa owocowe znajdują się, co do trwałości, — jedno — statecznie trwałe, drugie — wielkiego pielęgowania potrzebujące. Nakoniec przyłączyła się wiadomość o ogrodowinach w powszechności, które pospolicie w ogrodach znajdować się zwykły. Tych czynił się podział przez wzgląd na pożytek, który z nich odbieramy, wyliczając, które są z tych liczby, których samego tylko korzenia, łodygi, liścia, głąbia, kwiatu lub owocu, albo też i wszystkich razem używamy. Do tej historii stosownie tłumaczyły się wypisy, wszystkie w książce elementarnej na tę klasę znajdujące się. Do tej lekcji używało się dzieł ks. Kluka.

ks. Leonard Jonczewski Z. Ś. B., prof. fizyki.

Z arytmetyki i geometrii. Dawana była w tej klasie przy początku roku arytmetyka z książki elementarnej; począwszy od części 3-ciej — o ułamkach, przeszły się wszystkie rozdziały, które się w tejże książce znajdują. Prócz tych zadań, które są w książce elementarnej, dawane były na ćwiczenia domowe przykłady takie, któreby służyły do potrzeb życia ludzkiego. Skończywszy arytmetykę i onęż krótko powtórzywszy, dawana była geometrya do rozdziału 6-stego — o równoległobokach i trójkątach równych co do powierzchni. Okazały się przytem sposoby mierzenia odległości — tak przystępnych, jako i nieprzystępnych przez użycie samych lasek.

ks. Arnulf Żółtowski Z. Ś. B., prof. matem.

K L A S A IV.

Z moralności. W tej klasie wydało się tego roku prawo naturalne, w rozdziałach 5-ciu umieszczone. W rozdziale 1-szym okazało się uczniom znaczenie prawa w powszechności wziętego z jego własnościami. Potem uczynił się im podział na przyrodzone, boskie i ludzkie, z którego podziału tłómaczyło się prawo przyrodzone z wyliczeniem im prawideł onego, na których wszystkie inne prawa powinny się zasadać, zważając do tego koniec ich, na który powinny być stanowione, i kondycye, które zachowane być powinny w stanowieniu onych. Ten przystęp uczyniwszy, pokazało się uczniom przy końcu tego rozdziału, iż tej nauki prawa przyrodzonego szukać mają w naturze samej człowieka i z niej czerpać prawidła jego. Dlaczego w rozdziale 2-gim, zastanowiwszy się z uwagą nad naturą ludzką, uczniowie, gdy uważyli moc sił duszy, jako to: rozumu, pamięci, woli, i że te człowieka czynią sposobnym do odprawowania spraw sobie przyzwoitych, (gdzie im wraz okazała się różność spraw ludzkich z wytłómaczeniem ich znaczenia, jako to: moralnych, złych i dobrych, obojętnych, wolnych, dobrowolnych, koniecznych, przyrodzonych, wystawując im z tych szacunek spraw moralnych i podległość samych spraw dobrowolnych prawu), poznali, iż człowiek może rządzić sobą, dać sprawę z tego, co czyni, a tem samem ma prawo przyrodzone w samym sobie, które mu pokazuje, co ma czynić, a czego się wystrzegać, byle go użył przyzwoicie. W rozdziale 3-cim wystawiały się uczniom przed oczy obowiązki w powszechności i podział onych, kondycye do dobrego spraw czynienia, poznawanie tychże obowiązków z samej natury człowieka, gdzie im się wraz podawały prawidła w pełnieniu obowiązków, które mają mieć pierwsze miejsce. Najprzód, że człowiek życie odebrał od Boga i że za Jego pomocą w tem życiu zachowuje się, na pierwszym ma mieć baczeniu obowiązki względem Boga, którym aby zadosyćuczynił, potrzeba mu mieć znajomość Jego, gdzie zaraz pokazała im się naturalnymi dowody bytność tegoż Boga, obowiązki względem Niego, które zależą na czci, miłości, bojaźni i zupełnem woli Jego poddaniu się, a słowem — na prawdziwej pobożności, której dwa znaki im się okazały: obyczaje i obrządki; te aby były miłe Bogu, pokazało im się, iż nikt nie może onych ustanowić, tylko sam Bóg, któremu wszyscy równie na całym świecie ludzie winni oddawać cześć jednakową, ta zaś aby była przyzwoita Bogu, potrzebne było objawienie onej. W rozdziale 4-tym pokazały się obowiązki człowieka względem siebie — jego staranność potrze-

bną o uszczęśliwienie własne, do którego dojścia ma chęć istotną, sobie i od rozumu nierozdzieloną, która, aby nie wykraczała z granic swoich, ma się mieć na bacznosci, w czem się dokładać ma rozumu, byleby ten nie był namiętnościami przyćmiony, a ten może mu podać reguły do dobrego spraw czynienia, przez któreby doszedł uszczęśliwienia przyzwoitego sobie, którego aby mógł dojść, ma mieć wzgląd na 3 rzeczy: 1) aby się wystrzeżać zaciągać nałogu namiętności, nie dając im się powodować, gdzie go uwodzą; strzedz się okazyi, pobudzającej go do pasyi; znać się na szacunku każdej rzeczy, do Boga o ratunek uciekać się; 2) złości innych ludzi ma się wystrzeżać, której aby uniknął, ma im nie czynić żadnej krzywdy, nie być—ile można—w niczem na przeszkodzie, skarbić sobie ich łaski przez różne usługi; 3) w przypadkach naturalnych zupełnie oddać się Opatrzności, światem rządzącej; zażyć sposobów ludzkich na wydzwignienie się z nieszczęścia, cierpliwosc mieć i męstwo stateczne, do żadnej rzeczy nie mieć zbytecznego przywiązania, szacując tak każdą rzecz, jak z siebie jest warta. W rozdziale 5-tym wytłomaczyły się uczniom obowiązki ku bliźnim, jako to: praw mu należytych nie wydierać, które się im dwojakię pokazały: jedne — naturalne, drugie—nabyte: naturalne—rozum, pamięć, siła ciała, praca i t. d., nabyte—własność, wolność i pewność dóbr ruchomych i nieruchomych, których używanie najbezpieczniejsze i najpożyteczniejsze być może w towarzystwie cywilnem; dlaczego odbierać komu życie lub przywłaszczać sobie jego talenta, albo wydierać własność ruchomą lub gruntową, przeszkadzać mu, aby nie mógł wolnie i godziwie używać praw swoich według swej sposobności—jest oczywiście zgwałceniem prawa, każdemu od Boga danego dla dostąpienia w tem życiu przyzwoitej szczęśliwości.

Z dziejów greckich. Uczniowie tej klasy przebiegli w tym roku całe dzieje greckie, których podział uczynił się na trzy epoki znaczniejsze: na 1-szą — o początkach Grecyi i jej wzroście, na 2-gą—o wojnach z Persami, na 3-cią—o panowaniu Aleksandra aż do zamiany w prowincyę rzymską. Ta nauka dawała się po części większej z książki pod tytułem: Krótka wiadomość o 4 monarchiach ks. Szybińskiego, a po części z książki pod tytułem: Zbiór krótki historyi greckiej Mablego ¹⁾.

ks. Bonifacy Zgliczyński Z. Ś. B., prof. prawa.

Początki wymowy. Prawidła retoryki, wyjęte z autora Lejay, wykładane były uczniom w tej klasie. A najprzód, przełożywszy im potrzebę doskonalenia się w wymowie, jako wolnemu obywatelowi najpotrzebniejszej umiejętności, przełożył się krótko, co to jest wymowa, na czem jej piękność zawisła, a przez co czyni się pełna, ozdobna i stosowna do rzeczy. Potem dało im się poznać, jako do nabycia tych przymiotów wymowy, oprócz prawideł retoryki, dla oświecenia i poznania lepszego wymowy, potrzebne jest czytanie i naśladowanie wzorów autorów klasycznych przy ustawicznem ćwiczeniu. Od tych uwag postępowało się do dalszych prawideł. Poczynając od nauki okrągłotoków czyli peryodów, objaśniały się sposoby układania okrągłotoków, gładkiego łączenia jednego z drugim bez naphania słów nie-

¹⁾ Według Estrejchera (IX, 428) autorem był J. B. Bernard (Cl. Chazot), tłumaczem zaś Józef Jakubowski; książkę wydał Groell w Warszawie w r. 1775.

potrzebnych, dlaczego dawały się zaraz przestrogi, czego się potrzeba wystrzegać w słowach, a dla pojęcia lepszego tej nauki, prócz okazanych wzorów Cyncerona i domowego ćwiczenia, pisali uczniowie przykłady w szkole na tablicy, dając każdemu wolność krytykowania, co względem związku, gładkości, braku słów, stosowności do rzeczy i t. d. godne jest poprawienia. Potem ukazywały się uczniom źródła wewnętrzne i zewnętrzne mowy, i jakim sposobem rzecz jedna może być wyrażona, pokazując do tego przykłady Cyncerona i innych autorów. Nakoniec przekładana była nauka w rozmaitych przenośniach i postaciach—tak słownych, jako i mownych, z potrzebnymi uwagami o dobrem ich użyciu, a nadewszystko, aby naturalnie wpływały w mowę, żeby mowa ani była podła i nikczemna, ani też zbyt wykwintna. Każdej przenośni i postaci tłumaczenie objaśnione bywało w przykładach autorów klasycznych, których przy słuchaniu lekcyi wyciągał nauczyciel od uczniów, zostawiając im jednak do woli, skądby chcieli okazać przykłady, byle się wytłumaczyć umieli. Wszystkie zaś przepisy wymowy, z książki łacińskiej wzmiankowanej wyjęte, tłumaczone były zawsze po polsku i po większej części do polskiego języka stosowane, i tymże językiem od uczniów tłumaczenia się wyciągał nauczyciel, aby dobrze rozumieli, czego się uczyli, ani przestawał na samem określeniu, ale na okazaniu przykładu każdego pravidła. Dawana była nauka listów, krótko zebrana z francuskiego pod tytułem: *Le nouveau secrétaire de la cour*, w której zamykały się następujące uwagi: o dawności listów i ich 1-szym zamiarze, i do jakich materyi w czasie są posunięte? o stylu listownym, o potrzebie uczenia się pisania listów, i co zwykło wprawiać w dobre pisanie listów? czyli cudzoziemców można naśladować w stylu listownym, i czyli styl listowny każdego wieku być może jednostajny? czyli otworzystość w listach potrzebna? nakoniec o względach, które mieć mamy, pisząc listy i odpisując na nie.

Z łacińskiego. Z łacińskiego na polskie tłumaczyli uczniowie: mowę Cyncerona po powrocie z wygnania do ludu rzymskiego, której kawałkami uczyli się z pamięci; życia wodzów greckich, wyjęte z Korneliusza Neposa: Pelopidy, Agezylausza, Focyona, Hamilkara, Hanibala, Porcyusza Katona, których pilniejsi uczniowie uczyli się z pamięci, wszyscy zaś dzieła tych wodzów krótko swemi słowy—tak po polsku, jako i po łacinie, opowiadać obojętani byli; z Kurcyusza: mowę Daryusza do rycerstwa swojego, mowę Aleksandra do 300 wybranych rycerzów, mowę Perdyki mianą w obozie po śmierci Aleksandra; z Korneliusza Tacyta: mowę Seneki do Nerona i odpowiedź Nerona; z Liwiusza mowę Hanibala do Scypiona, mowę Scypiona do Hanibala. W każdym tłumaczeniu wyłożone były okoliczności potrzebne, czyniło się zastanowienie nad znaczeniem wyrazów, celniejszymi zdaniami przenośniami i postaciami; nakoniec, uczyniwszy zbiór całej mowy, wkładani byli uczniowie, aby trześć rzeczy—tak po polsku, jako i po łacinie—krótko swemi wyrażali słowy. Z polskiego na łaciński język tłumaczyli uczniowie mowę JKMci, mianą w Warszawie za królobójcami r. 1773, która na kilka ćwiczeń domowych rozłożona była, a w szkole przy czytaniu czyniła się krytyka tłumaczenia, wytykały się osobliwości niektóre w polszczyźnie i w łacinie, czyniło się zastanowienie czyli wyobrażenia myśli, w słowach wyrażone; nakoniec, wyliczane były celniejsze zdania i postaci. Z poetów klasycznych tłumaczone były niektóre ody i satyry krótsze Horacyusza, niektóre elegie

z Wierszów smutnych Owidyusza, z przełożeniem uwag historycznych, moralnych, geograficznych, mitologicznych, których w powtórzeniu tłumaczenia wyciągał nauczyciel od uczniów, a po takowem tłumaczeniu czytane były dla wzoru też ody i satyry, tłumaczone wierszem od niektórych autorów polskich, wybrane z książek pod tytułem: Zabawki przyjemne i pożyteczne, a niektóre od nauczyciela wykładane. Gdy czas pozwolił, z tychże książek czytane były niektóre sztuczki krasomówskie, bajki i satyry, zastanawiając się zawsze nad gładkością w pisaniu, dosadnością wyrazów i czystością polskiego języka. Na domowe ćwiczenia, oprócz wzywż wyrażonych, zadawane były do krótkiego opisania—tak polskim, jako i łacińskim językiem—materye użyteczniejsze moralne, jako to: o większej sposobności korzystania z nauk w dzisiejszej szkół reformie, o potrzebie przyzwoitej karności szkolnej, o unikaniu złego towarzystwa, o pożytkach obcowania z dobrymi, o wzbudzeniu pilności w niedbałym, i t. d., tudzież opisania niektóre dziejów bohaterskich, tłumaczonych w szkole; listy: winszujący, proszący o instancję, wymawiający się z tej usługi, radzący się, dający radę, donoszący i t. d. z potocznych i często zdarzających się materyi.

ks. Adryan Dębski Z. Ś. B., wym. prof.

Z historii naturalnej. O rolnictwie. Ażeby uprzedzone opaczniemi zdaniem i młodzieńców umysły zupełnie przekonane zostały o potrzebie tej historii i pożytku, przełożyło się najprzód uczniom rozmaite różnych pisarzów zdania o początku tego dzieła, o wzroście jego i odmianach, wyłuszczając, jak wysoko sławny ów mówca rzymski Cycero szanował rolnictwo, gdy je owemi w księdze pierwszej „o powinnościach“ opisał słowy: „Rolnictwo jest sztuka i umiejętność pożyteczna i z wielkim zyskiem prowadzenia z ziemią handlu.“ Pożytki doskonałego rolnictwa oczywistymi były okazane dowodami; że zaś rolnictwo przez gnuśność po większej części upada, nakłaniało się umysły uczniów do poznania nieuchronnej potrzeby w kraj wprowadzenia potrzeb rolnictwa, albo chwyciwszy się pewnego rozporządzenia rolniczego, albo zapatrując się na rozmaite rozrządzenia cudzoziemskich rolnictw, wybierając, co jest najpotrzebniejszego, teorię zawsze łącząc ściśle z praktyką, co najprzyzwoiciej do skutku przywiedzione być może przez osoby zacniejsze w kraju. Wyliczało się zatem gatunki roli i sposób ich w potrzebie poprawienia. Podawała się potem wiadomość o zbożach krajowych, jako najpożądaniej całej pracy rolniczej korzyści, wyliczając każdy w szczególności rodzaj i gatunek — z uwagą, jakby można z każdej pożytkować. Potem przystąpiło się do opisania łąk, jako istotnej rolnictwa części, dając powszechne ich opisanie i szczególny podział już to z strony gruntu, już to z strony korzyści, z nich pochodzącej, nie ubliżając podania sposobów onychże podług potrzeby poprawienia. Naostatek podawała się wiadomość o chmielach, czyniąc uwagę o szacunku i pożytkach tej rośliny, z wyliczeniem rozmaitych ich gatunków, z opisaniem miejsca na chmielniki wygodnego i sposobach jego ubezpieczenia i staranności około tej rośliny. Przy tej lekcji tłumaczyły się niektóre kawałki z Kolumelli z księgi 1-ej, 2-ej i 3-ej. Używało się do tej lekcji dzieł ks. Kluka.

Z wstępu do fizyki. Najprzód dało się wiedzieć uczniom, iż fizyka jest umiejętność, która wszystkie obejmuje rzeczy i uczy je poznawać przez ich własności, skutki i przez prawa, podług których dzieją się, a tem samem,

że wszystkie rzeczy, pod zmysły ludzkie podpadające, są jej przedmiotem. Toż dla wzbudzenia żywszej w uczniach do tej umiejętności ochoty, wyliczały się rozmaite pożytki, które w społeczeństwie zostającym ta przynosić zwykła umiejętność. Dalej podawała się wiadomość o początku tej umiejętności, wroście jej i odmianach, którym podlegała; postępowania sobie roztropnie w tej umiejętności przepisane od filozofów podawały się prawidła.

Gdy zaś doszła do szkół naszych w miesiącu lipcu na tę klasę przepisa-
na książka elementarna, zaczawszy od początku, przeszło się do 7-go rozdzia-
łu, różne czyniąc przy jej tłumaczeniu uwagi, stosowne do materyi rozdziałów.
Dla objaśnienia rozdziału 2-go i 3-go, w niedostatku kuli wodziemnej, udzia-
łanej, do tej lekcyi arcy potrzebnej, używało się tylko karty powszechnej geo-
graficznej, okazując na niej koła większe i mniejsze, ich odległość od siebie,
szerokość i długość geograficzną.

ks. Leonard Jonczewski Z. Ś. B., fizyki prof., mp.

Z geometrii i algebry. Pierwszego miesiąca krótko powtórzona była
z początku część geometrii, która dawana była w klasie III. Potem porzą-
dkiem przeszły się wszystkie rozdziały, które w 1-ej części książki elementar-
nej znajdują się. Na ćwiczenia domowe dawane były uczniom do rysowania
figury geometryczne. Podały się także sposoby mierzenia za pomocą stolika
geometrycznego odległości miejsc, tak dostępnych, jako niedostępnych, wyso-
kości, przeniesienie jakiegokolwiek pola na mapę i oneż praktycznie się oka-
zały. Po skończeniu geometrii przystąpiło się do algebry, gdzie okazawszy
wszystkie znaki algebraiczne i własności ich, jakoteż i ilości różnego gatunku
wytłomaczywszy, podawały się sposoby dodawania, odejmowania, mnożenia
i dzielenia algebraicznego. Potem postąpiło się do rozwiązywania zagadnień
z pierwszego rozdziału książki elementarnej, w które jedna tylko ilość niewia-
doma wchodzi i same ilości całkowite.

ks. Arnulf Żółtowski Z. Ś. B., prof. matem.

K L A S A V.

Z prawa politycznego. W tej klasie dawało się tego roku prawo poli-
tyczne i narodów. Całe prawo polityczne umieściło się w rozdziałach sze-
ściu. W 1-ym rozdziale pokazało się uczniom, w wielorakim stanie uważać
się może naród ludzki; to przebiegłszy, podał się do uwagi uczniom stan po-
rządnej społeczności, nad którym zastanawiając się, wymienił się im początek
i koniec tego stanu, zasada, stałość i rozszerzenie, a do urzędzenia tego stanu
podały się prawidła powszechne polityki. W 2-gim — wytłomaczyło się uc-
niom znaczenie praw politycznych z podziałem onych, nieodbitą potrzebą ich
ustanowienia ludziom, wchodzącym w stan porządnej społeczności, mając
względność w stanowieniu onych na maksyimy powszechne zdrowej polityki,
na obyczaje obywatelów, na interesa narodu, położenie kraju, religię katoli-
cką rzymską za grunt zasadzając do uszczęśliwienia narodów, nauki do objaś-
nienia, rolnictwo do pomnożenia bogactw, handłów i rękodzieł, wymieniając
przytem pożytki i maksyimy handlu. W rozdziale 3-im wyraziły się uczniom
obowiązki ludzi, stan społeczności cywilnej składających: co winni ojczyźnie
dla dobra jej i dobra swego? jakim się może sposobem obywatel dobry uży-

teczny uczyć dobru powszechnemu przez talenta swoje, ćwicząc się w umiejętnościach stanowi swemu przyzwoitych? Potem wymienili im się szczególniejsze obowiązki obywatela ku każdemu obywatelowi, w osobności wziętemu. W rozdziale 4-ym wyszczególnili się uczniom prawa, między majestatem zachodzące i poddanymi, jakoto: do czego jest obowiązany rząd najwyższy ze swego ustanowienia? jakie środki winien wynajdować dla całości i bezpieczeństwa poddanych swoich? na co ma mieć wzgląd w stanowieniu podatków, aby obywatele nie byli uciążeni? i wzajemnie, obywatele co winni wyrządzać najwyższej zwierzchności cywilnej i jakim sposobem przeciwko temu wykraczają? Przydane było do tego to zapytanie: czyli winni obywatele być posłusznymi zwierzchności cywilnej, nie mającej prawdziwej religii? —które w ten sposób było rozwiązane: iż wszelka zwierzchność od Boga ustanowiona dla zachowania dobrego porządku i utrzymania w bezpieczeństwie własności obywatelów, a zatem winne jej jest posłuszeństwo; w przypadku zaś nieposłuszeństwa prawom lub magistratom, ma prawo karania śmiercią, lecz tylko końcem odwiedzenia od złego poddanych, a nie zaś celem zemsty. Przemem pokazała się uczniom srogość i kara występuku przeciw majestatowi i ojczyźnie. W rozdziale 5-ym przystąpili uczniowie do uważania kształtu rządów w szczególności. Najprzód wytłomaczyło się im, co się rozumie przez rząd, jaki jego podział, z którego podziału każdy rząd w szczególności określił się uczniom, jako to: monarchiczny, arystokratyczny i t. d.; tych wyszczególnionych kształtów rządu każdego w szczególności prawa fundamentalne. W rozdziale 6-ym określił się uczniom podział państw na udzielne, hołdownicze, lenne, związkowe, elekcyjne, dziedziczne zupełnie i niezupełnie, z onych każdego w osobności określeniem.

Z prawa narodów. Po skończonem prawie praktycznem, uczniowie do prawa narodów przystąpili, które rozłożyło się na 4-y rozdziały. W 1-ym zrozumiałszy uczniowie, co się rozumie przez prawo narodów, jaka jego zasada, podział, wykladały im się obowiązki narodu jednego względem drugiego z prawa narodów, z natury wynikającego, i przestępstwa tychże w narodach, gdzie zapytanie wypadło: czyli sprawiedliwie czyni naród, podbijając drugi dziki naród dla jego oświecenia? — które się w ten sposób rozwiązało, że podbijać narody końcem ich oświecenia jest czynnością sprawiedliwą, gdy ta z miłości bliźniego pochodzi—z tym dokładem, aby, rząd do niego wprowadziwszy dobry i nagrodziwszy sobie wydatki wojenne, w wolności go zostawić. W rozdziale 2-im okazały się uczniom obowiązki narodów ku sobie z prawa narodów, z umowy wynikającego; uczyniwszy najprzód rozbiór tego prawa na prawo co do poselstw, których okazało się im początek, potrzeba i prawo wysyłania posłów, samym tylko najwyższemu zwierzchnościom służące; tych podział według prawa narodów na trzy stopnie się uczynił, w pierwszym umieszczając posłów wielkich, posłów mniejszych, w drugim rezydentów, komisarzy i t. d., w trzecim z wyrażeniem ich przywilejów i obowiązków. W rozdziale 3 im wymienili się prawa wojenne z określeniem wojny odpornej i zaczepnej, kondycje onych, czyniąc je sprawiedliwemi, i przeciwnie. W rozdziale 4-ym podało się uczniom do zrozumienia, w jaki sposób zawierane być mają przymierza pokoju, aby były ważne, okazując onym ich podział z wyszczególnieniem i określeniem każdego z osobna, jakoto: przerwy wojny czyli induciarum, kartelu, kapitulacyi, sprzymierzenia się,

zjednoczenia się, traktatów familii; następstwa tych gwarancyi z określeniem wszystkich w szczególności do ważności kondycyi. Ta lekcyja dawana była po części z pisma mi danego od ks. Turkowskiego, profesora szkół warszawskich, po części z autora pod tytułem: „Zbiór praw naturalnego, politycznego i narodów ¹⁾.”

ks. Bonifacy Zgliczyński, prof. prawa. Z. Ś. B.

Z wymowy. Przepisy wymowy też, co i w klasie IV, przypomnially się pamięci uczniów, od których postąpiło się do rozporządzenia mowy, ukazując, na czem zawisło. Jakim ma być porządkiem, przekładane dalej były uwagi o własności wstępu mowy, czyli egzordium, o przymiotach, przywarach i źródłach wstępu, o założeniu albo propozycyi, o podziale: co jest, jaki być powinien i z jakich może być czyniony źródeł? o przywarach założenia i podziału, o potwierdzeniu, czyli o dowodach albo argumentach, ich porządku i wywodach dowodów, czyli argumentacyach, rozmaitych ich rodzajach i dobrem ich używaniu, o dokończeniu mowy, albo konkluzyi i jej własnościach— do czego przepisy z Soaryusza wykładane były po polsku, z okazywaniem tego wszystkiego w przykładach.

Z tłumaczenia. Tłumaczyli uczniowie z łacińskiego na polskie—z Liwiusza: mowę Hanibala do hiszpańskich żołnierzy, mowę Filipa Macedońskiego do Antygona; z Tacyta: mowę Germanika Cezara do przyjaciół przed śmiercią, mowę Tyberjusza do senatu; z Kurejusza: mowę posłów Daryusza do Aleksandra; z Salustyusza: mowę Misypy króla do Jugurty, mowę Sylli do Bocha króla, mowę Bocha do Sylli; z Cycerona: mowę do kapłanów—za domem swoim, której kawałkami uczyli się z pamięci. W każdym tłumaczeniu czyniło się potrzebne zastanowienie nad dosadnością i znaczeniem wyrazów, nad celniejszymi zdaniami, nad przenośniami i postaciami; wymienione były potrzebne okoliczności i powód mowy; nakoniec miany był wzgląd na rozbiór, układ i dowody mowy. Z polskiego na łaciński język tłumaczyli uczniowie mowę Jego Król. Mości, mianą na sejmie w Warszawie dnia 23 września r. 1776, z podobnemi uwagami, która była na kilka ćwiczeń domowych rozłożona. Z poetów klasycznych tłumaczone były niektóre ody i satyry Horacyusza, niektóre elegie Owidyusza, z przełożeniem uwag, jako i w klasie 4-ej. Gdy czas pozwolił, czytane były sztuczki niektóre krasomówskie i rymotwórskie z książek pod tytułem: Zabawki przyjemne i pożyteczne, zastanawiając się zawsze nad czystością polskiego języka, dosadnością wyrazów i t. d. Na domowe ćwiczenia, prócz wzyw wspomnianych, zadawane były do krótkiego opisanie w okrągłotokach i krótkich mówkach—tak polskim, jako i łacińskim językiem — materye potoczne, jakoto: o niesprawiedliwym przesądzie, że teraz uczniowie, mnogością lekyi obciążeni, nie są zdadni do postępków w naukach; o skromności, jako zaleca młodego; o niewdzięczności; o przyczynach, dlaczego niekiedy z równie dobrej edukacyi odrodni ojczyzny wychodzą synowie; o potrzebie wykorzenienia z młodych wyniosłości i t. d.; tudzież listy: winszujący, zachęcający do pilności, dowiadujący się o trybie nauk, donoszący

¹⁾ Krótkie zebranie trzech praw początkowych, to jest: prawa natury, politycznego i narodów z różnych autorów wyjęte. Lwów, 1780.

i t. d.; czasów zaś potrzebnych zostawiało się miejsce uczniom do wzajemnej krytyki w wszelkich obrębach grzeczności.

ks. Adryan Dębski, Z. Ś. B., wymowy prof.

Z fizyki. Tłomaczyło się najprzód uczniom, iż przez ciało to wszystko rozumieć się ma, cokolwiek z części się składa i na te być może podzielone. Tak tedy opisanego ciała wszystkie powszechnie roztrząsały się własności, jakoto: rozciągłość, podzielność, kształt, nieprzenikłość, dziurkowatość, sprężystość, ciężkość, ruchomość i spoczynność, — fizyczne nad każdą z nich czyniąc uwagi, przytaczając stosowne do każdej materji doświadczenia — z wyliczaniem korzyści, z nich wynikającej dla społeczeństwa ludzkiego. Przystąpiwszy zaś do roztrząsania powszechnych własności ciał — sprężystości i ciężkości, przekładało się uczniom, jakie były dawniejszych filozofów zdania, tak względem przyczyny sprężystości. jakoteż i ciężkości, przydając dowody, którymi ciż filozofowie zdań swych popierali; nie ubliżało się jednak od wiadomości uczniów, dla większego onych objaśnienia, przeciwnych zarzutów przeciwko zdaniom tychże filozofów; najwięcej przecież okazywała się przyzwoitość w tej mierze zdania Newtona. To przełożywszy, przystąpiło się do tłumaczenia najcelniejszej w fizyce materji — o ruchu, dając poznać uczniom, iż ruch czyli bieg nic innego nie jest, tylko bryły z jednego miejsca na drugie przeniesienie się, z przebieżeniem wszystkich średnich miejsc, a zatem ruch różni się od ruchomości, iż przez tę tylko bryły mają sposobność ruszania się, przez ruch zaś rzeczywiście się przenoszą z jednego miejsca na drugie. Że zaś bieg brył albo od jednej, albo od wielu pochodzić może przyczyn, a tych albo w jedną stronę pędzących, albo w przeciwnie strony, lecz nie w prostej linii, przeto dwojaki brył naznaczał się bieg: jeden — pojedynczy, drugi — składany. Tych obydwóch biegów powszechnie od filozofów przyjęte prawa, któremi się one rządzić zwykły, pilnie się roztrząsało, nad każdym osobna zastanawiając się i pilnie wglądając w przyczyny, dla których się te iszczą prawa. Że zaś bieg pojedynczy często pochodzić zwykł z uderzenia, uważało się, wielorako na siebie bryły uderzać mogą, i jaki w każdej uderzenia okoliczności zwykł się zdarzać skutek, gdy są bryły sprężyste, i jaki, gdyby być mogły niesprężyste, i te czyli będą sobie równe, czyli nierówne. Co zaś się tyczyło biegu składanego, tłumaczyło się najprzód uczniom, iż wtenczas jest tylko prawdziwie bieg składany, gdy bryła jedna pchniona lub ciągniona bywa razem od dwóch sił sobie przeciwnych, ale tak, ażeby ich drogi w środku tej bryły na krzyż się przecinały, czyli raczej, ażeby tych dwóch sił drogi kątem jakikolwiek między sobą zamykały. To przełożywszy, roztrząsały się prawa biegu tego, ze wszystkiemi do nich ściągającemi się okolicznościami. Prócz wyliczonych rodzajów biegu, tłumaczony był bieg odbity, bieg przełamany, bieg krzywy i od ciężkości pochodzący, — wszystkich tych biegów właściwie roztrząsając prawa, któremi się one rządzić zwykły, i w jakich okolicznościach takowe iszczą się biegi, z jaką dzielnością i jakie przebiegają drogi.

Z statyki. Przez statykę nic inszego rozumieć się nie ma, tylko umiejętność, dająca przyczyny, dlaczego ciała równe lub nierówne, w równych odległościach zawieszane, na wadze utrzymują. Że zaś fizycy w tej części najwięcej zastanawiają się nad różnego rodzaju machinami, które pospolicie siłę powiększają, przeto dwojaki tych machin może być podział: te są albo nieskładane, albo składane. Nieskładaną machiną drąg tylko i równia

pochyła sprawiedliwie nazwać się mogą, nie zaś z tych składające się sprawiedliwie składanemi nazywają się. Temachiny opisując, ich ukazało się użycie. Okazywało się widocznie, które maszyny czas zyskują, które — tracą. Nadto, ażeby ta część fizyki nie była bezskuteczna, okazało się jej użycie powszechne, ułatwiało się wszelkie zagadnienia, które być mogły, na fundamencie tej nauki gruntujące się; w tej umiejętności zachodzące ułatwiwszy trudności, przystąpiło się do hydrauliki, przełożywszy pierwej poprzedzające, a do tej nauki koniecznie potrzebne wiadomości. Hydraulika uważa ciała płynne, w biegu zostające. Dla większego tedy ugruntowania się w tej nauce podały się niektóre wiadomości, gruntujące się na doświadczeniach wielu przeznaczonych mężów: jak się mają prędkości ciał, wypływających z dwóch naczyń, gdy tych wysokość jest równa albo nierówna, gdy tych otwory są jednakowe albo nie, gdy wysokości równe, a otwory — nie, i odwrotnie; podawały się sposoby wynalezienia obfitości ciała, wypływającego w danym czasie, albo też mówiąc odwrotnie; naostatek, przyłączały się wiadomości o maszynach, społeczeństwu ludzkiemu nader użytecznych.

Z hydrostatyki i hydrauliki. Najprzód dało się wiedzieć uczniom, iż hydrostatyka jest umiejętność, pokazująca, kiedy ciała płynne, na wadze spoczywające, utrzymują się: przeciwnie zaś hydraulika ciała płynne, w biegu będące, uważa. Dalej tłumaczyło się, wielorakiego gatunku być mogą naczynia, jakie w których ciśnienie, w tych kiedy na równowadze się utrzymują, gdy są jednakowego gatunku, jak gdy są różnego gatunku. Dalej tłumaczyło się, dlaczego ciała stałe, zanurzone w płynnych, stają się lżejszemi i jak wiele w których swego utracają ciężaru. To wyłożywszy, podawało się uczniom do wiadomości, iż dwójakiego gatunku być mogą naczynia: albo zawsze pełne, albo wypróżniające się, i że w tych odległość od otworu w naczyniu do powierzchni rozplynu za wysokość naczynia bierze się, a przeto z takowych naczyń, aez równe mają otwory, niejednakowa rozplynów obfitość w jednakowym czasie wychodzić może, dając tego przyczynę, iż za umniejszeniem wysokości umniejsza się uciskanie, a za tego umniejszeniem, umniejszać się musi i prędkość wybiegającego rozplynu. Potem dało się wiedzieć uczniom, iż z pomiędzy maszyn hydraulicznych najużyteczniejsza jest pompa. Tej trojaki jest podział, to jest: pompa ssąca — antlia aspirans, pompa wypychająca — antlia praemens, i pompa składana. Tych wszystkich wyliczyło się części istotne, z których się składają, nie uchylając wyłączenia przyczyn, dla których woda w nich wznosi się w górę. Nakoniec nastąpiło tłumaczenie sikawek do zalewania ognia, z wyliczaniem ich części, z jakich się składają, i dołożeniem przyczyn, dla których ustawicznie w nich woda w górę wytryska. Do tej lekcy używało się dzieł ks. Hausera, Rogalińskiego ¹⁾, Osińskiego, Mangolta i Jaślińskiego.

Z historyi o rzeczach kopalnych. Przełożywszy szacunek tej historyi, tłumaczyło się najprzód, iż rzeczy kopalne są to owe ciała ziemne, kamienne, solne, żywicowate, kruszczowate, które się stają na powierzchni ziemi, a po większej części w jej wnętrzościach, w niej kopane i z niej dobywane

¹⁾ Józef, Doświadczenia skutków rzeczy pod zmysły podpadających. Poznań. 1764—1767

bywają. Że zaś tych rzeczy kopalnych najwłaściwszem są siedliskiem góry, przeto namieniło się, iż góry trojakiego być mogą rodzaju, to jest: pierwiastkowe, powszechnego przypadku i przypadków szczególnych. Ostatnie—mało co użyteczne, drugie — użyteczniejsze, pierwsze zaś — najbogatsze. Dalej dawało się wiedzieć uczniom, jakie mogą być znaki, znajdujących się w wnętrznościach ziemi rzeczy kopalnych. To wyłożywszy, wszelka mnogość rzeczy kopalnych dzieliła się na ziemię i kamienie, sole, ciała palne i tłustości podziemne, półmetal i metal. Wszystkie te rodzaje na właściwe im dzieliło się gatunki, z opisaniem onychże podług układu p. Jaskiewicza, prof. histor. natur. w Szkole Głównej Krakowskiej, zostawionego szkołom tutejszym przez wjmci ks. Bonifacego Garyckiego, generalnego wizytatora. Przytem tłumaczyła się z „Historji naturalnej” Pliniusza księga 36 — o przyrodzeniu kamieni droższych.

Z botaniki. Wyliczywszy pożytki z wiadomości botanicznych, na społeczeństwo ludzkie spływających; okazawszy, iż gruntem tej umiejętności jest umiejętność poznawania ziół, ich na różne gatunki podziału, — wyliczało się niektóre zioła, których już to same liście, już same łodygi, już same korzenie, już razem wszystkie części ku powszechnemu służą użyciu. Do tej lekcji używało się dzieł Józefa Lipp ¹⁾, Franciszka Hartmann ²⁾ i ks. Kluka. Przytem tłumaczyła się księga 25 „Historji naturalnej” Pliniusza — o przyrodzeniu ziół samowzrastających.

ks. Leonard Jonczewski Z. Ś. B., fizyki prof., mpr.

Z geometrii. W tej klasie dawana była roku teraźniejszego 2-ga część geometrii sposobem, który elementarna książka podaje. Jak w 1-ej części rozwiązane były różne zagadnienia praktyczne co do rozmierzania pola, tak w 2-ej co do rozmierzania brył rozmaitych, beczek, zboża w śpichlerzu lub na statku i tym podobnych. Na ćwiczenia domowe rysowali uczniowie figury, do tej części stosujące się.

ks. Arnulf Żółtowski, Z. Ś. B., prof. matem.

K L A S A VI.

Z prawa krajowego. Tego roku dawało się prawo krajowe polityczne, którego układ umieszczony był w rozdziałach 6. W 1-ym uczynił się podział prawa politycznego na powszechnie i szczególne: powszechnie — służące wszystkim dobrze urządzonej państwowi, drugie — przystosowane do położenia kraju i obyczajów obywatelów i t. d., z zachowaniem jednak powszechnych prawideł polityki; takiem okazało się być prawo krajowe; jego początek, źródła, jako to: statuta i konstytucye, pacta conventa, rezolucye Rady Nieustającej. W 2-im rozdziale pokazał się uczniom podział polityczny kraju powszechny i szczególny według porządku sejmowania, kraje pod lenność podpadające i z niej wypadłe, rząd dawny, tego odmiana i wzrost rządu teraz-

1) Enchiridion botanicum. Wiedeń, 1766.

2) Primae lineae institutionum botanicarum Crauzli. Wiedeń, 1766.

niejszego, liczba praw kardynalnych z onych znaczeniem, a niektórych upadkiem, materye status z onych określeniem i liczbą. W 3-im rozdziale namienił się uczniom wstęp na tron polski pierwszych monarchów, tego odmiana od którego roku się zaczęła, terazniejszy w jaki sposób się dzieje, co o tem prawa przepisują względem miejsca, obrządków, wyboru, nowego króla koronacyi, praw, prerogatyw — tak co do rządu, jako do osoby jego własnej, królowej, potomstwa; powinności królewskie i dochody. W 4-ym rozdziale mówiło się o obywatelach, gdzie najprzód pokazawszy uczniom: w wielorakiem znaczeniu brać się może obywatel polski, zaszczyt szlachectwa jakim osobom służy, przywileje stanu szlacheckiego w powszechności wzięte jakie są, tegoż stanu podział na stan senatorski i rycerski, ilość osób, w stanie senatorskim umieszczonych, i ich przywileje, powinności, tytuły, porządek zasiadania w senacie, ministrów obowiązki i pierwszeństwo między nimi, — potem nastąpiło określenie stanu rycerskiego, jego wolności co do rządu, podział urzędów tegoż stanu z opisem ich prerogatyw i obowiązków każdego urzędu w szczególności. W 5-ym rozdziale podział obrad publicznych z onych określeniem i przepisem praw względem porządku i sposobu odprawowania się, pomiędzy którymi umieściła się Rada terazniejsza, sposób wyboru osób do niej, prerogatywy i powinności tychże osób, tej Rady władza, podział na departamenta z wymienieniem każdego obowiązków, rząd skarbu dawniejszy i terazniejszy, władza i powinności Komisji Skarbowej Obojga Narodów, podatki nowo ustanowione za terazniejszego monarchy, tabela wydatków i długów onych, sposób opatrzone wypłacenia tychże. W 6-ym rozdziale pokazał się podział wojska, jego karność obostrzona prawami — co do obchodzenia się z obywatelami w marszu i stanowisku, sposobu werbunku, w jakich miejscach jakiego rodzaju ludzi pozwolony. Ta nauka zbierana była po części większej z ks. Skrzetuskiego ¹⁾, po części z ks. Bielskiego ²⁾ i skryptu mi danego od ks. Turkowskiego, prefekta szkół warszawskich.

Z historyi narodowej. Przez bieg całego roku uczniowie tej klasy przeszli historię narodową, począwszy od Mieczysława aż do terazniejszego monarchy panowania, z historyi ks. Wagi ³⁾.

ks. Bonifacy Zgliczyński Z. Ś. B., prof. prawa.

Z wymowy. Przepisy krasomówskie Soaryusza przypominały się wszystkim uczniom stosownie do łaćńskiego i polskiego języka z okazaniem przykładów. Potem wykładane były uwagi nad wymową, wyjęte z dzieł ks. Rupina, z francuskiego na polski język przełożone, które następujące w sobie zamykały materye: 1) krótki zbiór retoryki Arystotelesa, Cyncerona i Kwintyliana; 2) o wzroście i upadku wymowy; 3) o przyczynach, dla czego tak mało krasomówców, i że naturalność i dowcip jest pierwszym gruntem krasomówstwa; 4) o wiadomościach potrzebnych mowie: najprzód, — dzieł różnych pisarzy, potem — kształtu rządu, praw, obyczajów, obowiązków życia cywilnego, nakoniec — skłonności i geniusza narodu; 5) o różnicy między praw-

¹⁾ Wincenty, Prawo polityczne narodu polskiego. Warszawa, 1782, 1787.

²⁾ Jan, Widok Królestwa Polskiego. Poznań, 1763.

³⁾ Teodor, Historia książąt i królów polskich. Warszawa, 1770.

dziwą i fałszywą wymową, i skąd wzięła początek fałszywa wymowa; 6) o potrzebie częstego się ćwiczenia w wymowie; 7) o przyzwoitem określaniu rzeczy; 8) o przysadzie, i z których ona wynika źródła? 9) o udaniu czyli akceji, jako najwięcej dopomaga krasomówcy; 10) jako wiele na tem zależy, aby mówca posiadał doskonałą znajomość logiki, która jest duszą wymowy, i jako do tego pomaga ustawiczne czytanie autorów i obcowanie z ludźmi uczonymi; 11) o powinności mówcy, jako się ma stosować do materji i sił własnych, czasu, miejsca, gatunku słuchacza i t. d.; 11) o potrzebnym wyborze nad różnymi gatunkami krasomówstwa; 13) o stylu oziębłym i dziecinnym; 14) o potrzebnej ostrożności, gdzie i jak używać stylu wysokiego; 15) o wymuszonych ozdobach, jak szpecą krasomówstwo; 16) o naturalności — iż ona jest charakterem prawdziwej wymowy; 17) o potrzebnej krasomówcy umiejętności języka; 18) o imaginacyi nadto żywej lub zbyt ozięblej — jakie zdrożności sprawuje w wymowie; 19) o porządku, który się powinien znajdować w ułożeniu dowodów tak, aby jedne popierały drugie, — dobrem użyciu postaci i uprzątnieniu tego wszystkiego, co jest zbędne; 20) o skutkach prawdziwej wymowy; 21) o charakterze mówcy i przyczynach, które najwięcej przeskadzają młodym do postępku w tej sztuce.

Uwagi nad poezją, z tegoż autora wzięte, następujące zawierały materje: 1) o zamiarze poezji; 2) o autorach, którzy najdoskonalsze przepisy poezji zostawili; 3) o różnych rodzajach poezji; 4) o wierszu bohaterskim, jego materji i zamiarze, przymiotach i autorach w tym rodzaju celniejszych; 5) o tragedji i jej zamiarze; 6) o komedji i jej przymiotach i autorach w tym rodzaju; 7) o eklogach, czyli wierszu pasterskim, o jego używaniu, charakterze i autorach celniejszych; 8) o zamiarze satyry i jej przymiotach; 9) o elegji i jej charakterze; 10) o epigramacie i na czem jego doskonałość zawisła?

Z autorów klasycznych tłumaczone były: mowa Cyncerona za Milonem, której uczniowie uczyli się z pamięci; z Salustyusza: mowa 1-sza i 2-ga Katyliny do współników; mowa posłów Maniliusza do Kwincjusza Maryusza króla; mowa C. Cezara w sprawie Katyliny; mowa M. Porcjusza, odpowiadająca na zdanie Cezara; z Liwiusza: mowa M. Suferyusza do Tulla Hostya, króla rzymskiego; mowa M. Scewoli do Porseny króla; mowa Kartagińczyka pewnego imieniem senatu do posłów rzymskich; mowa Horacjusza do ludu rzymskiego za synem; z Tacyta: mowa Galli cesarza przeciw Pizonowi; z Kurcjusza: mowa posła Scytów do Aleksandra, mowa Kratera do tegoż i t. d. W każdym tłumaczeniu przekładane były uwagi historyczne; potem czyniło się zastanowienie nad dosadnością wyrazów, osobliwością znaczenia w języku łacińskim, celniejszymi zdaniami, stylem, postaciami; nakoniec, czyniony był rozbiór mowy, albo analysis, z objaśnieniem o życiu i dziełach autora.

Z polskiego na łaciński język tłumaczyli uczniowie mowę na uroczyste wspomnienie zwycięstwa Jana III pod Wiedniem, mianą przez nauczyciela, a na kilka ćwiczeń domowych rozłożoną, z okazaniem analysim całej mowy, wytknieniem dowodów, rozumowań, postaci i t. d.

Z Horacjusza tłumaczony był list: *de arte poetica*, w którym tłumaczeniu objaśniwszy nauczyciel trudniejsze miejsca, dopiero wyciągał od uczniów w polskim języku gładkiego wyrażenia. Nakoniec, czytał nauczyciel swoje tłumaczenie wierszem polskim z przełożeniem potrzebnych uwag, ściągających się do wierszopistwa wewnętrznego, a upatrzonego czasu czytane nadto były

niekiedy z książek pod tytułem: Zabawki przyjemne i pożyteczne, przebrane mowy, opisanie i wiersze — z zastanowieniem się nad gruntownością zdań, dosadnością wyrazów i pięknnością całego określenia. Na domowe ćwiczenia, oprócz wzywż wzmiankowanych, naznaczone były w materyach potocznych: 1) krótkie określenia w łacińskim i polskim języku; 2) listy; 3) wierszyki polskie; 4) mowy niektóre, jako to: o krasomówstwie — na czym zawisło? o łagodności — że najpotrzebniejszym do dobrej edukacyi przymiotem; o środku do wzrostu nauk najskuteczniejszym przez opiekowanie się szkołami Prześwietnej Komisyi Edukacyjnej — egzamina i publiczne popisy i t. d. Upatrzonych zaś czasów te ćwiczenia w szkole od niektórych czytane były, zostawując wolność uczniom — z wszelką skromnością i grzecznością — do krytyki wzajemnej względem związku, przyzwoitości wyrazów, mocy dowodów lub naciąganych figur i t. d. Które ćwiczenie nauczyciel (wszystkie wprzód przeczytawszy prywatnie) za najlepsze osądził, było wpisane w książkę osobną, tym końcem zrobioną, co się i w innych klasach zachowało.

ks. Adryan Dębski Z. Ś. B., wymowy prof.

Z historyi naturalnej. O kunsztach. Dało się najprzód poznać uczniom, iż człowiek, będąc urodzony do pracy, dwojakim pracować może sposobem: albo głową, albo ręką, a stąd zabawy jego i prace dzielą się na wyzwolone i rzemieślnicze. W wyzwolonych więcej człowiek zwykł pracować głową, aniżeli ręką, odwrotnie zaś w rzemieślniczych; a jak pierwsze, tak i drugie jako są potrzebne, tak też niemniej pożyteczne i kraju każdego stają się zaszczytem, rzemiosła i kunszta za cel mając albo potrzebę samą, albo ukontentowanie samo, albo oboje razem. Malarstwo jest sztuka czynienia wyobrażeń różnymi kolorami; tę sztukę pierwszy wynalazł Gynges za świadectwem Pliniusza, a to z powodu zapatrywania się na cień od ciała rzucony. Nadto tłumaczyło się inne sztuki, jako to: sztukę żeglarską, sztukę drukarską, sztukę budowniczą, czyniąc uwagi nad każdą z nich z osobna, to jest: nad ich początkiem, wzrostem i doskonałością. Używało się do tej lekcyi dzieł Polidora Wirgiliusza ¹⁾ i Dykcyonarza starożytności ²⁾; przytem tłumaczyła się z „Historyi naturalnej“ Pliniusza księga 35 — o malarstwie i kolorach.

ks. Leonard Jonczewski Z. Ś. B., fizyki prof., mpr.

Z logiki. Breviter explanatis natura ac divisionibus idearum, necnon causis falsarum atque obscurarum propositis, assignatisque mediis, quibus iisdem obviari possit, post haec facta notione terminorum ac exposita definitionis divisionisque natura, propositae fuerant utriusque praecipuae leges ac regulae. Deinde enucleata fuit natura iudicii variaque eiusdem divisio ostensa, ac demonstratae causae erroneorum iudiciorum, et qua ratione ipsis occurrere possit praescripta sunt media. Tum demonstratis principiis ratiocinationis enumeratisque variis eiusdem speciebus ac traditis regulis, assignatae fuerant certae leges utriusque methodi — analyticae nempe et syntheticae, quaeque

¹⁾ De rerum inventoribus libri VIII. Basileae, 1532, 1575.

²⁾ Piramowicza Grzegorza, tłumaczony z francuskiego Furgault'a. Warszawa, 1779.

studendi optima sit methodus, seu quid ante, quid in et quid post lectionem librorum observandum sit, paucis traditum fuerat. Demum auctoritatis humanae leges, historicorum dotes ac rectae crisis notae et regulae expositae fuerant. Praelectiones hae logicae traduntur ex Antonio Genuensi, B. Hauser et A. Jaśliński.

ks. Arnulf Zóltowski, Z. Ś. B., prof. matematyki.

Bericht aus der deutschen Sprache. Die Lehrlinge, welche dieser Sprache obliegen, sind in drei Classen vertheilet, deren Unterricht ist folgendermassen beigebracht worden, als nämlich: In der I Classe befleissigte man sich die Schuljugend zu einer guten und reinen Mundart im Lesen bei gehöriger Aussprache eines jedwedem Buchstabens zu gewöhnen, wie auch die Selbstlauter, Mitlauter und doppelte Mitlauter zu unterscheiden, imgleichen wohl auszudrücken wisse. Nebst diesem belehrte man, wie viel es Redetheilchen in der deutschen Sprache giebt, dabei auch im Lesen und Uebersetzen angezeuget, welche es sind, nach Anleitung des H. Markwarts Sprachkunst ¹⁾. Fernerhin wurde auch angewiesen von der Bildung und verschiedenen Arten der Hauptwörter, deren Geschlechter, Stammungen und Formeln zu erkennen. Nichtsdestoweniger wie die Beiwörter mit den Geschlechtern der Nennwörter in den Zahlendungen und Fallendungen bei ihren Abänderungen zu vergleichen sind. Imgleichen wurde auch ihnen bestermassen erklärt von dem bestimmten—der, die, das—und unbestimmten Geschlechtsworte ein, eine, ein,—wo, wie und wann es beigebracht werden soll. Weiter bemühte man sich aufs möglichste dieser zarten Jugend alle Gattungen sowohl thätiger, als leidender, persönlicher und unpersönlicher, Hilfs—und dergleichen mehr Zeitwörter—in ihren Arten nebst Abwechslungen der Zeiten einzuprägen. Alles dieses wurde von den Lehrlingen nach obgemelter Sprachkunst in Regeln auswendig erlernt und gehörig erklärt. Wobei auch sie von mir selbst zu einer guten und reinen Dresdner Vorschrift (auf eine leichte Art glücklich nachzuahmen) angeführt wurden.

In der II-en hat man auch, nebst Wiederholung aller der obgemelten Grundsätze, dieselbe zu einem echten und fertigen Deutsch-schreiben angehalten, wobei in der Schule aus den Lebensbeschreibungen der berühmtesten Feldherren Cornelii Nepotis gedictieret, regelmässig polnisch übersetzt und in der Herberge von ihnen ins reine verschrieben worden, nebstbei auch verschiedene Märchen aus des H. Markwarts Sprachkunst verdolmetschet worden. Gleichermassen hat man sich's auch jederzeit auf das eifrigste angelegen sein lassen, diese Schuljugend genugsam fähig zu machen, damit sie alle Kunstwörter mit ihrem Begriff, Sinn, Wesenheit und Gedank bei den Wortfügungen in der Muttersprache wohl und ohne Schwierigkeit auszudrücken wisse, so dass von Jedermann verstanden und gebilliget werden kann.

In der III und letzten hat man einen vorzüglichen Eifer blicken lassen, solche Lebrlinge möglichermassen zu einem fertigen unanstössigen Uebersetzen mit reinem und vollständigem Lesen sowohl gedruckter als auch geschriebener unterschiedlicher Handschriften zu befördern. Dahero solchem nun de-

1) Joachim, Gramatyka niemleka. Warszawa, 1779.

sto leichter theilhaftig zu werden, sind ihnen allerhand Schriften und Sittensprüche gewidmet worden. Nächst diesem hinlängliche Anweisungen beigebracht, wie man die Sprachen gewisser Völker, nach der besten Mundart derselben und nach Einstimmung ihrer besten Schriftsteller, richtig und zierlich sowohl reden, als schreiben soll. Inzwischen auch von dem während der Schulstunde und Schulgänge oft geredet und sie dabei aller auch nur immer vorfallender Mangel zu entheben sich höchst wachsam geruhen lassen. Dennoch ist bei dem allen für gut und nöthig erachtet worden, dieselbe noch schlechterdings zur Erinnerung aller der obgemelten Grundsätze zu nöthigen; solches ist auch mit allem Fleisse glücklich vollzogen worden.

ks. Willebald Kólczycki Z. Ś. B.

Lipiec 1785.

KLASA I.

(Dosłownie tak samo, jak w raporcie z r. 1784).

KLASA II.

Z moralnej nauki. Dawała się ta nauka z książki elementarnej, w której ponieważ znajduje się tylko wydział co do obowiązków wzajemnych między uczniem i nauczycielem i między sługą i panem, dlatego najwięcej się objaśnienia czyniło w tej mierze, czyniąc oraz uwagi w nadarzających się okolicznościach i co do innych części, jakoto: przypominając o należyłości rodzicom, jakimi się mają okazywać w obcowaniu z każdego stanu ludźmi, zgoła to wszystko wpajając w dziecinny umysł, co się ściąga do dalszego ich w życiu uszczęśliwienia, które uwagi przyzwoitymi objaśniało się przykładami, wybranymi z Wypisów na tę klasę i z autorów tych, z których są wybrane Wypisy.

Z gramatyki. W uczeniu dzieci gramatyki miało się największy wzgląd na porównanie języka łacińskiego z polskim, jakoteż na pisownię obydwóch języków. Tym sposobem powtórzywszy ją kilka razy, domagało się od nich w repetowaniu ćwiczeń domowych i tłumaczeniu Wypisów—reguł rozbiorowym sposobem.

Z tłumaczenia Wypisów. Tłumaczone były Wypisy, podane na tę klasę. W wykładaniu ich na ojczysty język używało się wprzód tłumaczenia gramatycznego, aby poznali właściwe znaczenie wyrazów; toż dopiero przystępowało się do tłumaczenia podług własności ojczystego języka, z wyszczególnieniem wyrazów łacińskich, tak do reguł, jako też postaci, stanu rzeczy, zwyczajów etc.

Z geografii. Z przyuczonymi w pierwszej klasie dziećmi do języka geograficznego przeszło się cztery karty geograficzne generalne, czyniąc ich

naturalny podział w powszechności; w szczególności zaś dawało się o Polsce, z podziałem i uwiadomieniem o zaszyłych w późniejszych czasach odmianach, ukazując to wszystko (ile sposobność i pamięć ich dozwalała) na karcie geograficznej,—do czego używano autorów: ks. Wyrwicza, Atlasu dziecinnego ¹⁾, Gramatyki geograficznej, książki pod tytułem „Ziemniopismo powszechne“ ²⁾ M. Ignacego Giecego S. I.—z stosunkiem do Dykcyonarza geograficznego.

Z arytmetyki. W tym roku 2-ga część arytmetyki o liczbach wielorakich, i 3-cia o liczbach łamanych dawana była z książki elementarnej, tudzież o regule trzech prostej, która nauka ponieważ lepiej się układa w pamięci przez praktykę, naznaczało się przeto na ćwiczenia domowe przykłady, stosowne do książki elementarnej, jakoteż inne, w pożyciu ludzkim trafiające się.

ks. Leonard Koziński, Z. Ś. B., nauczyciel klasy II mp.

K L A S A III.

Z moralnej nauki. Nauka moralna w tej klasie wybierała się z Wypisów elementarnych, do tejże nauki na tę klasę przepisanych: „O przystojnem obcowaniu i pożyciu jednego z drugim.“ Wystawiały się uczniom przymioty i wady obcowania, z których aby pierwsze były zachowywane w obcowaniu z drugimi, jakoto: przymioty łagodności, skromności, rzetelności, dobroczynności, wdzięczności, hojności, wspaniałości, wstrzemięźliwości i t. d., dawały się uczniom różne pobudki, jużto tłumacząc im ich istotę i skutki; już też im przykłady tych wystawując w sławnych i cnotliwych mężach. Przeciwnie, czynił się wstręt tymże uczniom od wad jako to: gniewu, zemsty, humoru, pychy, próżności, zbytku, ambicyi, chciwości, rozrzutności, niewdzięczności, zazdrości, obmowy, kłamstwa, podchlebstwa, obłudy, wielomówstwa, sprzeciwieństwa, uporu i t. d., okazując im cechę ich niegodziwą i skutki, z nich wynikające na naród ludzki.

Z dziejów asyryjskich i perskich. Do tej nauki przebiegli uczniowie kilka razy książkę elementarną, na tę klasę przepisaną, pod tytułem „Historia powszechna.“

ks. Bonifacy Zgliczyński Z. Ś. B. mp.

Z gramatyki. Gramatyka, dla szkół narodowych wydana na tę klasę, przeszła się cała porządkiem przez rok razy kilka, w której przeciągu ukazując potrzebę najprzód wiadomości wyrazów uczniom, toż dopiero dało im się poznać, ile ich, jakie—tak w szczególności, jako w powszechności — dają się im nazwiska, a od tych, które są niby kluczem, wyższych uwag gramatycznych do dalszych postępowało się prawideł, z roztrząśnieniem tego wszystkiego w przykładach tak ojczystego, jako i łacińskiego języka.

1) Dominik Szybiński, Atlas dziecinny czyli nowy sposób nauczania geografii. Warszawa, 1772.

2) Ziemniopismo powszechne czasów naszych, dawnego i średniego dotyczące, na gwiazdarskie, naturalne i dziejopiskie podzielone. Kalisz, 1772.

Upatrzonych czasów wprawiani byli uczniowie w ułatwianie zarzutów, któreby im kto już z przesądu, już z uprzedzenia mógł zadawać przeciw elementarnej gramatyce, ukazując im, jako mnogość prawideł w dawnych gramatykach—i to jeszcze w nieznanym języku—siliła tylko nauczycielów i dziecinne głowy, nie zaś prostą drogą prowadziła do wydoskonalenia się się w czystym łacińskim języku. Wszystkie przeto uwagi, zamknięte w wypisach do gramatyki, stosując się do pojętności dziecinnej, przekładane były uczniom i w przykładach objaśniane. Toż w zadanych sobie na ćwiczenia domowe i szkolne kawałkach dawali uczniowie sprawę, czy pamiętają i rozumieją przełożone sobie uwagi. Jakoż pilniejsi pokazali dowód, że praktyka, zrozumienie myśli w autorach i ich naśladowanie w podobnych okolicznościach jest najlepszym przewodnikiem do zrozumienia języka łacińskiego. Aby zaś większej wprawy nabywali w tym języku uczniowie, rozmowy między nimi w łacińskim języku nakazywane były.

Z autorów klasycznych. W Wypisach, na tę klasę wydanych, życia wodzów greckich i listy, w nich zamknięte, wytłomaczone są wszystkie; dla nabycia zaś obfitości słów języka łacińskiego, listów wszystkich z pamięci uczyli się uczniowie. Z polskiego na łaciński język w dni wolne na domowe ćwiczenia i szkolne miesięczne, o pierwszeństwo miejsc i urzędy szkolne, wykładali uczniowie historię powszechną, w książce elementarnej zamkniętą, tudzież niektóre myśli o niedbalstwie, o pracy i t. d. (Dalej jak w raporcie z r. 1784.)

ks. Adryan Dębski, Z. Ś. B., wym. prof. mp.

Z arytmetyki i początków geometrii. Przy początku roku powtórzyło się 7 rozdziałów części 3-ej arytmetyki elementarnej—o ułamkach, które dawane były w klasie II. Potem przeszły się porządkiem wszystkie rozdziały części 4-ej tejże książki. Prócz tych zdań, które się w książce elementarnej znajdują, dawane były na ćwiczenia domowe inne takie, któreby w potrzebach życia ludzkiego mogły być użyteczne. Po skończonej arytmetyce i onej krótko powtórzonej, dawana była z książki elementarnej geometrii część 1-sza do rozdziału 7-go—o liniach stycznych z kołem i o kątach przy okręgu koła i t. d. Okazały się przytem sposoby zmierzenia odległości—tak przystępnych, jako i nieprzystępnych, przez użycie samych lasek, i też praktycznie się w polu wykonywały.

ks. Arnulf Żółtowski Z. Ś. B., nauczyciel matematyki, mp.

Z historyi naturalnej. O ogrodnictwie. (Jak w raporcie z r. 1784.)

K L A S A IV.

Z prawa natury. W wstępie do tej nauki wytłomaczyło się uczniom znaczenie prawa, w powszechności wziętego, jegoż różny podział, koniec, własności, prawidła i kondycye w stanowieniu praw, aby były użyteczne narodowi ludzkiemu. Z tego podziału uczynił się przystęp do prawa natury, którego okazawszy istotę i prawidła pierwotne w 1-ym rozdziale, z zastanowieniem się nad naturą ludzką, pokazała się jej sposobność do poznawania i wykonywania obowiązków człowieka, z tejże natury wypływających, jako

to, co winniśmy Bogu, sobie i bliźnim. Obowiązki względem Boga wywodziły się z tegoż przymiotów w rozdziale 2-im. Obowiązki względem siebie wywodziły się z samej istoty człowieka w rozdziale 3-im, aby przez ich zachowanie mógł żyć spokojnie w towarzystwie ludzkim, równie ponosząc tak szczęście, jako i nieszczęście. W rozdziale 4-ym wystawiały się obowiązki względem drugich, których wzięwszy za fundament tę regułę: co tobie nie miłego, tego drugiemu nie czyni, i odwrotnie,—okazało się uczniom, co powinien starszym każdy człowiek, co równym, niższym i t. d.—tak z sprawiedliwości, jako i dobroczynności.

Z dziejów greckich. Podzieliwszy dzieje greckie na trzy epoki, wystawiała się uczniom różność i odmienność stanu tego państwa w 1-ej epoce, w 2-iej wzrost jego i założenie monarchii od Aleksandra, w 3-iej rozdział tejsze i upadek.

ks. Bonifacy Zgliczyński, Z. Ś. B., naucz. prawa mp.

Z wymowy początkowej. W tej klasie nauka o przenośniach, czyli tropach, dawana w klasie III, dalej objaśniona była, ukazując uczniom, jako rozmaite nazwiska przenośni mniej są potrzebne, byle wiedzieć przyczynę, zasadę i cechę każdej przenośni, toż poznać sposoby do zrozumienia przenośnych wyrazów i mieć bacność na okoliczności przenośni, to jest—wyrazy przyległe, zwyczaj narodowy i wyrzutnię,—dlaczego do łatwiejszego pojęcia tej nauki przekładało się uczniom, skąd każdy naród najpospoliej bierze swoje zwyczaje; wymieniały się pospolitsze przysłowia polskie z okazaniem, skąd wzięte; wystawiane były uczniom zwyczaje, obrządki i osobliwości narodu rzymskiego, a z nich wzięte przenośnie objaśniały się w przykładach. Od tych uwag postąpiło się do dalszych prawideł wymowy, począwszy od nauki o okresach, czyli peryodach, do której przekładane były uwagi, wyjęte z przypisów do gramatyki na klasę III; o sposobach zaś układania okresów i ich rozszerzania, czyli amplifikacyach, wybrane były przepisy z retoryki Konarskiego, a dla dokładniejszego tej nauki zrozumienia, prócz okazywanych wzorów z okresów niektórych Cycerona, układali uczniowie sami na tablicy w szkole okresy, dając każdemu wolność wzajemnego krytykowania, co względem związku, gładkości, braku słów, dokładnego wyrażenia i t. d. mogło być poprawione. Przekładana nadto była nauka o postaciach rozmaitych mowy—tak słownych, jako i mownych, z potrzebnymi uwagami o dobrem ich użyciu, a nadewszystko aby naturalnie wpływały w mowę, żeby mowa ani była podła i zbyt prosta, ani też wykwintna. Każdej figury tłumaczenie objaśniane było w przykładach, z Cycerona wyjętych, a w słuchaniu lekeji wyciągał nauczyciel od uczniów, aby każdą postać określili tak polskim, jako łacińskim językiem, i one w przykładzie dokładnie okazali. Nakoniec, dawana była nauka o sposobie pisania listów... (Dalej jak w raporcie z r. 1784).

Z tłumaczenia. Z łacińskiego na polski język tłumaczył i uczniowie mowę Cycerona za Archią poetą i tej uczyli się z pamięci; z Korneliusza Neposa niektóre życia wodzów greckich; przytem niektóre krótsze mowy, wyjęte z Liwiusza, Korneliusza, Tacyty, z Kurcyusza i z Salustysza. W każdym tłumaczeniu wyluszczone były potrzebniejsze okoliczności, czyniło się zastanowienie nad znaczeniem wyrazów, celniejszymi zdaniami, wytknięte były przenośnie i postaci. Nakoniec, uczyniwszy zbiór całej mowy, wkładani byli uczniowie, aby treść rzeczy — tak po polsku, jako i po łacinie—krótko swemi

słowy wyrażali. Z poetów klasycznych tłumaczone były niektóre ody i satyry krótsze Horacyusza i niektóre elegie z Wierszów Smutnych Owidyusza, z przełożeniem uwag historycznych, moralnych, geograficznych, mitologicznych, których w powtarzaniu wytłumaczenia wyciągał nauczyciel od uczniów. Gdy czas pozwolił, czytane były niektóre sztuczki krasomówskie, bajki i wierszyki, przebrane z książek pod tytułem „Zabawki przyjemne i pożyteczne,” zastanawiając się zawsze nad gładkością w pisaniu, dosadnością wyrazów i czystością polskiego języka. Na domowe ćwiczenia zadawane były z szkolnego tłumaczenia do opisanie swemi słowy po polsku i po łacinie na przemian niektóre narady, tudzież krótkie określenia w materyach moralnych i politycznych, zostawując jednak uczniom zupełną wolność, w jakiego gatunku określić się—jednym lub więcej—rzecz wyrazićby chcieli; ani wyznaczały się figury, wedle których mieliby pisać, aby, gorliwie wypełniając przepisy retoryki, nie nawykali być nudnymi mówcami; nakoniec, listy, jakoto: radzący się, proszący o instancję, wymawiający się z tej usługi i t. d.—z potocznych i często zdarzających się matery; czasów zaś upatrzonych zostawiało się miejsce do wzajemnej krytyki w wszelkich grzeczności obrębach.

ks. Adryan Dębski Z. Ś. B., naucz. wym.

Z geometryi i algebry. W pierwszym miesiącu krótko powtórzone były i okazane celniejsze twierdzenia i zagadnienia z rozdziałów, których się w przeszłym roku uczniowie uczyli w klasie III. Potem porządkiem przeszły się wszystkie rozdziały które się w 1-ej części książki elementarnej znajdują. Żeby się uczniowie wprawiali w rysunki geometryczne, na ćwiczenia domowe dawane im były do rysowania figury, twierdzenia celniejsze i zagadnienia—tak praktyczne, jako i niepraktyczne - wyrażające. Podały się także sposoby mierzenia za pomocą stolika geometrycznego odległości miejsc tak dostępnych, jako i niedostępnych, wysokości, równowazenia, czyli wynajdowania, które z dwóch miejsc jest wyższe lub niższe,—przeniesienia jakiegokolwiek pola na mapę, tej przerysowania, powiększenia lub zmniejszenia, wynajdowania jej powierzchni w morgach lub włókach, kładzenia na nią podziały, czyli skali, igielki magnesowej, wynajdowania podług danej mapy miejsc na niej położonych, czyli granic, i też praktycznie się w polu okazały. Po skończonej geometryi postąpiło się do algebry, a najprzód, okazawszy znaki, używane w algebrze, i ich własności wytłumaczywszy, jako też własności ilości algebraicznych, własności terminów, czyli wyrazów, własności współczynników i wykładników,—podały się przepisy dodawania, odciągania, mnożenia i dzielenia algebraicznego, i ich niezawodność okazała się. Potem postąpiło się do rozwiązań zadań, czyli zagadnień, przez zrównania algebraiczne, wśród przełożywszy pięć ogólnych działań, które w każde rozwiązanie zagadnienia wpływają, na czem też działania zawisły i skąd się poznaje ich niezawodność. Zagadnienia rozwiązywały się z książki elementarnej rozdziału 1-ego, w której jedna tylko ilość niewiadoma wchodzi i same ilości całkowite.

ks. Arnulf Żółtowski Z. Ś. B. nauczyciel matematyki mp.

Z historyi naturalnej. O rolnictwie. (Jak w raporcie z r. 1784).

Z wstępu do fizyki. Książka elementarna, na tę klasę wydana, przeszła się do rozdziału 11-go. Co się tyczyło podziału kuli wodoziemnej, używało się kart geograficznych, ukazując na nich koła większe i mniejsze, ich

odległość wzajemną od siebie, na tychże kartach geograficznych celniejszych gór, rzek miejsca, o których zdarzyła się wzmianka w przeciągu pomienionych rozdziałów.

ks. Leonard Jonczewski Z. Ś. B., nauczyciel fizyki mp.

K L A S A V.

Z dziejów rzymskich. Tego roku w tej klasie dawały się dzieje rzymskie, podzielone na trzy epoki: w 1-ej wystawiał się uczniom stan Rzymian pod królami, to jest: początek i wzrost tego państwa; w 2-ej—tychże stan pod konsulami, to jest: odmiana rządów, potęga i różne przypadki, w tym czasie zapadłe; w 3-ej—założenie monarchii pod cesarzami oraz osłabienie tejże przez wielość rządów, aż do rozdziału jej zupełnego na państwo wschodnie i zachodnie pod Teodozyuszem Wielkim.

ks. Bonifacy Zgliczyński Z. Ś. B., naucz. prawa mp.

Z wymowy. Początkowe przepisy do wymowy, które się dawały w klasie IV, przypomniawszy pamięci uczniów, postąpiło się do przepisów o układzie i rozrządzeniu całej mowy, a wyliczywszy im szczególne części mowy, przekładane były uwagi o własnościach zaczęcia mowy, albo exordium, tudzież o przymiotach, przywarach i źródłach jego; o naracyi, czyli naturalnem określeniu stanu rzeczy i jego przymiotach; o założeniu, czyli propozycyi, i jego przymiotach; o podziale—co jest, jaki być powinien, z jakich może być źródeł i czy zawsze używany; o przywarach propozycyi i jej podziale; o potwierdzeniu czyli konfirmacyi—co jest i przez co się czyni; o źródłach wewnętrznych i zewnętrznych mowy, z których się biorą dowody do potwierdzenia, i ich porządku; o wywodach dowodów, czyli argumentacyach, rozmaitych ich rodzajach i dobrem ich użyciu; o dokończeniu mowy, albo konkluzyi, i jej własnościach. Przepisy te brane były z retoryki Soaryusza i Konarskiego z przydanemi niektórymi uwagami Kwintyliana i objaśnieniem całej nauki w ukazanych przykładach autorów klasycznych, mianowicie Cyncerona.

Z tłumaczenia. Tłumaczyli uczniowie z polskiego na łaciński język mowę Cyncerona przeciw Katylinie: *Rempublicam*, i tej mowy uczyli się z pamięci, tudzież czynili z niej historyczne opisanie w polskim i łacińskim języku o wyjawionym spisku Katyliny. Przytem z tychże autorów, o których się wspomniało w klasie IV, tłumaczyli niektóre mowy, nad którymi—prócz także wzmiankowanych uwag—czyniło się zastanowienie nad rozrządzeniem całej mowy, wytknieniem celniejszych dowodów. Z poetów klasycznych tłumaczona były niektóre ody i satyry Horacyusza i niektóre elegie Owidyusza, z przełożeniem uwag, jako w klasie IV. Gdy czas pozwolił, czytane były niektóre sztuczki krasomówskie i rymotwórskie celniejszych pisarzy polskich z temże zastanawianiem. Z polskiego na łaciński język tłumaczona była mowa jw. wojewody Potockiego, na sejmie grodzieńskim miana. Na domowe ćwiczenia zadawane były w materyach potocznych, a niekiedy od samych uczniów obieranych, polskim i łacińskim językiem na przemiany, okresy, amplifikacye i krótkie mówki, tudzież listy niektóre, jako zalecający interes, donoszący

proszący i t. d.; czasów zaś upatrzonych zostawiało się miejsce do roztropnej wzajemnie między sobą krytyki.

ks. Adryan Dębski Z. Ś. B., nauczyciel wymowy mp.

Z algebry. Roku niniejszego na tę klasę przypadło dawać algebrę. Przypomniawszy tedy uczniom początki onejże, które im dawane były w klasie IV, rozwiązywały się zadania z rozdziału 1-go i następujących do rozdziału 8-go—o ciągach geometrycznych i logarytmach porządkiem i sposobem tym, który się w elementarnej książce znajduje. Na ćwiczenia domowe miewali uczniowie te zadania, które nie są rozwiązane w książce elementarnej.

ks. Arnulf Żółtowski Z. Ś. B., nauczyciel matemat. mp.

Z fizyki. Powtórzywszy w ogólności materye, szczególniej w roku przeszłym tłumaczone, przedsięwzięło się tłumaczenie własności ciał szczególnych, jakoto: ciepła, zimna, smaku, zapachu, brzmienia i światła. Wysszczególniając uczniom każdą przerzeczoną materye, podawało się najprzód jej opisanie i podział, przywoźdźli się różnych filozofów zdania stosowne do przedsięwziętych materyi, przychylając się do celniejszych i więcej ważności w dowodach swych mających. Potem wyliczało się różne skutki, do tej materyi ściągające się, z tłumaczeniem ich być mogących przyczyn i oczywistszych sposobów, przez które dział się zwykły. Względem istoty światła różne filozofów roztrząsały się zdania, czyniąc uwagę nad tem wszystkim, cokolwiek się ściągało do tej okoliczności; że zaś światło, rozchodzące się przez promienie swoje, różnego gatunku czyni skutki, przeto szczególnie nad każdym z osobna zastanawiali się uczniowie. Najprzód rozbierane były wszystkie okoliczności, które się tylko ściągać mogą do działania światła przez promienie proste. Dalej przystąpiło się do dania obszerniejszej wiadomości o promieniach odbitych i działaniu ich, gdzie wyliczały się te ciała, od których promienie światła odbijają się mogły; że zaś takowe ciała mogą mieć kształt albo płaski, albo obłoczysto-wypukły, albo nakoniec—obłoczysto-wkłęśły: przeto roztrząsane były wszelkie skutki i onychże przyczyny, które w takich się zwykły zdarzać okolicznościach, trzymając się zawsze pewnych i powszechnie przyjętych w tej okoliczności prawideł. To wyłożywszy, przystąpiło się do okazania, w jakich okolicznościach i gdzie widzimy rzeczy, przez przełamane promienie do oka naszego dochodzące, nie uchylając się tu od prawideł powszechnie przyjętych, gdzie tłumaczyły się wszelkie skutki, do tej materyi ściągające się, i onych przyczyny, dla których się dzieją. Nadto przekładały się zdania względem przyczyny przełamania światła, który to skutek przeczytany być może sile pociągającej. Że wzrok ludzki częstokroć tak albo z przyrodzenia bywa słaby, albo przypadkiem osłabiony, że odległych rzeczy, a nawet i blizkich jaśnie rozeznąć nie może, wynalezione na ten koniec rozmaite narzędzia były tłumaczone, zastanawiając się nad ich składem i przyczynami, dla których słaby wyrok wspomagają. Nadto roztrząsana była materya o farbach i kolorach, wyliczając ich podział na średnie, ostatnie, pierwiastkowe i pochodne. Względem istoty kolorów rozstrząsały się zdania Kartezjusza, Newtona i innych. Nadto tłumaczyło się jeszcze, na czem zawisł kolor—jak jest w środku, jak w ciele samem, jak maluje w oku naszym. Nakoniec, podawała się wiadomość o planetach, wyliczając ich podział, wyszczególniając ich wszystkie obroty, uważając ich odległość od ziemi i wzaje-

mnie od siebie, nie uchylając od wiadomości uczniów, od czego zawisły i kiedy się dzieć zwykły zaćmienia słońca i księżycy. Wreszcie roztrząsało się zdania względem układu planet, zastanawiając się z uwagą nad układem Kopernika, jako od wszystkich powszechnie prawie przyjętym. Do tej lekcji używało się dzieła księdza Hausera, Mangolta, Osińskiego, Lisikiewicza i Jaślińskiego.

Z historii naturalnej. O rzeczach kopalnych. (Jak w raporcie z r. 1784).

Z historii naturalnej. O zachowaniu zdrowia. W tej historii podały się wiadomości o przyczynach rozmaitych chorób, o nagłym w nich ratunku szczególnie. Do tej lekcji używało się dzieła pana Tyssota.

K L A S A VI.

W tym roku wykładało się prawo cywilne krajowe, umieszczone w rozdziałach 5-ciu, z których w 1-ym wymieniły się uczniom przywileje, wolności i obowiązki osób, pod rządem Królestwa Polskiego zostających, każdego stanu w szczególności, jakoto: szlachty, mieszczan, rolników, przychodniów, potem—rodziców, dzieci, opiekunów, kuratorów, panów nad poddanyimi, sług; w 2-gim—rodzaj, przywileje i prawa dóbr królewskich, duchownych, szlacheckich, miejskich; w 3-cim umieściły się sprawy, pomiędzy obywatelami działane, tyżące się ich osób i majątku, a tych podział uczyniwszy na cywilne, czyli ugody pomiędzy sobą zaszele względem majątku, aby miały swoją ważność, wyszczególniały się uczniom przepisy prawa koronnego, w jaki się sposób dzieć mają, jakoto: tranzakcy, kontrakty i t. d.—i na kryminalne: publiczne—tyżące się religii i rządu krajowego i prywatne—tyżące się osób w szczególności, za które wymieniały się uczniom kary, ustanowione już to prawem koronnem, już litewskim, jakoto: za apostazyę, obrażę majestatu za zabójstwa, kradzieże, najazdy i t. d. W 4-tym rozdziale, uczyniwszy podział sądów krajowych, 1-mae instantiae i ultimae instantiae, uwiadomieni zostali uczniowie o liczbie osób, każdy w szczególności sąd w kraju składających, tudzież o sprawach, registrach, kadencyach, tymże sądom należących, wraz z porządkiem ich odprowowania, prawem przepisany. W 5-tym pokazał się sposób wprowadzania spraw do sądu, ich ciągu i zakończenia według przepisu praw koronnych dla prawnego dojścia krzywdy lub odparcia jej.

ks. Bonifacy Zgliczyński Z. Ś. B., nauczyciel prawa mp.

Z dziejów narodowych. W przeciągu całego roku przebiegli uczniowie kilka razy historię narodową, na 3 epoki znaczniejsze podzieloną, począwszy od Mieczysława I aż do terażniejszego monarchy panowania. Do tej nauki używany był zbiór historyi narodowej przez ks. Wagę Schol. Piar.

Z wymowy Przypomniawszy pamięci uczniów początkowe przepisy do wymowy w początku roku, które się dawały w niższych klasach, przystąpiło się do wyższych uwag nad wymową, w których namieniło się najprzód krótko o początkach, wzroście i upadku wymowy. Toż uczyniona była wzmianka celniejszych przepisów krasomowskich autorów, a mianowicie, przełożony był krótki zbiór retoryki Arystotelesa, Cycerona i Kwintyliana wraz z okazaniem,

jako ci wiele nauczyciele różnemi drogami do jednegoż zmiierzali celu. Stąd dało się poznać uczniom, jako szczególne prawidła nad wymową naznaczyć się nie mogą, boby to było nieskończone rzeczy szeregi w szczipłych zamykać granicach i w mnóstwie prawideł; gorliwie wykonywając przepisy jest to nudnym stawać się mówcą. Powszechnie więc prawidła nad wymową do 3 okoliczności ściągnione były, to jest: do środków nabycia wymowy i w niej się kształcenia, do przymiotów mowy i do przymiotów samego mówcy. Przełożwszy przeto, jak potrzebna koniecznie każdemu mówcy, prócz naturalnego dowcipu, wiadomość najprzód dzieł różnych pisarzów, potem — kształtu rządu, praw, zwyczajów i wszystkich obowiązków życia cywilnego, tudzież obyczajów, skłonności i geniuszu narodu, — 3 szczególne wystawiły się środki do nabycia wymowy, to jest: czytanie, pisanie i naśladowanie dobrych wzorów, z okazaniem potrzebnych uwag, nad którymi zawsze mówca w czytaniu, pisaniu i naśladowaniu zastanawiać się powinien. Przymioty wymowy okazane były w krótkości, jasności, dowodach i przyjemności mowy — z przełożeniem uwag, na czem te przymioty są zasadzone, jako do nabycia ich i dobrego użycia wiele na tem zależy, aby mówca posiadał doskonałą znajomość loiki, która jest duszą wymowy, i że do tej znajomości dopomaga czytanie najlepszych autorów i obebowanie z ludźmi uczonymi. Do objaśnienia tej nauki wytknięte oraz były pospolite zdrożności w mowach, które z zbyt żywej albo oziębłej imaginacji, wymuszonych ozdób i przysady pochodzą. Przymioty mówcy wystawione były w wyobrażeniu charakteru mówcy, jaki być powinien, i w udaniu, czyli akcji, przekładając, jako ta wiele dopomaga krasomówcy, i jako na wzór Demostenesa można to niekiedy nadgrodzić sztuką, co odmówiło przyrodzenie. Nakoniec, wspomniane były przyczyny pospolitsze, dla których mało liczymy doskonałych mówców, i które najwięcej przeszkadzają młodzieży do postępu w tej sztuce. Te wszystkie uwagi brane były z retoryki Kwintyliana, z Cycerona libro „De oratore,” a po części z dzieł ks. Rappina z francuskiego na polski język tłómaczone.

Uwagi nad poezją... (Jak w raporcie z r. 1784).

Z autorów klasycznych tłómaczyli uczniowie mowę Cycerona pro lege Manillia i tej mowy uczyli się z pamięci; nadto tłómaczyli przebrane mowy z Salustyusza, Korneliusza, Tacyta, z Liwiusza i Kurcyusza — z przełożeniem zawsze uwag historycznych, moralnych i innych, ściągających się do wykładanych sobie przepisów krasomówskich. Z polskiego na łaciński język tłómaczyli mowę J. K. Mści, mowę jw. Potockiego na sejmie grodzieńskim miane, z podobnemiż uwagami. Z Horacyusza tłómaczony był list de arte poetica z uwagami, ściągającemi się do wierszopistwa wewnętrznego. Upatrzonych czasów czytane były uczniom różne mowy, opisanie i wiersze przedniejszych autorów polskich — z zastanawianiem się nad gruntownością zdań, dosadnością wyrazów i pięknością całego określenia.

Na domowe ćwiczenia naznaczone były listy w potocznych materyach w polskim i łacińskim języku, 2) tłómaczenia wierszów łacińskich wierszem polskim, 3) powitania w polskim i łacińskim języku, 4) niektóre memoryały, 5) mowy sejmowe w materyach z prawa politycznego i cywilnego, jakoto: podziękowanie za łaskę marszałkowską; mowa, w której się doprasza poseł o zabronienie wojażowania młodzieży do cudzych krajów bez dołożenia się najwyższej władzy; mowa przeciwko włóczęgom zagranicznym, wywożącym

pieniądze z kraju, przeciwko doktorom, drukującym pewne sekreta bez zaświadczenia publicznego, i innym podobnego gatunku, krzywdzącym dobro publiczne, wraz z projektami do zapobieżenia tym uszkodzeniom narodu; mowa, w której się doprasza poseł o krótszy i porządniejszy zbiór praw narodowych, i t. d. Upatrzonych czasów te ćwiczenie w szkole czytane były, zostawując wolność uczniom (z wszelką jednak grzecznością) do wzajemnej krytyki względem związku, przyzwoitości wyrazów, proporcji, mocy dowodów, przysady i t. d. Które ćwiczenie nauczyciel (wszystkie prywatnie wprzód przeczytawszy) za najlepsze osądził, było wpisane w księgę osobną, tym końcem zrobioną, co się też i w innych klasach zachowało.

ks. Adryan Dębski. Z. Ś. B., naucz. wymowy mp.

Z logiki. Summatim exposita natura divisionibusque idearum, necnon propositis causis falsarum atque obscurarum, assignatisque mediis, quibus ipsis obviari possit, explanata est natura definitionis ac divisionis atque statutae sunt utriusque praecipuae leges ac regulae. Facta definitione atque varia divisione iudicii, unde promanent erronea iudicia et quomodo ipsis occurrere possit, est ostensum. Ratiocinationis principia demonstrata ac regulae traditae, tum methodi utriusque—analyticae nimirum et syntheticae, leges praescriptae sunt. Demum auctoritatis humanae leges, historicorum doctores ac artis criticae regulae sunt expositae. Praelectionum logicae auctores mihi fuerunt: Antonius Genuensis, Ars cogitandi et Joannes Horwath.

ks. Arnulf Żółtowski Z. Ś. B., naucz. matemat. mp.

Z historii naturalnej. O kunsztach. (Jak w raporcie z r. 1784).

Lipiec 1786.

K L A S A I.

(Jak w raporcie z r. 1785).

K L A S A II.

(Jak w raporcie z r. 1785).

Arytmetyka. Druga część tej nauki o liczbach składanych i trzecia o liczbach łamanych dawane były z książki elementarnej; naznaczało się różne przykłady na domowe ćwiczenia, stosowne do książki elementarnej, równie i inne w pożytku ludzkim trafiające się, tudzież liczba kościelna okazana była dla wiadomości.

ks. Wincenty Ozimkowski, Z. Ś. O. B., klasy II naucz. mp.

K L A S A III.

Z moralnej nauki. (Jak w raporcie z r. 1785). To wszystko wybierało się częścią z Wypisów elementarnych stosownie do tej nauki na klasę III wydanych, częścią z dzieł ks. Samuela Chróścikowskiego S. P.

Z historii powszechnej. Ta nauka wydawana była z książki elementarnej na tę klasę przepisanej, z przydaniem do tego niektórych potrzebnych uwag na kartach geograficznych dawniejszego położenia państwa asyryjskiego, Persów i Medów.

ks. Leonard Jonczewski, Z. Ś. B., naucz. prawa mp.

Z gramatyki. (Jak w raporcie z r. 1784). Aby zaś większej wprawy nabywali uczniowie, rozmowy między nimi w łacińskim języku nakazywane były; ażeby jednak nie nawykali przywar złego mówienia, do takowych rozmów z przygotowaniem tylko wprawiani byli i tym końcem po tłumaczeniach notowali sobie niektóre frazesa albo sposoby mówienia, z których potem mogliby formować dyskursa.

Z arytmetyki i geometryi. Przy początku roku powtórzone były 7 rozdziałów części 3-ej arytmetyki elementarnej o ułomkach, które dawane były w roku poprzedzającym w klasie II; potem przeszły się porządkiem 8 rozdziałów części 4-ej tejże książki, to jest: o regule trzech, tak prostej, jako i składanej, o regule procentu, o regule spółki, o miarach i wagach etc. Dla wprawiania tem lepiej uczniów w arytmetyczne działania dawane im były na ćwiczenia domowe różne zadania i przykłady takie, któreby w potrzebach życia ludzkiego mogły być użyteczne. Po skończonej arytmetyce i onej krótko powtórzonej, przystąpiło się do geometryi, a pokazawszy uczniom tejże umiejętności potrzebę i pożytek z niej wypływający, przytoczyły się najprzód potrzebne niektóre definicje i dała się wiadomość o miarach od geometrów używanych, a potem dawana była z książki elementarnej geometryi część 1-sza do rozdziału 7-go. Okazały się przytem sposoby mierzenia odległości miejsc tak przystępnych, jako i nieprzystępnych przez użycie samych lasek i też praktycznie się w polu wykonywały.

ks. Arnulf Żółtowski Z. Ś. B., naucz. matem.

O ogrodnictwie. Tłumaczone były wypisy łacińskie z Kolumelli, które się w książce na tę klasę znajdują, z okazaniem reguł gramatycznych, zebrane były także krótko niektóre wyjątki z ksiąg ks. Kluka i uczniom do pisania podane o poznawaniu ziemi drzewom owocowym użytecznej albo im szkodliwej, o sposobie szczepienia, kożuchowania, karbowania, pieszczakowania, oczkowania, odkładania i t. d.

ks. Maurycy Myśleński Z. Ś. B., naucz. fizyki.

K L A S A IV.

Z prawa natury. Najprzód tu we wstępie wytłumaczyła się uczniom prawa w powszechności istota, jego różny podział, w szczególności każdego

opisanie, koniec, własności, prawidła i kondycye w stanowieniu praw, aby były użyteczne narodowi ludzkiemu. To wyszczególniwszy, uczynił się przystęp do prawa natury, którego okazawszy istotę i prawidła pierwotne z zastanowieniem się nad naturą ludzką, pokazała się jej sposobność do poznawania i wykonywania obowiązków człowieka, z tejsze natury wynikających, jakoto: co winien Bogu, sobie i bliżnim. Obowiązki względem Boga wywodziły się z jegoż przymiotów, że człowiek, znając się być stworzeniem, z przyrodzenia winien poznawać Boga i najwyższą cześć Jego szanować. Obowiązki względem siebie wywodziły się z samej istoty człowieka, które on zachować koniecznie powinien, jeżeli chce żyć spokojnie, jednakowym umysłem znosząc tak szczęście, jako i nieszczęście. Naostatek wystawiały się obowiązki względem drugich, których wzięwszy za fundament owo niewzruszone prawidło: „co tobie niemiłego, tego drugiemu nie czyn” i odwrotnie: okazywało się uczniom, co powinien człowiek każdy starszym, co równym, a co niższym od siebie, tak z sprawiedliwości, jako i dobroczynności. Do tej nauki używało się dzieł ks. Chrościkowskiego et Antonii Genuensis.

Z dziejów greckich. Okazawszy najprzód uczniom położenie dawnej Grecyi i terażniejszej, jej granice, osady dawniej do niej należące, tak w właściwej Grecyi, jako w Azji, Afryce i wyspy do niej należące i to wszystko na kartach jeograficznych uczniom wyszczególniwszy, z przyłączeniem podziału na prowincye i wytknieniem w każdej prowincyi, osadzie i wyspie miast stołecznych: podzieliło się dzieje całe greckie na trzy epoki znaczniejsze. W 1-iej wystawoła się początek Grecyi i jej wzrost, w 2-iej znaczniejsze wojny z Persami, w 3-iej panowanie Aleksandra W-go aż do zamiany w prowincyę rzymską. Do tej lekcyi używało się dzieł ks. Szybińskiego p. t.: Krótka wiadomość o czterech monarchiach, i dzieł Józefa Jakubowskiego, kapitana artyleryi koronnej p. t.: Krótki zbiór historii greckiej ¹⁾.

ks. Leonard Jonczewski Z. Ś. B., naucz. prawa mp.

Z wymowy początkowej (jak w raporcie z lipca r. 1785).

Z tłumaczenia z łacińskiego na polski język tłumaczyli uczniowie mowę Cycerona za Markiem Marcellem i tej uczyli się z pamięci... (dalej jak w raporcie z lipca r. 1785).

Z geometryi (jak w raporcie z lipca r. 1785).

Z algebry. Pokazawszy cel, pożytek i potrzebę algebry i dawszy potrzebne opisanie wyrazów i znaków algebraicznych, wyłożyła się najprzód nauka o czterech pierwszych działaniach rachunkowych w terminach algebraicznych, potem opisały się własności zadań algebraicznych i zrównań. Także podały się sposoby czynienia redukcji potrzebnych do rozwiązania zadań z wylizaniem i dowodzeniem gruntownych prawd, na których się takie redukcye zasadzają. Naostatek przystąpiło się do rozwiązywania zadań z książki elementarnej rozdziału 1-go, w które jedna tylko ilość niewiadoma wchodzi i same ilości całkowite.

ks. Arnulf Żółtowski Z. Ś. B., naucz. matem., mp.

Z wstępu do fizyki. Z książki elementarnej na tę klasę przebiegli uczniowie rozdziałów 11, z których po kilka paragrafów na jedną lekcyę

¹⁾ Tłumaczenie dziełka J. B. Bernarda (Cl. Chazot), wydane w Warszawie w r. 1775.

wprzód się objaśniało i do pojęcia na rozum wyznaczało, a potem sprawy i tłumaczenia się uczniów słuchało, z powtórzeniem eksplikacyi i okazaniem figur.
ks. Maurycy Mysliński, Z. Ś. B., fizyki naucz. mp.

O rolnictwie. Prócz tłumaczenia z wypisów Kolumelli księgi 2 ej o łąkach, dawane były do uwagi uczniom niektóre wyjątki z dzieł ks. Kluka, jakoto: z tomu 3-go o roślinach, rozdziału 2-go paragrafu 5-go: o sposobach wprowadzenia poprawy rolnictwa do kraju.

K L A S A V.

Z prawa politycznego. Wytłomawszy najprzód, iż prawo polityczne nic innego nie jest, tylko pewne przepisy w porządną społeczność wchodzących i jedno niby ciało polityczne składających dla utrzymania dobrego porządku i zabezpieczenia troistej wszystkich własności, to jest: osobistej, ruchomej i nieruchomej, okazawszy przytem, na czem się zasadza, czem utrzymuje i rozszerza porządne każde towarzystwo: przystąpiło się do wyszczególniania praw—tak ogólnych, jako i szczególnych, tak dotyczących się najwyższej zwierzchności, jako i tych, które się ściągają do osób, które być powinny powolne zwierzchności, wyszczególniając prawidła rządu dobrego, maksymy w stanowieniu praw, środki do utrzymania wewnętrznego porządku przez jednostajność religii, przez roztropne urządzenie skarbu publicznego, przez urządzenie mocy wojskowej, przez pilną staranność o edukacyę młodzi, przez dobre baczenie o handel tak zewnętrzny, jako i wewnętrzny. Przystąpiło się dalej do wyszczególnienia różnego kształtu rządów w społecznościach cywilnych, z wytknieniem gruntownych praw każdego rządu i z każdego wynikających bezrządztw, czyniąc uwagę, przez co się każdy rząd utrzymuje, a przez co się nadwątla, z przyłączeniem opisanja anarchii, oligarchii i ochlokracyi i daniem różnicy między despotyzmem i absolutnością. To wyłożywszy, przekładane były obowiązki właściwe najwyższej zwierzchności ku poddanym i poddanych ku niej, wyszczególniając, co winna zwierzchność najwyższa krajowa tak z strony oświecenia na rozumie i wydoskonalenia w cnotach swych obywatelów, jakoteż i do obmyślenia sposobów dogodzenia prawdziwym potrzebom obywatelskim jużto przez zapobieżenie temu, coby im szkodzić mogło na zdrowiu, jużto przez sprawiedliwy pomiar w wynoszeniu na dostojęństwa; że zaś uznawać zawsze powagę najwyższej zwierzchności, zwykle jej wyrażać posłuszeństwo, o jej się honor zastawiać i inne tym podobne wykonywać mają obowiązki poddani względem najwyższej zwierzchności, w przyzwoitem określeniu i wyluszczeniu było podawano uczniom, z wyliczeniem przestępstw przeciwko majestatowi. Nadto jeszcze tłumaczone były w swoim określeniu obowiązki obywatelów ku ojczyźnie, zaszczipiając w młode umysły te maksymy, iż każdy obywatel winien przykładać się do podźwignienia w nieszczęściu zostającej ojczyzny lub zaszczipiania onej, jużto udzielając własnego majątku na dobro i zaszczyt ojczyzny, jużto pożyteczne czyniąc wynalazki dla jej zaszczytu, przyzwoitą dając dzieciom edukacyę, aby się na pocziwych formowali obywatelów, a powierzone sobie dostojności krajowe wiernie sprawowali.

Z prawa narodów. Po skończonem prawie politycznem przystąpiło się do prawa narodów. Tłomaczyło się najprzód, iż w wielorakim względzie uważane być mogą narody, to jest: jako udzielne, jako hołdownicze, jako lenne, jako sprzymierzone, jako związkowe, czyli skonfederowane, wyszczególniając każdemu właściwe określenie,—poczem nastąpiło okazanie potrzeby związku pomiędzy narodami i pewnych ustanowienia prawideł, któreby wpływały częścią z samego przyrodzenia, częścią z wzajemnych umów, które mieszczą się pod imieniem prawa narodów. Narody, położeniem miejsca oddalone, mając potrzeby traktowania z sobą w różnych okolicznościach, nie mogły tego inaczej dopełnić, tylko przez wybranie od najwyższej zwierzchności krajowej takowych osób, któreby imieniem tej zwierzchności z postronnemi potencjami w tych traktowały interesach, które im w listach kredencyalnych lub sekretnie od zwierzchności są powierzone. Takowe zaś osoby nazywają się pospolicie ministrami, a ci ministrowie dzielą się na posłów wielkich, reprezentujących ukoronowane głowy, ministrów drugiego rzędu, agentów, konsulów. Tu się wyszczególniały każdego prerogatywy, przywileje i obowiązki. Przystąpiło się potem do opisanja wojny i że podniesienie jej należy tylko do najwyższej zwierzchności. Wojna może być albo zaczepna, albo odporna. Tu się wyszczególniały warunki wojny sprawiedliwej i powody niesprawiedliwej, oraz prawidła wojenne, w czasie wojny zachować się mające. Nakoniec podała się wiadomość o umowach pomiędzy narodami, które się pod imieniem traktatów umieszczają; do tych ważności jakie zachodzić powinny kondycye i w jakich okolicznościach, z jakich przyczyn mogą stać się nieważnemi. Te zaś traktaty uważały się w dwojakim względzie: albo wojenne, jakoto: przerwa wojny, czyli induciae albo armistitium, kartel, kapitulacya, amnestya, albo pokoju, to jest: ligi czyli konfederacye, traktaty handlu, zjednoczenia się familii, następstwa i gwarancya, wyszczególniając przyzwoite każdego określenie, z przyłączeniem uwagi, iż do ważności każdego traktatu potrzebna jest ratyfikacya. Przytem przyłączyły się prawidła, które mają być zachowane w tłumaczeniu traktatów. Do tej lekcyi używało się dzieła pod tytułem „Krótkie zebranie trzech praw początkowych, to jest prawa natury, politycznego i narodów.”

ks. Leonard Jonczewski Z. S. B., naucz. prawa, mp.

Wymowa—(jak w raporcie z lipca r. 1785).

Tłumaczenie. Tłumaczyli uczniowie z polskiego na łaciński język mowę Cycerona za królem Dejotarem i tej mowy uczyli się z pamięci, tudzież czynili z niej opisanie historyczne w polskim i łacińskim języku o całej sprawie króla Dejotara... (dalej jak w raporcie z lipca r. 1785).

Z fizyki. W roku niniejszym, prócz powtarzania krótko wstępu do fizyki z książki elementarnej na klasę IV, dawana była część tej nauki o powszechnych ciał własnościach, które są: 1) rozłożystość, 2) podzielność do pewnych granic, 3) ponieważ kształt, od różnego ułożenia boków i wierzchów ciał pochodzący, jest różny w tychże ciałach, od jego też różności różnych skutków doznajemy w ciałach; 4) od tejsze różności kształtu cząstek w ciałach złożonych pochodzi różność otworów czyli dziurkowatość ich; ta własność że wszystkim ciałom jest powszechna, liczne doświadczenia na kamieniach i marmurach, farbą głęboko napuszczanych, tudzież w kruszczach, roślinach, zwierzętach, rozciekach i t. d. czynione, dowodzą; 5) pełności, czyli bryłowatości i

ciał różnica pochodzi od różnego stykania się lub odstawania cząstek, ciała składających i wkradania się pomiędzy nie cząstek obcych i t. d.; 6) szósta własność ciał jest, iż nie mogą być sposobem przyrodzonym przenikłe: 7) objął ciał zmniejszony, a zatem bryłowatość ich względnie powiększona być może albo przez zbitcie i uciśnienie, co my giętkością nazywamy, albo przez wypędzenie obcych cząstek: np. ognistych z wosku roztopionego, co my zgaszczeniem zowiemy; 8) sprężystość najlepiej się wydaje w ciałach, które są złożone z cząstek częścią miękkich i wolnych, częścią tęgich; o jej przyczynie różne filozofów zdania jeszcze nas upewnić nie mogą; 9) dla ciężkości wszystkie ciała na dół spadają i do środka ziemi dążą póty, póki zawady nie mają; dwojako ciała jedne nad drugie cięższymi być uważamy: raz gatunkowo, gdyż pod jednym objęciem większą bryłowatość mają nad inne, drugi raz względnie, gdy jednakową bryłowatość mając, w większym są objęciu; 10) ciała wszystkie obojętne tak do spoczynności, jakoteż do ruchu, żeby mogły być utrzymane podług potrzeby w stanie spoczynku czyli równoważności, przekładane były uczniom prawidła i sposoby z statyki, żeby wielkie ciężary mogły być niewielką siłą i w krótkim czasie podług potrzeby w górę podniesione, w bok posunięte albo na dół bez szkody spuszczone Zastanowiwszy się najprzód nad biegiem, co jest i wieloraki, dawane były prawidła z mechaniki czyli nauki o silniach, które są: drąg, równia pochyła, szruba, kołowrót i t. d. O tych wszystkich własnościach mówiąc, przytaczane były uczniom różne doświadczenia z książek ks. Hausera ¹⁾ i ks. Rogalińskiego, okazywane, ile być mogło, przyczyny, wytykane tej nauki pożytki.

ks. Maurycy Myśliński, Z. Ś. B., fizyki naucz., mp.

Historya o rzeczach kopalnych dawana była podług układu Jaśkiewicza; dla nabrania większej wiadomości czytane były stosowne do rzeczy niektóre kawałki z dzieł ks. Kluka, tłumaczyli także uczniowie Pliniusza niektóre rozdziały z ksiąg 33, 34, 36

Botanika z książki elementarnej była dawana z przytaczaniem fizycznych uwag i przyczyn i t. d.

ks. Maurycy Myśliński.

K L A S A VI.

Z prawa politycznego krajowego. Podawszy najprzód prawa krajowego określenie, przystąpiło się do uczynienia podziału jego na prawo polityczne krajowe i cywilne, wywodząc wszelkich praw polskich początek od panowania Kazimierza Wielkiego w roku 1347. Źródła prawa krajowego—tak politycznego, jako i cywilnego—są statuta i konstytucye, pacta conventa i rezolucye Rady Nieustającej, każde z nich wyszczególniając w swoim opisanii i zachodzącą pomiędzy statutami i konstytucyami okazując różnicę. To wyłożywszy, przedsięwzięło się do roztrząsania następujące materye: 1) o kształ-

¹⁾ Berold Hauser, Elementa philosophiae ad rationem et experientiae ductum conscripta. Augsburg, 1756—1762.

cie rządu Królestwa Polskiego i osobach, do niego wpływających, gdzie o królu i jego familii, o stanie senatorskim i rycerskim, jako wpływających w rząd krajowy polityczny; 2) o obradach krajowych, tak powszechnych, które składają: król, senatorowie i wybrani posłowie, jako i szczególnych, które składają obywatele po województwach i ziemiach, z wyszczególnieniem gatunków tak pierwszych, jako i drugich; tu się namieniło o Radzie Nieustającej, o osobach do niej wybranych, departamentach w nich się znajdujących, sposobie odprawiania się onejże i prerogatywach osób, one składających; 3) o religii i edukacyi narodowej, gdzie przytaczane były konstytucye względem obrządku greckiego, ormiańskiego, religii protestanckiej, żydowskiej i tatarskiej; dalej, o powodzie i początku Komisyi Edukacyjnej, jej powadze i liczbie osób one składających; 4) o skarbie, jego rządzie i dochodów źródłach tak skarbu koronnego, jako i litewskiego, wyszczególniając przepisy zaszytych konstytucyi względem podymnego, czopowego, szelężnego, ceł, papieru stempowanego, monopolium tabacznego, pogłównego żydowskiego, podatków z królewsczyzny, z dóbr duchownych, loteryi, młynowego i subsydii charitativi; 5) o wojsku narodowym, gdzie o władzy hetmanów namieniono, o szczególnych przepisach względem urzędników wojskowych, względem żołnierza polskiego na stanowiskach, przechodach, werbunkach i deztererach; 6) o handlu krajowym z wyszczególnieniem przepisów i konstytucyi względem handlu wewnętrznego, rzemiosł i rękodzieł krajowych, jakoteż i względem handlu zewnętrznego; tu się przywodziły szczególne postanowienia i umowy względem handlu z Domem austryackim, petersburskim, Portą Ottomańską, z Dworem berlińskim i Szwecją; 7) o posłach i traktatach; tu, wyłożywszy najprzód, komu służy prawo wysyłania z kraju posłów. ci czym kosztem bywają wysłani i przed kim dają rachunek z swego poselstwa, i znowu kto ma prawo traktowania z posłami cudzoziemskimi i komu służy prawo zawierania traktatów: roztrząsało się najprzód, co prawa krajowe stanowią względem posłów cudzoziemskich. dalej wyszczególniało się, kiedy i w jakiej materyi zawierał traktaty naród nasz z Domem austryackim, z Rosyą, z Domem brandenburskim, z Portą Ottomańską i z Koroną szwedzką. Do tej lekcyi używało się dzieł ks. Wincentego Skrzetuskiego S. P. pod tytułem „Prawo polityczne narodu polskiego,“ we wszystkim stosując się do jego układu i sposobu traktowania wzmiankowanych materyi, w krótszem jednak wszystko zbierając opisaniu.

Z uwag moralnych. Przekładały się uczniom tej klasy obowiązki magistratów, sędziów i patronów, wyszczególniając ich powinności tak względem potrzebnej do ich wysokiego urzędu nauki, jako wierności w dopełnianiu onychże, aby prawdziwie poczciwymi i sprawiedliwymi kochającymi nazwać się mogli. Używało się do tego dzieła ks. Samuela Chróścikowskiego S. P. pod tytułem „Powinności każdego człowieka.”

Z dziejów polskich. Pominąwszy niepewny wywód historyków o początku Polski i różne onychże zdania o pierwszych książętach, wglądali uczniowie w dzieje narodowe, począwszy od roku 965, to jest od panowania Mieczysława, sławnego przyjęciem wiary chrześcijańskiej w tymże roku. Całe te dzieje uważane były w trzech epokach: 1-sza od przyjętej wiary chrześcijańskiej aż do panowania domu Jagiellońskiego, 2-ga od początku panowania familii Jagiellońskiej aż do wolnego wybierania królów, 3-cia od wolnego wybierania królów aż do panującego nam dziś mile Najjaśniejszego Stanisława

Augusta. W każdej z tych epoki przekładało się uczniom, jakim sposobem który na tron wstąpił monarcha i jakie jego było w panowaniu powodzenia, jakie za czasów jego rewolucye i jakie szczególniejsze trafiały się zdarzenia. Do tej lekcyi używało się dzieł ks. Teodora Wagi S. P. pod tytułem „Historya książąt i królów polskich“ i książki pod tytułem „Wiadomość dziejów polskich,“¹⁾ z francuskiego przetłomaczonej, i dzieł ks. Naruszewicza²⁾.

ks. Leonard Jonczewski Z. Ś. B., naucz. prawa.

Z wymowy—(jak w raporcie z lipca r. 1785).

Z autorów klasycznych Tłomaczyli uczniowie mowę Cyclerona przeciw Antoniuszowi Philippica 2-da i tej mowy uczyli się z pamięci; nadto tłomaczyli przebrane mowy z Salustyusza, Korneliusza, Tacyta, z Liwiusza i Kurcyusza, z przełożeniem zawsze uwag historycznych, moralnych i innych, ściągających się do wykładanych sobie przepisów krasomówskich: z Horacyusza tłomaczony był list de arte poetica z uwagami, ściągającemi się do wierszopistwa wewnętrznego. Upatrzonych czasów czytane były uczniom różne mowy, opisania i wiersze celniejszych autorów polskich, z zastanowieniem się nad gruntownością zdań, dosadnością wyrazów i pięknością całego określenia.

Na domowe ćwiczenia naznaczane były: 1) listy w potocznych materyach; 2) mowy sejmowe w materyach patryotycznych, z których ułożony sejmik publicznie okazywali; 3) mowy sądowe w materyach stosownych do prawa krajowego, do których w łacińskim języku, na wzór form Ostrowskiego³⁾, pisali manifesta, pozwy, obdukcye i t. d., tudzież dekreta wedle form niektórych przebranych dekretów; upatrzonych zaś czasów te ćwiczenia w szkole czytane były, zostawując wolność uczniom (z wszelką jednak grzecznością) do wzajemnej krytyki względem związku, przyzwoitości wyrazów, proporcji, mocy dowodów, przysady i t. d.; które ćwiczenie nauczyciel (wszystkie prywatnie wprzód przeczytawszy) za najlepsze osądził, było wpisane w księgę osobną, tym końcem zrobioną, co się też i w innych klasach zachowało.

ks. Adryan Dębski Z. Ś. B., wym. prof., mp.

Z logiki. Ukazawszy zamiar logiki, jakim jest objaśnienie rozumu i podanie prawideł zdrowego o rzeczach sądenia, którego gdy myśl czyli dusza nasza jest źródłem, przeto przełożyły się najprzód uczniom niektóre własności władz duszy, a potem, poczynając od pierwszego rzeczy wyobrażenia, uczyniony był podział różnych wyobrażeń i pokazawszy przyczyny tychże wyobrażeń fałszywych i ciemnych, a naznaczywszy niektóre środki do ustrzeżenia się onych, podała się nauka o przywoitem używaniu wyrazów tak w naukach, jako i pożyciu ludzkim. Przełożywszy dalej własność sądu i uczyniwszy różny tegoż podział, wytknęły się przyczyny błędnego sądenia i podały się sposoby do uniknienia jego. Stąd postąpiło się do roztrząśnienia różnych gatunków zdań, czyli propozycyi. Nakoniec, okazane były pewne źródła zdrowego rozumowania i tegoż w słowach wyrażonego różne gatunki, odstąpiwszy całe dawnej szkolności. Przytem dawane były uwagi nad sposobem zbiorowym i rozbiorowym. Cała nauka zakonczona była nad roztrząsaniem środ-

1) Zapewne Solignaca *Historya polska*. Wilno, 1763.

2) *Historya narodu polskiego*. Warszawa, 1780—1786, tomy 2—7.

3) Danejkowicz Jan, *Swada polska i łacińska*. Kalisz, 1684; Lublin, 1745.

ków do wynalezienia i poznania prawdy, jakimi są: oczywistość, głos powszechny natury, zmysły zewnętrzne i świadectwo.

ks. Arnulf Żółtowski Z. Ś. B., naucz. matem., mp.

Z historii o naukach, kunsztach i rzemiosłach, w powszechności: pisali uczniowie krótko zebrane wiadomości o początkach, wzroście i pomnożeniu się za czasem nauk, kunsztów i rzemiosł, tudzież o podziale ich i pożytku w każdym kraju, o związku między rolnictwem i rzemiosłami, o porządku naturalnym powstawania jednych po drugich; tu kawałek był wyjęty z dzieła ks. Włodka ¹⁾; nakoniec o językach, z których najpierwszym być się zdaje hebrajski. W szczególności: o rolnictwie, jego dawnym początku i wielkim szacunku; tu tłumaczone były wyjątki z Arystotelesa i t. d.; o przędzeniu i robieniu sukna, o sztuce budowniczej, o wynalezieniu liter czyli głosek, pisaniu, papierze, drukarni, o pisaniu dziejów i historii, o sztukach: żeglarskiej, malarzkiej, zegarmistrzowskiej, o młynach, o biciu monety i t. d.

Używało się do tej lekcji książki elementarnej, dykcyonarza starożytności, tudzież Wergiliusza Polidora, z przytoczeniem do tej materii wiadomości z „Rozmów“ ks. Kalmeta ²⁾. Tłumaczyli nadto uczniowie księgę 7-mą Pliniusza o wynalazkach.

ks. Maurycy Myśliński Z. Ś. B., fizyki naucz., mp.

Lipiec 1787.

K L A S A I.

Z nauki chrześcijańskiej. W klasie tej dało się uczniom poznać dwa istotne obowiązki każdego prawowiernego chrześcijanina, to jest: co każdy wierzyć, a co czynić ma. Osobliwie przekładały się im te prawdy, które jako środki do osiągnięcia ostatecznego końca człowiekowi do wierzenia i czynienia podane są, namieniając przytem w krótkości sposoby łatwe wierzenia i czynienia tego wszystkiego podług różnych okoliczności miejsca, czasu, osób, stanu.

Z nauki obyczajowej. Uczyniwszy niektóre potrzebne uwagi o nauce moralnej w powszechności, wykładane były uczniom jak najpilniej potrzeby i należyłości, które mają dzieci, oraz porządnie i zrozumiale pokazane im były powinności dzieci względem rodziców z książki elementarnej w sposobie, opisanym w przypisach do tejże nauki moralnej z powtórzeniem onej kilkakrotnem.

¹⁾ Ignacy, O naukach wyzwolonych w powszechności i w szczególności. Rzym, 1784.

²⁾ August Calmet, Dissertations qui peuvent servir de prolégomènes à l'Écriture sainte. Paryż, 1720.

Z wypisów do nauki moralnej. Tłomaczone były zdania autorów klasycznych z łacińskiego języka na polski, zachowując wszystkie względy i prawa dla tłumaczenia gramatycznego i historycznego, podane w przypisach do gramatyki elementarnej na klasę I—o tłumaczeniu, jakoteż w przestrożach dla nauczycieliów względem czytania i tłumaczenia wypisów, wybranych z autorów klasycznych, prowadząc oraz uczniów do poznania większego obowiązków dzieci względem rodziców.

Z bajek Fedra. Z tymiż względami i według tychże prawideł tłumaczenia przekładały się bajki z Fedra, czyniwszy uczniom wprzód wiadomość, od kogo te bajki są pisane, z jakiego powodu i do jakiego celu zmierzają.

Z gramatyki elementarnej. Gramatyka elementarna dawana była uczniom w sposobie, opisanym w przypisach do gramatyki elementarnej, przełożywszy wprzód uczniom wszelkie wyrazy nowe i w mowie polskiej niedawno użyte; powtarzała się trzykroć razy.

Z geografii. Po przełożeniu uczniom w krótkości potrzeby i użytku geografii, czyniona była wiadomość uczniom, nad czem się bawi geografia, jaki jest jej podział względem czasu, rzeczy i części ziemi, z czego się składa powierzchny krąg ziemiodwójny, z podziałem i określeniem części ziem, i wody, na które się dzieli. Przytem ukazała się uczniom karta geograficzna powszechna, onej użycie, różność i inne wiadomości powszechnie, do zrozumienia jej potrzebne. Używała się książka ks. Wyrwiczka S. I i Atlas dziecinny.

Z arytmetyki. Wzbudziwszy w uczniach ochotę do umiejętności tej przez ukazanie potrzeby i wielkiego pożytku w społeczeństwie ludzkim który arytmetyka czyni, dane były do poznania uczniom znaki liczebne, w których się odprawuje cała ta umiejętność, wyrazy onychże jak się wymawiają, podając krótkie i łatwe prawidła wyrażenia i odczytania liczb wielu, z sobą na piśmie połączonych, jakoteż napisania w wyrazach słownych oznaczonych. Co gdy uczniowie dobrze poznali, ćwiczeni byli w dwóch częściach pierwszych arytmetyki, to jest: dodawaniu, odejmowaniu, mnożeniu, dzieleniu liczb, tak jeden, jako różny gatunek znaczących, przez przykłady jasne, a w społeczeństwie bardzo używane. Dla łatwiejszego postępuku poprzedziła wiadomość różności miar, wag i pieniędzy, w społeczności używanych. Działania te kilkakroć powtarzane były, i przy powtarzaniu prawidła każdego działania w krótkości uczniom podane są.

Zabawy domowe. Dla wprawienia uczniów w kształcenie głosek i kre-skowanie onychże naznaczone im były do przepisywania w domach uwagi i przykłady z gramatyki; dawane było czasowanie słów i przypadkowanie imion; nakoniec, przekładali kawałki niektóre, ku wiadomości i oświeceniu służące, z ojczyzstego języka na łaciński i przeciwnie

ks. Beda Ostaszewski, nauczyciel klasy I.

K L A S A II.

Z nauki chrześcijańskiej. Wrażało się w pamięci uczniów, że każdego prawdziwego katolika jest powinnością umieć i wykonywać naukę chrześcijańską, tudzież Bóg takowym nadgrode, przeciwnie zaś żyjącym karę ustanowił.

Wiara o Bogu wiecznym, wszechmocnym, mądrym, opatrzny, wszystko wiedzącym i widzącym dawała się do poznania, jako się w obecności takowego Pana sprawować mamy. Potem prowadziło się, jako Bóg stworzył pierwszego człowieka; w jakim zostawał stanie, a co utracił; przez kogośmy dostali nieba; co Duch św sprawił w apostołach, a co w nas dotychczas sprawuje. Dawało się, nakoniec, poznać, że są święci w niebie przyjaciółmi boskimi, a naszymi opiekunami; że jest kościół jeden, którego głową niewidomą—Chrystus, widomą zaś—każdy następcą Piotra św.; sakramenta czyli są w kościele, i że w nich wielkich doznajemy skutków; nakoniec, że dusza nasza, nie umierając, wieczne w przyszłym żywocie dobre lub złe mieć będzie mieszkanie.

Z nauki moralnej. Gdy się przypomniali młodzi powinności rodziców i dzieci, których się w I uczyli klasie, dawała się z książki elementarnej na klasę tę nauka moralna w materii obowiązków wzajemnych ucznia i nauczyciela, sługi i pana, okazując w 1-ej potrzebę edukacyi, przychylność i łagodność nauczycielów, posłuszeństwo i miłość uczniów, — w 2-ej nauczając obowiązków pana i sługi, aby w pierwszych rzetelność w zapłacie, uczciwe się obchodzenie i miłość, posłuszeństwo i wierność drugi okazywał. Najbardziej zaś wrażało się w umysły młodych ludzkie się obchodzenie z poddanymi swymi, dając rozmaite przykłady, jużto na oko widziane, jużto przypominając owe ohydy i wzgardy pełne słowa, któremi okrutnych i przykrzych nazywają panów. Używało się do tego wypisów na klasę tę, z łacińskiego na ojczysty język przekładając, jako nawet sami poganie obowiązki uczących i uczących się, sług i panów z chwałą wszystkich wypełniali.

Z gramatyki. By jak najdokładniej mogli poznać i powziąć pożytek z tego dzieła młodzi, objaśniało się sposobem rozbiorowym, porównywując zawsze i zastanawiając się nad ojczystym językiem, jako wiele mającym podobieństwa do łacińskiego jużto w rodzajach i przypadkowaniu, jużto w stopniach i czasowaniu, powiadając cechy i okazując one na oko, których imion rodzaj i z czego dochodzić się ma,—i przeto w ciągu roku trzy tylko razy przeszła się gramatyka, z powtarzaniem jednak na popisy miesięczne, by uczniowie, powoli ugruntowani, trwalej w pamięci trzymać mogli; co że nie było daremno, w tłumaczeniu wypisów i w domowych zabawach okazowali zawsze zachodzące trudności, rozwiązując one z gramatyki.

Z tłumaczenia wypisów. Na tę klasę naznaczone wypisy podług ustaw P. Komisji pokończyły się, jakoto: wzwyż pomienione powinności między uczniem i nauczycielem, sługą i panem, bajki Ezopa z Fedra, życie Temistoklesa, Arystydesa i Cymona, tudzież listy Cyclerona. W tem wszystkim, nim się przystąpiło do tłumaczenia, okazywał się najprzód każdy wyraz, jaka jest częścią mowy, potem czyli pochodny, czyli nie, nakoniec, jaka jest ta mowa: czyli szykiem przekładanym, czyli prostym, i skąd się rodzaj poznaje każdego imienia. Co zaś do pożytku i nauki, a najbardziej z bajek dawała się uczniom stosowna do każdej bajki nauka jużto o powiedzeniu, które często człowieka do zguby prowadzi. jużto o naukach, które i w nieszczęściu człowieka szczęśliwym uczynić mogą.

Z geografii. Do tej nauki używało się dzieło ks. Wyrwiecza i Atlas dziecinny i przeszło się z uczniami cztery karty geograficzne generalne w powszechności, to jest: długość, obszerność, granice i podział, wyspy znaczniejsze, góry i rzeki, w szczególności zaś zastanawialiśmy się nad Polską,

z uwiadomieniem o zaszyłych w późniejszych czasach odmianach, ukazując to wszystko na karcie geograficznej.

Z arytmetyki. Nie przepominając liczb jednego rodzaju, okazały się zupełnie liczby wielorakiego rodzaju z księgi elementarnej; potem przystąpiło się do liczb łamanych, które gdy już dobrze uczniowie odprawiać mogli, dawały się następujące rozdziały o regule trzech i regule spółki z przykładami stosownie do książki elementarnej, które ułatwiała młodzieży.

Zabawy domowe. Na zabawy domowe pisali uczniowie różne kawałki i wyborniejsze myśli Cycerona z polskiego na łaciński język, tudzież z łacińskiego na ojczysty język wypisy na tę klasę, które się w szkole tłumaczyły, i różne przykłady liczb stosownie do dzieła elementarnego, jako się wyżej wspomniano.

ks. Justus Szeliski Z. Ś. B., nauczyciel klasy II.

K L A S A III.

Z nauki moralnej. Po krótkim powtórzeniu nauki moralnej na klasę I i II, czynione były z uczniami i do opisania im podane dalsze uwagi moralne o przystojnym zachowaniu się i pożyciu jednych z drugimi. Przekonywani byli najprzód uczniowie, iż każdy człowiek dla zadośćuczynienia swym nieuchronnym potrzebom, dla zjednania sobie pomocy i ratunku w różnych okolicznościach, jakoto: w starości, chorobie, kalectwie, niebezpieczeństwach ma konieczną i z porządku przyrodzonego wynikającą potrzebę żyć w społeczności, obcować z drugimi; żeby zaś korzystać i pożytek w społeczności i obcowaniu odebrał, powinien się starać, aby nikogo nie uraził obmową, oszczerstwem, lżeniem, szyderstwem, szkalowaniem, uszczypliwością, natrętnością, grubiaństwem; owszem, będzie się starał o to, co się jemu w innych podoba, to jest: szczerłość, skromność, uczynność, oehędóstwo, słowem—powinien się chronić wszelkich postępów nieprzystojnych, a przestrzegać we wszystkich swoich słowach i czynnościach przystojności. Te i tym podobne uwagi obszernie, z wyszczególnieniem każdej, były czynione, w zdarzających się okolicznościach przytaczane, w przypadku zdrożności jakiej—uczniom wytykane. Nadto, tłumacząc wypisy łacińskie, czyniło się zastanowienia i uwagi: jeżeli poganie, bałwochwalstwem i zabobonami mający rozum zaćmiony, tych tylko za dobrych sądzili, którzyby się w cnotach i obyczajności kochali, tem bardziej chrześcijanie o to się starać mają.

Historya powszechna, na tę klasę w książce elementarnej umieszczona, cała na pamięć uczniom naznaczana, na geograficznych kartach, co się tyczy państw, pokazywana; wypisy do niej tłumaczone.

ks. Maurycy Myśliński Z. Ś. B., prof. prawa, mp.

Z gramatyki Gramatyka elementarna, dla szkół narodowych wydana na tę klasę, przeszła się porządkiem przez rok razy kilka, objaśniając wszystkie jej prawidła w przykładach tak ojczystego, jako łacińskiego języka. Toż w zadanych kawałkach na domowe i szkolne ćwiczenia przekładał nauczyciel wszystkie uwagi, zamknięte w przypisach do tej gramatyki, a poprawiając też ćwiczenia, wymagał nauczyciel od uczniów, czy pamiętają i rozumieją przełożone sobie uwagi. Jakoż pilniejsi uczniowie pokazali dowód, że uważanie przyro-

dzonej zgody między myślą a mową, zrozumienie myśli w autorach i ich naśladowanie w podobnych okolicznościach jest najlepszym przewodnikiem do zrozumienia języka łacińskiego. Prócz gramatyki elementarnej, uczyli się z pamięci uczniowie, dla nabycia obfitości słów języka łacińskiego, dykcjonarza łacińsko-polskiego elementarnego ¹⁾, począwszy od tego miejsca, na czym w roku zeszłym stanęli w II klasie. Toż słuchając lekcji, nauczyciel w szczególności rzędu słów i imion łacińskich okazywał prawidła gramatyki elementarnej, i gdy czas pozwolił, zadawał uczniom dyskursa, wymagając przyczyny zgody rzędu z prawideł teje gramatyki. Dla przekonania zaś uprzedzonych obywatelów, że gramatyka elementarna nie jest dokładna, na publiczny popis obszerniej umieszczone są w kwestjach w szczególności słowa te, na które niegdy mnóstwo reguł tyle mozoliło dzieciune głowy, których rząd, nie wspominając nic o dawnych ordynkach, przez samo poznanie własności znaczenia i przyrodzonej między mową a myślą zgody, za pomocą prawideł gramatyki elementarnej uczniowie łatwiej i dokładniej okazać mogą.

Z tłumaczenia. Stosownie do prawideł gramatyki, w wypisach na tę klasę zamkniętych, tłumaczyli uczniowie życia wodzów greckich i listy, w nich zamknięte, i dla lepszej wprawy w język łaciński, listów wszystkich uczyli się z pamięci. Z polskiego na łaciński język tłumaczyli historję powszechną elementarną, zaczęta w roku przeszłym, do którego wykładu dyktowały się niekiedy trudniejsze słowa łacińskie, w części zaś zostawiała się wolność uczniom tłumaczenia swojemi słowy. W każdym tłumaczeniu czynili uczniowie zastanowienie nad gatunkiem wyrazów, poznaniem myśli i jako w różnym stanie jednę myśl polak i łacinnik podług zwyczaju narodu odmalować może,—nad poznaniem przenośni, postaci, przypadków, nad składnią szyku, zgody, rzędu we wszystkich częściach mowy. Co zaś tłumaczyli, uczniowie pilniejsi dla otrzymania zwycięstwa strony nad stroną, wpisywania się w poczet najpilniejszych uczniów opowiadali i opisywali własnemi słowy. W czytaniu tego, co się miało tłumaczyć, dodawała się baczność, aby uczniowie nie tylko gładko i wyraźnie czytali i mówili, ale nadto na zachowanie iloczasu, do czego w praktyce przypominały się prawidła gramatyki. W ostatnim kwartale, powtórzywszy uwagi nad wierszem polskim i łacińskim, którzy uczniowie większą pokazali sposobność, ucząc się przykładów wierszy polskich i łacińskich, zamkniętych w gramatyce, dawał nauczyciel niektóre kawałki Wirgiliusza, aby polemane wiersze łacińskie układali i skandowali, a potem, objaśniewszy trudniejsze im miejsca, wierszem polskim tłumaczyli; te zaś ćwiczenia zadawane były tylko ochotnym o nagrody i urzędy szkolne.

*ks. Major Młodzianowski Z. Ś. B., substytut wymowy
na miejscu ks. Adryana Dębskiego.*

Z arytmetyki i geometryi. Przy początku roku powtórzyła się arytmetyka elementarna, której się uczniowie w klasie II uczyli; przy powtarzaniu teje zadawane były uczniom różne przykłady, do każdej części arytmetyki elementarnej stosowne i mogące służyć w różnych przypadkach i potrzebach

¹⁾ Jerzy Koźmiński, Dictionarium latino-polonicum ad usum publicarum in regno Poloniae. scholarum. Wilno, 1778, 1790; Warszawa, 1779, 1782, 1784; Kraków, 1789.

życia ludzkiego. Gdy się poznało wprawność i zręczność uczniów w działaniach arytmetycznych, postąpiło się do 1-ej części geometrii elementarnej, gdzie, zaczawszy od 1-go rozdziału, wykładane były uczniom porządkiem twierdzenia i zagadnienia do rozdziału 7-go: o liniach stycznych z kołem i o kątach, przy okręgu koła będących i t. d., dając zawsze poznać uczniom związek i zawisłość jednych prawd od drugich. Dla tem lepszego ugruntowania uczniów w nauce o przystawianiu trójkątów, okazały się sposoby onymże mierzenia odległości miejsc, tak przystępnych, przez użycie samych żerdzi, czyli lasek, i też praktycznie się w polu wykonały.

ks. Arnulf Zółtowski Z. Ś. B., nauczyciel matematyki, mp.

O ogrodnictwie. Tłomaczone były wypisy z księgi 2-ej Wirgiliusza — o ziemiaństwie, do 120-go wiersza, gdzie łacińskie wiersze przełożono na szykowną mowę, przerośnięto okazano, sposoby, którymi się drzewa rodzą, tak z przyrodzenia, jako i ze sztuki, wyszczególniono, szczepienia sposób, jaka między dawnym (w tem dziele opisanym) i terażniejszym zachodzi różnica, na jakowych miejscach które drzewa lepiej się utrzymują i rodzą, i jak je sadzić potrzeba, co na domowe zabawy wyłożyli uczniowie wierszem ojczystym trzydziestogłuskowym; z księgi 10-ej Kolumelli o ogrodach: jak opatrywane być mają i uprawiane, gdzie przyłączyło się uwagi niektóre z ks. Kluka; z księgi 11-ej tegoż Kolumelli: o ogrodach jarzynnych, z księgi 3-ej: o drzewach, wypisy wytłomaczono i stosowne uwagi do nich przydano, tyczące się kraju.

ks. Wincenty Ozimkowski Z. Ś. O. B., naucz. fizyki, mp.

K L A S A IV.

Z prawa natury. Uczyniwszy uczniom krótkie określenie prawa w ogólności i podział praw z opisaniem każdego w szczególności, opowiedziawszy tudzież własność, prawidła, koniec i kondycye wszystkich praw, przystąpiło się do prawa natury, które sposobem rozbiorowym i porządkiem, jaki jest w dziele ks. Strojnowskiego S. P., profesora publicznego Szkoły Głównej w. ks. litewskiego; wszakże dla oszczędzenia czasu krócej nieco zebrane, uczniom do pisania podane, a w szkole obszerniej wykładane było. Dla nabrania zaś więcej myśli i w tłumaczeniu się dokładności, używało się prywatnie, prócz innych autorów, dzieła Antonii Genuensis: De lege naturali i ks. Jacquier ¹⁾; do tego tłumaczyły się niektóre wyjątki z ksiąg Cyncerona: de legibus, niektóre z ksiąg: de finibus i de officiis. Przy wykładaniu prawa natury i tłumaczeniu wspomnianych wypisów czynione były częste uwagi moralne.

Z historyi greckiej. Z książki elementarnej całą uczniowie przeszli. Prowincye, miasta, góry, rzeki i t. d. na kartach geograficznych dawnej Grecyi okazywane im były. Uwagi, tyczące się politycy, dobrego rządu, miłości

¹⁾ Franciszek, Institutiones philosophiae ad studia theologica accommodatae. Warszawa, 1771.

ooczny, zachowania sprawiedliwości i t. d., były czynione. Przytem tłomaczone są z łacińskiego języka życia wodzów greckich znaczniejszych.

ks. Maurycy Myśliński Z. Ś. B. prof. prawa mp.

Z wymowy początkowej— jak w raporcie z lipca r. 1784). Nakoniec, dawana była nauka o sposobie pisania listów, krótko zebrana z francuskiej książki pod tytułem „*Le nouveau secrétaire de la cour*,” w której to nauce przełożyło się najprzód uczniom, że pewne prawidła do pisania listów być oznaczone nie mogą, bo ponieważ list jest rozmową osoby nieprzytomnej z nieprzytomną, ma być zatem stosowany do geniuszu tej osoby, do której się pisze, dlaczego w tej nauce zamykały się raczej przestrogi, potrzebne do uniknienia, przywar w pisaniu listów, nie zaś sposób ich układania, co od samej praktyki zawisło. Materye w tej nauce te umieszczone były: 1) o dawności listów i ich pierwszym zamiarze, i jako w czasie są posunięte do pisania niektórych dzieł, które, prócz formy, początku i końca, nic w sobie listownego nie mają; 2) o stylu listownym; 3) o potrzebie ćwiczenia się w pisaniu listów tym, którzy jeszcze nie mają znajomości świata, i co wprawuje w dobre pisanie listów; 4) listy cudzoziemców nie mogą być wzorem pisania; 5) o otworzystości oraz i potrzebnej ostrożności w pisaniu listów; 6) o względach, które zachować mamy, pisząc listy i odpisując na nie.

*ks. Majol Młodzianowski Z. Ś. B., substytut wymowy
na miejscu ks. Adryana Dębskiego.*

Z geometrii. Najprzód powtórzona była część geometrii elementarnej, dawana w klasie III, biorąc w tem powtarzaniu różne zadania i twierdzenia ważniejsze. Potem przystąpiło się do dalszego ciągu pierwszej części geometrii i zaczawszy od rozdziału 7-go wykładane były uczniom porządkiem wszystkie twierdzenia i zagadnienia rozdziałów następujących tejże książki elementarnej. Gdy uczniowie w teorii ugruntowanymi zostali, przystosowanie tejże do różnych działań na gruncie nastąpiło, z okazaniem im sposobów mierzenia za pomocą stolika mierniczego miejsc, tak dostępnych, jako i niedostępnych, rozmaitych wysokości, podług różnych przypadków, jakoteż sposobów przenoszenia jakiegokolwiek pola lub placu na mapę, tejże przekopowania, wynajdowania powierzchni, dzielenia na części równe i oraz wyznaczenia miejsc na gruncie podług wyrażenia ich na mapie, i też praktycznie w polu wykonane były, a to stosownie do rezolucyi P. Komisji Edukacyjnej, od wizytatora generalnego w zaleceniach zostawionej roku 1786, dnia 24 czerwca. Dla wprawienia uczniów w rysunki geometryczne dawały się onymże na ćwiczenia domowe do kreślenia różne figury, jużto do teorii, jużto do praktyki ściągające się.

Z algebry—(jak w raporcie z lipca 1786 r.)

Z wstępu fizyki. Z książki elementarnej, na tę klasę wydanej, przebiegli uczniowie do rozdziału 11-go; po kilka paragrafów na jedną lekcję było eksplikowanych; na pytania, w każdym paragrafie uformowane, porządnie odpowiedź dawali uczniowie; po powtórzeniu lekcyi i uczynionej eksplikacyi na drugą lekcję, toż samo wykładano na łaciński język, ile czasu zhywać mogło.

Z historii naturalnej o rolnictwie. Po okazanym szacunku rolnictwa, jak je poważali starożytni, przystąpiono do potrzeby i pożytków jego; okazało, kiedy krajowi przynosi bogactwa, zyski rolnictwa jak są godziwe i niez-

wodne; zabawy jak są chwalebne; trudy, około niego podjęte, jak są przyjemne, dostatecznie opisano. Tłumaczono do tego z Wypisów Kolumelli księgę 5-tą o drzewach, i księgę 2-gą o łąkach i pastwiskach, gdzie się dobywania, utrzymywania i uprawiania łąk podały sposoby i na domowe zabawy wybierano niektóre przedniejsze z zdań księdza Kluka wypisy.

ks. Wincenty Ozimkowski Z. B. Ś., naucz. fizyki, mp.

KLASA V.

Z nauki moralnej. Podawszy uczniom do uwagi, iż niedosyć jest chronić się postępów nieprzystojnych, a zachować się przystojnie w obcowaniu z innymi (jak się uczyli w klasie III); nie dosyć jest (jak mieli w klasie IV) względem znajomych, blisko siebie będących i jakąkolwiek umowę, ugodę czyli kontrakt zawierających, zachować szczerłość, rzetelność i sprawiedliwość w nabywaniu, przedawaniu, kupowaniu, pożyczaniu, dochodów — co się tycze skarbu — opatrzeniem, dla zabieżenia jakiemu zamieszaniu złych wydawaniem, na wyrwanie jej z nieszczęścia — sił wspólnych łożeniem i t. d., a że to wszystko być nie może bez miłości ku niej, umiejętności i pracy, więctrzeba się sposobić przez nauki do dania jej rady, obierać dobrych na urzędy, kłótni przez niesprawiedliwość nie czynić z współobywatelami, przyzwoitym sposobem czynić się zdolnym do urzędów, próżniactwa i rozpusty się strzedz, podatki w czasie oddawać, spokojność zachowywać, buntujących się wydawać, najwyższej zwierzechności prawa zachować i t. d. Te i tym podobne uwagi podczas lekcji obszernie były czynione i krótko do opisania podane. Stosownie do tej materii z ksiąg Cycerona de officiis i innych klasycznych autorów tłumaczone były niektóre wypisy.

Historję rzymską krótko zebraną do pisania się uczniom podało sposobem i porządkiem ks. Szybińskiego S. P. Używało się przytem dzieła, z francuskiego języka na polski wyłożonego przez ks. Albertrandego ¹⁾, — od założenia Rzymu aż do cesarzów; wypisy niektóre z Liwiusza, Salustyusza. Czynione były uwagi nad postępkami dobrych i złych obywateli rzymskich, dla naśladowania pierwszych w miłości ku ojczyźnie, a wystrzegania się drugich.

ks. Maurycy Myśliński Z. Ś. B., prof. prawa, mp.

Z wymowy — (jak w raporcie z lipca r. 1785).

Z tłumaczenia. Tłumaczyli uczniowie mowę Cycerona przeciw Werresowi, Divinatio zwaną... (dalej jak w raporcie z lipca r. 1785).

ks. Majol Młodzianowski Z. Ś. B. substytut wymowy na miejscu ks. Adryana Dębskiego.

¹⁾ Macquer F., Dzieje rzeczypospolitej rzymskiej, Warszawa, 1768.

Z algebry. Przypomniawszy uczniom początki tejże nauki, których wiadomość powzięli w klasie IV, przystąpiło się do rozwiązywania zadań z rozdziału 2-go książki elementarnej, gdyż 1-szy w IV klasie roku przeszłego był skończony. Zaczawszy więc od tego rozdziału, rozwiązywały się dalej zadania z niego i innych następujących porządkiem i sposobem tym, który się w elementarnej książce znajduje. Zakończona została algebra na rozdziale 8-ym: o ciągach geometrycznych i o logarytmach.

ks. Arnulf Zółtowski, Z. Ś. B., naucz. matem. mp.

Z fizyki. Pokazawszy, od czego pochodzi fizyka, wielorakie własności ciał uważają fizycy i co są które, wyłożywszy, przedsięwzięło się tłumaczenie własności ciał szczególnych, jakoto: ciepła, gdzie zaraz po ciepłe przełożyło się przyczyny elektryczności, zimna, smaku, zapachu, brzmienia i światła, wy-szczególniając uczniom, na czym zawisło ciepło, jak jest w ciałach, jak tego dochodzimy, od jakiej przyczyny ten bieg pochodzi, gdzie okazano różne różnych filozofów zdania, okazano różnicę między gorącym i ogniem: że do tego, aby ciało było gorące, dość jest, aby wiele najdrobniejszych cząstek, albo samo ciało składających, albo w otworach jego zawartych, biegiem na wszystkie strony uderzającym i rozpościerającym się ruszało się, co we wszystkich ciałach być może; ale żeby ciała zajmowały się i były pastwą ognia, potrzeba jest, aby, po rozerwaniu wszystkich albo prawie wszystkich cząstek pod zmysły podpadających związków, też, od siebie wzajem odłączone, jak najszybciej ruszały się, co nie we wszystkich ciałach sprawić może ogień; przywodziło doświadczenia, że pod śniegiem i w wodzie jest ciepło, co w wrzeniach zimnych dzieje się. A że ta własność jest ognia, że rozgrzane ciała rozrzedza i rozpościera, dano przyczynę, dlaczego niektóre ciała bardziej się jeszcze ciepłem zgęszczają. Powiedziało się, kiedy zmysłem dotykania dochodzimy, że ciała są gorące; pokazano, co jest ciepło, jak jest w duszy naszej, elektryczność skąd wzięła swój początek, które są osobliwsze jej znaki, które ciała elektryczne przez się, które przez uczestnictwo, po czym poznawać je, opisało się. Okazało się w szczególności części maszyny, której się do doświadczeń elektrycznych używało. Zadań osobliwszych o zimnie wiele było, powiedziało się; trzymało się zdanie nowszych filozofów, że nie na cząstkach, ale raczej na spoczynku względnym zależy ciepło, co się różnymi dowodami stwierdziło; tu się dowiodło, dlaczego zimnem od zepsucia zachowują się ciała. A że przeciwko istocie zdaje się być zimna, gdy od zimna ciała pękają i od siebie się wzajem oddzielają, pokazano, dlaczego w członkach, zimnem przejętych, nabrzmienie powstaje, co przypisać się ma pomieszzanemu krążeniu wilgoci przez zbytne ściśnienie i niejaki skurczenie rynsztoczków, przez które one płynąć zwykły; przez co się dzieje, że te wilgoci z nich wypływać muszą i w inne się miejsca przedzierać; opisało się sposoby, któremi zapobieżć można zepsuciu ciał i jak nadpsute przywrócić do pierwszej czerstwości. Że zaś zmysłem dotykania prawdziwych stopni ciepła i zimna, dojść nie można, opisało się osobliwsze ciepłomierze Drebelliusza, florenckie i Farenhajcyusza, z których ostatnie najdokładniejsze zachwalało się, wiadomości i pożytki okazało się. A że narzędziem smaku jest język, ułożenie jego opowiedziano i okazano, że smak, jak jest w ciałach smacznych, zależy szczególniej na ruchu cząstek solnych, ciało smakowite składających, które wilgocią śliny łatwo być rozłączone mogą; przez te albowiem cząstki ciała niejaka odmianę czynią

w narzędziu smaku i to w nas uczucie sprawują, które nazywamy smakiem, kiedy przez swój ruch pełne żyłek języka cewki kołą, szczypią, głaszczą. Pokazano, czego potrzeba, aby ciała smak sprawiły i kiedy go nie sprawują. Pachnące ciała te nazwano, które przez się albo przez wypłyną cząstek swoich o żyłki nosa zaczepiają i zapachu uczucie w duszy sprawują, a jako Boerhave świadczy, zapach sprawują z siarki i żywego srebra składające się ciał cząstki, przekładano; że zaś nie zawsze czujemy zapach, to podobnie się dzieje, jako i w zmyśle smaku, od różnego ułożenia narzędzia pokazano. Brzmienie jak się długo rozchodzi i na czym zależy, jak jest w ciele brzmiaćcem, jak w środku, jak w duszy naszej, wyszczególniono, i że się na wszystkie strony rozchodzi, potwierdzono podobieństwem rzuconego kamienia wpośród jakiego jeziora; że zaś nie jednakowo wszędzie w teje odległości od ciała brzmiaćcego brzmienie słyszeć się daje, ale mocniej w tej stronie, ku której się kieruje, i jak się prędko rozchodzi, i następnie wytłomaczono, że się odbija podług prawa biegu ciał odbitych; jak zawady być ułożone powinny, aby odgłos wyraźnie wydawały i jaka odległość potrzebna do wyraźnego odbicia, powiedziano; przez co się najwięcej powiększa głos, i jak się robić mają trąby stentoryjskie i uszne, nauczano; i skąd pochodzi, że nie wszyscy ludzie jednakowy głos mają, pokazano; tudzież podział muzycznych narzędzi uważano, i na czym sztuka których zależy. Co rozumieć się ma przez światło i światłość, i czyli to jest jedno u filozofów znaczenie tych wyrazów, powiedziano. Promień światła co jest, wieloraki, które ciała świetlne, które objaśnione i które w rzeczy samej takimi są, pokazano, i czyli zupełnie przezroczyste lub ciemne znajdują się. Tu przywiedziono różne zdania filozofów, na czemby istota światła zależała, i któremuby więcej wierzyć potrzeba, i jakie w którym zdaniu znajdują się wady, jak z tych wad wymawiają się niektórzy, podano. Te zaś zdania były perypatetyków już zupełnie odrzucone. Newtona, który szedł za zdaniem Demokryta i Epikura, Kartezjusza i nowszych trzymając się zdania, powiedziano, że światło w ciałach zależy na szybkim ruchu, którym cząstki ich najdrobniejsze od środka do obudwu brzegów ustawicznym kołysaniem się i migotaniem unoszą się, co gruntownymi doświadczeniami pokazano; że zaś osobliwsze własności w świetle— odbicie światła najlepiej wydaje się, pokazano. Wielorakie zwierciadła, i któremi prawami odbijają się na nich promienie, wyliczone. Dalej okazano, jakimi prawami w przełamaniu rządzi się światło, i dowody stwierdzono. Opisano dalekowidła, drobnovidła, ocznowidła, i które ich istotne są części. Potem uczyniono podział między kolorami; doświadczenia niektóre wyłuszczywszy, pokazało się, na czym zależy kolor, jak jest w rzeczach widzialnych: że na pewnym ułożeniu, kształcie, postaci, upłątaniu cząstek ciała ciemnego i w niem rozporządzeniu dziurek takim, jakie do rozmaitego odbicia, przełamania i pochłonięcia cząstek światłości służy; jak zaś jest w środku, zależy na uderzaniu światła, które na narzędzie widzenia tak wywiera działanie swoje, że stąd wynika uczucie koloru, co różnymi przykładami okazano. Potem okazano kulę obręczową, tudzież ułożenia światła wytłomaczono, gdzie trzymało się ułożenia Kopernika, jako najlepiej fenomena niebieskie eksplikującego; do czego używało się dzieł Jaślińskiego, Lisikiewicza, Osińskiego i Hausera.

O zachowaniu zdrowia. Na początku zachwaliło się naukę, podającą przepisy o zachowaniu zdrowia. Po uczynionem potem rozporządzeniu rze-

czy, opisało się części ciała ludzkiego tak stałe, jako i ciekłe. Dalej podało się wiadomości o zasileniu, wzroście, oddychaniu i wiekach życia ludzkiego. Potem przystąpiło się do zdrowia i choroby, gdzie się podała wiadomość o rzeczach, które Galenus nieprzyrodzonymi nazwał, dlatego że nie wchodzą w układ i istotę ciała, ale albo przemieszkują w niem, albo nieuchronnie są do życia potrzebne, na które wzgląd mieć potrzeba. Potem mówiło się o puszczaniu krwi i pasyach; nakoniec, podało się niektóre prawidła, do utrzymania zdrowia służące, do czego używało się ksiąg Tyssota, szkoły Salernitańskiej, Jaślińskiego—co do ułożenia ciała, i Korneliusza Celsa.

Z botaniki. Z książki elementarnej, na tę klasę wydanej, przeszło się część 1-szą w całości, gdzie po zachwalonej tej nauce okazało się pierwiastki, które rośliny składają, które do życia i wzrostu roślin potrzebne są części, które są części właściwe kwiatu, które istotne i które przypadkowe, i jakim się sposobem wymienione części stają; nakoniec, okazało się choroby czyli zepsucie roślin, wielorakie są.

ks. Wincenty Ozimkowski Z. Ś. B., nauczyciel fizyki, mp.

K L A S A VI.

Z moralności. Przypomniawszy uczniom krótko naukę moralną, na poprzedzające klasy dawaną, przystąpiło się do części jej o powinnościach tak w ogólności wszystkich urzędów i magistratów, jak w szczególności sędziów i patronów, do czego taki wstęp i osnowa były uczynione: ponieważ zdarza się wielom wykraczać przeciw temu, co się powinno zachować podług nauki w przeszłych klasach, i przeciw wszelkiego rodzaju prawom,—żeby złemu zapobiec, żeby pokrzywdzeni mieli nadgorę, trzeba rozsądzenia sprawy, trzeba kary; gdyby zaś każdy w swej sprawie był sędzią, każdy za krzywdę, sobie uczynioną, mścił się nad krzywdzicielem a krzywdziciel ze złości nawzajem nowym sposobem, swego dokazując, mścił się, byłoby ustawiczne zamieszanie; społeczność, zamiast sobie pożytecznej podług przyrodzenia, byłaby nieznośną, każdy zaś zosobna w różnych okolicznościach swym nieuchronnym potrzebom zadasyćby uczynić nie zdołał; trzeba więc takich obrać, którzyby dobrego rządu przestrzegali, sędziów, którzyby sprawy rozpoznawali, kłótnie zaspokajali, występnych karali; żeby zaś w tem nie pobłądzili, powinni mieć wiadomość praw, historii, zwyczajów dobrych, powinni się sprawiedliwością, nie względami stron, uwodzić, powinni dobra powszechnego, nie prywatnego, patrzeć, opieszali się w sądeniu wystrzegać, nie ze złości, ale podług praw karać; a że i patronowie dla rozpoznania spraw są użyteczni, ci powinni się strzedz, aby spraw niesprawiedliwych wybiegami za sprawiedliwe nie udawali, ale stroneg swoją wcześniej o tej niesprawiedliwości ostrzegali, nadgród zbytnich się jakimkolwiek sposobem nie domagali, uszczypliwych wyrazów na przeciwnej strony osoby nie używali. Te inne powinności obszernie były uczniom czynione, i do tej materji stosowne wypisy z Cyncerona de officiis, item de legibus czynione.

Prawo cywilne krajowe tego roku było dawane porządkiem, jaki jest w dziele ks. Ostrowskiego ¹⁾ S. P., z przydaniem do 1-go rozdziału—o oso-

¹⁾ Teodor, Prawo cywilne narodu polskiego. Warszawa, 1784.

bach—tego, co się obszerniej w prawie politycznym, w tomiku 2-gim ks Skrzetuskiego znajduje. Dla lepszego spamiętania były uczniom w niektórych okolicznościach ustawy i konstytucje polskie per extensum czytane.

Z historii polskiej godzin wyznaczonych uczniowie sprawę dawali, całą przeszli. Prócz innych autorów, używało się dzieła ks. Wagi S. P.; przytem czytane były wypisy o sprawie rycerskiej polskiej z różnych autorów, tak polskich, jak postronnych, i konstytucyi sejmowych zebrane przez ks. Pa-prockiego, dziekana katedralnego inflanckiego.

ks. Maurycy Myśliński Z. Ś. B., prof. prawa, mp.

Z wymowy—(jak w raporcie z lipca r. 1785).

Z logiki. Dawszy poznać uczniom, iż sztuki dobrego myślenia od samej natury uczyć się potrzeba, okazało się onymże, iż przez czucie potrzeb, postrzeganie i doświadczenie nabywamy poznania; żeby zaś nabyć można poznania dobrego, kierować zmysłami potrzeba w sposobie rozbiorowym; w tym sposobie postrzegając rzeczy zmysłowe, czucia nasze stają się wyobrażeniami, które są najprzód pojedyncze, potem—powszechnie, nakoniec—gatunkowe. Z tych wyobrażeń rzeczy zmysłowych przychodzimy do wyobrażeń umysłowych, jako to oczywiście się pokazuje, kiedy z poznanych niektórych części układu machiny świata przychodzimy do poznania pierwszej przyczyny, czyli Boga, i znowu z rozbierania władzy czucia duszy, jako toż czucie wystawia na duszy przedmioty zewnętrzne, dochodzimy władzy umysłu; z rozbierania zaś władzy czucia duszy, jako jest miłe lub przykre, dochodzimy władz woli. Tego czucia przyczyną poboczną jest obijanie się przedmiotów o zmysły i obijanie się zmysłów przez komunikację ruchu o mózg; czułość zaś właściwa jest samej duszy. Po uznanym, za pomocą, rozbioru, początku i rodzeniu się tak władz duszy, jako i wyobrażeń, postąpiło się do okazania, iż o prawdzie wszelkiej umiejętności zapewniamy się albo przez oczywistość rzeczy, albo przez oczywistość rozumowania, którego tosamost jest znakiem, albo przez rzeczywistość uczucia, albo przez świadectwo innych, które czyni rzecz pewną mniej lub więcej—podług natury rzeczy, charakteru świadków, jednostajności ich powieści i układu okoliczności, albo, nakoniec, przez sądzenie o rzeczy jakiej jednej przez podobność jej do drugiej. Do tej lekcyi używało się zbioru logiki podług układu Kondylaka ¹⁾.

ks. Arnulf Zóltowski, Z. Ś. B., naucz. matemat., mp.

O kunsztach. W tej klasie najprzód pokazało się, wielorakim sposobem człowiek pracować może, jak się te prace dzielą i do czego które służą i czyli mogą się jedne nad drugie przenosić. Potem rozpoczęto od budownictwa, gdzie się okazało, na czem zawisa doskonałość każdej struktury, i co do gruntownej najwięcej pomaga. Potem mówiło się o sztuce drukarskiej, jak wielkie są jej pożytki dla społeczności, jak dawny jej początek, którego wieku i w której części świata wynaleziono papier; potem o malarstwie i snycerstwie, co są, i jaki jest cel tych kunsztów, od kogo mają swój początek i wydoskonalenie. Nakoniec, mówiło się o zegarmistwie, jak przedtem wymierzano czas, w którym wieku zaczęto pracować około zegarów samo-

¹⁾ Logique Paryż, 1780.

rusznych. Używano do tego i tłumaczono Pliniusza i Polidora Wergiliusza.

ks. Wincenty Ozimkowski Z. Ś. B., naucz. fizyki, mp.

Lipiec 1788.

KLASA I.

Z nauki chrześcijańskiej. Uczniowie klasy tej, poznawszy potrzebę i koniec nauki chrześcijańskiej, uważali najprzód: co, dlaczego i jak każdy prawowierny chrześcijanin wierzyć powinien, gdzie się zawiera zbiór artykułów wiary katolickiej rzymskiej, i które nieomyłne prawdy w każdym artykule wyznaje kościół powszechny. Powtóre, ponieważ z wiary rodzi się nadzieja, zatem dalej uważali: czego tenże prawowierny chrześcijanin od Boga spodziewać się ma w tem i przyszłym życiu, na czem nadzieję tę gruntować i w jaki sposób onę Bogu oświadczyć może; przytem poznali potrzebę modlitwy i onej istotę: do kogo, gdzie, którego czasu i pod jakimi warunkami czyniona być powinna. Gdy zaś wiary i nadziei umocnieniem i wszelkiego prawa dopełnieniem jest miłość, uważali więc, po trzecie, uczniowie: czy, dlaczego i jak tenże chrześcijanin prawowierny Boga i bliźniego kochać powinien, i na czem ta oboja miłość zależy. Tu wykładały się przykazania boskie i kościelne, uczynki miłosierne—stosownie i względnie na wiek i umysł dziecinny. Nakoniec, uważali środki poświęcenia człowieka, czyli sakramenta św.: od kogo i na jaki koniec są postanowione, jakie sprawują skutki, kiedy i jak którego prawowierni używać powinni.

Z nauki moralnej. Wyrozumiawszy cel i zamiar dostatecznie, do którego dąży nauka obyczajowa, który jest: aby ludziom nie było źle, ale dobrze w pożyciu społecznym, zastanawiali się pilną uwagą uczniowie: 1) nad należytościami swemi, które mają od rodziców, 2) nad powinnościami, które oni są winni swoim rodzicom (jako przepisuje książka elementarna nauki moralnej na klasę I), tym porządkiem: najprzód, uznawszy nieuchronność zostawania w społeczności, która wypływa istotnie z potrzeb samych, przypatrywali się pilnie, jakie mają dzieci potrzeby—tak pospolite z drugimi ludźmi, jakoteż szczególne swemu młodemu wiekowi, czyli się bez nich obejść mogą, czyli sami je zaspokoić potrafią, i od kogo zaspokojenie tych potrzeb im się jedynie należy; o tem przekonawszy się uczniowie dostatecznie, sprawiedliwie wnieśli sobie, iż dzieci rodzicom, jako największym dobroczyńcom swoim, przez całe życie swoje powinni miłość, uszanowanie, posłuszeństwo i wdzięczność tym oddawać sposobem, którym oddaje dziecię prawdziwie kochające, szanujące, słuchające i zawdzięczające swym rodzicom,—o czem się dość obszernie z kilkakrotnem powtórzeniem mówiło.

Z wypisów do nauki moralnej. Wybrane z dzieł Cycerona, Seneki, Liwiusza, Plutarcha, Arystotelesa, Pliniusza i innych zdania stosowne do nauki

moralnej, na klasę I wyznaczonej, to jest: o miłości, posłuszeństwie, czci, wdzięczności ku rodzicom i o uszanowaniu sędziwych (jako zawiera elementarna książka pod tytułem: Wypisy z autorów klasycznych na klasę I), z języka łacińskiego na polski przekładali uczniowie. W przekładaniu tem, po gładkiem odczytaniu zdania autora, uważali znamiona pisarskie—tak wspólne, jakoteż szczególne językowi łacińskiemu, i koniec, dla którego były użyte; potem każdą część mowy w szczególności gramatycznie rozbięli i jedną od drugiej rozróżniali, dostrzegając przytem zaraz zachodzącej między wyrazami trojkiej składni: szyku, zgody i rządu, jako jest w prawidłach, nauczycielom podanych, o tłumaczeniu tak historycznym, jakoteż gramatycznym. Przekładaniem tem przekonywali się też i bardziej utwierdzali uczniowie w poznanych obowiązkach dzieci względem rodziców. Nakoniec, czynili opis życia każdego z autorów klasycznych, w wypisach położonych.

Z bajek Fedra—(jak w raporcie z lipca r. 1787).

Z gramatyki elementarnej. Uczyli się uczniowie gramatyki na klasę I w porządku tym, w którym jest napisana, sposobem zaś, który podają przypisy do tejże gramatyki, to jest—ze znajomości polskiego języka do łacińskiego postępując, szczególniejsze o to mając staranie, aby—jak w polskim języku, tak i łacińskim—w szczególności każdą część mowy, jej nazwisko, własności, odmiany, podobieństwo i różnicę od drugih rozpoznać umieli. Powtarzana była trzykroć razy.

Z geografii. Uwiadomiwszy się uczniowie o potrzebie i użyciu geografii, uczyli się, nad czem się bawi geografia, jak się dzieli co do czasu, rzeczy i części ziemi, z czego się składa okrąg ziemniowodny, które i co są mniejsze części ziemi i wody, z których się składają, ziemia mieszkalna jak się dzieli, Europa z kim graniczy, jak długa, jak szeroka, które są w niej państwa, wyspy, półwyspy, i w tych jakie są miasta stołeczne, rząd, morza, góry i rzeki znaczniejsze. Przytem poznali uczniowie karty geograficzne i inne wiadomości, do zrozumienia tych kart potrzebne i pożyteczne, powzięli. Używała się do tego książka ks. Wyrwicza i Atlas dziecinny.

Z arytmetyki—(jak w raporcie z lipca r. 1787).

Charakter i zabawy domowe. Mieli, nakoniec, uczniowie podaną sobie wiadomość o charakterze w pewnych częściach, to jest: jakie ma być ułożenie ciała w pisaniu, trzymanie pióra, kształt głosek i ich odległość od siebie, odległość wyrazów jednych od drugich, przygotowanie pióra i do zacięcia, proporcya zaciętego pióra, sposób robienia inkaustu czarnego. Na zabawy domowe, dla wprawienia się w dobre pisanie głosek i kreskowanie onychże, przepisywali najprzód niektóre uwagi i przykłady z gramatyki elementarnej; potem czasowali słowa i przypadkowania (jako zalecają przypisy gramatyki elementarnej); nakoniec, przekładali niektóre kawałki, wiadomości i oświeceniu służące, z ojczyztego języka na łaciński i wzajemnie.

ks. Będa Ostaszewski naucz., klasy, I mp.

K L A S A II.

Nauka chrześcijańska—(jak w raporcie z lipca r. 1787.)

Nauka obyczajowa. Zaczęła się ta nauka od powtarzania powinności rodziców i dzieci, których się młodź w I uczyła klasie. Z tych do obowiązków

poszło się ucznia i nauczyciela, tudzież sługi i pana, które się objaśniały z książki elementarnej, na tę klasę wydanej, ukazując w 1-ej części, jaki ma być nauczyciel sam, jaką ma przychylność, łagodność i miłość okazywać uczniom, jak też wzajemnie uczeń ma być posłuszny, szanujący i również miłość ukazujący swemu nauczycielowi, i gdy się z sobą tak obchodzić będą, jakowy stać pożytek dla ucznia, a pociecha dla nauczyciela rośnie; z obowiązków zaś sługi i pana najbardziej się wrażało w umysły młodych, iż poddanych i sług swoich nie są tyranami, ale tylko onych używają dla swojej potrzeby; tymże rzetelnie płacić, łagodnie się obchodzić i prawie ojcowskie serce pokazywać powinni panowie, nauczyło się, przypominając owe ohydne i wzgardy godne słowa, któremi okrutnych swych poddani nazywają panów, do czego się używało wypisów łacińskich w tejże materii, na tę klasę wydanych.

Gramatyka. Ukazywał się najprzód pożytek tego dzieła, który (gdyż z ojczyznojęzyka prowadząc do łacińskiego, jako wiele między sobą mającego podobieństwa) przedszy a lepszy odniesiony być może, i dlatego w ciągu roku szkolnego trzy razy tylko przeszła się gramatyka, z powtarzaniem jednak na popisy miesięczne. Dawana była sposobem rozbiorowym, porównując zawsze między sobą te dwa języki; w wykładaniu zaś wypisów i w pisaniu domowych zabaw zawsze jakowa zachodząca trudność jużto w rodzajach, już w czasowaniach z gramatyki rozwiązana bywała.

Wypisów tłumaczenia. Nim się przystąpiło do wytlomaczenia na polski język jakowego zdania, najprzód tak przez nauczyciela, jako i uczniów—okazywał się każdy wyraz, jaką jest częścią mowy, czyli ten wyraz pochodny, czyli nie, i jakowa jest mowa: czyli szykiem przekładanym, czyli prostym, i skąd się rodzaj poznaje każdego imienia. Tłumaczyły się zaś z książki elementarnej powinności między uczniem i nauczycielem, tudzież sługą i panem, bajki Ezopa z Fedra, życia wodzów greckich: Temistoklesa, Arystydesa i Cymona, jakoteż i listy Cyncerona z ksiąg ad familiares, które są na tę klasę wypisane.

Geografia Powtórzywszy o Europie, przeszło się dalej 3 karty geograficzne w powszechności, to jest: długość, obszerność, granice, podział, wyspy znaczniejsze, góry i rzeki sławniejsze Azji, Afryki i obu Ameryk; w szczególności zaś zastanawialiśmy się nad Polską, nad jej podziałem na województwa, województw na powiaty, i które tychże są miasta stołeczne, i jakoteż o zaszyłych w późniejszych czasach odmianach,—co wszystko na karcie geograficznej ukazowane było. Do tej lekcji używane było dzieło ks. Wyrwicza i Atlas dziecinny.

Arytmetyka — (jak w raporcie z lipca r. 1787).

Zabawy domowe. W tej klasie na zabawy domowe dawały się uczniom kawałki różne i wyborniejsze myśli Cyncerona z polskiego na łaciński język, z łacińskiego zaś na polski—wypisy z książki elementarnej, jakoteż i przykłady do liczb, wzwyczaj wspomnianych, które w domach robić i ułatwione do szkoły przynosić uczniowie musieli.

ks. Justus Szeliński Z. Ś. B. mp.

K L A S A III.

Z moralnej nauki. Powtórzywszy w krótkich wyrazach obowiązki dzieci ku rodzicom i nawzajem rodziców ku dzieciom, uczniów ku nauczycielom

i tychże ku uczniom, sług ku panom i t. d., przystąpiło się do tłumaczenia przepisów, w obcowaniu i pożyciu z ludźmi zachować się mających, wytknąwszy źródła, z których wynika konieczna potrzeba obcowania z ludźmi, okazawszy przyczyny, z których pochodzi miłe lub niemiłe obcowanie. Przystąpiło się najprzód do wyszczególnienia nieprzystojnych postępków, czerniących przystojne z ludźmi obcowanie; po tych wyszczególnieniu według porządku, przepisanego w elementarnej książce, wystawiane były przystojne postęпки, jakoto: istota skromności, uczynności, łagodności i t. d., według porządku teje książki elementarnej.

Z historyi powszechnej. Ta nauka wydawana była z książki elementarnej, z przydaniem niektórych potrzebnych uwag i okazaniem na kartach geograficznych dawniejszego położenia państw: asyryjskiego, Persów, Medów i t. d., z dołożeniem, jakie w tych państwach zaszły odmiany, i pod czyjem teraz zostają panowaniem. Do tej klasy, jako i do wyższej, tłumaczone były wypisy z książki elementarnej.

ks. Leonard Jonczewski Z. Ś. B., naucz. prawa i prefekt, mp.

Z gramatyki. Gramatyka elementarna, dla szkół narodowych wydana na tę klasę, przeszła się porządkiem razy kilka, z objaśnieniem wszystkich prawideł w przykładach tak ojczystego, jako i łacińskiego języka. Toż w zadanych kawałkach na domowe i szkolne ćwiczenia przekładał nauczyciel wszystkie uwagi, zamknięte w wypisach do tej gramatyki, a poprawując też ćwiczenia, wymagał nauczyciel od uczniów, czy rozumieją i pamiętają przełone sobie uwagi. Prócz elementarnej gramatyki, uczyli się z pamięci uczniowie dykcyonarza łacińsko-polskiego elementarnego, począwszy od miejsca, na którym stanęli w zeszłym roku w II klasie. Słuchając zaś lekcji, nauczyciel rzędu słów i imion łacińskich okazywał prawidła gramatyki elementarnej i, gdy czas pozwolił, zadawał uczniom dyskursa, wymagając przyczyny zgody i rzędu z prawideł teje gramatyki i nauki łacińskiego języka; prosił nauczyciel w czasie popisów, aby każdy wolno mógł zadawać uczniom kawałki mowy polskiej do wyłożenia na łaciński język, a przez to okazania, że uczniowie, nie wspominając nic o dawnych gramatyki regułach zbyt mnogich, a niektórych fałszywych i tyło mozolących dziecinne głowy, przez samo poznanie własności znaczenia i przyrodzonej między myślą a mową zgody, za pomocą gramatyki elementarnej łatwiej i dokładniej mogą ułatwić wszelkie wątpliwości.

Z tłumaczenia—(jak w raporcie z lipca r. 1787).

Z arytmetyki. Przy początku roku szkolnego powtórzona była część 3-cia arytmetyki elementarnej—o rachunku w liczbach łamanych, 4-ta—o regule trzech prostej i składanej, o regule procentu i o regule spółki, w których uczniowie byli ćwiczeni w klasie II, a gdy w robieniu różnych zadań z wymienionych części arytmetyki jużto na lekcji, jużto z ćwiczeń domowych zręczność uczniów w rozwiązaniu onychże jaśnie widzieć się dała, zakończone zostało powtarzanie arytmetyki okazaniem wzorów do układania regestrów gospodarskich służących.

Z geometryi. Dawszy poznać uczniom potrzebne wiadomości początkowe o liniach, kątach i t. d., przystąpiło się do dowodzenia twierdzeń i rozwiązania zagadnień, tyjących się przystawiania trójkątów, linii równoodległych i równoległoboków, kątów w figurach prostokreślnych, równoległoboków i trójkątów równych co do powierzchni, dodawania i odejmowania kwadratów,

linii stycznych z kołem i kątów, przy okręgu koła lub za okręgiem jego będących, w pierwszych rozdziałach książki elementarnej znajdujących się. Przy każdym dowodzeniu okazywał się zawsze uczniom związek i zawisłość jednych prawd od drugich. To zakończywszy, podały się sposoby przez użycie lasek i mierniczego łańcucha wytknięcia między dwoma punktami linii prostej, prowadzenia od tejże prostopadłej i równoodległej, zmierzenia odległości miejsc tak przystępnych, jako i nieprzystępnych, i też na gruncie wykonane były.

ks. Arnulf Zóltowski Z. Ś. B., prof. matem., mp.

O ogrodnictwie. Tłomaczone były wypisy łacińskie z Kolumeli, które się w książce na tę klasę znajdują, z okazaniem prawideł gramatycznych. Zebrane także były niektóre wyjątki z księdza Kluka i uczniom do pisania podane: o podziale drzew, sposobach rozmnażania, o ogrodowinach—wielorakie są, które nam do użytku służą.

ks. Wincenty Ozimkowski Z. Ś. B., naucz. fizyki.

KLASA IV.

Z prawa natury. Przełożywszy w krótkości prawa wyobrażenie, w powszechności uważanego, i jego podział w powszechnym względzie, dało się poznać uczniom, iż zbiór najpierwszych i nieodmiennych prawideł, czyli ustaw przyrodzonych, podług których wszyscy ludzie wszędzie i zawsze sprawować się mają, zowie się prawem natury. Dawszy różnicę prawidła, czyli reguły, od ustawy, czyli prawa; wyszczególniwszy źródła, z których dochodzimy porządku ustaw przyrodzonych, i onych naznaczywszy podział na ustawy fizyczne i moralne, którym każdy człowiek koniecznie podlegać musi; namieniwszy, z jakiego powodu sprawy człowieka wolne stają się moralnie dobrami lub złemi; nakoniec, okazawszy, iż to, co człowiekowi należy się od innych, czyli do czego ma prawo z samego przyrodzenia, zowie się należytością, to zaś, co on winien uczynić z ustaw samego przyrodzenia, zowie się powinnością; uważali uczniowie najprzód człowieka względem samego siebie, w którym czucie upatrywali być początkiem potrzeb przyrodzonych, których on bez rzeczy ziemskich zaspokoić nie może, a dla nabycia ich, a tem samem zadosyćuczynienia potrzebom przyrodzonym odebrał siły duszy i ciała, których ma potrzebę wydoskonalenia; zaczęł widzieć się dało uczniom, iż każdy człowiek ma 4 swoje prawa, które mu się z przyrodzenia należą, i tyleż powinności. Dalej, uważali uczniowie człowieka w stosunku do innych, z którymi podług porządku przyrodzenia zostawać musi w towarzystwie dla odebrania od nich pomocy i załatwienia potrzeb przyrodzonych, i że w tym stanie uważany, ma zawsze z przyrodzenia służącą sobie własność i wolność osobistą, której mu nikt sprawiedliwie tamować nie może, a zatem dla ubezpieczenia związków towarzyskich każdy człowiek ma z przyrodzenia 4 prawa, czyli należytości, i tyleż powinności. Dalej wyszczególniane były te wszystkie okoliczności, które dla załatwienia potrzeb przyrodzonych zachodzą między ludźmi, jakoto: potrzeba posiadania dóbr ziemskich—tak ruchomych, jako i nieruchomych, stąd wynikająca konieczność czynienia dobrowolnej ugody i wolnej zamiany, a dla tych łatwiejszego czynienia potrzeba przyrodzonej równości pomiędzy ludźmi, i że te wszystkie okoliczności nie są nigdy arbitralne i od odmiennej woli

ludzkiej zależeć nigdy nie mogące. Uważając nakoniec człowieka względem Boga, okazywano uczniom, iż sposobem przyrodzonym człowiek "przyjść może do wiadomości Boga, któremu winien z przyrodzenia cześć najwyższą i zupełne poddaństwo, do czego—pomimo przeświadczeń, z uwag nad przyrodzeniem wynikających, pobudzać go powinna kara i nadgroda, która mu się sprawiedliwie i koniecznie należy. W całym ciągu tej nauki używano się sposobu, zawartego w dziele ks. Hieronima Stroynowskiego S. P., nauczyciela prawa w Szkole Głównej Litewskiej.

Z historii greckiej. Wyszczególniwszy części, z których się składała dawniej monarchia grecka, i one okazawszy uczniom na karcie geograficznej dawnej Grecyi; okazawszy położenie prowincyi, miast, rzek i gór sławniejszych; przywiodłszy początek Greków, wytknąwszy różne ich nazwiska: przystąpiło się do podziału dziejów greckich na 5 okresów, w których przypatrywali się uczniowie rozmaitym zdarzeniom, wojnom—tak postronnym, jako domowym, różnej odmianie losów i upadkowi, politycznemu rządowi, religii, gimnastyce i igrzyskom Greków—według ciągu, w książce elementarnej przepisanego. Przy tej lekcyi tłumaczyli uczniowie życia wodzów greckich z księgi Aemilii Probi.

ks. Leonard Jonczewski Z. Ś. B., naucz. prawa i prefekt, mp.

Z wymowy początkowej—(jak w raporcie z lipca r. 1787).

Z tłumaczenia. Tłumaczyli uczniowie: 1) mowę 1-szą Cyncerona przeciw Katylinie i teże mowy uczyli się z pamięci, 2) życia z Korneliusza Neposa, 3) listy Cyncerona i Pliniusza. W każdym tłumaczeniu, prócz uwag gramatycznych, opowiadali kształt i osnowę rzeczy, z przełożeniem uwag historycznych i moralnych, z okazaniem okresów, wytknieniem przenośni i postaci. Na dowód postępkę większego w języku łacińskim wykładali uczniowie z polskiego na łaciński język w domowych ćwiczeniach, a niekiedy w szkole niektóre życia sławnych mężów, opisy i powieści; którzy najlepiej te zabawy oddawali, osobliwie przez naśladowanie łacińskich wzorów, które tłumaczyli, poprawione od nauczyciela, w księgę osobną, dla emulacyi sporządzoną, wpisywali. a nauczyciel wybrane stąd najwyborniejsze sposoby mówienia na piśmie innym na wzór podawał. W ciągu tych lekcyi uważał nauczyciel wielką potrzebę—tak do tej klasy, jako i wyższych—przypieszenia wypisów do tłumaczenia. Rzadka albowiem kolej do tłumaczenia licznym uczniom dostać się może, w domu zaś rzadki mieć może autorów klasycznych, a na przepisywanie przebranych kawałków czas nie wystarcza. Gdyby zaś mieli wszyscy przed oczyma wypisy, lepiejby w tłumaczenie wprawiać się mogli i uważać, co jeden tłumaczy. Nauczyciel przytem, naznaczając kawałki do tłumaczenia, mógłby przedzej poznać pilność i uwagę uczniów w słuchaniu uwag, i poprawy nauczyciela.

ks. Adryan Dębski Z. Ś. B., naucz. wym., mp.

Z geometryi i algebry. Po rozpoczętej lekcyi przypomniane najprzód były uczniom celniejsze twierdzenia i zagadnienia w 6 pierwszych rozdziałach geometryi elementarnej, na szkoły przepisanej, które onymże dawane były w klasie III. Potem postąpiło się do tłumaczenia własności proporcyi, z przystosowaniem do trójkątów i innych figur podobnych. Dalej wykładało się się o stosunku powierzchni figur prostokreślnych podobnych i o wielokątach, do których wpisania w koło podając sposoby, o używaniu przenośnika i linii, cięciw, wielokątów, jakoteż i innych na cerklu proporcjonalnym znajdujących

się, mówiło się. To odbywszy, dały się potrzebne wiadomości o tablicach logarytmowych, z pokazaniem sposobu używania onych. Nakoniec, opowiedziawszy cel trygonometrii i opisawszy własności linii, w niej używanych, do dowodzenia twierdzeń, od których wszystkie działania przez trygonometrię zawisły, przystąpiło się. Te poprzedzające wiadomości teoretyczne, jakoteż i inne, mianowicie—o figurach podobnych, przystosowane były do różnych działań na gruncie, a namieniwszy najprzód o użyciu do wymiarów stolika i inszych instrumentów do tego potrzebnych, podały się sposoby mierzenia odległości miejsc tak przystępnych, jako i nieprzystępnych, dochodzenia wysokości podług różnych okoliczności i przypadków, robienia map gruntu jakiegokolwiek i granicznych, tychże przerysowania, powiększania lub zmniejszania podług danego stosunku, obrachowywania na pręty, morgi lub włóki, oznaczenia na tychże przyzwoitym sposobem i kolorem pól, łąk, borów, lasów, rzek, dróg, budynków i t. d., nakoniec—sposoby dochodzenia podług danej mapy miejsc, na gruncie znajdujących się, a na mapie wyrażonych, i to wszystko praktycznie w polu wykonane było. Geometrię zakończywszy, przystąpiło się do algebry, a okazawszy najprzód różnicę, zachodzącą między arytmetyką i algebrą, opisały się własności zadań algebraicznych; potem pokazało się, na jakie każde zadanie dzieli się części, jakie są sposoby przyprowadzenia zadania do najprościejszych wyrazów. Co wyłożywszy, postąpiło się do rozwiązania zadań, w 1-ym rozdziale książki elementarnej znajdujących się, które rozwiązując, podały się przepisy dodawania, odejmowania, mnożenia i dzielenia ilości algebraicznych, i onych niezawodność okazana była. Na ćwiczenia domowe mieliwali uczniowie do rysowania figury, różne zagadnienia praktyczne wyrażające.

ks. Arnulf Żółtowski Z. Ś. B., prof. matem., mp.

Z wstępu do fizyki—(jak w raporcie z lipca r. 1787).

Z historii naturalnej o ogrodnictwie. Po okazaniu potrzeby pożytków i korzyści rolnictwa pokazano: przez ziemię potrzebną co się rozumie; jakiej do tego potrzeba wiadomości, aby dobrze rolniczył gospodarz; grunta gliniaste, wapienne, gipsowe, szklanne, piaszczyste jaką mają własność, jak być poprawione mogą, i które są znaki urodzajnej ziemi. Przytem tłumaczono 2-gą księgę Wirgiliusza—o ziemiaństwie, gdzie przenosił na właściwy sposób mówienia przeniesiono.

ks. Wincenty Ozimkowski Z. Ś. B., naucz. fizyki, mp.

K L A S A V.

Z prawa politycznego powszechnego. Po uczynionem wyobrażeniu prawa politycznego powszechnego wyłożone były należytości i powinności wzajemne między narodem i najwyższą zwierzchnością. Dalej wyłożone były pewne środki—tak z strony najwyższej zwierzchności, jakoteż i kraju, zmierzające do utrzymania wewnętrznego bezpieczeństwa, skąd wynika konieczna potrzeba ustaw dla przyrodzonej społeczności z wyszczególnieniem gatunków tychże ustaw. Żeby zaś wszelkie prawodawstwo było rozsądne, pięć warunków zachowane być powinny, i że podług przyrzeczonych warunków ustanowionym prawom krajowym podlegać nie jest rzeczą przeciwną przyrodzonej

człowieka wolności. Dalej wywodziła się potrzeba władzy sądowej, i że ta powinna mieć istotne prawa, według których urząd swój ma sprawować, a podług prawa oczywiście niesprawiedliwego sędzić nie może. Że zaś w każdym kraju potrzeba najwyższej zwierzchności, potrzeba władzy sądowej, potrzeba dobrych obywateli, znających dokładnie powinności swoje,—stąd okazała się konieczność powszechnej instrukcyi w każdym kraju, która zawierać w sobie powinna nauki, do uszczęśliwienia obywateli, a tem samem i kraju stosowne, do czego pomagają gruntowne pisma i książki—tak względem religii, jako i dobrej obyczajności, tak we wszystkich umiejętnościach, jako osobliwiej w materyach, tyjących się rządu, prawodawstwa, potrzeb interesów narodu i t. d. Oprócz wspomnianych dotąd środków, zapewniających wewnętrzne kraju bezpieczeństwo, potrzebna okazała się fizyczna moc, wszystkie siły szczególnych obywateli przewyższająca, którąby uzbrojona zwierzchność najwyższa wszystko, czego naród potrzebuje, wykonać, wszelki upór zwyciężyć i skuteczne bezpieczeństwo sprawić mogła—tak wewnętrzne, jako i zewnętrzne, do którego skuteczniej utrzymania i innych zachodzących potrzeb załatwienia są potrzebne pewne w kraju dochody, ich wybieranie i wydawanie na potrzeby popolite, jakoto: na urzędników, na budynki publiczne, wojsko i t. d.; żeby zaś zawsze dostarczał na to wszystko skarb publiczny, mieć koniecznie powinna najwyższa zwierzchność władzę ustanowienia w kraju swoim podatków, a te z dochodów czystych rolniczych mają być wyciągane. Zatrudnienie tak ważne o wszystkich potrzebach krajowych, przez najwyższą zwierzchność podjęte, mieć powinno stale wyznaczoną dla siebie nadgodę.

Z prawa narodów. Uczyniwszy krótkie wyobrazenie nauki prawa narodów, okazało się uczniom, iż ludzie, rozdzielwszy się na różne narody, nie wyzuli się bynajmniej z obowiązków przyrodzonego między sobą towarzystwa, a zatem stąd się wniosło, że naród względem narodu jest to samo, co człowiek względem człowieka, i przeto każdy naród ma również cztery prawa i tyleż powinności względem innym, jako człowiek względem człowieka; a jako w stanie towarzyskim według przepisów prawa przyrodzonego, według przepisów sprawiedliwości człowiek z innymi obchodzić się powinien: tak też i między narodami sprawiedliwość zawsze być powinna sterem wszelkich interesów; wszystkie zaś interesa gdy w trzech głównych istotnych względach szczególnie uważane być mogą: najprzód—co się tyczy wzajemnego między narodami handlu, powtóre—co się tyczy wojny i zachowania pokoju, po trzecie—co się ściąga do związków i wszelkich ugód, które między narodami zachodzić mogą, zatem te wszystkie okoliczności są przedmiotem, czy *objectum* prawa narodów. Względem handlu: lubo są przyczyny różne, tamujące wolność handlu zewnętrznego, ta atoli ani dla powiększenia skarbu przez nałożenie cła, ani dla wzrostu rękodzieł, ani dla dania pierwszeństwa obywatelom narodowym, ani dla przeciągnięcia wagi handlu w pieniądzech, ani dla poskromienia zbytku, ani dla zbytnej drogości rzeczy może być tamowana. Dla obszerniejszego tego wszystkiego tłumaczenia nie przyszło do tłumaczenia materyi o pokoju i wojnie, ani o wzajemnych między narodami umowach. Używało się dzieł ks. Hieronima Stroynowskiego S. P., ze wszystkim stosując się do sposobu jego.

ks. Leonard Jonczewski Z. Ś. B., naucz. prawa i prefekt, mp.

Z wymowy—(jak w raporcie z lipca r. 1785).

Z tłumaczenia. Tłumaczyli uczniowie mowę 2-gą Cycerona przeciw Katalinie i tej mowy uczyli się z pamięci, tudzież i niektóre mowy z Salustyusza, Liwiusza, Kurcyusza, Tacyta; z poetów klasycznych—przebrane miejsca z Owidjusza, Horacyusza, Juwenalisa. W każdym tłumaczeniu uczyniła się wzmianka (jako w innych klasach) o życiu i dziełach autora; prócz uwag wzmiankowanych na klasę IV, czynili uczniowie zastanowienie nad rozbiorem, dowodami i rozumowaniami. W każdej mowie do przełożenia zwyczajów publicznych i prywatnych, gdzie okoliczność wyciągała, brany był wykład z Dykcyonarza mitologii; około nazwisk dawnych miejsc i krajów—z Dykcyonarza geograficznego. Na domowe ćwiczenia: 1) wykładali uczniowie na łaciński język mowy dawniejszych Polaków; 2) z dobranych przykładów dwóch podobnych lub przeciwnych przypadków czynili porównania i podobieństwa lub różnicę uważali i na piśmie wyrażali; 3) opisy w przypadkach poważnych i żartobliwych; 4) listy w potocznych i stosownych wiekowi uczniów materyach.

ks. Adryan Dębski. Z. Ś. B., naucz. wymowy, mp.

Z geometrii: o bryłach. Przełożywszy najprzód uczniom o położeniu tak linii, jako i płaszczyzn jednych względem drugich, mówiło się potem o kątach bryłowych, o podnoszeniu liczby do sześciannu, a podawszy sposoby wyciągnięcia pierwiastku sześciennego z liczby danej—tak przez rozbiór, jak przez skrócenie, przystąpiło się do tłumaczenia natury równoległościannów i innych brył, które od nich pochodzą, jakoto: graniastosłupów i ostrosłupów. To zakończywszy, wyliczyły się własności ciał, które ograniczają powierzchnie krzywe, jakimi są walce, ostrokągi, kule. Naostatek, podały się sposoby dochodzenia w miarach bryłowości i powierzchni brył wyżej wymienionych, jakoteż i porównywania onychże między sobą, trzymając się we wszystkiemu sposobu i porządku, który książka elementarna, na szkoły przepisana, podaje. Na ćwiczenia domowe rysowali uczniowie figury, do tej części geometrii stosowne.

ks. Arnulf Żółtowski. Z. Ś. B., naucz. matemat., mp.

Z fizyki. Po powtórzeniu wstępu do fizyki i okazaniu, co jest fizyka, wyłożono jasno i porządnie ogólne ciała własności, które fizykę powszechną stanowią, i każdą z nich w szczególności stosowano do wielorakich życia ludzkiego użytków, do sztuk różnych i użyciów gospodarskich. I tak, nasamprzód rzecz mając o rozłożystości i podzielności ciał, pokazano, że rozłożystość, pewnymi granicami określona, mająca trzy wymiary: długości, szerokości i głębokości, nasamprzód pod oczy podpada; że wszelkie ciało dotąd dzielić się może, póki aż do tak drobnionych nie dojdzie cząstek, że z oczu znikną, a nie wchodząc w żadne działania chemiczne, dają nam tego przykład: farba karmin, w wodzie rozpuszczona, blaszki złote i srebrne i nitki poślaczane. Natury wprzód, a potem sztuki poradzono się, mówiąc o nieprzenikliwości; dowiedziono, że wszystkie ciała w stanie przyrodzonym z istotnej własności odpór sobie czynią. Rzecz mając o dziurkowatości, pokazano użycie dziurek w napuszczaniu różnemi farbami kości, kamieni i t. d. O związłości, jakie są zdania różnych fizyków, powiedziano, gdzie chycono się zdania najnowszych filozofów. O giętkości i sprężystości uczyniono dokładną rozprawę. Potem przystąpiono do owej ciał własności, którą zowią ciężkością powszechną; tu okazano, wieloraki jest środek w ciałach, i że nie jedno jest ciężkość, co i ciężar, tudzież które są skutki ciężkości w ciałach.

Mówiąc o ruchu, pokazano, wieloraki jest bieg; od czego który pochodzi, które są prawa jego, a użytek praw tych doświadczeniami stwierdzono. W statyce, po uczynionym podziale machin, opisano każdą w szczególności—tak pojedynczą, jako i składaną, do czego używano dzieł Jaślińskiego, Lisikiewicza, Osińskiego i Hausera.

Z historyi o kopalniach. Po wylczeniu szczególnych rodzajów rzeczy kopalnych, po opisanii soli pospolitej i składanej, po okazanym użytku soków ziemnych, przystąpiono do kamieni, ich podział opisano, każdego w szczególności. Mówiąc o kruszczach i podkruszczach, użytek ich pokazano, i zakończono tę naukę opisaniem znaków, przez które poznać można, czyli się kruszcze znajdują w miejscach jakich.

Z botaniki. Z książki elementarnej, na tę klasę wydanej, przeszło się część 1-szą, gdzie okazano, wielorakie są pierwiastki, które składają zewnętrzne roślin części, czego się dochodzi w roślinach przez chemiczne ich rozebranie; dano przyczynę, dlaczego soki w roślinach na wiosnę są gorzkie i kwaśne, a w jesieni olejowate.

ks. Wincenty Ozimkowski Z. Ś. B., naucz. fizyki, mp.

K L A S A VI.

Z prawa politycznego krajowego— (jak w raporcie z lipca r. 1786.)

Z prawa cywilnego krajowego. Wiadomość prawa cywilnego krajowego okazana była uczniom w tytułach 5: W 1-szym czynił się wywód o osobach wszelkiego gatunku, pod rządem krajowym zostających, jakoto: o szlachcie, mieszczanach, dysydentach, grekach nieunitach, poddanych, żydach, o ich prawach i przywilejach, o rodzicach, dzieciach, opiekunach i kuratorach; w 2-gim o rzeczach, gdzie roztrząsały się materye o dobrach królewskich, emfiteutycznych, duchownych, szlacheckich, tudzież o rzekach, jeziorach, borach i lasach, i w nich polowaniu, o rzeczach znalezionych; w 3-im o tranzakcyach, gdzie wyszczególniane były gatunki wszelkiego rodzaju tranzakcyi, ich warunki, dla ważności tranzakcyi zachować się mające, z wytknieniem tych okoliczności, w których tranzakcyje, acz według warunków uczynione, stają się jednak nieważnemi; w 4-ym o sądach, gdzie roztrząsane były sądy—tak 1-mae instantiae, jako i ultimae instantiae, zwyliczeniem osób, one składających, i rejestrów, do każdego sądu należących; w 5-ym o postępku sądowym, gdzie—po wyszczególnieniu accessoriorum—roztrząsały się te wszystkie okoliczności, które w rozprawach sądowych zdarzać się zwykły,—we wszystkim stosując się do dzieł ks. Ostrowskiego, w krótszych jednak wszystko zbierając wyrazach.

Z dziejów narodowych—(jak w raporcie z lipca r. 1786.)

Z wymowy. W tej klasie dla oszczędzenia czasu dyktowaniem uwag nad wymową (które wybierane były lat przeszłych) wykładał nauczyciel dzieło o wymowie i poezyi ks. Golańskiego ¹⁾. Uwagi, w tem dziele zamknięte,

¹⁾ Filip, O wymowie i poezyi. Warszawa, Wilno, 1786; Wilno, 1788.

aby uczniowie na rozum pojowali, zadawane im były pytania (jak są na jeneralnej wizycie podane), które niekiedy ustnie ułatwiali, niekiedy w szkole, zamknąwszy książki, na nie odpowiadali. Toż w tłumaczonych mowach i w własnych zabawach prawidła, w nich zamknięte, okazywali.

Z tłumaczenia. Prócz autorów, na niższe klasy wyrażonych tłumaczyli uczniowie list Horacyusza de arte poetica, z przełożeniem uwag nad sztuką rymotwórką i krasomówką. Na domowe zabawy pisali uczniowie mowy obywatelskie, stosowne do wiadomości już nabytych z innych lekcji, w materyach prawnych i politycznych. Do układu tych mów, prócz źródeł tych, z których nauki prawa natury, politycznego i cywilnego czerpają, podawał im nauczyciel zdania, wybierane od siebie z dzieł Cyserona, Montesquieu, Starowolskiego, Opalińskiego ¹⁾, praw Zamoyskiego, ks. Popławskiego ²⁾ i innych łacińskich i polskich sławniejszych pisarzów. Który uczeń z tych zdań, przyzwicie do materyi stosowanych, najlepiej ułożył mowę, wpisywał w księgę, tym końcem sporządzoną i na publicznych popisach okazywaną. Gdy nadto czas pozwolił, do wzoru dobrego dawał nauczyciel do czytania w szkole mowy przebrańsze dawnych i późniejszych Polaków, a mianowicie: w wyborze łaciny — sławnego Orzechowskiego. W tych czytaniach uważali uczniowie kształt i osnowę mów, własność języka, wybór myśli, dosadność wyrazów i inne czynili uwagi, przekładane sobie z dzieła ks. Golańskiego. Dla nabycia zaś wprawy mówienia gładkiego, przystojnego ułożenia, dobrego udania, czyli akcji, z takowych mów czynili popis na pokojach JO. ks. jmc. Pasterza ³⁾ tej dyczezyi, a osobliwego szkół tutejszych i pilniejszych uczniów protektora.

ks. Adryan Dębski Z. Ś. B., nauczyciel wymowy, mp.

Z logiki. Ponieważ zamiar logiki jest kierować umysłem w poznaniu rzeczy, przeto okazawszy najprzód uczniom, iż przez czucie potrzeb, postrzeżenie i doświadczenie wygody lub niewygody nabywamy wszelkiego poznania, wywiodło się potem, iż aby nabyć można dobrego poznania, trzeba kierować zmysłami w sposobie rozbirowym. W tym sposobie kierując zmysłami, czucia nasze, które odbieramy od rzeczy, od nas postrzegane, stają się wyobrażeniami, które są albo pojedyncze, albo powszechnie, albo gatunkowe. Z takowych wyobrażeń zmysłowych urabiamy sobie wyobrażenia umysłowe, gdy np. z poznania układu machiny świata przychodzimy do poznania pierwszej przyczyny, czyli Boga, i z rozbierania władzy duszy — czucia przychodzimy do poznania innych władz duszy, które się w umyśle i woli zawierają. Po uznanym za pomocą rozbioru początku tak władz duszy, jako i wyobrażeń, postąpiło się do okazania, iż o prawdzie wszelkiej umiejętności zapewniamy się albo przez oczywistość rzeczy, albo przez oczywistość rozumowania, którego tosamost jest cechą niezawodną, albo przez oczywistość uczucia, albo przez świadectwo innych, które czyni rzecz pewną mniej lub więcej, podług natury rzeczy i charakteru świadków, jednostajności powieści i układu okoliczności, albo nakoniec — przez

1) Łukasza.

2) Moralna nauka dla szkół narodowych.

3) Krzysztof Hilary Szembek, biskup płocki.

sądzenie o rzeczy jakiej jednej przez podobność jej do drugiej, czyli analogię. Do tej lekcji używało się „Zbioru logiki“ podług układu Kondylaka.

ks. Arnulf Zóltowski Z. S. B., *nauczyciel matemat. mp.*

O kunsztach i rzemiosłach w powszechności. Najprzód mówiono o początkach i wynalazkach kunsztów, powtóre—o potrzebie ich, potem opisano niektóre części, do nauk pięknych ściągające się; dalej mówiono o językach i które nauki pierwiej się zaczęły od drugich; opisano sztukę robienia sukna, robienia cukru, który użytecznie mógłby być robiony w Polsce. Używano do tego i tłumaczono Pliniusza drugiego i Wirgiliusza Polidora.

ks. Wincenty Ozimkowski, *naucz. fizyki, mp.*

Lipiec 1789.

K L A S A I.

Z nauki chrześcijańskiej. Naukę chrześcijańską roku tego przekładał nauczyciel uczniom co do porządku rzeczy i sposobu jej dawania, jak w roku przeszłym; to tylko szczególnie przydał, że większą na to miał baczość, aby uczniowie w pożyciu społecznem postępki swoje—tak z sobą, jako i z drugimi, oprócz prawideł nauki moralnej, miarkowali też i maksymami nauki chrześcijańskiej i w zdrożnościach niemi się poprawiali. Powtórzona razy dwa.

Z nauki moralnej. Podobnież naukę moralną o powinnościach dzieci względem rodziców i należytościach ich tłumaczył nauczyciel uczniom porządkiem rzeczy i sposobem jak w roku przeszłym, przekonywając ich usilniej o potrzebie umiejętności postępowania z sobą i z drugimi, czyli wiadomości prawideł nauki obyczajowej, do uszczęśliwienia własnego skutkami pomyślnymi lub niepomyślnymi, z codziennych ich postępków dobrych lub złych nieuchronnie wynikającymi. Powtarzana 2 razy.

Z wypisów do gramatyki i nauki moralnej. Wypisy stosowne do klasy I do gramatyki: o mowie, odmianie w niej imion i słów, czytaniu i pojętości; powtóre, do nauki moralnej: o wzajemnem przywiązaniu rodziców i dzieci, o wdzięczności, uszanowaniu i posłuszeństwie rodzicom i starszym, z łacińskiego na ojczysty język (jak są na klasę I) tłumaczyli uczniowie, zachowując te wszystkie względy i prawidła tłumaczenia—tak gramatycznego, jako i historycznego, których nauczyciel z uczniami w roku przeszłym używał. Powtarzane 2 razy.

Z bajek Fedra i Ezopa. Z tymiż względami i podług tychże prawideł przełożyło się bajki Fedra i Ezopa, jakoteż powieści niektóre, z komedyi i z Cycerona wyjęte, do wypisów na klasę I przyłączone. Powtórzone 2 razy.

Z gramatyki elementarnej. Gramatyki elementarnej uczyli się uczniowie tym porządkiem i sposobem, jako jest ułożona. W tłumaczeniu jej uczniom przydawał nauczyciel wiele uwag, w dwóch częściach wyższych gramatyki na klasę II i III umieszczonych, jako prosto z uwag gramatyki na klasę I wypływających i z niemi się łączących, a do zrozumienia składni mowy i tłumaczenia nawet w tej klasie potrzebnych. Powtórzona 2 razy.

Z geografii. Zrozumiawszy uczniowie opis i podział geografii w powszechności i poznawszy, na jakie mniejsze dzieli się części ziemia i woda, i co one są, uważali dalej granice, rozległość i podział powszechnej Europy, i które w niej są znaczniejsze miasta, góry, przylądki, morza, przesmyki, rzeki, jeziora etc. Przytem nauczyli się, jakie są granice, rozległość, podział, miasta, rzeki znaczniejsze, rząd, religia panująca i żyzność Królestwa Polskiego, przypatrując się temu wszystkiemu na kartach geograficznych. Powtarzali 2 razy.

Z arytmetyki. Sposób i porządek nauczania arytmetyki zachował nauczyciel ten sam, co i w roku przeszłym; odprawił zupełnie dwie pierwsze części arytmetyki. Powtórzona 2 razy.

Z zabaw domowych. Powziąwszy uczniowie naukę o charakterze, dla wprawienia się w pisanie głosek i kreskowanie onych, przepisywali najprzód przykłady z gramatyki—tak polskie, jako i łacińskie; dalej, zrozumiawszy prawa składni części mowy, czyli konstrukcyi, tłumaczyli podług nich zdania niektóre łatwiejsze—tak historyczne, jak i moralne—z ojczyznojęzyka na łaciński język i wzajemnie i te poprawione, dostrzegając prawideł pisowni, pilnie przepisywali.

Cały ten ciąg lekcyi, na klasę I przepisanych, starał się nauczyciel jaśnie, porządnie, rozumiale i stosownie do otwierającego się coraz bardziej rozumu dziecinnego wydać, nic nie mówiąc i nie nauczając nad ich wiek i pojście.

ks. Beda Ostaszewski Z. Ś. B., nauczyciel klasy I.

K L A S A II.

Nauka chrześcijańska. W ciągu tej nauki nauczano się uczniów, co wiedzieć i wierzyć są winni, tak w powszechności o Bogu jako w szczególności o każdej osobie Trójcy Przenajświętszej, i jakowych darów i łask przez te osoby skutków doznajemy. Stworzenie pierwszego człowieka, upadek jego i odkupienie. Nauczano się dalej, od kogo kościół św. jest ustanowiony, i że ten jest jeden, że jest głową onego niewidomą najwyższą Chrystus, widomą zaś każdy następcą Piotra św. Nakoniec, powiadało się, że w tymże kościele są postanowione sakramenta, i że onych wielkich doznajemy skutków, tak że dusza nasza, będąc nieśmiertelną, podług spraw swoich w tem życiu, które wraz z ciałem odprawiała, po rozłączeniu się od niego, dobrą lub złą odbierze zapłatę. Używało się jeszcze do tego książki, wydanej przez ks. Karola Gobineta ¹⁾, o na-

¹⁾ Nauki o nabywaniu cnoty w młodości i obraniu stanu życia. Warszawa, 1768, 1778, 1786, 1791, 1792.

bywaniu cnoty w młodości, z której niektóre artykuły młodzi czytane bywały

Nauka obyczajowa. Nim się przystąpiło do tej lekcji, powtórzyła się nauka obyczajowa, której się w I klasie uczniowie uczyli, a dopiero z tych obowiązków, które są na nich włożone względem rodziców, dawało im się poznać, że również są obowiązani ku nauczycielom swoim, gdyż nie mogąc sami rodzice wystarczyć onychże potrzebom, odsyłają ich do nauczycielów: czegoby się od nich uczyć mieli, jak onym być posłusznymi, szanującymi i miłość okazującymi, tudzież nauczyciel jaką ma mieć przychylność i łagodność i również miłość ku swym uczniom; jak się, nakoniec, sprawować powinien uczeń, chcąc sprawiedliwie wypełnić swą powinność. To wszystko objaśniło się młodzieży z książki elementarnej, na tę klasę wydanej. Po tych obowiązkach prowadziło się do obowiązków, które zachodzą między panem i sługą, nauczając onych, iż uważając zgoła prawie każdego człowieka, z pod mocy rodziców i zwierzchności nauczycielów wychodzącego, że temu albo panem, albo sługą być przychodzi, więc jak się sprawować z strony pana, jak łagodnie z sługą obchodzić się, jak mu rzetelnie płacić powinien; z strony zaś sługi—jak wiernie panu swemu służyć, jak onego ratować i wspierać, jak nakoniec wszystkie powinności służebne (jakoby to dla siebie pracował) rzetelnie panu odbywać ma sługa. Wszystko to dawało się z książki elementarnej, ukazując przykłady, jak szczęśliwy pan, gdy się dobrze obchodzi ze swymi służącymi, tak wzajemnie—jak wiele nieszczęśliwości doznają słudzy, gdy niewiernie i obłudnie swoim panom służą.

Gramatyka—(jak w raporcie z lipca r. 1788).

Wypisów tłumaczenie. W dawaniu tej lekcji, nim się przedsięwzięło na polski język wytłumaczenie jakowego wyrazu, zastanawiało się z uczniami nad nim, jakowy jest, czy pierwiastkowy, czy pochodny, tudzież mowa, czy szykiem prostym, czy przekładanym, w jakowym stanie położona, jakoteż jakowego rodzaju imiona, w tej mowie zawierające się; i zaraz udając się do gramatyki na tę klasę, szukało się cechy takowej, przez którąby rodzaj tego wyrazu poznać można. Okazał się rząd słów i tychże słów w rządzie niekótora odmiana, dłaczegoby ten, a nie inszy przypadek słowo mieć koniecznie powinno, lub dłaczegoby to imię, przy drugim położone imieniu, na ten, a nie na inszy przypadek kłaść się koniecznie miało; jak tylko być mogło, do polskiego znaczenia słowa lub imienia udawało się, wyluszczając. że z samego przyrodzenia to słowo lub imię mając takie znaczenie (chociaż drugi raz w inszem jest użyte), takowy więc rząd mieć powinno. I takowym sposobem postępując, wyłożyły się na ojezysty język wypisy łacińskie, na tę klasę naznaczone, jakoto: o powinnościach między nauczycielem i uczniem, panem i sługą, bajki z Fedra, Ezopa, życia wodzów greckich jakoto: Temistoklesa, Arystýdesa i Cymona, listy Cýcerona z ksiąg ad familiares,—co wszystko jest w książce elementarnej, na tę klasę wyznaczonej.

Geografia. W tej klasie nauczyli się uczniowie o Azyi, Afryce i Ameryce. Każdej tej części świata długość, obszerność, granice, podział i rzeki sławniejsze na karcie geograficznej okazywane bywały, zastanawiając się nieco w każdej części i jej państwach nad osobliszemi miastami i zamkami wspanialszymi, ludnością i wielością wojsk, jakoteż nakoniec nad rządem

i religią, czego wszystkiego młódź na pamięć się uczyła. Używało się do tego dzieła ks. Wyrwicza, Atlasu dziecinnego i innych.

Arytmetyka—(jak w raporcie z lipca r. 1787).

Zabawy domowe—(jak w raporcie z lipca r. 1788).

K L A S A III.

Z moralnej nauki. Uczyniwszy uwagę, stosowną do pojętności uczniów, nad istotą nauki moralnej, doświadczało się, czyli pamiętają to wszystko, o czem w niższych klasach z tej nauki słyszeli i czyli są w przedsięwzięciu zamiarom jej zadasyćuczynić. Okazało się potem, jakie obcowanie ma za cel moralna nauka, która się w tej klasie wydaje, co to obcowanie czyni miłym i przyjemnym, a co nieznośnym i przykrem. Wyszczególniały się występki i cnoty porządkiem, w książce elementarnej przepisany, zastanawiało się najbardziej nad tymi występkami, do których tutejsze klima jest skłonniejsze, gdzie nawet, dla dokładniejszego przekonania, opisywali uczniowie na domowe zabawy myśli i uczucia swoje. Wypisy stosownie do każdego występkę lub cnoty były tłumaczone z księgi elementarnej.

Z dziejów starożytnych. Przełożywszy uczniom, jak wielki wynika użytek z dokładnej wiadomości dziejów starożytnych, co jest duszą i zasadą tej nauki, jaki sposób najłatwiejszy do gruntownego w niej wydoskonalenia się, którzy autorowie najbardziej wslawieni: opowiedział się najprzód czas, od którego te dzieje w szkołach narodowych poczynają się, a postępując sposobem, w książce elementarnej przepisany, dowodziło się obszernie, że ziemia była niegdyś wodą okolona, toż sposób zaludnienia i rozszerzenia państw w trzech dawniej wiadomych częściach świata przełożył się. Przystąpiło się potem do monarchii porządkiem, w książce elementarnej podany, z okazaniem na kartach geograficznych miejsca wszystkich krajów, gór, rzek, miast, rozwalin pamiętnych, które gdzie przedtem były narody, a które teraz w temże położeniu słyną. Dla większego przekonania uczniów o dobroci i złości postępów, w moralnej nauce opisanych, nad panowaniem każdego króla czyniły się uwagi polityczne i moralne, co którego wywyższyło, a co mu niesławę przyniosło, co było osłabieniem i zgubą kraju, a co ocaleniem. Wypisy stosowne tłumaczyły się z książki elementarnej. Piękniejsze kawałki przynosili uczniowie w języku ojczystym swemi słowy na lekcye następującą.

ks. Majol Młodzianowski Z. Ś. B., naucz. prawa, mp.

Z gramatyki—(jak w raporcie z lipca r. 1788). Słuchając zaś lekcyi, nauczyciel w szczególności rządów słów i imion łacińskich okazywał prawidła tejsze gramatyki elementarnej i, gdy czas pozwolił, zadawał uczniom dyskursa, wymagając przyczyny zgody i rządu w każdym kawałku mowy, a dla przekonania uprzedzonych jeszcze o niedokładności gramatyki elementarnej i nauki łacińskiego języka, umieścił nauczyciel w kwestyach na popis generalny w szczególności słowa te, na które w dawnych gramatykach muństwo było reguł, a niektórych fałszywych i więcej mozolących dziecinne głowy, niżli rozum ich przekonywających, a to dla okazania, że uczniowie teraz, nie wspominając nic o Alwarowych ordynkach, przez samo poznanie własności znaczenia i przyrodzonej między myślą a mową zgody, za pomocą gramatyki elementarnej łatwiej i dokładniej mogą ułatwić zachodzące trudności i okazać zna-

jomość łacińskiego języka. Jakoż znający gruntowniej ten język, a pomniący na zdanie Kwintyliana; „aliud grammaticae, aliud latine loqui“—łatwiej się w tej mierze przekonywają. Lecz uprzedzenie o parafialnych szkołach, gdzie dla samego Alwara wielu się z szkół publicznych przenosi, nie poznając prawdy zdania wspomnianego Kwintyliana: „multi grammaticae loquuntur, qui non latine loquuntur“, jeszcze tamuje pożądaną wzrost nauk przez prywatne bałamucenia dzieci, że z gramatyki elementarnej nauczyć się po łacinie nie mogą.

Z tłumaczenia—(jak w raporcie z lipca r. 1787).

Z arytmetyki—(jak w raporcie z lipca r. 1788).

Z geometryi—(jak w raporcie z lipca r. 1788).

O ogrodnictwie. Po opisanym podziale ziemi co do swej własności, podały się przepisy chodzenia przyzwoitego około ogrodów kwiatowych, kuchennych i sadowych, gdzie okazano sposoby rozmnożenia drzew, użycie ogrodnin z samego owocu, z przydaniem niektórych ciekawych i użytecznych wiadomości, do czego używano dzieła ks. Kluka. Przytem tłumaczone były wypisy z ksiąg elementarnych, wydanych na tę klasę, z okazaniem prawideł gramatycznych.

ks. Wincenty Ozimkowski O. S. P. B., nauczyciel fizyki, mp.

KLASA IV.

Z prawa natury. Zastanowiwszy się z uwagą nad istotą prawa natury, dało się poznać uczniom, iż ta jest jedna umiejętność, która w ich umysł najświętsze sprawiedliwości prawidła wrazić potrafi i która ich do osiągnięcia moralności w najwyższym stopniu usposobić i zdatnymi uczynić może, a postępując sposobem zwyczajnym i do pojęcia uczniów najłatwiejszym, przełożyło się najprzód o potrzebach trojakiego rodzaju, które w każdym człowieku okazuje dotkliwe czucie. Mówiło się potem o dwojakich siłach duszy i ciała, które ludzie od natury odebrali dla uczynienia potrzebom naturalnym zadość; nad temi zaś siłami, równie jak i nad potrzebami, czyniły się niektóre piękniejsze uwagi, jakoto: że potrzeby służą ludziom bez względu, że siły odbierają ludzie nierównie od natury, że te siły są jedynym natury zadatkim, że je każdy posiada i t. d.; wnioski zaś, z uwag tych wynikające, były materyą dalszego mówienia: o prawach i powinnościach człowieka, w osobności uważanego, o społeczności, o własności osobistej, o prawach i powinnościach człowieka, w społeczeństwie żyjącego, o instrukcyi, o pracy, o własności ruchomej, z użycia godziwego sił, czyli z pracy wynikającej, o zabezpieczeniu tejże własności przez sprawiedliwość i własny interes, o skutkach, z zabezpieczonej własności wynikających; a po okazaniu jak najdokładnijszym tego wszystkiego methodo mathematica, uczynił się uczniom wstęp do prawa ekonomicznego i politycznego przez obszernie uwagi nad czterema stanami naturalnymi człowieka aż do położenia go w stauie rolniczym. W ostatnim miesiącu, dla przeświadczenia nauczyciela o swym postępk, opisali uczniowie w krótkich wyrazach osnowę całej nauki. Autorów do tej lekcyi różnych się używało, szczególnie zaś ks. Strojnowskiego. Za wypisy brały się niektóre kawałki z Cyserona—de officiis i z Plutarcha—o moralności.

Z dziejów greckich. Powtórzywszy dzieje, w III klasie wydane, przystąpiło się do dziejów na tę klasę wyznaczonych, porządkiem, w książce elementarnej przepisanych, z okazaniem na kartach geograficznych, równie jak i w klasie III, sławniejszych rzeczypospolitych, miast, gór, rzek i t. d. Uwagi polityczne i moralne nad odmianą rządu, nad postępami rządzących, nad pięknymi zdaniem niektórych filozofów, nad ustawami Drakona, Likurga i Solona obszernie na każdej lekcji czyniły się. Na domowe zabawy opisywali uczniowie w krótkich wyrazach to, co się w szkole mówiło. Za wypisy tłumaczyły się stosowne piękniejsze kawałki, z Justyna i Paterkuła wybrane.

ks. Majol Młodzianowski Z. Ś. B., naucz. prawa, mp.

Z wymowy początkowej—(jak w raporcie z lipca r. 1787).

Z tłumaczenia. Tłumaczyli uczniowie: 1) mowę 3-cią Cyncerona przeciwko Katylinie i tej mowy uczyli się z pamięci; 2) życia wodzów greckich z Korneliusza Neposa; 3) mówki niektóre z Salustyusza. W każdym tłumaczeniu, prócz uwag gramatycznych, opowiadali kształt i osnowę rzeczy, z przełożeniem uwag historycznych i moralnych, z okazaniem okresów, z wytknięciem przenośni i postaci. Na dowód postępu większego w języku łacińskim, wykładali uczniowie z polskiego na łaciński język w domowych ćwiczeniach, a niekiedy w szkole niektóre życia sławnych mężów, naśladując w stylu Korneliusza Neposa, opisy i powieści przez naśladowanie łacińskich wzorów. Którzy najlepiej te zabawy oddawali, poprawione od nauczyciela, wpisywali w osobną księgę, tym końcem dla emulacji sporządzoną, a nauczyciel przebrane w tej materii wyborniejsze sposoby mówienia na wzór innym na piśmie podawał.

ks. Adryan Dębski Z. Ś. B., naucz. wym., mp.

Z geometrii i algebry początkowej - (jak w raporcie z lipca r. 1788).

Z wstępu do fizyki. Z książki elementarnej, na tę klasę wydanej, przeszli uczniowie do rozdziału 12-go; wykładano im po kilka paragrafów, na formowane pytania z każdego paragrafu odpowiadali; toż na łaciński język, ile czasu starczyło, przekładali.

Z historii naturalnej o rolnictwie. Pokazało się uczniom, jak trudno znaleźć ziemię, któraby miała wszystkie własności dla roślin i któraby się kiedy z nich nie wyniszczyła albo któraby tym lub owym roślinom zdatna była, których potrzebujemy. Zatem przemysł ludzki poprawia te przywary, a przeto mówiło się o poprawie gruntu przez ugorowanie, roślini rodzenie, przez pognoje, piaski, gliny, margiel, błoto i szlamy, do czego używano dzieła ks. Kluka, co i łacińskim uczniowie tłumaczyli językiem.

ks. Wincenty Ozimkowski Z. Ś. B., nauczyciel fizyki, mp.

K L A S A V.

Z dziejów Rzymian. Powtórzywszy dzieje, w niższych klasach wydane, przystąpiło się do dziejów, na tę klasę wyznaczonych, a postępując sposobem najłatwiejszym, okazał się najprzód początek i wzrost tej monarchii, z zastanowieniem się uważnem nad sposobami, jakich użył Romulus w zaludnieniu państwa rzymskiego, a jakich Numa Pompiliusz w ugruntowaniu onegoż, i któ-

remu z tych dwóch królów monarchia rzymska więcej była obowiązana. Przełożyły się potem z równemże zastanowieniem panowania innych królów aż do zamiany monarchii rzymskiej w republikę, gdzie zaczawszy od konsulów, opisały się wszystkie urzędy znaczniejsze: jaki ich był początek, jaki zamiar w ustanowieniu, jakie powinności i t. d. Mówiło się potem o wojnach, z okazaniem miejsc na kartach geograficznych; nad wojnami punickimi i domowemi najwięcej się czyniło zastanowienia. Sposób także rachowania lat przez lustra, przez olimpiady, przez indykcyę, przez cykle opowiedział się. Panowania cesarzów opisały się w krótkich wyrazach, z dokładną chronologią, zaczawszy od Augusta aż do Teodozyusza, po którym stanął ostatni podział monarchii na państwo wschodnie i zachodnie, czyniąc w czasie lekcyi nad każdym panowaniem w szczególności uwagi polityczne i moralne. Do tej nauki używało się różnych autorów, szczególnież zaś książki francuskiej, przez ks. Albertrandoego na ojczysty język przełożonej. Za wypisy tłumaczyli uczniowie stosownie na początku roku Liwiusza, w dalszym ciągu lekcyi—Flora, Justyna i innych. Na zabawy domowe tłumaczyli dzieje rzymskie na język łaciński, naśladowując w wyborze słów autorów, wzwyż wspomnianych. w tejsze samej materyi w czasie lekcyi tłumaczonych.

ks. Majol Młodzianowski Z. Ś. B., naucz. prawa, mp.

Z wymowy—(jak w raporcie z lipca r. 1787).

Z tłumaczenia. Tłumaczyli uczniowie mowę 4-tą przeciw Katylinie i tej mowy uczyli się z pamięci. Toż ze wszystkich mów przeciw Katylinie zebrali opis wyjawionego spisku jego, jako i charakteru tegoż Katyliny. Prócz tej mowy, tłumaczyli przebrane miejsca z poetów klasycznych i mowy z autorów, na tę klasę przepisanych w ustawach P. Komisji pod rozdziałem 15-ym. W każdym tłumaczeniu czyniła się wzmianka (jako i w innych klasach) o życiu i dziełach autora... (dalej jak w raporcie z lipca r. 1788).

Z algebry. Po wyłożonych pięciu ogólnych działaniach, które w każdym zagadnieniu algebraicznego rozwiązanie wpływają, i okazanych prawidłach, od których też działania zawisły, przystąpiło się do rozwiązywania zagadnień pierwszego stopnia—najprzód tych, które jedną tylko mają ilość niewiadomą i same ilości całkowite, potem tych, które mają jedną także ilość niewiadomą z ułkami, a naostatek tych, w które więcej wchodzi, niż jeden wyraz niewiadomy. To odbywszy, mówiło się o rozwiązywaniu zagadnień ogólnem i o własnościach proporecyi arytmetycznych i geometrycznych. Po zakończonej nauce o proporecyach nastąpiła nauka o rozwiązywaniu zagadnień 2-go stopnia, w której okazana była różnica, zachodząca między zagadnieniami 1-go i 2-go stopnia, i podane sposoby rozwiązywania takowych zadań. Zakończona jest nauka algebry na okazywaniu własności ciągów arytmetycznych i geometrycznych.

ks. Arnulf Żółtowski Z. Ś. B., naucz. matem., mp.

Z fizyki. Po powtórzeniu wstępu do fizyki, przekładano uczniom, wielorakie ciała własności uważają fizycy; co są które, wyłożono. Przedsięwzięło się tłumaczenie własności ciał szczególnych, jakoto: ciepła zimna, smaku, zapachu, brzmienia i światła. Wyłuszczono uczniom, na czem zależy ciepło, jak jest w nas, jak tego dochodzimy; okazano różnicę między gorącym i ogniem. Ognia—tak żywiołowego, jak używalnego—okazano własność i różność ich uczyniono. Przywodzono doświadczenia, że w wodzie i pod śniegiem jest

ciepło, i co się dzieje w wrzeniach zimnych; a że ta własność jest ognia, że te ciała rozgrzane rozpościera i rozrzedza, dano przyczynę, dla której inne ciała bardziej spaja. Pokazano, kiedy zmysłem dotykania dochodzimy, że ciała są gorące, i oraz co jest ciepło, jak jest w duszy naszej. Zdań osobliwszych o zimnie wiele było, powiedziano, a utrzymywano zdanie nowszych fizyków, że nie na cząstkach saletrzanych, ale raczej na spoczynku względnym zależy zimno, co różnymi dowodami stwierdzano, i dowiodło się, dlaczego zimnem od zepsucia zachowują się ciała, że zaś od zimna ciała pękają i od swej zwięzłości odstepują, i członki że dla zimna nabrzmienia nabywają, pokazano, że to czyni powietrze, wewnątrz w otworach zamknięte i ściśnione w ciałach płynnych; w członkach zaś zwierzęcych przypisano krążeniu wilgoci i skurczeniu rynsztoczków, przez które płynąć wilgoci zwykły, i opisano sposoby, którymi zapobiec można zepsuciu ciał zwierzęcych, i jak nadpsute do pierwszej przywrócić czerstwości. A gdy zmysłem dotykania prawdziwych stopni ciepła i zimna dojść nie można, okazano osobliwsze ciepłomierze, ich pożytki i wiadomości ich okazano. Że narzędziem smaku jest język, jego ułożenie opisano. Smak ciał że zależy na cząstkach solnych, ciała smakowite składających i wilgocią śliny łatwo rozdzielnymi być mogących, dowiedziono i powiedziano, kiedy ciała smak sprawują, a kiedy nie. Zapach że zależy na wypłynach cząstek, z ciał pachnących wychodzących, najwięcej siarki i żywego srebra, okazano, a że niezawsze jednak wszyscy zapachu doświadczają, przyczyny pokazano, że od różnego ułożenia cewek nosa to pochodzi. Brzmienie jak się długo rozchodzi i na czem zależy, pokazano. Odgłos kiedy się słyszeć daje, jaka odległość, zawady jakie być mają, jak i na wiele odgłosów rozporządzone, opisano. Trąba gadalna i uszna jak się robi, okazano. Co jest światło, i że nie jedno jest światło, co i światłość, wytłomaczono. Przywiedziono zdania filozofów osobliwsze o świetle, i wady w tych zdaniach znajdujące się odkryto, trzymając się zdania najnowszych; jak się prędko rozchodzi, jak się odbija i od jakich zawad najlepiej, powiedziano. Zwierciadła wielorakie być mogą, wytknięto, i jakimi w przełamaniu się swem prawami rządzi się światło, pokazano i figurami objaśniono. Kolorów podział, i od czego który pochodzi, opisano. Potem przystąpiono do układu świata. Powiedziano, co jest układ świata, które są najślawniejsze, które w szczególności wytłomaczono, na figurach okazano; Kopernika—jako najpodobniejszy do wiary, astronomicznym doświadczeniom zadosyć czyniący, z prawami fizycznymi zgadzający się—za najlepszy osądzono; wytknięto zarzuty przeciw układowi temu i ułatwiono—tak z Pisma św., jako i inne; szczególniejsze doświadczenia, w każdym układzie tłumaczyć się mające, roztrząsiono przy końcu, do czego używało się dzieł Jaślińskiego, Osińskiego, Hausera.

O zachowaniu zdrowia—(jak w raporcie z lipca r. 1787).

Z botaniki—(jak w raporcie z lipca r. 1787).

K L A S A VI.

Z prawa krajowego. Powtórzywszy prawo, w niższych klasach wydane, to jest: prawo narodów i prawo polityczne, przystąpiło się do prawa krajowego, a postępując sposobem najłatwiejszym, wywodziły się najprzód pier-

wiadki praw polskich pisanych i niepisanych, kładąc przy końcu wywodów za niezawodną epokę prawodawstwa krajowego panowanie Kazimierza Wielkiego. Obszerne uwagi, które się czyniły nad tem prawem, dały poznać uczniom dwojaki jego podział: na polityczne i cywilne. Uczyniwszy zatem wstęp do obydwóch tych praw przez okazanie źródeł, z których się czerpać mają, przystąpiło się do opisanja onychże.

W prawie politycznem. Opowiedziawszy dawny rząd narodu, okazywało się, w jaki sposób i za których królów wzrost swój wzięły: powaga senatu i powaga rycerstwa, gdzie też obszerne uwagi czyniły się, które uczniowie na domowe zabawy w krótkich wyrazach opisywali. Wyszczególniły się potem prawa kardynalne i materje status, od trzech stanów ustanowione, a począwszy od 1-go stanu, to jest—od króla, wykładały się wszystkie materje, tego artykułu tyczące się, z dokładnem wyłuszczeniem dawnych praw i zwyczajów krajowych. Dalej mówiło się o senacie w tenże sam sposób, co i o królu, o stanie rycerskim, o sejmikach, o innych materjach, jakoto: o sejmie, o Radzie Nieustającej, o wojsku, o skarbie rzeczypospolitej—że wszystkie zdawały się być w robocie. Nic nie pisali uczniowie; czytały się tylko z dzieła ks. Skrzetuskiego niektóre kawałki; cokolwiek zaś nowego ustanowiono, to wszystko natychmiast uczniom opowiedziało się.

W prawie cywilnem. Podzieliwszy, powszechnym prawodawców zwyczajem, na 3 części, mówiło się najprzód o osobach, gdzie szlachta, mieszczaństwo, poddani, rodzice z potomstwem i opiekami umieścili się, z wyszczególnieniem praw, tyczących się osób i posesyi każdego z tych, jakie miał dawniej, a jakimi się teraz szczyli. Potem przystąpiło się do rzeczy, uważając w dzierżeniu ich dwojaką własność. Opowiedziawszy źródła, z których wypływają obiedwie te własności, mówiło się o każdym w szczególności—porządkiem, opisanym w pytaniach, podanych na wizycie generalnej. Przełożyło się nakoniec o sądach i procesie, z przydaniem konstytucyi sejmu teraźniejszego. Na zabawy domowe pisali uczniowie mowy w różnych materjach politycznych ojczystym językiem. Do tej nauki używało się niekiedy dzieł ks. Ostrowskiego, z wielką atoli ostrożnością, udając się ledwie nie w każdej okoliczności ad Volumina legum.

Z dziejów narodowych. Przełożywszy uczniom, jak wielce ta umiejętność zdobi Polaka, a jak ściśle jest złączona z innymi umiejętnościami, najprzód cała jej osnowa opowiedziała się, toż dopiero, podzieliwszy na 4 okresy, postępowało się najłatwiejszym sposobem, czyniąc nad panowaniem każdego króla uwagi polityczne i moralne. Z tej nauki, prócz godzin wyznaczonych, wiele uczniowie codziennie korzystali w czasie tłumaczenia prawa, zwłaszcza politycznego. Opowiadając zabór lub utratę jakiej części kraju, sławniejszą potyczkę lub inną jakową godną pamięci rzecz, okazywały się na kartach geograficznych miejsca, na których się co stało. Mężom zacnym i patryotom gorliwym powinno wszędzie dawały się pochwały, zdrajców zaś i własnej prywaty szukających niegodziwe postęпки, jak najszkaradniejsze monstra przed oczy uczniów wystawiły się. Namieniło się także w każdym wieku o ludziach, literaturą wslawionych. Używało się do tej nauki różnych autorów, szczególniej jednak książki pod tytułem „Historja narodu polskiego,“ wydanej przez jwjm ks. Adama Naruszewicza,

biskupa smoleńskiego. Za wypisy najczęściej tłumaczyły się kawałki z książki Kromera pod tytułem „Polonia“.

ks. Majol Młodzianowski Z. Ś. B., naucz. prawa, mp.

Z wymowy wyższej—(jak w raporcie z lipca r. 1788).

Z tłumaczenia. Tłumaczyli w tej klasie uczniowie mowę Cycerona za M. Marcellem i tej mowy uczyli się z pamięci, a prócz autorów, na niższe klasy wyrażonych, tłumaczyli list Horacyusza de arte poetica, z przełożeniem uwag nad sztuką rymotwórską i krasomówską. Z polskiego na łaciński język wykładali: „Głos duchowieństwa do stanów skonfederowanych“. Na domowe zabawy pisali uczniowie mowy obywatelskie, stosowne do wiadomości już nabytych z innych lekcji, w materyach prawnych i politycznych. Do układu tych mów, prócz źródeł tych, które uczniowie w nauce prawa natury, politycznego i cywilnego, tudzież historii poznać mogli, podawał im nauczyciel zdania wybierane od siebie z dzieł Cycerona, Montesquieu, Starowolskiego, Opalińskiego, ks. Popławskiego i innych łacińskich i polskich sławniejszych pisarzy, tudzież z manuskryptów, sobie użyczonych, joksjm. biskupa płockiego. Który uczeń z tych zdań, przyzwocio do materyi stosowanych, najlepiej ułożył mowę, wpisywał w księgę, tym końcem sporządzoną i od wizytatora generalnego z pochwałą aplikacyi autorów podpisaną. Pisali, prócz tego, manifesta, pozwy i różne tranzakcyje w łacińskim języku. Gdy nadto czas pozwolił, dla wzoru dobrego dawał nauczyciel do czytania w szkole mowy przebrańsze dawnych i późniejszych Polaków, a mianowicie—miane na tym sejmie; w łacińskim zaś języku czytane były mowy sławnego z wyboru łaciny Polaka—Orzechowskiego. W tych czytaniach uważali uczniowie kształt i osnowę mów, własność języka, wybór myśli, dosadność wyrazów i t. d.

ks. Adryan Dębski Z. Ś. B., nauczyciel wymowy, P. S. mp.

Z logiki. Przełożywszy uczniom zamiar logiki, który jest: kierować umysłem w dochodzeniu prawdy, pokazały się onymże pierwsze początki, od których poznanie rzeczy zawisło, to jest: własność i różne gatunki wyobrażeń, jakoteż i sposoby czynienia sobie także wyobrażeń—tak zmysłowych, jako i umysłowych—jasnych i dokładnych w sposobie rozbiorowym. Potem mówiło się o własnościach sądu i rozumowania, dając poznać uczniom środki do sądenia dobrego o rzeczach i wytykając źródła, z których złe sądenie wypływa. Co się tyczy rozumowania, różnymi przykłady dowiodło się, iż to zawsze jest pewne, jeżeli na tosamoci zasada się. Naostatek, okazało się, iż o prawdzie wszelkiej zapewniamy się albo przez oczywistość rzeczy, albo przez oczywistość rozumowania, albo przez oczywistość uczucia, albo przez świadectwo innych, które czyni rzecz pewną mniej lub więcej—podług natury rzeczy, charakteru świadków, jednostajności ich powieści i układu okoliczności, albo—nakoniec—przez sądenie o rzeczy jakiej jednej przez podobność jej do drugiej, czyli analogię. Do tej lekcji używało się zbioru logiki podług układu Kondylaka. Tłumaczyli także uczniowie z księgi 1-ej logiki Genuensa—o przyczynach błędów—rozdziałów 5 to jest: od 2-go do 6-go.

ks. Arnulf Żółtowski Z. Ś. B., naucz. matem., mp.

Z kunsztów—(jak w raporcie z lipca r. 1787).

Raport o nauczycielach.

1. ks. Bruliński Ildelfons, zgromadzenia św. Benedykta, 1786, z województwa mazowieckiego, lat 29, w zgromadzeniu 3, nauczyciel klasy I.
 2. ks. Dębski Adryan, Z. Ś. B., 1786—1788, z województwa mazowieckiego, lat 34, w zgromadzeniu 3, nauczyciel wymowy.
 3. ks. Gościcki Piotr, prorektor, kanonik pułtusi, 1786, z województwa płockiego, lat 38, w zgromadzeniu 11.
 4. ks. Jonczewski Leonard, Z. Ś. B., prefekt, 1786—1788, z województwa mazowieckiego, lat 32, w zgromadzeniu 5, nauczyciel prawa.
 5. ks. Majewski Jan, 1775, zdrowie dobre, zdalny, pilność dobra, obyczaje nienaganne, ułożenia jest dobrego.
 6. ks. Młodzianowski Majol, Z. Ś. B., 1788, nauczyciel prawa.
 7. ks. Myśliński Maury, Z. Ś. B., 1786, z województwa płockiego, lat 30, w zgromadzeniu 5, nauczyciel fizyki.
 8. ks. Ostaszewski Beda, Z. Ś. B., 1788, nauczyciel klasy I.
 9. ks. Ozimkowski Wincenty, Z. Ś. B., 1786—1788, z województwa krakowskiego, lat 30, w zgromadzeniu 1, nauczyciel klasy II.
 10. ks. Palma Chylian, Z. Ś. B., 1786—1788, z Czech, lat 29, w zgromadzeniu 1, metr języka niemieckiego.
 11. ks. Powahl Jan, 1775, zdrowie słabe, zdalny, pilność dokładna, obyczaje przykładowe, mniej jednak przyjemne.
 12. ks. Rostkowski Andrzej, 1775, zdrowie mierne, zdalny lecz nie do filozofii, pilność wyborna, obyczaje dobre.
 13. ks. Szeliski Justus, Z. Ś. B., 1788, nauczyciel klasy II.
 14. ks. Szymoński Mikołaj, 1775. zdrowie mierne, zdalny, pilność dobra, obyczaje dobre, więcej atoli w nim przetarcia i edukacyi potrzebaby żądać.
 15. ks. Wyszoczarski Marcin, 1775, zdrowie dobre, dobrze zdalny, pilność należyta, obyczaje przykładowe.
 16. ks. Ziolkowski Wacław, Z. Ś. B., 1786, kaznodzieja, z województwa krakowskiego, lat 38, w zgromadzeniu 3.
 17. ks. Żółtowski Arnulf, Z. Ś. B., 1786—1788, z województwa płockiego, lat 27, w zgromadzeniu 3, nauczyciel matematyki, geometra przysięgły za przywilejem Jego Królewskiej Mości.
-

Raport o dyrektorach.

1. Bagiński Fabian, 1788—1789, uczniów 14, 6; zdatny, obowiązkom zupełnie czyni zadosyć; jest w klasie V.
2. Bagiński Jan, 1787—1789, uczniów 3, 4, 11; zdatność nadmierna, dobra; obowiązkom zupełnie czyni zadosyć; jest w klasie V—VI.
3. Baranowski Adam, 1789, uczniów 11; zdatność dobra; zupełnie czyni zadosyć; jest w klasie V.
4. Bączek Antoni, 1775, ucz. 7, zdrowie mierne, zdatny, żywy, ułożenia dobrego.
5. Bączkowski Stanisław, 1787—1787, ucz. 5, 19; zdatność dobra; zupełnie we wszystkim czyni zadosyć; jest w kl. V.
6. Berliński Dominik, 1778—1780, ucz. 3, 6, 4; zdrowie—mierne dobre, zdatny, obyczaje dobre.
7. Berliński Jan, 1781, ucz. 3, zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.
8. Białobrzęski Jakób, 1778—1779, ucz. 12, 16, 13; zdrowie dobre, użyty, zdatny do wszystkiego; obyczaje - dobre, chwalebne.
9. Białobrzęski Jan, 1784—1785, ucz. 4, 6; zdatność mierna, czyni zadosyć, jest w kl. IV—V.
10. Biegański Marcin, 1778, ucz. 11, zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.
11. Bielawski Józefat, 1787—1789, ucz. 5, 16, 6; zdatność nadmierna, zupełnie czyni zadosyć, jest w kl. V—VI.
12. Boguski Józef, 1778—1781, ucz. 10, 6, 15; zdrowie dobre, zdatny, obyczaje—dobre nienaganne.
13. Borkowski Stanisław, 1853, ucz. 3, zdatność mierna, czyni zadosyć podług możności jest w kl. IV.
14. Borowski Franciszek, 1876—1787, ucz. 6, 3; zdatność mierna; był często strofowany o niedopełnienie swych powinności; jest w kl. V.
15. Borowski Mateusz, 1781, ucz. 7, zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.
16. Borudzki Jakób, 1775, ucz. 3, zdrowie dobre; zdatny, powolny i cichy.

17. Boziński Tomasz, 1788—1789, ucz. 5, 11; zdatność dobra, zupełnie czyni zadosyć, jest w kl. V.
18. Budny Błażej, 1784—1786, ucz. 8, 11, 5; zdatność mierna; nie ze wszystkim czyni zadosyć w powtarzaniu lekcji z uczniami; jest w kl. V—VI.
19. Budny Józef, 1775—1779, ucz. 4, 15, 14, 12; zdrowie—mierne, dobre; dość zdatny, stateczny, obyczaje dobre.
20. Budziszewski Kajetan, 1784, ucz. 8, zdatność nadmierna, powtarza lekcje z uczniami, jest w kl. VI.
21. Bujnowski Kazimierz, 1784—1785, ucz. 7, 2; zdatność nadmierna, podług możności czyni zadosyć, jest w kl. V.
22. Bukowski Antoni, 1778—1781, ucz. 4, 9, 8, 11; zdrowie—słabe, dobre; zdatny—nie ze wszystkim; obyczaje—chwalebne, dobre.
23. Byszowski Kazimierz, 1786, ucz. 10, zdatność, dobra zupełnie czyni zadosyć, jest w kl. VI.
24. Celiński Franciszek, 1778, ucz. 4, zdrowie dobre, niezdatny, obyczaje dobre.
25. Chełchowski Jan, 1784—1789, ucz. 9, 6, 7, 5, 18; zdatność mierna; nie ze wszystkim czyni zadosyć w powtarzaniu lekcji; jest w kl. V—VI.
26. Chojecki Adam, 1775, ucz. 2, zdrowie dobre, zdatny, płochy nieco, ułożenia jednak dobrego.
27. Choromański Adam, 1784—1785, ucz. 10, 6; zdatność nadmierna, podług możności czyni zadosyć, jest w kl. V—VI.
28. Choromański Stanisław, 1788—1789, ucz. 7, 3; zdatność mierna, dobra; upominany o niedokładność; zupełnie czyni zadosyć; jest w kl. V—VI.
29. Chotkowski Michał, 1785—1786, ucz. 8, 6; zdatność mierna, podług możności czyni zadosyć, jest w kl. V.
30. Chrzanowski Jan, 1778—1784, ucz. 8, 12, 15, 10; zdrowie dobre, zdatny, czyni zadosyć we wszystkim, obyczaje dobre.
31. Cichowski Jan, 1778—1781, ucz. 12, 8, 10, 15, 9; zdrowie dobre, zdatny, obyczaje—dobre, chwalebne.
32. Cieślowski Józef, 1778—1780, ucz. 10, 13, 10, 12, 10; zdrowie dobre, zdatny, obyczaje—pospolite, dobre.
33. Czaplicki Józef, 1785—1788, ucz. 2, 15, 7; zdatność dobra, zupełnie czyni zadosyć, jest w kl. IV—VI.
34. Czezułowicz Tadeusz, 1785—1787, ucz. 3, 7, 13; zdatność dobra, zupełnie czyni zadosyć, jest w kl. V—VI.
35. Czubkowski Walenty, 1778—1781, ucz. 4, 13, 5; zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.
36. Czyżewski Franciszek, 1775, ucz. 5, zdrowie dobre, zdatność mierna, nieokrzęsany, ułożenia dobrego.
37. Damiński Leonard, 1778—1781, ucz. 3, 6, 7; zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.
38. Daniłowski Jakób, 1786—1788, ucz. 2, 7; zdatność mierna, upominany często o niedokładność w swoich obowiązkach, jest w kl. V.

39. Daniłowski Wojciech, 1775—1778, ucz. 7, 10; zdrowie—mierne, dobre, zdatność niewielka, obyczaje dobre, ponury, bojaźliwy.
40. Dębiński Tomasz, 1786—1787, ucz. 2, 5; zdatność mierna, niezupełnie czyni zadosyć w powtarzaniu lekcji, jest w kl. V.
41. Dębiński Wawrzyniec, 1789, ucz. 2, zdatność mierna, podług możliwości czyni zadosyć, jest w kl. V.
42. Dobrołęcki Maciej, 1775, ucz. 8, zdrowie dobre, zdatność mierna, powolny i stateczny.
43. Dramiński Józef, 1788, ucz. 10, zdatność mierna, upominany był o niedokładność, jest w kl. V.
44. Duchnowski Jan, 1786—1789, ucz. 3, 5, 16; zdatność—mierna, dobra; często nie wiedział o uczniach; jest w kl. V—VI.
45. Dzierżański Ludwik, 1784—1785, ucz. 6, 5; zdatność nadmierna, podług możliwości czyni zadosyć, jest w kl. V.
46. Dziewczopolski Ignacy, 1786—1788, ucz. 1, 18, 15; zdatność dobra, zupełnie czyni zadosyć, jest w kl. V—VI.
47. Fabijer Teodor, 1775, ucz. 5, zdrowie mierne, zdatny, żywy, ułożenia dobrego.
48. Gadomski Paweł, 1789, ucz. 9, zdatność dobra, zupełnie czyni zadosyć, jest w kl. V.
49. Glinka Stanisław, 1775, ucz. 7, zdrowie mierne, zdatny, ponury, cichy.
50. Glinka Stefan, 1778—1780, uczniów 8, 4, 2, 7, 12; zdrowie dobre, zdatność niewielka, obyczaje dobre.
51. Gmurzyński Andrzej, 1775, ucz. 8, zdrowie dobre, zdatny, obyczajów dobrych.
52. Gnatowski Kazimierz, 1789, ucz. 11, zdatność, czyni zadosyć, jest w kl. V.
53. Gniewiecki Tomasz, 1778, ucz. 7, zdrowie dobre, zdatny, obyczaje pospolite.
54. Golbiński Kazimierz, 1778—1780, ucz. 7, 5, 4, 8; zdrowie dobre, zdatny, obyczaje—pospolite, dobre.
55. Gościcki Stanisław, 1788—1789, ucz. 7, 22; zdatność dobra, zupełnie czyni zadosyć, jest w kl. VI.
56. Górecki Jędrzej, 1778—1779, ucz. 8, 6, 9; zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.
57. Górecki Łukasz, 1787—1789, ucz. 5, 11, 12; zdatność nadmierna, upominany o niedozór, jest w kl. V—VI.
58. Grabowski Onufry, 1781—1784, ucz. 2, 13; zdrowie słabe, zdatny, obyczaje dobre, obowiązkowi czyni zadosyć, jest w kl. V.
59. Groszkiewicz Szymon, 1789, ucz. 6; zdatność nadmierna, zupełnie czyni zadosyć, jest w kl. V.
60. Gutowski Wawrzyniec, 1778, ucz. 12, zdrowie dobre, zdatny, obyczaje chwalebne.
61. Helming Józef, 1778—1781, ucz. 9, 10; zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre,

62. Humięcki Adam, 1787—1789, ucz. 2, 7, 19; zdatność nadmierna, obowiązkom czyni zadosyć podług możności (zupełnie), jest w kl. IV—V.

63. Jakacki Grzegorz, 1785—1787, ucz. 9, 8, 13; zdatność mierna, obowiązkom czyni zadosyć podług możności, jest w kl. V—VI.

64. Jakacki Karol, 1784—1787, ucz. 3, 10, 18; zdatność dobra, zupełnie czyni zadosyć, jest w kl. IV—VI.

65. Jakacki Maciej, 1789, ucz. 4, zdatność mierna, upominany o niedokładność, jest w kl. V.

66. Jakacki Stanisław, 1787—1789, ucz. 2, 4, 8; zdatność nadmierna; podług możności czyni zadosyć, upominany o niedozór uczniów; jest w kl. V—VI.

67. Jasiński Stanisław, 1784—1785, ucz. 6, 12; zdatność mierna, niezupełnie czyni zadosyć, jest w kl. V.

68. Jastrzębowski Anzelm, 1775, ucz. 7, zdrowie dobre, zdatny, stateczny, umiarkowany.

69. Jastrzębowski Paweł, 1778—1780, ucz. 6, 4, 3; zdrowie dobre, zdatny, obyczaje: podejrzane, proste, dobre.

70. Jaworski Antoni, 1778—1780, ucz. 13, 10, 12, 13; zdrowie dobre, zdatny, obyczaje — dobre, chwalebne.

71. Kakowski Franciszek, 1778—1781, ucz. 4, 3, 11; zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.

72. Kamionowski Walenty, 1789, ucz. 9; zdatność dobra, zupełnie czyni zadosyć, jest w kl. VI.

73. Kędzierzawski Konstanty, 1781—1784, ucz. 2, 10; zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre, jest w kl. III.

74. Klicki Jan, 1778—1784, ucz. 2, 6, 9; zdrowie mierne, zdatny, obyczaje dobre, jest w kl. VI.

75. Kobyliński Jan, 1778—1779, ucz. 8, 4, 8; zdrowie dobre, zdatny, obowiązkom nie ze wszystkim czyni zadosyć, obyczaje dobre.

76. Kobyliński Piotr, 1789, ucz. 2, zdatność mierna, czyni zadosyć podług możności, jest w kl. IV.

77. Kocięcki Ignacy, 1771—1779, ucz. 10, zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.

78. Kołakowski Jan, 1787—1789, ucz. 2, 7, 8; zdatność—nadmierna, dobra; zupełnie czyni zadosyć, jest w kl. IV—V.

79. Kopczyński Wawrzyniec, 1778, ucz. 12, zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.

80. Kopytowski Ignacy, 1781, ucz. 2, zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.

81. Koskowski Jan, 1780—1781, ucz. 8, 14; zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.

82. Kosmowski Szymon, 1785—1788, ucz. 7, 14, 22; zdatność—nadmierna, dobra; obowiązkom czyni zadosyć, jest w kl. V—VI.

83. Kosmowski Walenty, 1789, ucz. 17, zdatność dobra, zupełnie czyni zadosyć, jest w kl. V.

84. Kossakowski Mikołaj, 1778, ucz. 9, zdrowie dobre, zdatny, obyczaje chwalebne,

85. Kowalski Józef, 1784—1785, ucz. 30, 13; zdatność dobra, zupełnie czyni zadosyć, jest w kl. V—VI.
86. Krajewski Andrzej, 1786, ucz. 5, zdatność mierna, jest w kl. V.
87. Krajewski Jakób, 1784, ucz. 6, zdatność dobra, zupełnie czyni zadosyć, jest w kl. V.
88. Krajewski Waleryan, 1775, ucz. 8, zdrowie dobre, zdatny, żywy, płochy.
89. Krakowiecki Franciszek, 1786, ucz. 14, zdatność dobra, dokładnie we wszystkim czyni zadosyć, jest w kl. VI.
90. Krakowiecki Józef, 1784—1785, ucz. 20, 13; zdatność dobra, zupełnie czyni zadosyć, jest w kl. VI.
91. Krechowicki Franciszek, 1788—1789, ucz. 2, 14; zdatność nadmierna, dobra, czyni zadosyć zupełnie, jest w kl. V.
92. Krzyczkowski Wincenty, 1784, ucz. 3, zdatność mierna, czyni zadosyć podług możności, jest w kl. V.
93. Krzyżanowski Walenty, 1784—1785, ucz. 8, zdatność dobra, zupełnie czyni zadosyć, jest w kl. V—VI.
94. Krzyżanowski Wawrzyniec, 1788—1789, ucz. 9, 10; zdatność—mierna, dobra; upominany o niedozór uczniów, jest w kl. V—VI.
95. Kuligowski Ludwik, 1788, ucz. 4, zdatność mierna, upominany o niedokładność, jest w kl. VI.
96. Kumiński Jan, 1778—1781, ucz. 5, 3, 12; zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.
97. Kuskowski Franciszek, 1779, ucz. 6, zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.
98. Kuskowski Jan, 1778, ucz. 7, zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.
99. Langanghi Kacper, 1778—1779, ucz. 10, 14, 13; zdrowie dobre, zdatny, obyczaje—dobre, chwalebne.
100. Leszczyński Dominik, 1778—1780, ucz. 3, 5; zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.
101. Lichocki Tadeusz, 1779, ucz. 3, 4; zdrowie dobre, zdatny, obyczaje—dobre, nienaganne.
102. Lipka Antoni, 1779, ucz. 7, zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.
103. Łojewski Antoni, 1780—1786, ucz. 4, 2, 4, 6; zdrowie słabe, zdatność dobra, obyczaje—dobre, przyzwoite, jest w kl. IV—VI.
104. Łojewski Jan, 1775, ucz. 6; zdrowie mierne, dość zdatny, bojaźliwy, obyczajów dobrych.
105. Maicki Franciszek, 1778—1780, ucz. 5, 4, 8, 5; zdrowie mierne, zdatny, obyczaje dobre.
106. Majewski Hilary, 1784—1787, ucz. 5, 6, 11, 12; zdatność dobra, nadmierna; zupełnie czyni zadosyć—często upominany o niedozór, jest w kl. V—VI.
107. Majewski Jan, 1785, ucz. 9, zdatność nadmierna, zupełnie czyni zadosyć, jest w kl. V.
108. Majkowski Jan, 1775, ucz. 8, zdrowie mierne, mniej zdatny, powolny, nieokrzesany.
109. Majkowski Jakób, 1781—1785, ucz. 2, 9, 14; zdrowie dobre, zdatność dobra, zupełnie czyni zadosyć, jest w kl. VI.

110. Malinowski Antoni, 1784, ucz. 4, zdatność mierna, czyni zadosyć podług możności, jest w kl. V.
111. Małkowski Józef, 1775, ucz. 8, zdrowie dobre, zdatny, prostak, obyczajów dobrych.
112. Mańkowski Franciszek, 1787—1789, ucz. 2, 3, 6; zdatność—dobra, mierna; zupełnie czyni zadosyć—upominany o niedozór; jest w kl. IV—V.
113. Meybaum Jan, 1774, ucz. 9; zdatność dobra, zupełnie czyni zadosyć, jest w kl. VI.
114. Meybaum Piotr, 1781—1785, ucz. 3, 8, 6; zdatność dobra, zupełnie czyni zadosyć, jest w kl. VI.
115. Mężeński Błażej, 1787, ucz. 2, zdatność mierna, często strofowany o niedozór uczniów.
116. Mierzejewski Adam, 1784—1789, ucz. 9, 4, 9, 6; zdatność nadmierna, upominany często o niedozór i niedokładność, jest w kl. V—VI.
117. Mierzejewski Floryan, 1778—1780, ucz. 4, 3, 6, 10; zdrowie dobre, zdatny, obyczaje—pospolite, dobre.
118. Mieszkowski Jacenty, 1785, ucz. 3, zdatność mierna, obyczaje przyzwoite, jest w kl. VI.
119. Mieszkowski Józef, 1789, ucz. 3; zdatność mierna, upominany o niedokładność, jest w kl. V.
120. Mieszkowski Piotr, 1775, ucz. 7, zdrowie mierne, mniej zdatny, powolny, obyczajów dobrych.
121. Mieszkowski Wojciech, 1788—1789, ucz. 10, 15; zdatność dobra, upominany o niedozór, jest w kl. V—VI.
122. Milewski Mikołaj, 1775—1778, ucz. 6, 8; zdrowie—mierne, dobre, zdatny, żywy, płochy, obyczaje pospolite.
123. Miłoszewski Jan, 1784—1785, ucz. 7, 5; zdatność mierna, niezupełnie czyni zadosyć, jest w kl. V—VI.
124. Modzelewski Mikołaj, 1785—1789, ucz. 2, 7, 8, 17, 21; zdatność mierna, czyni zadosyć podług możności, jest w kl. V—VI.
125. Mostowski Franciszek, 1775, ucz. 6, zdrowie mierne, zdatny, stateczny, ułożenia dobrego.
126. Mostowski Mateusz, 1778—1781, ucz. 4, 8, 9; zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.
127. Mostowski Michał, 1778—1781, ucz. 3, 6, 8; zdrowie mierne, zdatny, obyczaje dobre.
128. Moszczeński Antoni, 1786, ucz. 4, zdatność mierna, czyni zadosyć podług możności, jest w kl. V.
129. Nadratowski Tomasz, 1778—1781, ucz. 12, 15, 18, 22; zdrowie dobre, zdatny, obyczaje chwalebne.
130. Niedziałkowski Walenty, 1787—1789, ucz. 4, 7, 18; zdatność—mierna, nadmierna; upominany o porywczosć w karaniu, jest w kl. IV—V.
131. Niesiobędzki Jan, 1780—1781, ucz. 2, 6; zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.
132. Niesluchowski Michał, 1787, ucz. 2, zdatność mierna, czyni zadosyć podług możności, jest w kl. IV.
133. Niski Aleksander, 1789, ucz. 8, zdatność nadmierna, czyni zadosyć zupełnie, jest w kl. V,

134. Obrębski Seweryn, 1784—1787, ucz. 11, 8, 13; zdatność dobra, zupełnie czyni zadosyć, jest w kl. V—VI.
135. Olkowski Jakób, 1784, ucz. 4, zdatność nadmierna, niezupełnie czyni zadosyć, jest w kl. V.
136. Olkowski Jan, 1781—1785, ucz. 3, 9, 11; zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre, jest w kl. V—VI.
137. Olszyński Jan, 1784—1788, ucz. 5, 7, 18; zdatność dobra, zupełnie czyni zadosyć, jest w kl. IV—VI.
138. Ostaszewski Tomasz, 1784, ucz. 2, zdatność mierna, czyni zadosyć podług możliwości, jest w kl. IV.
139. Pajewski Jakób, 1788—1789, ucz. 5, 17; zdatność dobra, czyni zadosyć, jest w kl. IV—V.
140. Pajewski Walenty, 1788, ucz. 2, zdatność mierna, bardzo często strofowany o niedopełnianie obowiązków swoich, jest w kl. V.
141. Pałaszewski Paweł, 1775, ucz. 4, zdrowie dobre, mniej zdatny, cichy, prostak.
142. Perzanowski Michał, 1775, ucz. 8, zdrowie dobre, dość zdatny, spokojny, ułożenia dobrego.
143. Piekarski Szymon, 1778—1781, ucz. 5, 6, 7; zdrowie—mierne, słabe; zdatny, obyczaje dobre.
144. Pierzchalski Wojciech, 1788—1789, ucz. 3, 5; zdatność dobra, upominany o niedozór, jest w kl. V—VI.
145. Plewczyński Łukasz, 1775, ucz. 8, zdrowie dobre, zdatny, ponury, chytry.
146. Pluciński Kazimierz, 1778—1779, ucz. 12, 8, 10; zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.
147. Płoński Tomasz, 1778—1781, ucz. 3, 4, 6; zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.
148. Pniewski Filip, 1787—1788, ucz. 5, 6; zdatność mierna, upominany o niedozór, jest w kl. IV—V.
149. Podbielski Ludwik, 1778—1780, ucz. 4, 5; zdrowie—dobre, mierne; zdatny, obyczaje dobre.
150. Praski Dyonizy, 1784—1785, ucz. 4, 5; zdatność dobra, zupełnie czyni zadosyć, jest w kl. V.
151. Przeddziecki Kacper, 1780—1781, ucz. 3, 6; zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.
152. Przeddziecki Wojciech, 1778—1780, ucz. 15, 11, 9, 12; zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.
153. Ratyński Józef, 1780, ucz. 4, zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.
154. Rogiński Wojciech, 1787—1789, ucz. 8, 4, 18; zdatność dobra, zupełnie czyni zadosyć, jest w kl. VI.
155. Ropelewski Walenty, 1785—1787, ucz. 6, 7, 2; zdatność nadmierna, obyczaje przyzwoite, jest w kl. VI.
156. Ropelewski Wojciech, 1784—1786, 5, 20; zdatność dobra, dokładny we wszystkim, jest w kl. V—VI.
157. Ruścieński Walenty, 1788—1789, ucz. 2, zdatność mierna, podług możliwości czyni zadosyć, jest w kl. V.

158. Rycharski Franciszek, 1784—1785, ucz. 4, 13; zdatność dobra, zupełnie czyni zadosyć, jest w kl. VI.
159. Rycharski Jan, 1785, ucz. 8, zdatność dobra, często słaby, jest w kl. VI.
160. Rydzewski Karol, 1785—1788, ucz. 3, 12, 7; zdatność nadmierna, upominany często o niedokładność w powtarzaniu.
161. Rzczkowski Stanisław, 1775, ucz. 6, zdrowie dobre, zdatny, obyczajów dobrych, popędliwy.
162. Sieczkowski Antoni, 1778, ucz. 2, zdrowie dobre, zdatność niewielka, obyczaje proste.
163. Skotnicki Floryan, 1789, ucz. 2, zdatność dobra, zupełnie czyni zadosyć, jest w kl. IV.
164. Skowyrski Adam, 1784, ucz. 5, zdatność dobra, zupełnie czyni zadosyć, jest w kl. VI.
165. Skrobecki Antoni, 1775, ucz. 6, zdrowie dobre, mniej zdatny, cichy, chytry.
166. Słaski Wincenty, 1778—1780, ucz. 7, 9, 5, 8; zdrowie—mierne; dobre; zdatny, obyczaje dobre.
167. Szatkowski Jan, 1787—1788, ucz. 9, 11; zdatność—nadmierna, dobra, zupełnie czyni zadosyć, jest w kl. V—VI.
168. Szelaḡowski Jan, 1787, ucz. 7, zdatność mierna, podług możności czyni zadosyć, jest w kl. V.
169. Szeliski Józef, 1781, ucz. 5, zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.
170. Szperling Franciszek, 1778, ucz. 3, zdrowie dobre, zdatność niewielka, obyczaje pospolite.
171. Szulc Daniel, 1778—1779, ucz. 10, 8; zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.
172. Szypniewski Walenty, 1778—1781, ucz. 12, 9, 8, 9, 10; zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.
173. Śmieciński Paweł, 1779, ucz. 4, zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.
174. Świątecki Antoni, 1784—1785, ucz. 10, 2; zdatność dobra, zupełnie czyni zadosyć, jest w kl. V—VI.
175. Świątecki Jan, 1781, ucz. 5, zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.
176. Świącki Józef, 1784, ucz. 3, zdatność mierna, czyni zadosyć podług możności, jest w kl. V.
177. Tański Mikołaj, 1785, ucz. 6, zdatność dobra, zupełnie czyni zadosyć, jest w kl. VI.
178. Tomaszewski Franciszek, 1784—1785, ucz. 4, 8; zdatność dobra, zupełnie czyni zadosyć, jest w kl. IV—V.
179. Trockiewicz Hieronim, 1784—1785, ucz. 4, 12; zdatność dobra, zupełnie czyni zadosyć, jest w kl. IV—V.
180. Trojanowski Mateusz, 1778—1780, ucz. 10, 4, 5, 8, 7; zdrowie mierne, dobre; zdatny, obyczaje dobre.
181. Truszczyński Teodor, 1780, ucz. 6, zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.

182. Trzaskowski Wojciech, 1778—1780, ucz. 14, 9; zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.
183. Tyszka Franciszek, 1784—1787, ucz. 5, 2, 18, 10; zdatność dobra, zupełnie czyni zadosyć, jest w kl. V—VI.
184. Ulatowski Maciej, 1785—1788, ucz. 2, 5, 14; zdatność dobra, obyczaje przyzwoite, jest w kl. IV—VI.
185. Uleniecki Jan, 1784, ucz. 7, zdatność nadmierna, niezupełnie czyni zadosyć, jest w kl. V.
186. Urbanowski Adam, 1786, ucz. —, zdatność dobra, dokładnie we wszystkim czyni zadosyć, jest w kl. VI.
187. Urbanowski Ignacy, 1784—1785, ucz. 13, 14; zdatność dobra, zupełnie czyni zadosyć.
188. Waśniewski Franciszek, 1778—1781, ucz. 12, 2, 3, 4, 11, 32; zdrowie dobre, zdatny, obyczaje—dobre, pospolite; jest w kl. IV—VI.
189. Waśniewski Onufry, 1785, ucz. 2, zdatność mierna, podług możności czyni zadosyć, jest w kl. IV.
190. Weychert Ignacy, 1785, ucz. 6, zdatność dobra, często chorował, jest w kl. VI.
191. Weychert Józef, 1784, ucz. 3, zdatność dobra, zupełnie czyni zadosyć, jest w kl. VI.
192. Wildenauer Antoni, 1778, ucz. 7, zdrowie dobre, zdatny, obyczaje nienaganne.
193. Witkowski Michał, 1788—1789, ucz. 4, 10; zdatność dobra, upominany o niedozór, jest w kl. V—VI.
194. Wojakowski Karol, 1788—1789, ucz. 4, 5; zdatność dobra, zupełnie czyni zadosyć, jest w kl. V.
195. Wołski Wojciech, 1775, ucz. 4, zdrowie mierne, dość zdatny, powolny, obyczajów dobrych.
196. Wyszczelski Antoni, 1785—1786, ucz. 1, 5; zdatność mierna; względem samego dozoru zupełnie czyni zadosyć; często strofowany o niedokładne powtarzanie lekcji z uczniami; jest w kl. IV—V.
197. Zabielski Adam, 1789, ucz. 8, zdatność nadmierna, zupełnie czyni zadosyć, jest w kl. V.
198. Zadruski Walenty, 1789, ucz. 9, zdatność nadmierna, zupełnie czyni zadosyć, jest w kl. V.
199. Zakrzewski Józef, 1775, ucz. 4, zdrowie dobre, mniej zdatny, stateczny, nieokrzesany.
200. Zalewski Franciszek, 1786—1787, ucz. 10, 20; zdatność dobra, dokładnie we wszystkim czyni zadosyć, jest w kl. V.
201. Zalewski Leon, 1785—1787, ucz. 3, 8, 6; zdatność mierna, często strofowany o niedozór i niedokładne powtarzanie; jest w kl. IV—V.
202. Załęski Franciszek, 1785, 1788, ucz. 6, 17; zdatność—nadmierna, dobra; czyni zadosyć, obyczaje przyzwoite, w kl. V—VI.
203. Załuski Tomasz, 1778—1781, 1784—1786, ucz. 10, 6, 17, 12, 11; zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre, zupełnie czyni zadosyć, jest w kl. VI.
204. Zaniewski Walenty, 1787—1789, ucz. 2, 10, 9; zdatność—dobra, nadmierna; zupełnie czyni zadosyć, jest w kl. V.

205. Zareba Józef, 1778—1779, ucz. 4, 3; zdrowie dobre, zdatny obyczaj—pospolite, dobre.

206. Zatryb Andrzej, 1778—1781, ucz. 19, 10, 7, 14, 6; zdrowie dobre, zdatny, obyczaj dobre.

207. Zembrzusi Jakób, 1784—1785, ucz. 14, 16; zdatność dobra, zupełnie czyni zadosyć, jest w kl. VI.

208. Zembrzusi Józef, 1775, ucz. 6, zdrowie dobre, dość zdatny, cichy, ponury.

209. Zembrzusi Stanisław, 1784—1788, ucz. 3, 7, 4, 2, 12, 14; zdatność—dobra, nadmierna; czyni zadosyć zupełnie, jest w kl. IV—VI.

210. Zgliczeński Walenty, 1786—1788, ucz. 2, 16, 15; zdatność dobra, zupełnie czyni zadosyć, jest w kl. IV—V.

211. Zieliński Antoni, 1784—1785, ucz. 2, 9; zdatność dobra, zupełnie czyni zadosyć, jest w kl. V—VI.

212. Żbikowski Józef, 1775—1778, ucz. 3, 9; zdrowie dobre, mniej zdatny, powolny, obyczaj dobre.

213. Żebrowski Jan, 1778, ucz. 8, zdrowie dobre, zdatny, obyczaj chwalebne.

Raport o uczniach.

Antonowicz Stanisław, z. zakroczymska, 12, I, 89.
Augustynowicz Jan, syn doktora medycyny, 9, I, 89.
" Karol " " 10, I, 89.
Babski Ignacy, 12, III, 78—81.
" Jan, z. różańska, 15, I, 80—83.
" Wojciech, 12, II—V, 75—79.
Baczewski Kazimierz, 13, II—V, 75—79.

1) Według wykazów, które się dochowały było uczniów w r. 1775: w styczniu w kl. I—60, w II—107, w III—57, w IV—7; w marcu: w II—78, w III—105, w IV—59, w V—13; razem 231—255.

W roku 1776: w marcu: w klasie II—67, w III—103, w IV—50, w V—18; razem 238.

W r. 1778: w marcu i w lipcu w 6 klasach: 20, 71, 90, 35, 25, 16 + 52, 83, 95, 37, 25, 17; ogółem 259+309.

W roku 1779: w marcu i lipcu w 7 klasach: 42, 70, 53, 39, 39, 42, 8 + 42, 93, 49, 42, 39, 43, 7; ogółem 293 i 315.

W roku 1780: w marcu: w kl. I—29, w II—96, w III—93, w IV—24, w V i VI—10, w VII—40, ogółem 292; w lipcu: w I—53, w II—100, w III—91, w IV—24, w V i VI—10, w VII—40, ogółem 318.

W roku 1781 w marcu: w I—55, w II—95, w III—107, w IV—17, w V i VI—27, w VII—16, ogółem 317; w lipcu zaś w tychże klasach: 73, 90, 106, 17, 29, 15, ogółem 330.

W roku 1783 w marcu w 6 klasach (od I do VI): 157, 112, 55, 47, 29, 15=415; w lipcu zaś: 206, 113, 53, 42, 30, 15 = 459.

W r. 1784: w lipcu I—189, w II—94, w III—89, w IV—38, w V—34, w VI—18; ogółem 467.

W r. 1785: w lipcu w I—171, w II—103, w III—82, w IV—44, w V—28, w VI—23, ogółem 451.

W r. 1786 w lipcu: w I—142, w II—89, w III—81, w IV—42, w V—40, w VI—12, razem 406.

W roku 1787: w lipcu w I—136, w II—71, w III—94, w IV—57, w V—37, w VI—14; razem 409.

W roku 1788 w lipcu: w I—256, w II—85, w III—63, w IV—50, w V—51, w VI—19; ogółem 524.

W r. 1789 w lipcu: w I—288, w II—90, w III—65, w IV—56, w V—39, w VI—18; razem 556.

- Badowski Hieronim, z. różańska (nurska), 9, I—IV, 78—87.
- Bagiński (Bagieński) Adam, 14, II—V, 78—79.
- ” Fabian, z. ciechanowska, 14, V—VI, 78—89.
- ” Feliks, wojszczyz ciechanowski, 15, III, 84.
- ” Grzegorz, z. ciechanowska, 11, I, 88.
- ” Jan, 11, I, 81.
- ” Jan, z. różańska, 15, I, 83.
- ” Jan, z. zakroczyńska, 15, I—VI, 83—89.
- ” Józef, z. ciechanowska, 10, I—IV, 78—83.
- ” Józef, z. ciechanowska, 12, I, 88—89.
- ” Leon, 15, III, 79.
- ” Michał, z. zawskrzyńska, 13, I, 87.
- ” Michał, wojszczyz zawskrzyński, 10, I—II, 88—89.
- ” Mikołaj, stolnikowicz zawskrzyński (płocki), 14, I—III, 87—89.
- ” Rajmund, komornikowicz zakroczyński (zawskrzyński), 11, I—III, 84—88.
- ” Walenty, z. ciechanowska, 12, I, 88—89.
- ” Wojciech, z. ciechanowska, 13, I, 88—89.
- Bandurski Antoni, Pułtusk, 10, I, 89.
- ” Stefan, Pułtusk (z. zakroczyńska), 11, I—III, 83—88.
- Baranowski Adam, z. ciechanowska (Przasnysz), 14, I—V, 84—89.
- ” Antoni, z. zakroczyńska, 14, I—II, 86—87.
- ” Antoni, z. zakroczyńska (ciechanowska), 17, III, 88—89.
- ” Paweł, Pułtusk, 8, I, 88.
- ” Wojciech, z. różańska, 12, I, 83.
- ” Wojciech, Pułtusk, 7, I, 88.
- Barczyński Antoni, 12, II, 76.
- Barski Łukasz, z. zakroczyńska, 12, I, 85.
- Bartołt Andrzej, z. ciechanowska, 12, I—II, 81—85.
- ” Franciszek, 12, II—III, 78—79.
- ” Franciszek, stolnikowicz ciechanowski, 15, III—V, 80—84.
- ” Franciszek, z. ciechanowska, 18, I, 89.
- ” Józef, 13, III—VI, 78—80.
- ” Tomasz, z. ciechanowska, 10, I—V, 81—89.
- ” Tomasz, stolnikowicz ciechanowski (przasnyski), 12, I—III, 86—89.
- ” Wawrzyniec z. ciechanowska, 15, I, 89.
- Barzeński Antoni, 14, I—III, 75—78.
- Bączek Antoni, 19, III—IV, 75.
- Bączkowski Stanisław, z. ciechanowska (Chorzele), 13, I—V, 83—88.
- Bąkowski Andrzej, 20, II, 75.
- Bekas Antoni, 10, I, 81.
- Berliński Dominik, 13, I—VII, 75—80
- ” Jan, 9, II—VII, 75—81.
- ” Józef, 12, I—VI, 75—81.
- Bęcal Andrzej, Pułtusk, 12, I, 88—89.
- ” Antoni, z. zakroczyńska (Pułtusk), 10, I—V, 83—88.
- ” Antoni, Pułtusk, 10, I, 87—89.

- Bęcal Ludwik, 13, I, 79.
„ Szymon, Pułtusk, 10, I, 88.
Bęczkowski Antoni, z. zakroczymska, 11, I, 81, 84.
Białobłocki Antoni, z. zakroczymska (ciechanowska), 10, I, 87—89.
Białobrzeski Jakób, 17, III—VII, 75—79.
„ Jan, z. różańska (łomżyńska), 16, II—V, 78—85.
„ Mateusz, z. łomżyńska, 18, I, 88—89.
Białowieski (Białowieński) Szymon, z. płożka (w. mazowieckie), 13, I—II, 84—85.
Biedrzycki Aleksander, 16, I, 80—81.
„ Antoni, z. różańska, 13, I—IV, 84—89.
„ Antoni, z. zakroczymska (różańska), 12, I, 87—89.
„ Jakób, z. różańska, 12, I, 86—89.
„ Jan, z. różańska, 16, I—V, 85—89.
„ Mikołaj, 20, IV, 79.
„ Nikodem, 20, III, 80.
„ Tomasz, z. ciechanowska (różańska), 12, I, 84—85.
Biegański Marcin, 21, II—VI, 75—78.
Bielawski Idzi, z. łomżyńska, 15, I, 89.
„ Józefat, z. zakroczymska, 10, II—VI, 80—89.
Bieńkowski Stanisław, z. ciechanowska, 16, II—III, 81—84.
Biernacki Stanisław, Warmia, 20, III, 75.
Blak Kazimierz, z. ciechanowska (Warmia), 12, I—II, 85—89.
Błęszyński Jacek, burgrabicz krakowski, 13, II—III, 88—89.
Błoński Jan, z. nurska (Brańszczyk), 11, I—V, 81—87.
„ Józef, 12, II—III, 78—81.
Bobiński Franciszek, 13, III—IV, 78—79.
„ Jakób, z. ciechanowska, 16, II—IV, 83—86.
„ Jan, z. ciechanowska, 13, I—III, 83—86.
„ Kacper, z. ciechanowska, 18, I, 85.
„ Mikołaj, z. ciechanowska, 18, I—V, 83—89.
„ Stanisław, z. ciechanowska, 12, I—IV, 81—87.
Bobowski Józef, z. zakroczymska (Pułtusk), 13, I—IV, 80—87.
Bogucki Stanisław, z. ciechanowska (nurska), 10, I, 86—89.
Boguski Józef, z. łomżyńska, 23, VI, 79—83.
Bońkowski Piotr, łowczye płożki, 13, III, 75.
Borkowski Bonifacy, z. ciechanowska 15, I, 84.
„ Franciszek, z. ciechanowska, 19, I—II, 87—89.
„ Stanisław, z. ciechanowska, 14, I, 79; 16, II—IV, 83—85.
„ Walenty, z. płożka, 10, II, 85.
„ Walenty, z. zakroczymska, 12, II, 86.
„ Walenty, z. zawskrzyńska, 15, III, 88.
„ Waleryan, z. ciechanowska (zawskrzyńska), 9, I—IV, 83, 84, 87, 89.
Borowski Bonifacy, z. płożka, 9, II, 85.
Borowski Franciszek, 19, II—V, 83—87.
„ Franciszek, z. zakroczymska (Pułtusk), 8, I—II, 85—89.

- Borowski Gaspar, Pułtusk, 11, I, 89.
" Jakób, z. zakroczymska (Pułtusk), 12, I—V, 83—88.
" Jan, 10, I, 81.
" Mateusz, 12, II—VII, 75—81.
" Tomasz, Pułtusk, 10, I, 87.
Borudzki Jakób, 27, V, 75.
Borusiewicz Antoni, 15, III, 76.
Boziński Aleksander, 12, II, 81.
" Bonifacy, 14, I, 81.
" Tomasz, z. zakroczymska (Nasielsk), 10, I—V, 80—89.
Bożuchowski Ignacy, z. ciechanowska, 12, I, 84.
" Jan, z. ciechanowska, 10, I, 83.
Bóbr Jan, z. ciechanowska, 16, I—II, 83—84.
" Jan, z. ciechanowska, 13, I—III, 86—89.
" Ludwik, z. ciechanowska, 14, II, 83—84.
Bórski (Burski, Borski) Antoni, w. plockie (z. ciechanowska), 11, I, 87—89.
" Jan, 10, II—VI, 76, 78, 79.
" Józef, z. zakroczymska, 10, I—III, 85—89.
" Łukasz, z. zakroczymska (ciechanowska), 12, I—III, 84—89.
" Piotr, z. zakroczymska (ciechanowska), 15, I—III, 84—85, 88—89.
" Tomasz, łowczyk ciechanowski (zawskrzyński), 10, I, 88—89.
" Walenty, z. zakroczymska, 12, I—IV, 81—86.
Brant Jakób, z. zakroczymska, 14, I—III, 79—85.
Braurski Antoni z. zakroczymska, 10, I, 80—83.
" Ignacy, 12, I, 78—79.
Brokowski Jan, z. drohicka (Wysokie Podlaskie), 18, I—III, 86—89.
Bromirski Jan, III, 75.
" Józef, 9, I—II, 79—81.
" Stanisław, 13, III—VI, 78—81.
Brudnicki Adam, w. plockie, 15, I, 89.
Brudzieński Marcin, z. ciechanowska, 17, V, 86.
Bruleński Stanisław, z. łomżyńska, 15, II—III, 83—85.
Brumiński Jakób, z. ciechanowska, 15, I, 88—89.
Bryszewski Józef, z. nurska (Obryte), 13, I—II, 84—88.
" Stanisław, z. zakroczymska, 10, I, 83.
Brreski Antoni, 12, I—II, 78—79.
Brzeziński Andrzej, 10, II—III, 78—79.
Brzozowski Jan, 13, III, 76.
Brzuzy Paweł, z. różańska, 16, I, 84.
" Piotr, z. różańska, 11, I—II, 81—84.
Buczeń Ignacy, z. zakroczymska, 8, I, 80—81, 84.
" Jan, 10, I, 80—81.
" Józef, 11, II—III, 73—80.
Buczyński Hipolit, sędzic grodzki (skarbnikowicz) różański, 10, I—V, 83—89,

- Buczyński Jan, z. różańska (łomżyńska), 9, I—IV, 83—89.
 „ Jan, z. łomżyńska, 10, I, 89.
 „ Teodor, miecznikowicz (skarbnikowicz) różański, 8, I, 87—89.
- Budny Błażej, z. zakroczymska (ciechanowska), 12, I—VI, 78—86.
 „ Cyprian, 18, III—IV, 78—81.
 „ Józef, 18, III—VII, 75—79.
 „ Józef, z. różańska, 11, I—II, 83—89.
- Budziszewski Franciszek, z. nurska, 11, I, 89.
 „ Jan, 18, I, 89.
 „ Kajetan, z. łomżyńska, 23, VI, 84.
 „ Szczęsny, z. nurska, 16, II—III, 83—84.
 „ Tomasz, z. nurska, 10, I, 89.
- Bujnowski Kazimierz, z. zakroczymska (ciechanowska, pułtusk), 13, III—VI, 78—86.
- Bukowski Antoni, 16, II—VI, 75—81.
 „ Baltazar, z. zawskrzyńska, 15, II—III, 81—84.
 „ Jan, z. zakroczymska, 10, I, 83.
- Buńkowski Leon, z. zawskrzyńska (ciechanowska), 16, I, 84—85.
 „ Piotr, III, 76.
- Burzyński Kazimierz, z. ciechanowska, 14, I, 83—84.
- Bzowski Idzi, 13, II—III, 78—80.
- Celeński (Celiński) Józef, 22, III, 75.
- Celiński Franciszek, 17, V—VI, 76, 78.
- Chełchowski Bartłomiej, z. różańska (ciechanowska), 12, I—V, 83—88.
 „ Fabian, z. różańska, 15, I—III, 86—89.
 „ Jan, z. różańska, 17, I—VI, 78—87.
 „ Józef, z. ciechanowska, 9, I, 89.
- Chełstowski Jan, z. różańska, 14, II—V, 83—89.
 „ Maciej, z. ciechanowska, 8, I, 88.
- Chmielecki Walenty, z. ciechanowska, 12, I, 88.
- Chmieleński (Chmieliński) Jan, z. zakroczymska (zawskrzyńska, ciechanowska), 14, I—II, 85—89.
 „ Jan, z. ciechanowska, 12, I, 89.
- Chmielewski Adam, Pułtusk, 13, I, 89.
 „ Baltazar, 13, II—III, 75—76.
 „ Stanisław, z. ciechanowska, 15, I, 83—84.
 „ Tomasz, z. zawskrzyńska (ciechanowska), 18, I—III, 86—89.
 „ Wawrzyniec, Pułtusk, 10, I, 89.
- Chmieliński Józef, 18, II, 75.
 „ Wojciech, 12, II—III, 78—79.
- Chojecki Adam, 16, III—IV, 75.
 „ Franciszek, 12, II—III, 75—76.
- Chojnacki Józef, z. zakroczymska (Serock), 13, I—III, 86—89.
 „ Maciej, z. zakroczymska (Serock), 15, I—III, 86—88.

- Chořdakowski Aleksander, z. ciechanowska, 11, I, 85.
" Józef, z. zakroczymska, 19, I, 85.
" Piotr, z. zakroczymska, 11, I, 84—85.
Choromański Adam, z. łomżyńska, 18, V—VI, 83—85
" Stanisław, z. łomżyńska, 18, V—VI, 87—89.
Chotkowski Aleksander, z. ciechanowska, 16, I—III, 86—89.
" Antoni, z. ciechanowska (rózańska), 16, I—III, 86—89.
" Jan, 13, II, 76.
" Leon, z. ciechanowska, 9, I, 88.
" Michał, z. ciechanowska, 12, II—V, 78—86.
" Piotr, z. ciechanowska, 12, I—IV, 79—83.
Chrostowski Seweryn, z. ciechanowska, 10, I, 88—89.
Chrzanowski Baltazar, z. ciechanowska, 12, I, 89.
" Bartłomiej, z. rózańska (ciechanowska), 10, I, 88—89.
" Grzegorz, z. ciechanowska, 18, I—V, 84—89.
" Jan, z. ciechanowska, 16, I—VI, 78—84.
" Stanisław, z. ciechanowska (rózańska), 10, I—II, 80—89.
" Walenty, z. rózańska, 14, I—II, 88—89.
Chrzastowski Jan, z. ciechanowska, 11, I, 88.
Cichowski (Cichocki) Antoni, 17, II—III, 75—76.
" Dionizy, 15, II—IV, 78—81.
" Jan, 16, II—VII, 76—81.
" Stanisław, z. ciechanowska, 14, I, 83—85.
" Tomasz, z. ciechanowska, 16, II—IV, 79—83.
Ciechrzycki Teodor, z. zakroczymska, 8, I, 88.
Ciemniewski (Ciemiewski) Andrzej, 18, III, 78.
" Andrzej, 12, IV, 79—80.
" Hieronim, sędzic rózański, 9, I—V, 78—85.
" Jan, " 8, I—VI, 78—87.
Cieślowski Józef, 10, VI—VII, 78—80.
Ciszkowski Jan, 19, I, 79.
" Józef, 15, II, 78—79.
" Mateusz, 15, II, 76.
" Tomasz, z. stężycka, 11, II—III, 80—84.
Cybulski Tomasz, Pultusk, 14, I, 89.
Cywiński Teodor, 15, III—IV, 75.
Czaplicki Antoni, 11, I—II, 79—80.
" Jan, w. plockie, 16, I—III, 84—89.
" Józef, z. ciechanowska, 14, II—VI, 83—88.
" Józef, " 15, I—II, 84—86
" Kacper, 16, II—III, 79—80.
" Karol, 12, II—III, 78—81.
" Sykstus, w. plockie, 7, I, 88—89.
" Walenty, " 10, I, 88—89.
" Wincenty, z. ciechanowska, 9, I—III, 84, 88—89.
" Wojciech " 10, I, 88.
Czapliński Kacper, 15, I—II, 79—80.

- Czapski Antoni, stolnikowicz ciechanowski (zakroczymski) 11, I—III
86—89.
- „ Melchior, stolnikowicz czernichowski (ciechanowski, zawskrzyński), 9, I—V, 81—89.
- „ Wojciech, stolnikowicz czernichowski (ciechanowski, zawskrzyński), 12, I—V, 81—85.
- Czarkowski Telesfor, łowczye zakroczymski (nurski), 10, I—III, 83—89.
- „ Wincenty, „ „ „ „ „ 12, I—IV, 83—89.
- Czarnecki Kazimierz, skarbnikowicz nurski, 13, I—IV, 83—86.
- „ Wojciech, z. rurska, 20, II—III, 83—84.
- Czarnowski Adam, 15, III—IV, 75.
- „ Antoni, z. nurska, 12, I, 86.
- „ Ignacy, z. różańska, 14, I—III, 85—87, 89.
- „ Jan, sędzic nurski, z. nurska, 16, I, 83.
- „ Józef, 16, III—IV, 75.
- „ Józef, sędzic nurski (kamieniecki, podczaszyc nurski), 12, I—IV, 83—86.
- „ Paweł, z. nurska (ciechanowska), 13, I, 83—85, 88.
- „ Wojciech, z. ciechanowska (różańska, zakroczymska), 14, I—II, 84—85, 88—89.
- Czechowicz Antoni, z. warszawska, 11, I, 88.
- Czepakowski Andrzej, z. nurska (warszawska), 9, I, 83—84.
- Czernicki (Czerznicki) Karol, z. ciechanowska, 18, I—IV, 84—89.
- Czerniejewski Walenty, z. zakroczymska, 9, I—II, 78, 80—84.
- Czerwiński Jakób, z. ciechanowska, (Janów), 15, I, 85—86.
- Czeżuchowicz Tadeusz, z. warszawska (Okuniew), 21, IV—VI, 84—87.
- Czubkowski Walenty, 20, V—VI, 80—81.
- Czyżewski Franciszek, 20, III—V, 75—76.
- Damięcki Andrzej, z. łomżyńska (ciechanowska), 12, I, 87—89.
- „ Franciszek, z. ciechanowska, 14, I, 84—85.
- „ Jakób, „ „ „ „ „ 20, I—II, 81—85.
- „ Leonard, 10, I—VI, 75—81.
- „ Maciej, z. ciechanowska, 12, I—II, 84, 86—87.
- „ Marcin, „ „ „ „ „ 12, I, 89.
- „ Mateusz, „ „ „ „ „ 12, I—III, 85, 88—89.
- „ Paweł, „ „ „ „ „ 10, I, 89.
- „ Piotr, „ „ „ „ „ 21, III, 86.
- „ Piotr, z. łomżyńska, 12, I, 89.
- „ Roch, z. ciechanowska (nurska, Prasnysz), 17, I—III, 84—85, 87—88.
- „ Stefan, z. ciechanowska, 10, I—III, 78—83.
- „ Teodor, „ „ „ „ „ 12, I, 89.
- „ Wincenty, „ „ „ „ „ 9, I, 89.
- Daniłowski Antoni, z. łomżyńska (różańska), 15, I—IV, 84—89.
- „ Antoni, z. zawskrzyńska, 12, I, 88.
- „ Jakób, z. łomżyńska (ciechanowska), 13, II—V, 83, 86—88.
- „ Wojciech, 15, IV—IV, 75—78.
- Daszkiewicz Franciszek, z. nurska, 13, I, 87.
- Dąbkowski Andrzej, III, 76.
- Kom. Eduk. z. 4.

- Dąbkowski Jakób, 10, II, 75—76; 16, II—III, 80—81.
 „ Paweł, Pułtusk, 18, I, 89.
 „ Piotr, z. nurska (p. ostrowicki), 12, I, 88—89.
 Dąbrowski Aleksander, 13, II—III, 75, 78—79.
 „ Antoni, 13, I, 80.
 „ Antoni, z. warszawska, 18, I—II, 81—84.
 „ Antoni, z. zawskrzyńska (Pułtusk), 10, I, 88—89.
 „ Franciszek, 16, IV, 76.
 „ Franciszek, z. łomżyńska, 19, I, 83.
 „ Ignacy, 14, II, 79.
 „ Ignacy, z. ciechanowska, 14, I, 87—88.
 „ Jan, 17, II, 75; 21, III, 78.
 „ Karol, z. nurska, 9, I, 89.
 „ Stanisław, „ 12, I, 89.
 „ Wojciech, 15, II, 75.
 „ Wojciech, z. ciechanowska (Przasnysz), 12, I—II, 86—89.
 De Tylli Jakób, cześnikowicz zakroczymski (liwski, lwowski), 11, II—IV, 86—89.
 „ Jan, cześnikowicz zakroczymski (liwski, lwowski, różański), 9, I—II, 85—89.
 „ Józef, cześnikowicz zakroczymski (lwowski), 9, I—VI, 79—88.
 „ Stanisław, cześnikowicz zakroczymski, 10, II—IV, 79—84.
 „ Tadeusz, „ „ (lwowski), 8, II—V, 80—88.
 Dębiński Franciszek, z. ciechanowska, 12, I—IV, 85—89.
 „ Tomasz, „ 14, II—V, 83—87.
 „ Wawrzyniec, „ 14, I—V, 83—89.
 „ Wojciech, 10, I, 81.
 Dębowski Jan, chorążyc zawskrzyński, 14, I—III, 75—76.
 „ Józef, „ 11, I—VI, 75—79.
 Dębski Józef, w. sandomierskie, 16, III, 84.
 Długolecki Antoni, z. różańska (zakroczymska, zawskrzyńska), 13, I—II, 83, 87—89.
 „ Fabian, z. różańska, 15, I, 89.
 „ Jan, z. ciechanowska, 12, I—IV, 80—84.
 „ Kajetan, z. różańska, 19, II, 83.
 „ Michał, z. ciechanowska, 12, I, 87—89.
 „ Mikołaj, 14, II—III, 75.
 „ Paweł, z. ciechanowska, 12, I, 85.
 „ Piotr, z. różańska, 19, I—II, 87—89.
 „ Stanisław, regentowicz różański, z. zakroczymska, 12, I—II, 88—89.
 „ Wojciech, z. ciechanowska (różańska), 14, I—III, 83—89.
 Dłużniewski Ignacy, z. zawskrzyńska (Mława), 15, I—III, 87—89.
 „ Jan, z. ciechanowska, 12, I, 83.
 Dobrołęcki Maciej, 25, III—IV, 75.
 Dobrowolski Antoni, z. zakroczymska (Pułtusk), 11, I—III, 83—88.
 „ Jan, 10, I, 80.
 Dobrzański Franciszek, z. zakroczymska, 12, II—IV, 78—83.
 „ Jan, „ „ (Pułtusk), 12, I—IV, 83—89.

- Dokuczewski Józef, w. pomorskie, 25, V, 83.
Domański Ignacy, z. warszawska, 15, II—IV, 87—89.
 " Michał, z. nurska, 11, I, 89.
 " Stanisław, " 10, I, 89.
Dorffner Jan, 15, III, 76.
Drański Józef, z. ciechanowska (zawskrzyńska, zakroczyńska), 13,
 I—V, 83—88.
Drewnowski Franciszek, z. nurska, 18, I—VI, 83—89.
 " Joachim, " 20, I—III, 83—85.
Drozdowski Franciszek, Pułtusk, 8, I, 88.
 " Jan, " 7, I, 88.
 " Józef, " 10, I, 89.
Duchnowski Jan, Warmia, 20, V—VI, 86, 88—89.
Duczymiński Franciszek, 13, II—III, 79—81.
 " Ignacy, 12, II—III, 79—81.
Dumański Antoni, 11, I—II, 78—79.
Dybkowski Jakób, 23, IV—V, 75—76.
Dydyński Franciszek, z. nurska, 9, I, 88—89.
Dziedzicki Jan, 12, I, 81.
 " Józef, z. nurska, 16, II—III, 83—84.
Dzierżanowski Wawrzyniec, z. różańska (łomżyńska, ciechanowska), 15,
 I—III, 83—88.
Dzierżański Ludwik, z. sochaczewska, 17, II—V, 80—85.
Dzierżwiński Aleksander, regentowicz konsystorza pułtuskiego, 10, I,
 88—89.
 " Ludwik, regentowicz konsystorza pułtuskiego, 7, I, 88—89.
Dziwczopolski Ignacy, z. liwska (nurska, ciechanowska), 17, III—VI,
 84—88.
Dzileński Jan (Franciszek), 18, I, 81.
Eszkowski Adam, 14, II, 78—79.
Faliński Franciszek, 10, I—II, 75—78.
 " Józef, 6, I, 78.
 " Józef, 11, I—II, 80—81.
 " (Faleński) Franciszek, skarbnikowicz nurski, 15, III—IV,
 79—83.
 " " Józef, skarbnikowicz nurski, 13, I—III, 83—87.
Faltynowski Rafał, 16, III, 75.
Fejdowski Antoni, 10, I, 75.
Fibijer Teodor, 24, V, 75.
Filipowicz Paweł, 12, I—VI, 75—81.
Freydowski Antoni, 15, II, 78.
Gadomski Andrzej, z. ciechanowska, 15, II—IV, 81—88.
 " Bartłomiej, " 15, I—V, 83—89.
 " Franciszek, " 14, I—III, 83—85.
 " Grzegorz, wojszczyk ciechanowski, 9, I, 83—86.
 " Mikołaj, z. ciechanowska, 12, II—III, 83—86.
 " Paweł, " 12, I—V, 84—89.
 " Wojciech, " 12, I, 81—83.

- Galarski Antoni, z. zakroczymska, 16, I, 85.
" Antoni, Pułtusk, 16, I—II, 88—89.
" Wincenty, 8, I, 80.
- Galemski (Galomski) Jan, z. wyszogrodzka, 12, I, 88.
" " Meliton, " 15, II, 88.
- Gałązka Antoni, z. ciechanowska (łomżyńska, Kuźnice), 12, II—V, 83—89.
" Marcin, z. różańska, 11, I—II, 83—84.
" Wincenty, z. nurska (łomżyńska, zawskrzyńska, Kuźnice), 11, I—III, 86—89.
- Garleński (Garliński) Jan, z. ciechanowska, 13, I—IV, 79—84.
" Maciej, z. ciechanowska, 15, I—IV, 79—84.
" Michał, 12, II—IV, 78—81.
" Stanisław, z. ciechanowska, 12, I—II, 87—89.
- Gaśliński Ignacy, 15, IV, 75.
- Gawłowski Józef, 19, II—III, 75.
" Mateusz, z. zakroczymska, 14, I, 85.
- Gąsiorowski Antoni, z. zakroczymska (zawskrzyńska, ciechanowska), 12, I—II, 85—89.
" Józef, z. zakroczymska, 10, I, 89.
- Gemza Mikołaj, 11, I, 80—81.
- Gierwatowski Bartłomiej, 15, I—III, 75—76.
" Franciszek, z. ciechanowska, 15, I—II, 87—89.
" Jakób, z. ciechanowska (zawskrzyńska), 16, I—III, 83—85.
" Jan, 18, III, 75.
" Kazimierz, z. ciechanowska, 12, I, 88—89.
" Stanisław, " 13, I—II, 87—89.
" Tomasz, 16, III, 75.
- Giziński Fabian, z. zawskrzyńska, 19, I, 84.
- Giziński Fabian, z. ciechanowska, 16, I, 83.
" Leon, Myszeniec, 12, II, 89.
" Stanisław, z. ciechanowska, 13, I, 83.
- Glinicki Antoni, z. zakroczymska, 10, I—IV, 80—89.
" Jan, 15, II—III, 75—76.
" Leon, z. zakroczymska, 12, I—III, 79—83.
- Glinka Franciszek, sędzic nurski, 13, I—III, 81—87.
" Stanisław, 22, IV—V, 75—76.
" Szczepan, 19, II—VI, 75—80.
" Teodor, sędzic nurski (ciechanowski), 12, I—II, 81—87.
- Głinojecki Antoni, 15, III, 79.
" Edward, 10, II—V, 78—83.
" Ignacy, z. zawskrzyńska, pułkownikowicz J. Król. Mści (cho-
rążyc zawskrzyński), 10, I—IV, 79—86.
" Jan, z. zawskrzyńska, 8, I—IV, 84—89.
" Józef, 13, II—IV, 78—81.
" Mateusz, 12, II—V, 78—83.
- Głiński Józef, 17, II—III, 78—80.
- Głazewski Andrzej, komornikowicz zakroczymski, 8, I—IV, 83—89.
" Antoni, z. różańska (zakroczymska), 17, I—III, 84—87.

- Głazewski Michał, z. łomżyńska, komornikowicz zakroczymski, 9, I—II, 85—89.
- „ Mikołaj, z. różańska, 12, I, 84.
- „ Romuald, komornikowicz zakroczymski, 9, I, 87.
- „ Szymon, „ 12, I—IV, 80—88.
- Głowacki Tomasz, 14, II—III, 75—76.
- Gmurzyński Andrzej, 24, IV—V, 75—76.
- Gnatowski Antoni, z. zakroczymska, 20, I, 88—89.
- „ Kazimierz, „ 15, I—V, 83—89.
- „ Michał, „ (zawskrzyńska, Pułtusk), 10, I—V, 81—88.
- Gniewiecki Roch, 9, II, 76.
- „ Tomasz, 18, III—VI, 75—78.
- Gocełowski Łukasz, z. nurska (różańska), 6, I, 88—89.
- Goczkowski Aleksander, z. ciechanowska, 14, I—II, 84—85.
- Godlewski Antoni, z. nurska, 9, I—IV, 83—89.
- „ Augustyn „ 8, I—V, 83—89.
- „ Baltazar, „ 10, I, 88—89.
- „ Jan, Pułtusk, 10, I, 88—89.
- „ Piotr, 10, I, 80.
- Gogolewski Floryan, z. ciechanowska, 22, I, 89.
- „ Franciszek, „ 13, I, 85.
- „ Ludwik, „ 10, I, 89.
- „ Michał, „ 11, I, 89.
- Golbiński Kazimierz, 16, III—VI, 75—80.
- „ Ludwik, z. zakroczymska, 10, I, 83.
- Goryszewski Stanisław, 10, I—II, 75.
- Gostkowski Ignacy, z. zawskrzyńska, 17, V, 83.
- „ Walenty, podstolic różański, 12, II—III, 83—84.
- Gostomski Adam, 13, II—VI, 75—79.
- „ Józef, 13, II—III, 75—76.
- „ Walenty, z. ciechanowska, 17, I—II, 86—89.
- Gościcki Jan, w. plockie, 9, I, 88—89.
- „ Stanisław, z. wyszogrodzka, 23, VI, 88—89.
- „ Tomasz, z. zawskrzyńska, 8, I—IV, 84—89.
- Gościmiński (Gościmieński) Piotr, z. nurska (ciechanowska), 12, I—II, 83—85.
- Górecki Andrzej, 18, V—VI, 75—79.
- „ Bartłomiej, z. zakroczymska, 12, II, 81—83, 85.
- „ Jakób, „ 17, I, 86.
- „ Łukasz, „ 14, I—VI, 83—89.
- Górski Adam, z. czerska, kapitanowicz, 14, III—V, 81—84.
- „ Michał, regentowicz zakroczymski, 9, I—VI, 75—80.
- „ Walenty, podstolic zakroczymski (1785 ciechanowski), 10, II—V, 81—87.
- Grabowiecki Jan, z. zakroczymska, 13, I—II, 80—83.
- Grabowski Benedykt, z. bielska, 20, I, 84.
- „ Bernard, z. ciechanowska, 9, I, 89.
- „ Franciszek, 14, I—II, 75.

- Grabowski Franciszek, z. ciechanowska, 13, I, 88—89.
 „ Jacenty, 10, I, 79.
 „ Jan, z. ciechanowska, 18, I—IV, 80—84, 86—88.
 „ Jan, komornikowicz ciechanowski (zakroczymski), 10, I—IV, 80, 83—86.
 „ Józef, 15, II—III, 80—81.
 „ Kazimierz, regentowicz ciechanowski, 12, I, 81—86.
 „ Onufry, z. ciechanowska, 12, II—VI, 76—84.
 Grabski Tomasz, z. wyszogrodzka, podsędkowicz—?. 11, I—II, 88—89.
 Gradowski Feliks, 17, II—III, 78—79.
 „ Stanisław, Pułtusk, 11, I, 88.
 Grędzieński Ignacy, z. ciechanowska, 17, II—IV, 79—84.
 Grochowski Błażej, z. ciechanowska (zakroczymska), 14, I—III, 83—88.
 „ Ignacy, z. zakroczymska, 10, I, 89.
 „ Paweł, „ 12, I, 89.
 Gronczewski Andrzej, „ (ciechanowska), 9, I—II, 83—89.
 „ Paweł, z. ciechanowska, 10, I, 88—89.
 „ Waleryan, z. zakroczymska (ciechanowska), 14, I—II, 83—88.
 „ Wojciech, z. zakroczymska (ciechanowska), 11, I—III, 83—89.
 Gronkiewicz Szymon, z. ciechanowska (Przasnysz), 14, I—V, 84—89.
 Gronwald Józef, 12, II—III, 75—76.
 Groszkowski Jędrzej, 17, III—V, 78—79.
 Grudziński Mateusz, 13, I, 80.
 Grzankowski Stanisław, z. łomżyńska (Przasnysz), 12, I—III, 85—89.
 Grzybowski Antoni, z. zawskrzyńska, 14, II—V, 78—83.
 „ Fabian, „ 12, I—III, 80—84.
 „ Józef, Pułtusk, 8, I, 89.
 „ Michał, z. rożańska (łomżyńska), 13, I—II, 85—88.
 „ Walenty, 14, I—III, 78—81.
 „ Wojciech, z. rożańska, 17, III, 89.
 Gutkowski Jan, 14, II—III, 75—76.
 Gutowski Hilary, z. rożańska, 12, I—III, 80—85.
 „ Szczepan, „ 12, I, 89.
 „ Wawrzyniec, 18, III—VI, 75—78.
 Gzowski Kajetan, z. zakroczymska, 12, I—IV, 83—89.
 Haliburthonn Michał, z. ciechanowska (zakroczymska, Pułtusk), 21, II—V, 83—86.
 „ Mikołaj, 15, II—III, 78—81.
 Hassman Franciszek, Pułtusk, 7, I—II, 87—89.
 „ Jan, 9, I—IV, 75—80.
 „ Józef, Pułtusk, 10, I, 87—89.
 Helming (Helmling) Józef, 19, IV—VII, 76—81.
 Heppner Franciszek, III, 76.
 Humięcki Adam, z. ciechanowska (Ciechanów), 17, I—V, 83—89.
 „ Jan, 19, III—IV, 75—76.
 „ Wawrzyniec, z. ciechanowska, 20, I—II, 85—86.

- Ipnarski Józef, Warszawa, 9, I, 86.
Jabłonowski Augustyn, 8, I—VII, 75—80.
Jabłoński Antoni, z. nurska, 12, I, 88.
" Augustyn, 17, VII, 81.
" Franciszek, Pułtusk, 9, I, 89.
" Franciszek, z. ciechanowska, 15, II, 89.
Jagielski Stanisław, 10, I, 81.
" Wojciech, 12, I, 81.
Jakacki Franciszek, z. nurska, 15, II—III, 78—83.
" Grzegorz, z. nurska (łomżyńska), 10, II—V, 78—86.
" Karol, " 12, I—VI, 78—87.
" Maciej, z. zakroczymska (Pułtusk), 9, II—V, 80—89.
" Stanisław, " 10, II—VI, 80—89.
" Walenty, z. nurska, 12, I, 86.
Jakubowski Maciej, z. zakroczymska, 13, I, 87.
Janiszewski Feliks, z. ciechanowska, 9, I, 87—89.
" Wojciech, z. zakroczymska (różańska, Ruda), 15, I—IV, 83—89.
Janowski Hiacynt, 19, II, 80.
Jarczyński Franciszek, 13, I—II, 78—89.
Jarecki Jan, Pułtusk, 9, I, 88—89.
" Józef, " 8, I, 88—89.
Jaroszewski Andrzej, chorążyc zakroczymski, 9, I—V, 85—89.
" Józef, " 10, I, 89.
Jasiński Franciszek, 9, II—III, 78—79.
" Hieronim, stolnikowicz inowrocławski, 14, II—VI, 75—79.
" Ignacy, z. różańska (zakroczymska), 12, I, 83—84.
" Józef, z. dobrzyńska, 15, I—IV, 83—89.
" Mateusz, Pułtusk, 9, I, 89.
" Paweł, z. dobrzyńska, 19, III—VI, 83—87.
" Stanisław, z. ciechanowska (zakroczymska), 13, II—V, 78—85.
Jaskułowski Jan, z. zakroczymska, 12, I—IV, 79—84.
" Józef, 16, I, 79.
" Józef, z. zakroczymska, 11, I, 81—84, 88.
" Kazimierz, " 15, I, 87—88.
" Michał, " 14, I, 88.
" Szymon, z. ciechanowska (Popowo), 13, I, 87, 89.
Jastrzębowski Anzelm, 20, V, 75.
" Onufry, z. ciechanowska, 17, I, 88.
" Paweł, 18, III—VII, 75—80.
Jaworski Antoni, 24, VI, 79—80.
" Antoni, Pułtusk, 15, I, 89.
" Paweł, " 9, I, 88—89.
Jaźwiński Józef, 11, II—VII, 76—80.
Jeziorkowski Kajetan, z. różańska, 12, I, 89.
Jordanowski Jakób, Nowydwór, 13, I, 89.
Jounga Adam, z. zakroczymska, 16, I, 83.
Jórski (Jurski) Ignacy, z. ciechanowska, 15, I—III, 83, 86—87.

- Kaczyński (Kaczeński) Antoni, z. łomżyńska, 14, I, 88—89.
 „ Stefan, z. nurska (łomżyńska, różańska), 12, I—II, 86—89.
 Kafarski Maciej, 14, II—III, 78—80.
 Kakowski Franciszek (Jan), z. ciechanowska, 15, III—VI, 76—83.
 Kalinowski Franciszek, z. zawskrzyńska, 16, II—IV, 79—83.
 „ Jan, 15, I, 79.
 Kamieński Franciszek, Pułtusk, 10, I, 88.
 „ Wojciech, z. ciechanowska, 12, I, 88.
 Kamionowski Ignacy, z. łomżyńska, 16, I, 85,
 „ Walenty, „ 21, VI, 89.
 Kamiński Bartłomiej, 11, II—VII, 76—80.
 „ Franciszek, komornikowicz ciechanowski, 11, II—VII, 75—80.
 „ Jan, „ 12, I—II, 81—84.
 „ Józef, Strzegocin (Pułtusk), 12, I, 88—89.
 „ Kacper, z. zakroczyńska, 12, I, 85.
 „ Ksawery, z. ciechanowska, 15, I, 84.
 „ Mateusz, komornikowicz ciechanowski, 10, II—V, 78—84.
 „ Stanisław, „ 12, II—VI, 75—79.
 „ Stanisław, z. zakroczyńska (ciechanowska, nurska), 12, I—II,
 84—85, 87—89.
 „ Wojciech, 11, I, 75.
 Karczewski Jan, z. zakroczyńska (różańska), 9, I, 83—86.
 „ Jan, z. nurska, 15, I—III, 84—86.
 Karłowicz Adam, z. zakroczyńska (nurska), 9, I—II, 85—89.
 „ Jan, z. nurska, 10, I, 89.
 Karniewski Chryzanty, wojszczyk różański, 15, III—IV, 75—76.
 „ Franciszek, z. ciechanowska, 9, I, 87.
 „ Wojciech, „ 12, II—IV, 76—81.
 Karski Augustyn, 10, I—II, 78—79.
 „ Antoni, wojszczyk różański, 13, II, 75.
 „ Piotr, chorążyc różański, 10, I—IV, 75—79.
 „ Stanisław, 12, I, 80.
 „ Wojciech, chorążyc różański, 11, I—II, 75—76.
 Karwacki Ignacy, z. zakroczyńska, 12, I, 86.
 Kazłowski Czesław, komornikowicz zakroczyński, 12, I—II, 83—85.
 „ Franciszek, „ 10, I—III, 81—82,
 84—86, 88—89.
 „ Ignacy, komornikowicz zakroczyński, 8, I, 88—89.
 „ Marcin „ „ 10, I, 88—89.
 „ Nikodem, „ „ 16, IV—V, 83—84.
 Kędzierzawski Konstanty, z. zakroczyńska, 17, II—VI, 78—84.
 Kielczewski Aleksander, z. czerska, 14, I—II, 86—88.
 Kierzkowski Wojciech, z. ciechanowska, 12, I—V, 83—89.
 Kijeński (Kijiński) Antoni, z. zawskrzyńska, chorążyc mławski, 11, I—
 IV, 81—88.
 „ Józef, z. zawskrzyńska, 13, I—III, 79—84,
 „ Ludwik, z. ciechanowska (zawskrzyńska), chorążyc zawskrzyń-
 ski, 10, I—III, 85—88.

- Kijeński Stefan, z. ciechanowska, 10, I, 87—88.
Kijewski Ludwik, z. ciechanowska, 14, II, 83—88.
" Maksymilian, " 10, I, 83—84.
Kisielnicki Kazimierz, p. mławski, starościc ciechanowski (świdnicki),
12, II—IV, 84—86.
" Michał, p. mławski, starościc ciechanowski (świdnicki), 15,
II—IV, 84—86.
" Wincenty, p. mławski, starościc ciechanowski, 10, I, 87—88.
Kłęczeński Fabian, sędzic nurski, 14, I, 88.
" Michał, z. ciechanowska, 11, I—III, 83—86.
Kłępieński Franciszek, w. lubelskie, 16, IV, 89.
Klicki Jan, z. łomżyńska, 16, III—VI, 78—84.
" Jan, z. zakroczyńska, 10, I, 83.
" Józef, z. ciechanowska, 12, I—IV, 84—89.
" Wojciech, " 13, I—IV, 84—87.
Klonowski Antoni, " 12, I, 88—89.
Klukowski Stanisław, 15, II, 78.
Knydziński Stanisław, 19, III—IV, 75.
Kobyliński (Kobyłeński) Andrzej, 14, II—V, 75—79.
" Antoni, z. zakroczyńska, 11, I, 88.
" Antoni, z. ciechanowska, 11, I, 88.
" Grzegorz, " 10, I, 88.
" Jan, 11, I—IV, 75—79.
" Jan, 16, II—VI, 75—79.
" Jan, z. ciechanowska, 14, I—IV, 85—89.
" Ludwik, 14, II—III, 75—76.
" Paweł, 14, II—III, 79—81.
" Piotr, z. ciechanowska, 19, I—IV, 86—89.
" Piotr, " 13, I—II, 88—89.
" Tomasz, 10, I—III, 75, 79—80.
" Wawrzyniec, z. ciechanowska, 12, I—II, 88—89.
" Wojciech, 13, II—III, 75—78.
Kobylnicki Franciszek, cześnikowicz wyszogrodzki, 17, II—VI, 75—79.
" Marceli, " " 12, II—VI, 75—79.
" Roch, 10, I, 79.
" Wincenty, cześnikowicz wyszogrodzki, 11, II—VI, 75—79.
Kochowski Jan, Warmia, 20, III—V, 75—78.
Kocięcki Ignacy, IV—VI, 75, 78—79.
" Józef, 13, I—II, 75—76.
" Tomasz, 16, I—III, 75—76.
Kolankowski Józef, 16, II, 76.
" Szymon, 13, I—II, 75.
Kolbiński Ludwik, z. ciechanowska, 12, I, 83.
Kofaczyński Wojciech, z. liwska, 13, I—IV, 80—84.
Kołakowski Adam, z. ciechanowska, 16, I, 89.
" Jan, " 13, I—V, 80—85, 87—89.
" Sylwester, " 15, I—II, 88—89.
" Telesfor, 17, II—III, 75—76.

- Kołakowski Walenty, z. ciechanowska, 14, I, 88.
 „ Walenty, „ 18, I—II, 88—89.
 Komar Stanisław, w. ruskie (z. warszawska), 17, III—IV, 87—88.
 Komorowski Antoni, z. ciechanowska, 12, I—III, 85—88.
 Konarzewski Andrzej, z. ciechanowska, chorążyc trębowelski (ciechanowski), 10, I, 87—89.
 „ Jakób, 19, I, 81.
 „ Jakób, z. ciechanowska, 12, I—III, 83—89.
 „ Mikołaj, chorążyc ciechanowski (trębowelski), 7, I, 88—89.
 „ Piotr, z. zakroczymska (ciechanowska), chorążyc trębowelski (ciechanowski), 8, I—IV, 83—89.
 „ Stanisław, z. ciechanowska (zakroczymska), 12, I, 79—86.
 „ Stanisław, „ chorążyc trębowelski, 11, III—V, 81—84.
 „ Waleryan, z. ciechanowska chorążyc trębowelski, (ciechanowski), 11, II—VI, 81—88.
 Kondracki Antoni, z. zawskrzyńska, 10, I—IV, 78—84.
 Kopczyński Wawrzyniec, 24, V, 78.
 Kopytowski Dawid, 11, II—III, 78—81.
 „ Ignacy, 13, II—VI, 75—81.
 „ Józef, 15, III—IV, 75—76.
 „ Piotr, 10, II—IV, 76—79.
 „ Stanisław, Pułtusk (z. zakroczymska), 10, I—III, 81—87.
 Korytkowski Wawrzyniec, 22, II—IV, 75—76.
 Korytowski Antoni, z. zakroczymska (ciechanowska), 11, I, 85—89.
 „ Bartomiej, „ 11, I, 88—89.
 Kosiński Hipolit, cześnikowicz ciechanowski, 6, I, 89.
 „ Michał, 16, IV—V, 76—78.
 „ Michał, cześnikowicz nurski (ciechanowski), 13, I—V, 83—88.
 „ Mikołaj, „ ciechanowski, 11, I—II, 87—89.
 Koskowski Jan, z. ciechanowska, 14, II—VI, 75, 80—83.
 „ Piotr, „ 11, I—V, 81—87.
 „ Tomasz, „ 14, I—V, 81—85, 87.
 „ Tomasz, z. zakroczymska, 11, I, 86—87.
 „ Walenty, z. ciechanowska, 9, I—V, 81—87.
 Kosmowski Szymon, z. ciechanowska, 14, I—VI, 78—83, 86—88.
 „ Walenty, „ 11, I—V, 84—89.
 Kossakowski Dominik, z. ciechanowska, 15, I, 83.
 „ Franciszek, 11, II—VI, 75—79.
 „ Józef, Pułtusk, 8, I, 88.
 „ Michał, 12, II—III, 75.
 Kossobudzki Franciszek, z. zakroczymska, 12, II, 83.
 Kostusiński Grzegorz, z. nurska, 17, I—II, 87—88.
 Koszewski (Kosiewski) Feliks, 12, II—III, 78—80.
 Kościelecki Paweł, z. łomżyńska, 15, I, 85.
 Kowalewski Erazm, z. zakroczymska (nurska), 12, I—II, 86—89.
 „ Feliks (Szczęsny), z. zawskrzyńska, 11, II—V, 78—83.
 „ Michał, z. ciechanowska, 18, I, 88.

- Kowalski Józef, z. różańska, 14, II—III, 75; 20, IV—VI, 83—85.
Kownacki Józef, pisarzewicz nurski, 12, III—IV, 75.
" Józef, z. ciechanowska, 16, I, 85—86.
" Józef, komornikowicz nurski, 10, I, 89
" Paweł, z. różańska, 14, I, 88—89.
" Wiktor, komornikowicz nurski, 9, I, 89.
Koziarzewski Stanisław, 14, II, 79.
Kozicki Antoni, regentowicz ciechanowski, 15, II, 89.
" Marcin, z. ciechanowska, 18, I, 83.
" Stanisław, 15, II—III, 75—76.
" Tomasz, 19, II, 75.
Kozieradzki Krzysztof, 21, V, 76.
Kozłowski Antoni, z. zakroczyńska (Serock), 10, I—III, 85—89.
" Ignacy, 12, I, 88.
" Jakób, 16, II—III, 75—76.
" Nikodem, 11, II—III, 78—81.
" Piotr, 15, III—IV, 75—76.
" Stanisław, z. warszawska, 15, III, 86.
" Stanisław, I, 89.
Kozubowski Walenty, 10, I—II, 78—80.
Kozycki Antoni, regentowicz ciechanowski, 14, I, 88.
Krajczyński Antoni, 11, I—III, 78—80.
Krajewski Aleksy, podczaszyc smoleński, 15, III—IV, 75—76.
" Alojzy, z. zakroczyńska, podczaszyc zawskrzyński, 11, I—III, 84—87.
" Andrzej, z. zawskrzyńska, 15, I—IV, 79—83.
" Antoni, podczaszyc smoleński, 18, V, 75.
" Antoni, z. ciechanowska, 13, I, 88.
" Błażej, 14, II—III, 75—76.
" Hipolit, podczaszyc smoleński, 14, II—III, 75—76.
" Jakób, z. zawskrzyńska, 10, I—V, 78, 80—84.
" Jan, z. ciechanowska, 10, II—IV, 80—85.
" Jan, z. zakroczyńska (dobrzyńska), 12, I—IV, 83—86.
" Józef, z. ciechanowska (zawskrzyńska), 13, I, 85—87.
" Kacper " 13, I—III, 85—89.
" Lucyan, z. zawskrzyńska, 15, I, 89.
" Teodor, podczaszyc zawskrzyński, 12, I—IV, 83—86.
" Walenty, z. ciechanowska, 11, I, 88.
" Waleryan, 22, IV—V, 75.
" Wawrzyniec, z. różańska, 15, I, 88.
Krakowiecki Franciszek, z. łomżyńska, 11, I—IV, 81—87.
" Franciszek, 27, VI, 86.
" Jan, 16, II—III, 75—76.
" Józef, z. łomżyńska, 14, III—VI, 78—85.
Kramer Jan, 15, III, 79—81.
Krasiński Erazm, 11, II, 81.
" Hilary, 10, I, 81.
" Izydor, 8, I, 81.

- Kr askowski (Kraszkowski) Tomasz, z. czerska (warszawska), 13, I—II, 83—85.
- Krasnodębski Franciszek, 15, III—IV, 75—76.
- „ Jan, z. zakroczymska (nurska, ciechanowska), komornikowicz zakroczymski, 9, I—IV, 81—88.
- „ Maciej, z. zakroczymska (nurska, ciechanowska), 10, I—V, 79—88.
- „ Wojciech, „ (ciechanowska), komornikowicz zakroczymski, 12, I—VI, 79—87.
- Krasnopolski Szymon, z. zakroczymska, 14, III, 89.
- Krechowiecki Franciszek, z. łomżyńska (Kuznice), 20, V, 88—89.
- Krośnicki Antoni, z. ciechanowska, 14, I—II, 86, 88—89.
- „ Franciszek, 13, II—III, 75—76.
- „ Jan, z. ciechanowska, 11, I—II, 87—89.
- „ Józef, „ 11, I, 88—89.
- Krukowski Paweł, „ 12, I, 89.
- Krupocki Nikodem, z. łomżyńska, 15, II, 89.
- Kruszewski Jakób, z. zawskrzyńska, podstolic ciechanowski, 12, I, 84, 86.
- „ Stanisław, 17, II—III, 75—79.
- Kryszkiewicz Aleksander, 15, I, 89.
- Krzemieński Mateusz, Pułtusk, 14, I, 88.
- Krzyczkowski Antoni, z. zakroczymska, 13, I, 84—85.
- „ Dominik, z. zakroczymska, 17, I, 81—83.
- „ Franciszek, „ 13, I—IV, 78—83.
- „ Franciszek, z. ciechanowska, 10, I, 84.
- „ Seweryn, z. zakroczymska, 10, I—IV, 78—84.
- „ Wincenty, „ 12, II—V, 78—84.
- Krzykowski Franciszek, z. ciechanowska, 11, I, 85.
- Krzywkowski Cypryan, z. rózańska (zawskrzyńska), 16, II—V, 83, 85—86.
- „ Wojciech, z. rózańska, 13, II—IV, 83—85.
- Krzyżanowski Mateusz, z. łomżyńska, 11, II—IV, 87—89.
- „ Walenty, „ 20, IV—VI, 83—85.
- „ Wawrzyniec, „ 13, III—VI, 84—85, 88—89.
- „ Zygmunt, z. nurska (łomżyńska), 13, I—IV, 86—89.
- Krzyżański Stanisław, 17, III, 81.
- Krzyżewski Adam, 15, II—III, 75—76.
- „ Antoni, z. zakroczymska, 8, I, 89.
- „ Bartłomiej, z. rózańska, 16, I, 89.
- „ Józef, z. ciechanowska (zakroczymska), 11, I, 88—89.
- „ Stanisław, z. zakroczymska, 7, I, 89.
- Kucharski Ignacy, podwojewodzie zakroczymski, 11, I—II, 83—89.
- „ Marcin, Pułtusk, 9, I, 89.
- Kuczyński (Kuczeński) Maciej (Mateusz, Maksymilian), z. ciechanowska (Lipa), 14, I—IV, 83—89.
- Kulesza Urban, z. łomżyńska, 15, I, 87.
- Kuligowski Jacek, 11, I, 79.
- „ Ludwik, z. nurska, 11, I—VI, 79—86, 88.
- Kumiński (Kumieński) Jan, 13, II—VII, 75—81.

- Kumiński Maciej, z. różańska, 12, I—III, 81—86.
" Paweł, " 16, I—II, 87—89,
" Stanisław, z. nurska, 15, II, 86.
" Walenty, z. różańska, 16, I, 88.
Kurowski Maciej, z. nurska (zakroczymska), 15, II—III, 84—86.
" Marcin, z. nurska, 13, I, 83.
" Michał, Pułtusk, 8, I, 88—89.
Kuskowski Antoni, z. zakroczymska, 12, I, 88.
" Jan, 14, II—VI, 76, 79.
" Tomasz, z. zakroczymska (ciechanowska), 16, I—III, 88—89.
Kwieciński Szczęsny, z. grodzka, 18, II, 85.
Kwiatkowski Tomasz, z. ciechanowska, 10, I, 87—89.
Labady Aleksander, syn rodowitego francuza, 12, I, 89.
Lachowski Franciszek, Przemiarów, 9, I, 89.
Langanghi Kacper, 19, IV—VII, 75—79.
" Michał, 14, II—IV, 75—78.
Langowski Józef, 11, II—VI, 76—81.
Laskowski Teodor, z. różańska (zakroczymska), 12, I—III, 86—89.
Lasocki Bonawentura, z. ciechanowska, 11, I, 87—88.
" Edward, 14, II—III, 75.
" Jacek, podsędkowicz ciechanowski, 10, I, 88—89.
" Jakób, " 9, I, 87.
" Leon, z. ciechanowska, 14, I, 88—89.
" Leonard, podsędkowicz ciechanowski, 9, I—III, 86—89.
" Zacheusz, " 11, I—III, 86—89.
Latoryński Józef, z. zakroczymska (Pułtusk), 9, I—II, 84—89.
Lechowski Antoni, " 14, I, 86.
Lemnicki Jan, skarbnikowicz ciechanowski, 15, IV, 88.
Leszczyński Dominik, 15, III—VII, 78—80.
" Tomasz, w. podlaskie, 20, IV, 83.
Leśnikowski Antoni, z. różańska, 19, I, 88.
" Jakób, z. ciechanowska, 19, I, 89.
Liberacki Antoni, z. wyszogrodzka, 10, I, 85—87
" Kazimierz, " 12, I—III, 84—87.
Lichocki Tadeusz, 14, II—VII, 75—79.
Liliowski (Leliowski) Antoni, Krasnosielec (z. ciechanowska), 15, I—III,
87—89.
Lipiński Jakób, z. nurska, 16, I, 88.
" Maciej, 18, II—IV, 75, 78.
Lipka Antoni, 18, III—V, 78—79.
" Maciej, 13, I, 79.
" Piotr, 11, I, 79.
Lipski Szczepan, 23, II—IV, 75—76.
Liwski Józef, z. ciechanowska, 13, I—II, 84—86.
" Stanisław, " (Bogate), 12, I, 84—87.
Lubewski Józef, z. nurska, 12, I, 83.
Łabuziński Jan, 19, IV, 81.
Łaguna Dyonizy, 16, III—IV, 75—76.

- Łaguna Franciszek, z. ciechanowska, 12, I, 86.
 „ Józef, „ 20, I, 83.
 „ Józef, „ 9, I, 88—89.
 „ Idzi, łowczyc przemyski, 12, I, 89.
 „ Leon, Pułtusk (z. ciechanowska), 12, I, 88—89.
 „ Mateusz, z. ciechanowska (zakroczymska), 10, I—III, 86—89.
 „ Stanisław, 19, III, 75.
 „ Stanisław, z. ciechanowska, 9, I, 86.
 „ Zygmunt, „ 12, I—II, 88—89.
 Łasiewicki Ignacy, 12, II, 76.
 „ Jan, 13, II, 76.
 „ Józef, 12, II, 75.
 Łasiewski Józef, 12, I, 75.
 Łaszewski (Łoszewski) Maciej, łowczyc—?, 10, I, 89.
 Łazewski Józef, 14, I—VII, 75—80.
 „ Stanisław, z. różańska, 14, I—III, 85—87.
 Łebkowski Kazimierz, 14, II—IV, 75—76.
 „ Szczęsny, z. ciechanowska, 16, II, 83.
 Łempicki (Łępicki) Adam, 19, II—III, 75.
 „ Franciszek, z. ciechanowska (zakroczymska), 10, I—II, 86—88.
 „ Franciszek, skarbnikowicz zakroczymski (ciechanowski) 17, III—IV, 86—87.
 „ Jakób, cześnikowicz zakroczymski, 18, IV, 75.
 „ Jan, skarbnikowicz ciechanowski (zakroczymski), 11, I—V, 84—87, 89.
 „ Jan, cześnikowicz zakroczymski, 12, II, 89.
 „ Rafał, „ 13, III—VI, 86—89.
 „ Roch, skarbnikowicz ciechanowski, 7, I, 84—85; 12, II, 88—89.
 „ Walenty, z. zakroczymska, 10, I, 88—89.
 „ Wiktor, skarbnikowicz ciechanowski, 10, I, 89.
 Łodziński (Łodzieński), Józef, Pułtusk, 12, I, 88—89.
 Łojewski Antoni, z. ciechanowska, 14, I—VI, 75—86.
 „ Jan, 26, V, 75.
 Łopacki Bonifacy, 13, II—III, 75—76.
 „ Franciszek, 17, III—VI, 78—81.
 Łuba Mikołaj, 17, III—VI, 75—79.
 Ługowski Franciszek, 14, I—III, 75—76.
 Łukowski Józef, z. ciechanowska, 16, I, 86.
 „ Stanisław, z. ciechanowska, 15, I—III, 85, 87—89.
 Łuniewski (Łoniewski) Kajetan, pisarzewicz zakroczymski, 10, II—V, 78—85.
 „ Maciej, 15, I—II, 79—80.
 „ Stanisław, pisarzewicz drohicki, 10, I—VII, 75—80.
 Łyszkowski Antoni, Pułtusk, 9, I, 89.
 „ Jan, z. ciechanowska, 9, I, 83—84.
 „ Piotr, Pułtusk, 14, I, 88—89.
 „ Stanisław, z. ciechanowska, 8, I, 83—84.
 Madaliński Józef, z. nurska, 9, I, 86—87, 89.
 Maicki Franciszek, 18, III—VII, 75—80.
 „ Franciszek, z. ciechanowska, 13, I, 88.

- Maicki Franciszek, syn organisty z Gąsiorowa, 11, I, 89.
" Walenty, Pułtusk, 10, I, 83.
" Walenty, Pułtusk, 10, I, 89.
" Wawrzyniec, Pułtusk, 11, I, 87—89.
Majewski Andrzej, z. ciechanowska, 17, II—IV, 85—89.
" Błażej, z. zakroczymska, 14, I, 87.
" Hilary, z. ciechanowska, 14, II—VI, 79—87.
" Jan, z. zawskrzyńska, skarbnikowicz zakroczymski, 12, I—V,
75—76, 83—85.
" Józef, 13, II—I, 75—76.
" Kazimierz, z. zawskrzyńska, 10, I—III, 83—87.
" Stanisław " 12, I, 83.
" Stanisław, skarbnikowicz zakroczymski, 18, II, 84—85.
" Sylwester, II, 75.
" Tomasz, z. ciechanowska, 13, II—I, 85—88.
Majkowski Franciszek, z. zakroczymska, 20, V, 88.
" Jakób, z. różańska, 18, II—IV, 78—85.
" Jan, 20, III—IV, 75—76.
" Wojciech, z. zakroczymska, 10, II—III, 78—83.
Malewski Michał, z. zawskrzyńska, 16, II—IV, 81—84.
Malinowski Antoni, z. zakroczymska, 10, II—V, 78—84.
" Maciej, 18, III, 78.
" Michał, z. zakroczymska, 13, II—III, 78—79, 83.
Małachowski Mateusz, z. nurska, 13, I, 84.
Małkowski Józef, 20, III—IV, 75.
Mańkowski Franciszek, z. zakroczymska (Nasielsk), 12, I—V, 80—89.
Markowski Feliks, Praga, 10, I, 88—89.
Maruszewski Cyprian, komornikowicz zakroczymski, 11, I—III, 83—89.
" Gabriel, z. ciechanowska, 13, I—III, 83—87.
" Karol, " 14, I, 83.
" Ludwik, 14, III, 78—79.
" Stanisław, 11, I, 78.
" Wojciech, 12, I, 78.
Matuszewski Tomasz, Pułtusk, 11, I, 87—89.
Mazurkiewicz Łukasz, z. nurska (zawskrzyńska, Nieporęt), 12, II—V,
81—86.
Mączewski Jan, 17, II—III, 75.
" Józef, 18, III, 76.
Meybaum Jan, Warmia (z. holsztyńska), 22, V—VI, 83—84.
" Piotr " 20, IV—VI, 81—85.
Mężynski (Meżeński) Błażej, z. ciechanowska 11, II—V, 79—85, 87—88.
Miączyński Antoni, z. liwska, 13, I, 89.
" Ignacy, 16, I—IV, 75—79.
" Wojciech, z. liwska, 11, I, 89.
Michałowski Piotr, Pułtusk, 11, I, 89.
Mieczkiewicz (Mieczkiewicz) Jan, z. zawskrzyńska, miecznikowicz płocki
(sierpski), 11, I—III, 87—89.
Miecznikowski Andrzej, 15, I—III, 78—81.
" Antoni, z. zawskrzyńska (ciechanowska), 18, I—III, 87—89

- Miecznikowski Barnaba, 19, II, 76.
- „ Daniel, wojszczyz zakroczymski, 10, I—IV, 86—89.
- „ Paweł, z. zakroczymska (ciechanowska), 12, I, 88—89.
- „ Stanisław, 12, I—II, 75—78.
- „ Władysław, 13, II—III, 75—76.
- Miendacki Łukasz, 15, II—III, 78—80, 83.
- Mierzejewski Adam, z. łomżyńska, 18, II—VI, 80—86, 89.
- „ Bartłomiej, z. ciechanowska, 22, I, 89.
- „ Floryan, 13, I—VII, 75—80.
- „ Franciszek, z. łomżyńska, 13, I—IV, 79—86.
- „ Jacek, z. różańska, 15, I, 89.
- „ Jan, z. łomżyńska, 13, I—IV, 79—85.
- „ Jan, z. ciechanowska, 14, I, 84.
- „ Jan, „ 14, I, 89.
- „ Józef, z. łomżyńska, 21, II, 83.
- „ Kazimierz, z. ciechanowska (Pogorzelec), 17, I—IV, 84—88.
- „ Ludwik, z. różańska, 15, I—II, 80—83
- „ Paweł, 20, IV—V, 75—76.
- „ Szczęsny, z. łomżyńska, 17, III, 83.
- „ Walenty, 12, II, 81—83.
- Mieszkowski (Mięszkowski) Adam, z. ciechanowska (zakroczymska) 11, I—III, 78—83, 85—88.
- „ Aleksander, z. zakroczymska, 10, I, 87.
- „ Alojzy, „ 7, I, 85, 88—89.
- „ Błażej, „ 12, I, 89.
- „ Franciszek, z. ciechanowska, 15, II—IV, 79—83.
- „ Ignacy, „ 15, I—III, 85—86, 88—89.
- „ Jacek, „ 14, I—III, 79—86.
- „ Jakób, z. zakroczymska, 11, I, 89.
- „ Jan, „ 11, I, 88.
- „ Józef, „ 13, I—V, 85—89.
- „ Kazimierz, „ 11, I—II, 86—89.
- „ Mikołaj, 8, III, 75.
- „ Piotr, 18, III—V, 75—76.
- „ Stanisław, z. zakroczymska, 12, I—III, 83—87.
- „ Teodor, z. ciechanowska, 16, I, 89.
- „ Walenty, z. zakroczymska (ciechanowska), 13, I, 88—89.
- „ Wojciech, „ 14, I—VI, 83—89.
- Migasiwicz Franciszek, Pułtusk (biskupstwo płockie), 15, I, 88—89.
- Milewski Aleksander, 11, II—III, 75.
- „ Kacper, z. zakroczymska (ciechanowska, różańska), 12, I—III, 83—89.
- „ Łukasz, z. ciechanowska, 12, I, 84—86.
- „ Mikołaj, 23, IV—VI, 75—76.
- „ Paweł, 14, II—III, 75—76.
- „ Piotr, 14, I—IV, 75—79.
- „ Tomasz, z. ciechanowska, 16, I—II, 79—84.

- Milewski Wojciech, 16, II—IV, 75—78.
- Miłobędzki (Miłobęcki) Andrzej, z. ciechanowska, 14, I, 88.
- „ Antoni, z. zakroczymska, 13, I, 88.
- „ Ignacy, „ 19, I, 84—85.
- Miłoszewski Antoni, z. ciechanowska, 12, I, 89.
- „ Jan, „ 15, II—VI, 78—85.
- „ Mikołaj, „ 13, I—III, 83—87.
- Mirzęcki Antoni, 12, II—IV, 75—78.
- Miszewski Józef, 14, I, 78—79.
- „ Walenty, 11, II—V, 75—79.
- Młodzianowski Aleksander, z. ciechanowska, 14, I, 88.
- „ Aleksander, „ 30, I, 89.
- „ Antoni, 10, II—VII, 75—80.
- „ Antoni, z. różańska, 30, I, 88.
- „ Fortunat, z. ciechanowska, cześnikowicz przasnyski (ciechanowski, komornikowicz ciechanowski), 8, I—IV, 81—89.
- „ Ignacy, 13, III—V, 75—78.
- „ Ignacy, z. ciechanowska, 12, I, 88.
- „ Józef, cześnikowicz ciechanowski, 13, II—VI, 78—85.
- „ Józef, cześnikowicz przasnyski, 13, III—V, 78—83.
- „ Nikodem, komornikowicz ciechanowski, 12, I—VI, 75—81.
- „ Stanisław, „ 14, I—IV, 75—78.
- „ Teodor, z. ciechanowska, 11, I, 88.
- „ Walenty, cześnikowicz przasnyski, 8, I, 88.
- „ Wiktor, „ ciechanowski, 9, I, 88—89.
- „ Wojciech, 12, III—VI, 78—81.
- Młyński Józef, z. zawskrzyńska, pułkownikowicz ciechanowski, 12, I—III, 87—89.
- „ Stanisław, z. ciechanowska, pułkownikowicz kawaleryi narodowej, 7, I, 88—89.
- „ Tadeusz, z. zawskrzyńska, pułkownikowicz kawaleryi narodowej, 10, I—III, 87—89.
- Modłkowski Stanisław, z. ciechanowska, 18, I, 85.
- Modzelewski Adam, 16, III—IV, 75.
- „ Antoni, wojszczyzyc wyszogrodzki, 15, II—III, 75, 78—81.
- „ Chryzostom, 12, II, 75.
- „ Feliks, komornikowicz zakroczymski, 9, I, 89.
- „ Feliks, z. różańska, 13, I, 89.
- „ Franciszek, 11, I—III, 75—81.
- „ Franciszek, z. zakroczymska, 18, I, 88.
- „ Hilary, 12, I, 78—79.
- „ Ignacy, 11, II, 75.
- „ Ignacy, z. ciechanowska, 10, I—II, 80—85.
- „ Ignacy, z. zakroczymska, 16, II, 88.
- „ Jan, 15, II, 75—76.
- „ Jan, komornikowicz zakroczymski, 13, I—II, 88—89.
- „ Józef, 13, II, 75—76.
- „ Józef, komornikowicz zakroczymski, 12, I—III, 83—87.

- Mo dzelewski Mikołaj, z. różańska, 14, I—VI, 78—89.
" Piotr, komornikowicz zakroczyński, 7, I, 88—89.
" Roch, wojszczyce wyszogrodzki, 11, II—IV, 75, 78—80.
" Wiktor, komornikowicz zakroczyński, 10, I—II, 88—89.
Mosa kowski Franciszek, z. ciechanowska, 11, I—II, 87—89.
" Stanisław, " 11, I, 87—89.
" Wojciech, Pułtusk, 9, I, 89.
" Zygryd, z. różańska (nurska), 8, I, 86—89.
" Zygmunt, z. zakroczyńska (nurska), 9, I—IV, 85—89.
Mostowski Bonifacy, 16, IV, 75.
" Franciszek, 25, III—IV, 75.
" Kajetan, 19, IV, 75.
" Maciej, 18, II—III, 75.
" Mateusz, z. zawskrzyńska, 18, III—VI, 76, 80—83.
" Michał, 18, III—VI, 78—81.
Mostowy Józef, z. zakroczyńska (Przasnysz), 12, I, 88—89.
Moszczyński (Moszczeński) Antoni, z. zawskrzyńska, 12, II—V, 81—86.
" Bernard, 17, I—IV, 75—81.
" Błażej, z. zawskrzyńska, 16, I—II, 86—89.
" Feliks, 13, I—III, 75—78, 81.
" Józef, z. zawskrzyńska, 13, II—IV, 81—85.
" Michał, z. ciechanowska (zawskrzyńska, zakroczyńska),
20, I, 85—88.
" Władysław, II—III, 75.
Mroczkowski Wawrzyniec, z. różańska, 17, I, 88—89.
Mrokowski Jan, 13, II, 79
Mścichowski Fortunat, z. wyszogrodzka (nurska), stolnikowicz nurski,
7, I—III, 84—89.
" Wojciech, z. nurska, skarbnikowicz wyszogrodzki, 10, I—IV,
83—84, 86—88.
Murawski Antoni, z. ciechanowska, 14, I, 87.
" Franciszek, " 9, I, 88—89.
" Franciszek, " 15, I, 88.
" Grzegorz, 13, I—II, 78—79.
" Paweł, z. ciechanowska, 16, II, 89.
" Sebastian, 11, I, 80.
" Serafin, 11, II—IV, 76—79.
" Stanisław, 16, IV, 80.
" Szymon, z. ciechanowska, 14, I, 88—89.
Mysior Franciszek, Kleszew, 9, I, 89.
Myszczynski Franciszek, 11, II, 78.
" Ignacy, 10, II, 78.
Myszkowski Ignacy, 16, IV, 75.
Myśliński Antoni, 7, I, 81.
" Ignacy, z. zawskrzyńska (dobrzyńska) 6, I—II, 79—84.
" Józef, 11, II, 76.
" Michał, 8, I, 81.
Nadratowski Maciej (Mateusz), 13I, , 81.

- Nadratowski Tomasz, 23, VI—VII, 78—89.
Nagleski Stanisław, Pułtusk, 14, I, 89.
Nałęcz Kacper, z. zakroczyńska, 13, I, 88—89.
„ Kazimierz, 16, II, 76.
Napierowski Adam, 18, I, 81.
Napiórkowski Adam, 16, II—V, 75—79.
„ Fabian, z. różańska, 19, I—II, 87—89.
„ Józef, 17, III, 75.
„ Maciej, 16, II—IV, 75—78.
„ Paweł, 18, I—III, 75—76.
„ Stanisław, 16, II—III, 75.
„ Walenty, z. różańska, 14, I—III, 84—89.
Napiwocki Antoni, z. ciechanowska, 17, I, 85—86.
Narzynski Michał, III, 76.
Nasierowski Adam, 16, I, 81.
„ Jan, z. ciechanowska, 12, I, 88—89.
Natorski Adam, Pułtusk, 10, I, 88—89.
Niedziałkowski Adam, z. ciechanowska, 14, I, 87.
„ Walenty, „ 13, I—V, 81—89
Niedzielski Adam, Strzegów, 15, I—II, 88—89.
„ Antoni, Pułtusk, 13, I, 88.
Niedźwiedzki Jan, Przasnysz, 10, I, 89.
„ Szymon, „ 12, I, 89.
„ Wojciech, 14, I, 80.
Niesiołędzki Antoni, 16, II—III, 75.
„ Bartłomiej, z. zakroczyńska, 13, II—IV, 78—83.
„ Jan, „ 13, II—VI, 75—83.
Niesłuchowski Franciszek, z. ciechanowska, 12, I—II, 83—85.
„ Michał, „ 13, I—III, 81—85.
„ Michał Kazimierz, „ 13, I, 89.
Niski Aleksander, z. ciechanowska, 10, I—V, 80—89.
„ Antoni, 12, II—III, 78—81.
„ Cyprian, 12, I—IV, 75—80.
„ Idzi, 14, II—III, 75.
„ Józef, 15, II—IV, 75—76.
„ Leon, z. ciechanowska, 9, II—IV, 76—83.
Nossarzewski Bonifacy, sędzic ciechanowski, 14, II—III, 75—76.
„ Jan, z. ciechanowska, 12, I, 89.
„ Kajetan, „ 9, I, 89.
„ Piotr, sędzic ciechanowski, 13, II—III, 75—76.
Nowakowski Adam, z. łomżyńska, 15, I, 87.
Nowodworski Ignacy, łowczyk nurski, 16, III—IV, 75.
„ Wincenty, podstolic różański, 12, II—III, 81—84.
Nowowiejski Joachim, z. różańska, 9, I, 85.
„ Stanisław, łowczyk ciechanowski, 12, I, 84.
Oborski Ignacy, miecznikowicz sierpski, 15, II—IV, 75—76.
„ Józef, „ „ 17, III—IV, 75.
Obrębski Adam, skarbnikowicz nurski, 12, II—V, 75—78.

- Obrebski Bonifacy, skarbnikowicz nurski, 11, II—VII, 75—80.
 „ Ignacy, „ „ 10, I—IV, 75—80.
 „ Łukasz, „ „ 9, I—III, 75—78.
 „ Paweł (Paulin), z. zakroczymska, 13, I—IV, 83—89.
 „ Seweryn, z. zakroczymska, 12, II—VI, 78—87.
 „ Sylwester, skarbnikowicz nurski, 10, I—IV, 83—86.
 „ Wawrzyniec, z. dobrzyńska, 14, I—III, 85—87.
 Obydziński Franciszek, z. zakroczymska, 11, II—IV, 80—84.
 „ Ignacy, 17, II, 76.
 „ Ignacy, z. ciechanowska, 20, I, 85.
 „ Józef, 12, II, 79.
 „ Józef, z. ciechanowska, 12, I, 89.
 „ Łukasz, 19, III, 78.
 „ Maciej, z. ciechanowska, 8, I, 89.
 „ Piotr, „ 15, I, 85—88.
 Ochenkowski Wincenty, z. różańska, 12, I, 85, 88—89.
 Ofmański Wincenty, z. ciechanowska (Krzynowłoga), 12, I—II, 87—89.
 Ogonowski Antoni, z. różańska, 9, I—II, 86—89.
 „ Jan, „ 15, I—IV, 85—88.
 „ Józef, „ 16, I—III, 85—89.
 „ Michał, „ 8, I, 88—89.
 Okęcki Michał, podstolic warszawski, 9, I, 83.
 „ Paulin (Paweł), podstolic warszawski, 8, I, 81—83.
 Olędzki Andrzej, z. ciechanowska, 19, I—III, 85—87.
 Olkowski Adam, „ 10, I, 87—88.
 „ Jakób, z. różańska, 12, I—V, 78—84.
 „ Jan, „ 16, II—VI, 78—85.
 „ Marcin, z. ciechanowska (różańska), 13, I—II, 85—87.
 Olszewski Bartłomiej, „ 14, I, 89.
 „ Kacper „ 14, I, 89.
 „ Jan, z. różańska (bielska, dobrzyńska, Warmia), 16, I—IV,
 „ Józef, z. nurska, 12, I, 88—89. [78—87.
 „ Karol „ 9, I, 88—89.
 „ Piotr, z. różańska, 11, I—IV, 79—84.
 „ Stanisław, Pułtusk, 10, I, 89.
 Olszyński Jan, Warmia (z. holsztyńska), 19, IV—VI, 83—84, 87—88.
 Olzacki Wojciech, z. ciechanowska, 17, II—III, 79—84.
 Ołdakowski Piotr, z. zakroczymska, 12, I, 86.
 Ołtarzewski Makary, z. nurska, 15, I, 89.
 Opaliński Dominik, z. miasta Różana, 18, I, 89.
 Ordakowski Bartłomiej, 13, I, 80—81.
 Orłowski Izidor, 11, I—V, 75—79.
 Orzechowski Ignacy, 17, I—II, 75.
 Osiecki Marcin, z. łomżyńska (Ostrołęka), 16, I—IV, 83—89.
 Osmulski Filip, z. zakroczymska, 13, II, 78—83.
 „ Karol, 16, II—III, 75—76.
 Ossowski Wojciech, 18, II—IV, 75—76.
 Ostasiński Marcin, 12, I, 88—89.

- Ostaszewski Adam, z. ciechanowska, komornikowicz ciechanowski, 10, I—IV, 81—89.
- „ Andrzej, z. zakroczymska, 13, I—III, 79—85.
- „ Antoni, 14, II—III, 78—81.
- „ Antoni, komornikowicz zakroczymski, 10, I—II, 83—89.
- „ Bonawentura, z. ciechanowska, 8, I, 84—89.
- „ Cyprian, 16, II, 78—79.
- „ Dawid, komornikowicz zakroczymski, 8, I—V, 78—88.
- „ Ignacy, „ „ 11, II—V, 78—85.
- „ Jakób, z. ciechanowska, 12, I, 83—84.
- „ Jan, 12, III—VI, 78—81.
- „ Józef, z. zakroczymska, 11, I, 88.
- „ Kazimierz, „ 17, I—III, 84—87, 89.
- „ Marcin, komornikowicz zakroczymski, 12, I—V, 83—88.
- „ Paweł, z. ciechanowska, 9, I, 88.
- „ Piotr, „ 17, I, 86—88.
- „ Piotr, z. zakroczymska (ciechanowska), 13, I, 88—89.
- „ Piotr, z. ciechanowska, 10, I, 89.
- „ Stanisław, komornikowicz zakroczymski, 9, I—IV, 78—88.
- „ Tomasz, z. zakroczymska, 12, I—IV, 79—84.
- „ Tomasz, komornikowicz ciechanowski, 9, I—IV, 81—89.
- „ Walenty, 18, II—IV, 75—76.
- „ Walenty, komornikowicz zakroczymski, 10, I—V, 83—88.
- „ Wojciech, „ „ 13, I—V, 83—87.
- Ostrowicki Józef, z. ciechanowska; 16, I, 88.
- Ostrowski Andrzej, „ 12, I, 85—86.
- „ Jan, „ 12, I—III, 83—88.
- „ Józef, „ 18, I—III, 83—85.
- „ Paweł, „ 15, I, 83—84.
- „ Piotr, „ 7, I, 89.
- Owiński Antoni, z. zakroczymska (Waliszew), 14, I, 87—88.
- Ozumiewski Franciszek, 13, II—III, 78—81.
- „ Kazimierz, 13, III—IV, 78—80.
- „ Mikołaj, komornikowicz ciechanowski, 14, I, 89.
- „ Piotr, „ „ 11, I—III, 80—85.
- „ Stanisław, „ „ 10, II—IV, 78—80, 83.
- Pacuski Jan, z. zakroczymska (nurska, ciechanowska), 10, I, 84—87.
- Pajewski Jakób, z. łomżyńska (Ostrołęka), 17, II—V, 86—89.
- „ Jan, Ostrołęka, 15, II, 89.
- „ Józef, z. łomżyńska, 15, I, 88.
- „ Kazimierz, z. ciechanowska, 12, I, 84—88.
- „ Stanisław, „ 16, I—II, 88—89.
- „ Tomasz, z. łomżyńska, 15, I, 85.
- „ Walenty, z. ciechanowska, 15, I—V, 83—88.
- „ Wawrzyniec „ 15, I, 85.
- Pałaszewski Paweł, 20, III—V, 75—76.
- Pałucki Walenty, 14, II—IV, 75—80.
- Paprocki Jan, z. zawskrzyńska, 14, I—IV, 79—84.
- „ Karol, „ 16, I—III, 79—83.

- Paszkowski Mikołaj, z. zakroczymska, 10, I, 88.
" Piotr, z. ciechanowska, 13, I, 88.
Peplowski Rafał, 18, II, 75—76.
Perzanowski Michał, 18, III—IV, 75.
Petz Szczepan, Warmia, 20, III, 75.
Pęczkowski Jan, sędzic ciechanowski, 13, II—IV, 75—76.
" Ludwik, sędzic ciechanowski, 12, II—V, 75—78.
Pieczora Feliks, 14, I—II, 80—81.
Pieglowski Franciszek, 11, III—V, 76—78.
Piekarski Szymon, Warmia, 19, IV—VI, 80—83.
Pierzchalski Wojciech, z. ciechanowska, (Chorzele), 15, I—VI, 83—89.
Pilaski Ignacy, Pułtusk, 6, I, 89.
Pilichowski Bartłomiej, 12, I—II, 75—76.
" Józef, wojszczyzyc wyszogrodzki, 13, I—V, 83—89.
Piotrkowski Adam, z. ciechanowska (różańska), 12, I—IV, 84—86,
88—89.
" Franciszek, z. ciechanowska (rożańska, zakroczymska), 9,
I—IV, 84—89.
Piotrowski Floryan, Brańszczyk, 11, I, 89.
" Franciszek, z. zakroczymska (Pułtusk), 10, I—IV, 83—89.
" Józef, 18, II, 78.
" Szymon, Pułtusk, 12, I, 88—89.
Pióro Franciszek, w. płockie (z. nurska, wyszogrodzka), 10, I—II,
85—88.
Piwarski Stanisław, z. zakroczymska (ciechanowska), 12, I, 83—84.
Plewczyński Łukasz, 23, IV—V, 75.
Pluciński Kazimierz, 22, V—VI, 78—79. I
Płoiński Bartłomiej, z. łomżyńska, 16, II—II, 80—83.
" Tomasz, " 16, III—VI, 78—83.
Płoski Aleksander, z. różańska, 8, I, 87—89.
" Dominik, z. ciechanowska, 17, I, 88—89.
" Franciszek, " 16, I, 88—89.
" Mikołaj, " 12, I, 88—89.
Pniewski Filip, z. zakroczymska (ciechanowska), 16, I—V, 83—88.
" Franciszek, 12, I—III, 75—76.
" Franciszek, z. ciechanowska, 15, I, 80—83.
" Ignacy, burgrabicz ciechanowski (warszawski), 12, I—III,
85—89.
" Jan, z. ciechanowska (zawskrzyńska, zakroczymska), 12, I—III,
83—86, 89.
" Jan, z. ciechanowska (zakroczymska), burgrabicz ciechanow-
ski, 9, I—III, 85—89.
" Tomasz, z. zakroczymska, 12, I—II, 87—89.
" Walenty, 13, I, 78—79.
Podbielski Bartłomiej, z. nurska, 17, I, 83, 86.
" Ludwik, 19, III—V, 78—80.
Podlecki Jakób, z. wyszogrodzka (ciechanowska, różańska), 10, I—III,
83—89.

- Podlecki Jan, z. wyszogrodzka (ciechanowska, różańska), 11, I—III, 83—88.
- Pokrzywnicki Antoni, 16, III—IV, 75—76.
- „ Bonifacy, miecznikowicz ciechanowski, 13, II—IV, 81—83, 85.
- „ Feliks, z. ciechanowska, 11, II—V, 81—85, 87—89.
- „ Jan, z. ciechanowska (zawskrzyńska, zakroczyńska), 18, I—II, 86, 88—89.
- „ Józef, miecznikowicz ciechanowski, 11, III—V, 78—83.
- Poliwczyński Feliks, 10, II—V, 76—79.
- „ Tomasz, z. zawskrzyńska, 10, III—V, 78—83.
- „ Walenty, „ 10, III—V, 78—83.
- Polski Tomasz, Pułtusk, 10, I, 89.
- Połoniewski Leonard, 19, III—IV, 75.
- Pomaski Jan, z. różańska, 12, I—II, 87—89.
- „ Tomasz, „ 13, I—III, 85—89.
- Pomianowski Ignacy, z. ciechanowska, 10, II—V, 76—85.
- „ Szymon, z. wyszogrodzka, 15, I, 89.
- Popławski Józef, w. podlaskie, 18, I, 88.
- Popowski August, z. nurska, 12, I, 89.
- „ Dominik, 14, I, 79.
- „ Dominik, z. nurska, 10, I—III, 80—85.
- Porzycki Leon, 19, IV, 75—76.
- Pożaryski Jakób, z. ciechanowska, 12, II—III, 81—84.
- Praski Antoni, Serock, 8, I, 88.
- „ Dyonizy, z. zakroczyńska, 13, II—VI, 78—85, 88.
- Próchnicki Karol, komornikowicz zakroczyński, 12, I, 88—89.
- Pruski Adam, 7, I—III, 78—81.
- „ Bonawentura, 11, II—IV, 78—81.
- „ Dominik, 10, I, 79.
- „ Franciszek, z. zakroczyńska, 9, I—III, 78—84.
- Przeciszewski Onufry, z. zawskrzyńska (zakroczyńska), 13, I—V, 84—88.
- Przeradowski Melchior, miecznikowicz różański, 13, I—IV, 83—86.
- „ Michał, „ „ 10, I—III, 83—87.
- „ Wojciech, „ „ 12, I—IV, 83—86.
- Przedziecki Kacper, 17, II—VI, 78—81.
- „ Wincenty, z. nurska, 15, I—IV, 85—89.
- „ Wojciech, 20, V—VI, 78—80.
- Przyborowski Franciszek, z. zakroczyńska (wyszogrodzka), 13, I, 85—86.
- Przygodzki Marcin, z. zakroczyńska (Nowe-Miasto), 12, I—III, 84—87.
- Pszczółkowski Andrzej, z. ciechanowska, 19, I, 89.
- „ Franciszek, 18, II, 76.
- „ Franciszek, 17, I, 89.
- „ Leon, z. ciechanowska, 12, I, 89.
- „ Leon, „ 19, I, 89.

- Pszczółkowski Marcin, z. ciechanowska, 17, I, 89.
" Stanisław, " 17, I, 89.
- Puchalski Franciszek, Pułtusk, 9, I, 88—89.
" Józef, z. zakroczyńska (Pułtusk), 7, I—IV, 83—89.
" Mateusz, Pułtusk, 6, I, 89.
" Mikołaj, " 8, I, 88.
- Puchała Karol, 15, II, 78.
- Puławski Antoni, 17, IV—VI, 78—80.
- Pyrzanowski Józef, 16, II, 81.
" Michał, 20, V, 76,
" Tomasz, z. ciechanowska, 12, I, 89.
- Radzicki Andrzej, podkomorzyc zakroczyński, 11, I—III, 83—85.
" Antoni, " " 7, I, 83.
" Erazm, kapitanowicz warszawski, 12, I, 83.
" Michał, 15, I—III, 75—76.
- Radzymiński Adam, stolnikowicz ciechanowski, 15, II, 84.
" Błażej, 14, I—III, 75—76.
" Józef, 12, I—II, 75.
" Klemens, cześnikowicz ciechanowski, 14, III—IV, 84—85.
" Piotr, " " 15, I—IV, 84—89.
" Tadeusz, " " 15, I—VI, 84—89.
- Rakowski Eustachy, z. ciechanowska, 11, I—II, 84—89.
" Otton, w. kujawskie, burgrabicz ciechanowski, 12, I—IV, 85—89.
- Rantuski Antoni, 14, III—IV, 75—76.
- Rapacki Stanisław, 17, I—III, 78—80.
- Ratyński Jacek, 8, I, 79.
" Jan, z. nurska, 8, I—V, 78—89.
" Józef, 11, I—VII, 75—80.
- Rączkowski Filip, 14, II—IV, 76—81.
- Rejmanowski Franciszek, z. warszawska, 13, I, 83.
" Franciszek, z. nurska, 18, I, 84.
- Rębowski Dominik, 19, III—IV, 75—76.
" Stanisław, 15, III—IV, 75—76.
" Zygmunt, 13, II—III, 75—78.
- Rodziewicz Kacper, w. wileńskie, 23, I, 85.
" Mateusz, Żmudź, 20, III, 83.
- Rodziszewski Stanisław, z. warszawska, 13, I—IV, 86—89.
- Rogiński Wojciech, w. płockie, 20, VI, 87—89.
- Rogowski Grzegorz, z. ciechanowska, 13, I—IV, 78—83.
- Rola Tadeusz, z. ciechanowska, komornikowicz ciechanowski (liwski), 17, II—III, 81—84.
- Roman Andrzej, z. nurska (ciechanowska), 18, II—IV, 83—85.
" Jakób, z. nurska, 10, I, 89.
" Jan, 15, I, 79.
" Mikołaj, z. ciechanowska, 14, I, 89.
" Tomasz, 19, IV, 75—76
" Seweryn, z. zakroczyńska, 12, II—III, 78—84.

- Roman Wawrzyniec, z. zakroczymska (ciechanowska), 14, I, 83—84.
- Ropelewski Antoni, z. ciechanowska, 15, I, 81—83.
- „ Franciszek, „ 17, II, 89.
- „ Stanisław, „ 12, I—IV, 79—85.
- „ Walenty, „ 15, II—VI, 79—87.
- „ Wojciech, „ 16, II—VI, 79—86.
- Rosłoniewski Roch, z. nurska (Wyszogród, Wyszków), 15, I—III, 86—89.
- Rosołowski Józef, Pułtusk, 8, I, 88—89.
- „ Tomasz, „ 9, I, 88—89.
- Rostkowski Antoni, 15, III, 78—81.
- „ Gabryel, 16, II—III, 75—76.
- „ Jan, z. zakroczymska, 10, I—V, 81—87.
- „ Jan, „ 11, I—III, 81—87.
- „ Józef, z. ciechanowska, 12, I—IV, 85—89.
- „ Józef, „ 15, I, 89.
- „ Maciej, 12, I—II, 80—81.
- „ Szczepan, z. zakroczymska, 13, I—IV, 78—83.
- „ Tomasz, 18, II—III, 75.
- „ Tomasz, 18, III, 75.
- „ Tomasz, z. zakroczymska, 18, I—III, 83—86.
- „ Wojciech, 15, III, 79—81.
- Roszkowski Józef, 12, II, 78—79.
- Rościszewski Bartłomiej, z. rożańska, 11, II, 88.
- „ Maciej, z. ciechanowska, 14, I, 88.
- „ Mateusz, z. nurska, 15, I, 87.
- „ Roch, 13, I, 75.
- „ Wawrzyniec, 13, II—III, 75—76, 80.
- Rowicki Antoni, z. zakroczymska, 15, I—IV, 78, 80—83.
- „ Jan, 17, II, 79.
- Rozwadowski Jan, z. zakroczymska (Pułtusk), 10, I—II, 83—89.
- Rubest Franciszek, 11, II, 75.
- Rudnicki Wojciech, 16, II, 80.
- Rudziński (Rudziński) Franciszek, z. ciechanowska, 10, I, 85—86.
- Runkowski Jan, z. zakroczymska (Pułtusk), 13, I—III, 80—87.
- Rusiecki Kazimierz, z. nurska, 13, I, 89.
- Ruściński (Ruściński) Walenty, z. ciechanowska, 19, I—V, 84—89.
- Rutkowski Antoni, z. zakroczymska (Pułtusk), 16, I—IV, 84—89.
- „ Fabian, z. ciechanowska, 11, I—IV, 81—87.
- „ Franciszek, z. zakroczymska (Pułtusk), 10, I, 84, 86—89.
- „ Józef, „ 13, I, 83.
- „ Józef, z. zakroczymska (nurska), 15, I, 87—89.
- „ Józef, w. podlaskie, 15, I, 89.
- „ Mateusz, z. bielska, 18, II, 83.
- Rybczyński Andrzej, 10, II, 80—81.
- Rybicki Jacek, 13, I—III, 78—81.
- Rycharski Franciszek, z. wyszogrodzka, 22, VI, 84—85.
- „ Jan, z. wyszogrodzka, 20, VI, 85.

- Rydzewski Karol, z. ciechanowska, 15, I—VI, 80—88.
Rykowski Tomasz, " 10, I, 89.
Rzeczkowski Alojzy, " 14, I—III, 83—89.
" Jan, 16, III, 75.
" Jan, z. ciechanowska, 14, I—III, 83—86.
" Jan, " 10, I, 88.
" Mikołaj, " 13, I—III, 84—87.
" Stanisław, 26, V, 75.
" Stanisław, z. ciechanowska, 12, I, 88—89.
Rzewnicki Antoni 14, II—IV, 75—79.
" Franciszek, regentowicz (sędzic grodzki) różański, 12, I—V, 85—89.
" Józef, regentowicz (sędzic grodzki) różański, 10, I—II, 85—89.
Rzygaliński Grzegorz, z. zakroczymska, 13, I, 83—84.
Sadowski Franciszek, z. ciechanowska, I, 89.
" Jan, 13, II—VI, 76—81.
Sagatowski Marcin, z. brzeska, 17, I, 84.
Sawicki —, w. podlaskie, 16, I, 89.
" Jan, w. podlaskie, 19, I, 89.
Sękowski Stanisław, komornikowicz zawskrzyński, 13, II—V, 75—78.
" Wincenty łowczyk zawskrzyński, 13, II—IV, 80—83.
Sicieński Kazimierz, z. ciechanowska (zakroczymska), 10, I, 88—89.
Sieczkowski Antoni 17, III, 75; V, 78.
" Jan, z. różańska, 12, I, 83.
" Maciej, z. różańska (ciechanowska, Smrock), 13, I—III, 84—88.
" Paweł, 19, III—IV, 75—76.
" Tomasz, Smrock, 19, IV, 89.
Siedlecki Feliks, Pułtusk, 7, I, 88—89.
" Józef, Pułtusk, 8, I, 88—89.
" Walenty, Pniewo, 14, I, 88.
Sielski Franciszek, z. ciechanowska, 10, I, 85.
Sieszkiewicz Łukasz, 12, I—II, 78—79.
Sitkiewicz Gaspar, 13, II, 76.
Skarzyński Józef, 15, III, 75—76.
" Michał, 18, II—IV, 75—76.
" Piotr, 19, II—III, 75—76.
Skibniewski Ignacy, 12, I, 79.
Składanowski Tomasz, z. nurska (Wyszków), 17, II—V, 83—86.
Skotnicki Floryan, księstwo zatorskie (Wadowice), 16, I—IV, 85—87, 89.
Skowyrski Adam, w. lubelskie, 22, VI, 83—84.
Skrobecki Antoni, 24, V, 75—76.
" Roch, z. zakroczymska, 20, I, 83.
Skulski Tomasz, podwojewództwo warszawski, 10, I, 89.
Skwarski Piotr, z. wyszogrodzka (ciechanowska), 13, I—III, 83—85.
Słaski Jan, z. zakroczymska, 13, II—III, 79—83.

- Slaski Józef, 12, II, 80.
" Maciej, 16, I—III, 75—78.
" Wincenty, 18, II—VI, 75—79.
Słomkowski Franciszek, z. ciechanowska, 10, I, 89.
Słończewski Adam, 13, I, 81.
" Andrzej, 12, I, 80.
" Wojciech, 13, I, 81.
Smoleński (Smoliński) Adam, 15, II, 75.
" Adam, z. ciechanowska, 14, I—II, 86—89.
" Dyonizy, " 15, I—IV, 83—86.
" Franciszek, z. zawskrzyńska, 15, II—V, 78—83.
" Ignacy, 12, III—IV, 75—80.
" Jan, z. ciechanowska, 11, I—II, 87—89.
" Józef, 15, II—V, 75—79.
" Józef, 15, I, 80.
" Józef, z. ciechanowska, 6, I, 88—89.
" Ludwik, " 10, I—II, 86—89.
" Maciej, 17, II, 78.
" Stanisław, z. ciechanowska, 12, I—II, 85—86, 87, 89.
" Stanisław, " 11, I, 89.
" Sylwester, 10, III, 75.
" Tomasz, z. ciechanowska, 10, I—II, 87—89.
" Wojciech, " 14, I, 86.
Smosarski Antoni, 13, II, 81.
" Franciszek, z. wyszogrodzka (ciechanowska), 18, II—III,
83—85
Smólski Antoni, 12, II, 81.
" Mateusz, 10, I—III, 75—78.
" Stanisław, z. zakroczymska, 15, II—III, 80—84.
Sobiecki Michał, Bogate, 12, I, 89.
Sobolewski Kacper, 13, I, 79
" Mikołaj, z. zakroczymska, 9, I, 89.
Sokołowski Franciszek, z. ciechanowska, 12, I, 89.
" Wawrzyniec, Pułtusk, 12, I, 88—89.
" Wojciech, " 10, I, 87.
Sowiński Stanisław, z. zakroczymska, 9, I, 83—85.
Stachowski Jan, z. różańska, 14, I, 89.
Staniszewski Andrzej, z. zakroczymska, 18, II—III, 83—84.
" Antoni, z. łomżyńska, wojszczye nurski, 13, II—IV,
85—89.
" Antoni, z. sandomierska (steżycka), 11, I, 83; III—V,
86—88,
" Ignacy, 17, I—II, 79—80.
" Józef, 13, I—II, 79—80.
" Leon, 13, I, 80.
" Onufry, z. łomżyńska, wojszczye nurski, 11, II—III,
87—88.
" Romuald, z. warszawska, 10, I, 89.

- Starczewski Stanisław, z. zakroczyńska, 13, I, 85.
Stępczyński Antoni, z. łomżyńska, 12, II—V, 78—81, 84.
" Franciszek, z. zawskrzyńska, 12, I—IV, 78—83.
" Jakób, podczaszyc łomżyński, 12, I—II, 85—86.
" Józef, podczaszyc liwski (zakroczyński, ciechanowski, łomżyński), 9, I—V, 78—86.
" Michał, podczaszyc liwski (ciechanowski), 10, II—V, 78—85.
Straszewski Hilary, z. ciechanowska, 13, I, 84.
" Hilary, " 10, I, 89.
Strusiński (Strusieński) Jan, z. ciechanowska, 10, I—II, 84—86.
" Wojciech, 21, V, 76.
" Wojciech, z. ciechanowska, 9, I—III, 84—89.
Stryjewski Andrzej, 14, I—II, 79—81.
" Antoni, z. ciechanowska, 13, I—IV, 79—84.
" Jan, burgrabicz warszawski, 11, I—II, 85—86.
" Józef, z. ciechanowska, 13, I, 87—88.
" Stanisław, burgrabicz warszawski, 12, I—II, 85—86.
" Wojciech, z. ciechanowska, 14, I—II, 83—85.
Strzeszewski Ignacy, z. wyszogrodzka, 17, II, 89.
Studziński Bernard, z. zakroczyńska, 12, I, 89.
Sulicki Sylwester, 10, II, 76.
Sulikowski Ignacy, z. nurska, 10, I, 88—89.
" Ignacy, " 8, I, 89.
Sulkowski Adam, z. zakroczyńska, 16, I, 86.
" Sebastian, 15, II—III, 75.
Surdykowski Jan, z. różańska (ciechanowska, Gołądków), 16, II—IV, 86—88.
" Paweł, z. zakroczyńska, 9, I, 89.
" Wojciech, z. ciechanowska, 15, I, 86.
Suwiński Leon, z. ciechanowska, 9, I, 88—89.
Szadkowski Jan, z. zawskrzyńska (wyszogrodzka), 17, IV—VI, 84, 87—88.
Szamray Wojciech, Pułtusk, 9, I, 89.
Szaponi Teofil, z. nurska, porucznikowicz, 15, II—III, 83—84.
Szczepankowski Adam, z. ciechanowska, 14, I—II, 86—89.
" Łukasz, " 18, I—II, 86—89.
" Michał, Pułtusk, 9, I, 89.
Szczepkowski Jan, z. ciechanowska, 10, I, 89.
" Szymon, " 18, I, 89.
Szczyczyński Wincenty, 14, II, 76.
Szczypiński (Szczypieński) Ignacy, z. ciechanowska, 13, I—IV, 84—88.
Szebski Franciszek, z. ciechanowska, 12, I, 86.
Szelański Jan, z. nurska (zakroczyńska), 11, I—V, 80—87.
Szeliński Aleksander, z. ciechanowska, 9, I—II, 87—89.
" Franciszek, " 11, I—IV, 84, 87—89.
" Józef, 11, I—VI, 75—81.
" Sylwester, z. nurska, 9, II—V, 75—83.

- Szempleński Jan, 15, II, 79.
Szołkowski Jan, z. zawskrzyńska, 14, III, 83.
Szperling Franciszek, 29, VI, 78,
Szulborski Ignacy, 12, I, 80.
" Kazimierz, 17, III—IV, 75.
Szulc Daniel, 23, VI—VII, 78—79.
Szulkowski Szymon, I, 89.
Szumowski Barłomiej, z. nurska, 15, I, 88—89.
Szuścikiewicz Wincenty, z. warszawska, 12, I, 87.
Szydłowski Franciszek, z. różańska, 6, I, 89.
" Jakób, z. różańska (zakroczymska), 10, I, 87—89.
" Józef, sędzic zawskrzyński, 15, III—VI, 75—79.
" Zygmunt, podczaszyc zakroczymski, 14, III—IV, 84—85.
Szygowski Gotfryd, sędzic różański, 13, II—III, 80, 83, 85.
" Rafał, podsędkowicz różański, 15, III—IV, 75.
" Szymon, z. zawskrzyńska, 18, I, 83.
Szymakowski Jan, wojszycie ciechanowski, 14, II—III, 83—85.
" Walenty, " " 13, II—III, 83—85.
Szymborski Antoni, z. warszawska, 12, I 88.
Szypajło Karol, Litwa, 11, I, 83.
Szypniewski Walenty, 18, II—VII, 75—81.
Szykowski Damazy, 12, I, 79.
" Dyonizy, 12, II, 79.
Śmieciński Paweł, 15, II—VI, 75—79.
Śmiodowski Leon, komornikowicz zakroczymski, 11, I—II, 85—88.
Światłowski Franciszek, Pułtusk, 6, I, 88.
" Józef, " " 7, I, 89.
Świątecki Antoni, z. zakroczymska, 19, III—VI, 80—85.
Świdzki Andrzej, miecznikowicz nurski, 14, II—VI, 83—88.
" Bonawentura " " 11, I—IV, 83—89.
" Jan, 12, I, 80.
" Ludwik, miecznikowicz nurski, 18, IV, 83.
" Stanisław, " " 13, I—VI, 80—88.
" Wojciech, " " 12, I—V, 83—89.
Świerczewski Błażej, z. zakroczymska, 12, I, 89.
" Franciszek, z. ciechanowska, 18, I, 83.
" Walenty, z. zakroczymska, 10, I, 89.
Święcki Antoni, skarbnikowicz nurski, 10, I—VI, 81—89.
" Jan, " " 18, II—VI, 79—84.
" Józef, z. ciechanowska, podczaszyc inflancki, 12, II—V, 78—84.
" Kajetan, z. nurska (ciechanowska), skarbnikowicz nurski, 9, I—II, 86—89.
" Karol, skarbnikowicz nurski, 7, I, 89.
" Leon, z. ciechanowska, 12, I—II, 87—89.
" Sebastian, z. ciechanowska, podczaszyc inflancki (tomżyński), 10, I—V, 78—86.
" Walenty, z. ciechanowska, podczaszyc inflancki (parnawski, ciechanowski), 9, I—IV, 78—88.

- Świtalski Józef, z. zakroczymska (Kluków), 10, I—II, 87—89.
Świtkiewicz (Świdkiewicz) Antoni, 16, II, 76.
 " Franciszek, z. zakroczymska, 11, I, 89.
 " Jan, 12, I, 88.
 " Kacper, 18, III—V, 78—79.
Tański Dyonizy, 9, II, 81.
 " Franciszek, podczaszyc ciechanowski, 14, III—IV, 83—85.
 " Hilary, " " 12, II—III, 81—85.
 " Jan, " " 11, II—III, 81—85.
 " Jan, z. ciechanowska, 10, I—IV, 83—88.
 " Mikołaj, 13, III—VI, 78—85.
 " Tomasz, 15, I—II, 79—81.
Tepner Franciszek, Warmia, 13, II—III, 75.
Terlikowski Ignacy, 14, II—III, 75.
Tomaszewski Andrzej, z. zakroczymska (Nasielsk), 12, I—II, 85—87.
 " Antoni, z. zawskrzyńska, 12, I—II, 84—85.
 " Franciszek, " 16, III—V, 83—85.
 " Jan, " 20, VI, 83.
 " Józef, 14, II, 81.
 " Kacper, 14, II, 81.
Trentowski Andrzej, z. ciechanowska, 13, I—III, 83—85.
Troczkiewicz Hieronim, w. ruskie (z. barska, kamieniecka), 13, I—VI, 79—87.
Trojanowski Maciej (Mateusz), 17, II—VI, 75—80.
Truszkowski Ignacy, z. ciechanowska, 13, I, 89.
 " Jakób, z. wiska (zakroczymska), 21, II—III, 83—84.
 " Józef z. ciechanowska, 11, I, 89.
Trzaskowski Wojciech, 18, VII, 80.
Tylli Józef, z. przedmieścia Pułtuskiego, 12, I, 89.
 " Kazimierz, " " 10, I, 89.
Tyski Bonawentura, 12, II—III, 75—76.
 " Stanisław, stolnikowicz zakroczymski, 13, II—V, 78—84.
Tyzka Franciszek, z. łomżyńska, 20, V—VI, 84—87.
Ulatowski Jan, 14, I, 79.
 " Maciej, 16, I—VI, 81—88.
Uleniecki Franciszek, 16, III—IV, 79—81.
 " Jan, z. ciechanowska, 12, I—V, 79—84.
 " Wincenty, Pułtusk, 6, I, 89.
Umiński (Umieński) Antoni, z. zawskrzyńska (ciechanowska), 15, II—III, 83—85.
Umiecki Józef, z. ciechanowska, 12, I, 84.
Urbanowski Ignacy, z. nurska, 10, I—VI, 75—86.
 " Józef, " 10, I—V, 78—88.
Uściński (Uszczeński) Antoni, 15, II, 79.
 " Jan, z. nurska, 20, I, 83.
 " Wawrzyniec, 17, II—III, 78—79.
Wasilewicz Antoni, 14, I, 81.
 " Maciej, 12, I, 81.

- Wasilewicz Mateusz, z. zakroczymska (ciechanowska), 18, I—III,
Wasilewski Stanisław, 12, II—III, 78—79. [83—85.
" Wawrzyniec, Pułtusk, 12, I, 88—89.
Waszczyński Bartłomiej, 16, I, 89.
Wasniewski Antoni, 16, II—III, 75—76.
" Franciszek, z. zawskrzyńska, 15, II—VI, 75—84.
" Kazimierz, 15, II—III, 75—81.
" Kazimierz, z. zawskrzyńska, 14, II—III, 83—85.
" Onufry, " 12, II—V, 80—86.
Wądołkowski Romuald, sędzic ostrołęcki, 14, III, 89.
Wągrowski Stefan, miecznikowicz zakroczymski, 12, II—III, 84—85.
Wąsowski Gaspar, Przasnysz, 15, I, 89.
Wąszewski Floryan, z. zakroczymska, 17, I, 83—85.
Weychert Józef, Warmia (z. holsztyńska), 22, V—VI, 83—85.
Weynert Piotr, Warmia, 16, IV, 87.
Wichorewski Franciszek, Ponikwia, 9, I, 89.
Wielechowski Antoni, z. zakroczymska, 19, I, 88—89.
" Grzegorz, z. ciechanowska, 15, I, 85.
Wierzbicki Stanisław, 16, I—II, 75—76.
Wildenauer Antoni, 23, V—VI, 76—78.
Wilkowski Michał, z. łomżyńska, 21, V, 88.
Wirnek (Wiernek) Tomasz, 11, I—II, 78—79.
Wiśniewski Andrzej, 13, II—III, 78—81.
" Franciszek, z. zakroczymska, 13, I, 85—86.
" Ignacy, z. ciechanowska, 16, I—III, 84—86.
" Jan, z. zakroczymska (Pułtusk), 12, I—II, 81—86.
" Michał, " 13, I, 89.
" Paweł, Pułtusk, 6, I, 89.
" Paweł, " 13, I, 89.
Witkowski Michał, z. łomżyńska (Ostrołęka), 14, I—IV, 83—86; VI, 89.
Wojakowski Karol, kapitanowicz ziemi różańskiej (podstolic zakro-
czymski), 9, II—V, 79—89.
" Leon, kapitanowicz różański (podstolic zakroczymski), 11,
II—III, 79—85.
" Maurycy, kapitanowicz różański, 10, I—III, 85—89.
Wojcicki Walenty, z. różańska (łomżyńska, Batogów), 12, I—IV,
85—88.
Wojciechowski Karol, IV, 75.
" Wojciech, z. ciechanowska, 12, I, 83.
Wolicki Jan, 9, II—VI, 76—81.
" Maciej, 10, II—VI, 76—79.
" Teofil (Bogumił), 11, III—IV, 78—79.
Woliński Franciszek, z. nurska, 10, I, 89.
" Jan, miecznikowicz nurski, 9, I, 79—88.
" Józef, " (ciechanowski), 10, I—IV, 79—88.
Wolski Wojciech, 20, III, 75.
Worowski (Wosowski) Ignacy, 10, I—V, 75—78.
Woyno Adam, 20, III—IV, 78—79.

- Wójczyk Łukasz, z. zakroczymska, 11, I, 89.
 " Stanisław, " 13, I, 89.
 " Tomasz, " 10, I, 89.
 Wróblewski Piotr, 11, I—VI, 75—81.
 Wyrzykowski Mateusz, z. zakroczymska, 12, I, 88.
 " Mateusz, z. ciechanowska, 18, I, 89.
 " Piotr, 12, II—III, 75—76.
 " Szymon, z. ciechanowska, 15, I, 84, 87.
 " Szymon, z. zakroczymska, 10, I, 89.
 " Walenty, z. zakroczymska, 10, I, 88.
 Wysocki Roch, Pułusk, 10, I, 86, 89.
 Wyszczelski Andrzej, 18, I, 81.
 " Antoni, z. ciechanowska (zawskrzyńska), 20, II—V, 75,
 [83—86].
 Wyszyński Ludwik, 16, III, 78.
 Zabielski Adam, z. różańska, 12, I—V, 84—89.
 " Jacenty, z. łomżyńska, 16, I, 83.
 " Łukasz, 13, I, 79.
 " Paweł, z. różańska, 14, II—III, 79—84.
 Zaborowski Adam, z. czerska, 16, I, 89.
 " Franciszek, 16, II—III, 80—81.
 " Józef, z. ciechanowska, 11, I—III, 85—89.
 " Ksawery, " 9, I—III, 85—86, 88—89.
 " Maciej, " 11, II, 87.
 " Michał, 15, I, 81.
 Zacharkiewicz Franciszek, Ostrołęka, 12, I, 89.
 Zadruski Walenty, z. ciechanowska (Pogorzelec, Chorzele), 14, I—V,
 81—89.
 Zakobielski Feliks, z. zawskrzyńska (Mława), 8, I, 86—89.
 " Franciszek, Mława, 10, I, 88—89.
 " Jan, z. zawskrzyńska (Mława), 9, I—II, 83—89.
 " Jan, z. zakroczymska, 14, III, 88.
 " Ludwik, z. zakroczymska, 11, I—IV, 81—89.
 " Łukasz, 12, I, 81.
 " Tomasz, z. zakroczymska, 9, I—IV, 84—87, 89.
 " Wojciech, Mława, 8, I, 88—89.
 Zakrzewski Ignacy, 17, I—II, 78—79.
 " Józef, 20, III—IV, 75.
 " Kazimierz, z. ciechanowska, 14, I, 85.
 " Piotr, z. ciechanowska, 12, II—IV, 80—85.
 Zalewski Antoni, 16, II, 80.
 " Antoni, z. różańska (ciechanowska), 13, I, 88—89.
 " Ignacy, " 14, III, 88—89.
 " Jan, " 17, I—II, 83—85.
 " Jan, " 13, I—V, 83—88.
 " Jan, z. ciechanowska, 14, I, 88.
 " Józef, z. różańska, 9, I, 89.
 " Leon, " 13, I—V, 79—87.
 Załęski Franciszek, 18, II, 75.
 " Franciszek, z. różańska, 12, II—VI, 80—88.

- Załęski Franciszek, z. zawskrzyńska (różańska, zakroczymska), 15, I—II, 83—88.
- „ Jan 11, I, 79.
- „ Jan, z. zakroczymska, komornikowicz różański, 8, I—II, 85—89.
- „ Józef, 22, II—IV, 75—76.
- „ Józef, z. różańska, 17, III, 86.
- „ Stanisław, z. różańska, 15, I—II, 84—85.
- „ Walenty, z. zakroczymska, komornikowicz różański, 10, I—IV, 85—89.
- „ Wojciech, 20, IV, 76.
- Załuski Bernard, z. ciechanowska, 15, II—III, 80—84.
- „ Jan, z. ciechanowska, 12, I—II, 85—89.
- „ Tomasz, „ 13, II—VI, 76—86.
- Zambrzycki Jan, chorążyc łomżyński, 14, II—III, 75.
- Zamielski (Zamiliński) Józef, z. różańska (Maków), 15, I—IV, 83—87.
- Zamięcki Józef, Maków, 20, III, 86.
- Zaniewski Walenty, z. wiska, 21, IV—V, 87—89.
- Zareba Jakób, z. nurska (warszawska), 12, I—IV, 84—89.
- „ Jan, z. zakroczymska, 11, I, 83.
- „ Józef, 14, II—VI, 75—79.
- „ Kacper, z. nurska, 10, I, 81; 12, I, 84.
- „ Tomasz, 13, III—VI, 78—79.
- Zatryb Andrzej, 21, VI—VII, 79—81.
- Zawadzki Antoni, komornikowicz ciechanowski, 12, III—IV, 78—79, 19, II, 83.
- „ Augustyn, komornikowicz ciechanowski, 9, I, 78—79; 14, II, 83.
- „ Szymon, z. ciechanowska, 9, I, 89.
- Zawistowski Antoni, z. łomżyńska, 15, I, 87.
- „ Jan, 12, II—V, 76—79.
- Zbierzchowski Marcin, z. zawskrzyńska, 16, I—II, 85—87.
- Zdrojewski Samuel, 17, V—VI, 78—79.
- Zembrzusi Jakób, z. ciechanowska, 15, II—VI, 80—85.
- „ Jan, 14, I—II, 78—79.
- „ Józef, 20, III—IV, 75.
- „ Leon, z. ciechanowska, 17, I—II, 87—89.
- „ Marcin, 20, V, 76.
- „ Stanisław, z. ciechanowska, 13, II—IV, 78—85.
- „ Stanisław, z. ciechanowska, 13, I, 89.
- „ Stefan, z. ciechanowska (zakroczymska), 20, I, 85—86.
- „ Tomasz, „ 19, I—III, 88—89.
- Zgliczyński Walenty, z. zawskrzyńska, 20, II—V, 84—88.
- Zieleniecki Jan, z. nurska, 12, I, 86.
- Zieliński Antoni, „ 13, II—VI, 78—85.
- „ Bonawentura, podkomorzyc nurski, 14, II—III, 88—89.
- „ Fabian, stolnikowicz różański, 16, IV, 83.
- „ Józef, z. zakroczymska, 18, II—V, 78—83.

- Zieliński Ksawery, podkomorzyc nurski, 13, II—III, 88—89.
" Ludwik, wojszczyz ciechanowski (Łowczyz zawskrzyński), 10, I—III, 85—89.
" Maciej, z. nurska (ciechanowska), 13, I—IV, 83—89.
" Wiktor, podkomorzyc nurski, 8, I, 88—89.
Ziemkiewicz Tomasz, z. zakroczymska (Mosin, Pułtusk), 10, I—II, 87—89.
Ziółkiewicz Antoni, 15, II—VI, 76—79, 81.
Ziótkowski Wincenty, 19, I—II, 80—81.
Zwierzchnicki Tomasz, 17, IV, 76.
Zwierzchowski Franciszek, 12, I, 81.
" Marcin, komornikowicz zawskrzyński, 15, I, 84.
Zwoliński Grzegorz, 19, II—III, 75—76.
Zylberbach Walenty, Warmia, 14, I—II, 83—84.
Żarnowski Michał, z. ciechanowska, 18, II—III, 81—86.
Żbikowski Aleksander, 14, I, 87—89.
" Antoni, z. ciechanowska, 15, I—II, 83—86, 88—89.
" Antoni, " 10, I, 86—89.
" Antoni, " 14, I, 88—89.
" Ignacy, 17, III, 76—78.
" Józef, 19, III—VI, 75—78.
" Józef, z. ciechanowska, 11, I—IV, 83—89.
" Paweł, II—III, 75.
" Paweł, z. ciechanowska, 8, I, 86—89.
" Paweł, " 13, I, 86—89.
" Paweł, " 10, I, 87—89.
" Piotr, z. zawskrzyńska, 17, II, 83.
Żebrowski Jan, 18, II—IV, 75—78.
" Walenty, z. różeńska, 16, I, 89.
Żegliński Józef, 14, II—IV, 75—79.
Żmijewski Andrzej, z. ciechanowska, 18, I—III, 87—89.
Żółtowski Tomasz, w. płockie, 13, II, 88—89.
Żukowski Jan, 13, I, 78—79.
Żyznowski Walenty, 25, III, 75—76.
" Wojciech, II, 75.



INSTYTUT

LITERACKI

Komisya Edukacyi Narodowej

1775-1794.

I. RAPORTY SZKÓŁ.

- Zeszyt 1.** Raporty szkoły wydziałowej Warszawskiej,
str. IV, V, 86. Cena kop. 60.
- Zeszyt 2.** Raporty szkoły podwydziałowej Łęczyckiej,
str. IV, 57. Cena kop. 40.
- Zeszyt 3.** Raporty szkoły podwydziałowej Płockiej, str. IV,
192. Cena rb. 1 kop. 20.



F

20.182